

WBIOTEKA
GŁÓWNA
W
SP
KRAKÓW

2 452

80-P



Czytelnia

DR. ROMAN PILAT
PROFESOR UNIwersYTETU LWOWSKIEGO

GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO

WYKŁADY UNIwersYTECKIE

OPRACOWAŁ, PRZYPISKAMI I WSKAŹNIKIEM OPATRZYŁ

DR. FRĄNCISZEK KRČEK
PRYW. DOCENT UNIwersYTETU LWOWSKIEGO.

2.11.47

TOM I.



WE LWOWIE
NAKŁADEM KSIĘGARNI H. ALTENBERGA
W WARSZAWIE — E. WENDE I SP.

1909



2452

UP - Kraków BG



1050149318

Ś. p. dr. Roman Pilat rozpoczął wykłady gramatyki języka polskiego na wszechnicy dopiero z chwilą, gdy go mianowano profesorem nadzwyczajnym »języka i literatury polskiej«. Jakoż w półroczu letnim roku szkoln. 1875/6 miał »Porównawczy wykład deklinacyi rzeczowników w starosławiańskim i polskim języku«, po którym nastąpiły: w półroczu zimowym r. szk. 1876/7 »Głosownia języka polskiego«, w półroczu zimowym r. szk. 1877/8 »Nauka o konjugacyi języka polskiego z uwzględnieniem konjugacyi starosławiańskiej«, nareszcie w półroczu letnim r. szk. 1878/9 »Składnia języka polskiego«. Jeśli do deklinacyi rzeczowników dodamy deklinację reszty imion i zaimków, a w składni poprzestaniemy na zdaniu t. zw. rozwiniętem, otrzymamy całokształt wykładów gramatycznych prof. Pilata, których zrab pierwszy powstał mniej więcej w okresie, zakreślonym datami podanemi. Jakkolwiek bowiem sam autor dzielił gramatykę na cztery części: głosownię, etymologię, morfologię i składnię (prw. §. 10.), to jednak do opracowania drugiej nie zabrał się nigdy, a resztę — po rozłożeniu odmienni na dwa kursy — powtarzał z katedry przez czas dłuższy mniej więcej co dwa lata, chociaż w porządku najrozmaitszym.

O charakterze pierwotnym tych wykładów mówią dostatecznie już same ich napisy, przytoczone wyżej, a jeszcze dobitniej świadczy tytuł tych, które dr. Roman Pilat,

od roku już profesor zwyczajny, zapowiedział na półrocze zimowe r. szk. 1880/1: »Gramatyka polskiego języka: Nauka o konjugacyi, traktowana porównawczo z językiem starosłowiańskim (!)«. Czcigodny profesor obrał widocznie jako punkt wyjścia język, który sam ostatecznie zwykł był nazywać starosłowiańskim, i w tej części wykładu opierał się zapewne na Miklosichu, przechodząc zaś następnie na grunt polski, śledził na nim rozwój dziejowy danych zjawisk językowych, przyczem posługiwał się przedewszystkiem własnymi materiałami i studjami, — poświadczonymi przez cykl wykładów z lat 1873/4—1875/6 »O najdawniejszych pomnikach języka polskiego« *), — a z czasem także pracami innych badaczy, zwłaszcza dra J. Hanusza (»Wykaz form...«) i dra A. Kaliny (»Historja języka polskiego«).

Dopiero pojawienie się »Zarysu« K. Brugmanna (»Grundriss der vergleichenden Grammatik der indogermanischen Sprachen«, t. I. w r. 1886.) wpłynęło na zmianę zasadniczą charakteru wykładów gramatyki języka polskiego. Kiedy w półroczu zimowym r. szk. 1887/8 zasiadłem na ławie uniwersyteckiej, prof. Pilat po raz szósty rozpoczął wykład głosowni polskiej, ale traktowanej porównawczo już nietylko ze »starosłowiańską«, lecz także z głosownią innych języków pozasłowiańskich, indoeuropejskich, na tle szerokiem, na podstawie wymienionego podręcznika niemieckiego, a więc tak, jak w książce niniejszej. I odtąd w miarę, jak przybywały dalsze tomy »Zarysu«, ulegały przeróbce analogicznej dalsze części »Gramatyki języka polskiego«, rozrastając się skutkiem tego do rozmiarów ta-

*) Cykl ten wykładów obejmował: »I. Psalterz floryański« (r. szk. 1873/4 półr. letnie); »II. Pomniejsze zabytki językowe z 14. wieku, III. Biblię szarospatacką« (1874/5 półr. zim.); [IV.] »Pieśń Bogarodzica, [V.] T. zw. kodeks gnieźnieński i [VI.] Przekład statutów wiślickich 1449—1450.« (1874/5 półr. let.); [VII.] »Książeczkę do nabożeństwa czyli t. zw. Modlitewnik Nawojki, [VIII.] Tłumaczenie Ortyłów magdeburskich i [IX.] Inne pomniejsze zabytki językowe z drugiej połowy 15. i 16. wieku« (1875/6 półr. zim.).

kich, że niektórym ostatecznie było za ciasno w ramach półroczna i trzeba było poświęcać im nawet dwa kursy, jak głosowni lub składni, albo dzielić je na części mniejsze jednokursowe, jak n. p. deklinację na imienną i zaimkową (wraz ze złożoną). Najmniej stosunkowo zmieniła się składnia, bo autor przestawił tylko pewne rozdziały, a rozszerzył rzecz o podmiocie i orzeczeniu, oraz o przypadkach, równocześnie odkładając *ad acta* część dalszą (§§. 1775—1997.). Na to złożyły się zapewne dwie okoliczności: bardzo powolne tempo w pojawianiu się »Składni porównawczej« B. Delbrücka (»Vergleichende Syntax der indogermanischen Sprachen«, część I. w r. 1893., II. w r. 1897., III. w r. 1900. = tt. III—V. »Zarysu« Brugmannowskiego) z jednej strony, z drugiej zaś nawał pracy obowiązkowej, tem dotkliwszy dla sumiennego profesora, że liczba słuchaczy jego z kilku dziesiątek pod koniec wieku zeszłego wzrosła w setki, a on wciąż jeszcze był jedynym przedstawicielem filologii polskiej na katedrze, wciąż jeszcze musiał wyklądać i gramatykę i dzieje piśmiennictwa ojczyznego i prowadzić swe słynne seminaryum, w które wkładał najlepszą część swego ja, a wreszcie tracić czas na przepytywanie coraz liczniejszych kandydatów nauczycielskich parę razy do roku. Te same prawdopodobnie przyczyny sprawiły, że nieodżałowanej pamięci profesor nie mógł już w ostatnich latach swej działalności dotrzymać kroku coraz szybszemu postępowi wiedzy tak w zakresie sławistyki, jakoteż na polu językoznawstwa porównawczego indoeuropejskiego; jeszcze z częścią »Historycznej gramatyki języka czeskiego« J. Gebauera zdołał się zapoznać, ale wyników badań akcentologicznych już nie uwzględnił, ani głosowni nie przerobił ponownie na podstawie drugiego wydania tomu I. »Zarysu« Brugmannowskiego (z r. 1897.). Sam czuł te braki najlepiej, ale pocieszał się nadzieją, że z chwilą przejścia na emeryturę, które nastąpiło w r. 1905., zyska czas wolny na takie przerobienie gramatyki całej, ażeby ją mógł wydać, jak zamierzał. Niestety już w kwietniu 1906. roku legł w grobie, pozostawiawszy rękopis wykładów w stanie dawniejszym.

Mimo to, gdy pośród uczni zmarłego powstała myśl utrwalenia pamięci niezrównanego nauczyciela przez wydanie jego wykładów, jak najusilniej doradzałem ogłoszenie drukiem jego »Gramatyki« i z największą ochotą podjąłem się jej wydawnictwa, a uczyniłem to nietylko z wdzięczności najgłębszej ucznia dla tego, który młodzieńca pierwszy wprowadził w wielki świat zjawisk językowych, nietylko z poczucia obowiązku współdziałania w zbiorowym akcie pietyzmu, lecz także w chęci uprzystępnienia szerszym kołom podręcznika, który tylu słuchaczom, a z kolei kandydatom nauczycielskim i wreszcie nauczycielom języka polskiego w szkołach średnich przez ćwierć wieku oddawał usługi nieocenione, przechodząc z rąk do rąk w odpisach, i w przekonaniu, że wobec braku w naszym piśmiennictwie naukowem historyczno-porównawczej gramatyki języka polskiego nawet tak niepełny i poza mowę książkową niemal nie wykraczający jej zarys, jaki nam prof. Pilat pozostawił w swych wykładach, stanowi przyczynek pożądany, »szczebel do sławy grodu« — takiej gramatyki języka ojczystego, jaką dziś już posiadają ku swej chlubie nawet o wiele drobniejsze od nas narody słowiańskie. Ta różnorodność pobudek wydawnictwa, oraz wzgląd na księgarzankładcę, który odważył się — bo to u nas odwaga —łożyć na dzieło naukowe, kosztowne a niezyskowe, skomplikowały zadanie wydawcy. Pietyzm żądał możliwie wiernego odtworzenia dzieła autora, cele praktyczne nakazywały uwzględnienie obecnego stanu wiedzy naszej gramatycznej, moment zaś finansowy nie pozwalał książki czynić zbyt obszerną, a tem samem drogą. Starałem się te różne i nieraz sprzeczne stanowiska pogodzić w sposób następujący.

Przedewszystkiem na podstawie rękopisu, wykazującego na pierwszy rzut oka dwie redakcyje, nieraz dość odmienne, przy bliższem zaś zbadaniu zwykle więcej, przy czem rzadko która jest formalnie tak skończona, żeby bez zmiany mogła przejść do książki, złożyłem tekst taki, który daje wyraz, możliwie najwierniejszy, ostatecznym osiągalnym na tej podstawie przekonaniom i zapatrywaniom prof. Pilata w zakresie gramatyki języka polskiego i zwią-

zanych z nią kwestyi. Tam, gdzie między poszczególnymi częściami dzieła w pojmowaniu tych samych zagadnień ujawniały się różnice wskutek wyluszczonego przezemnie wyżej sposobu powstawania i przerabiania wykładów, usuwałem je milcząco przy pomocy tej części, która wykazywała najbardziej — że tak powiem — postępowe pojmowanie danego faktu. Ale poza tymi wypadkami przeoczenia, niedopatrzzenia czy zapomnienia, nie brak w rękopisie także innych, w których sprzeczności czy chwiejności w pojmowaniu tego samego zagadnienia mogłoby usunąć tylko porzucenie ogólnego stanowiska autora, a to naturalnie było wykluczonem. Takich różnic nie usuwałem, zadowalając się tylko zaznaczeniem ich w tekście. Sam tekst drukowany starałem się uczynić — jak już nadmienilem — możliwie wiernem odbiciem wykładów autora. Ale o dosłowności zupełnej nie mogło być mowy nietylko z powodu konieczności nadania tekstowi formy skończonej, jakiej w rękopisie nie posiadał, lecz także dlatego, że toby było powiększyło rozmiary książki w dwójnasób. Trzeba bowiem nadmienić, że prof. Pilat miał chwalebny u wykładającego, a nieoceniony dla słuchacza zwyczaj wyjaśniania przy każdej sposobności wszelkich zjawisk językowych, które się musi zrozumieć, jeżeli się ma pojąć omawiane właśnie jedno z tych zjawisk czyteż przykład (wyraz, formę, zdanie), będący wynikiem najrozmaitszych procesów językowych. Forma książkowa osiąga ten sam cel w sposób inny, bardziej prosty a krótszy, i tego użyłem. Oto podzieliłem cały tekst na paragrafy i wszelkie przygodnie powtarzające się wyjaśnienia autora skreśliłem, odsyłając czytelnika zapomocą cyfr tych paragrafów do takich ustępów, w których autor omawia dane zjawisko szczegółowo i w odpowiednim związku. Te odsyłacze, które znacznie pomnożyłem, wchodząc w myśl autora, aby uczynić wykład jak najbardziej jasnym i zrozumiałym dla słuchacza (względnie czytelnika), jakoteż wszelkie dodatki i uwagi wydawcy w obrębie tekstu autora, mieszczą się w nawiasach t. zw. kwadratowych. Nadto rozszerzyłem metodę skrótów, zastosowaną już przez autora w rękopisie; jakkolwiek skrócenia to niewyszukane

i łatwo zrozumiałe dla każdego, kto się trochę woczyta w książkę, podałem dokładny ich wykaz na czele całości, tuż po niniejszej przemowie. Dlaczego zmieniłem system autora liczbowania przypadków, wyjaśniłem w §. 413. Podział całości na dwa tomy nastąpił na wyraźne życzenie nakładcy i chyba był wskazany ze względu na objętość książki.

Ażeby zaś wydawnictwo nie pozostało tylko martwym dokumentem dziejowym, lecz mogło zarazem zaspokajać potrzeby praktyczne i spełniać zadanie podręcznika, dodałem do tomu II. własne przypiski i wskaźnik wyrazowy (rzeczowy wobec dokładnego »Spisu treści« dołączonego na końcu każdego tomu, okazał się zbytecznym). Przypiski swe, zrazu zakrojone na rozmiary szersze, musiałem przerobić w ostatniej chwili i znacznie ograniczyć, gdy się pokazało, że wydawnictwo, obliczone pierwotnie w całości na 40 około arkuszy druku, już w tej części, która zawiera tylko pracę autora, dosięgło 44 arkuszy, a nakładca granicy 50 arkuszy nie może przekroczyć, jeżeli książka, już tak kosztowna, nie ma jeszcze podrożyć. Obecnie mają one jak najtreściwiej uzupełniać względnie prostować szczegóły wykładu autora stosownie do dzisiejszego stanu naszej wiedzy; zresztą mogły podać tylko najkonieczniejsze wskazówki bibliograficzne, bo dzieła i podręczniki, na które się powołuję w tych uwagach, na odpowiednich miejscach wymieniają zwykle dokładnie literaturę danej kwestyi.

Do powyższych wyjaśnień dołączam prośbę do czytelnika, ażeby przed przystąpieniem do lektury dzieła niniejszego zechciał uwzględnić »Omyłki i poprawki«, mieszczące się przed spisem treści każdego tomu, a niestety — zwłaszcza w tomie I. — liczniejsze, niżbym się mógł był spodziewać po staranności składacza i po tylu własnych korektach.

We Lwowie dnia 1. czerwca 1909. r.

Dr. Franciszek Krćek.

SKRÓCENIA.

abl(at.) = *ablativus*, -i, -o...
accus. = *accusativus* (B.)...
act. = *activum* (str. czyn.)...
analog. = analogiczny, -a, -e...
 = analogicznie
aor. = aoryst...
asym(il). = asymilacja, -i...
at., atyc(k). = atycki...
B. = biern. = biernik
bałt. = bałtycki
bałt.-słow. = bałtycko-słowiański
beoc. = beocki
bezok(ol). = bezokolicznik
bezpodm. = bezpodmiotowy
bezsu(ik)s. = bezsufiksowy
Bibl. = Biblia królowej Zofii...
 wyd. p. A. Małeckiego we Lw.
 1871.
Bibl. radziw(iłł). = Biblia t. zw.
 radziwiłłowska, w Wilnie 1563.
Bibl. szar. = Bibl.
Biel. = Bielski Marcin
biern. patrz B. i str.!
Birk. = Birkowski
Bogar(odz). = Bogarodzica
 (pieśń)
Bogusł. = Bogusławski Wojciech
Budn. = Budny...
C. = cel. = celownik
chorw. = chorwacki
Chwalcz. = Chwalczewski
Cod. Suprasl. = Monumenta lin-
 guae palaeoslovenicae e codi-
 ce Suprasliensi ed. F. Miklo-
 sich, w Wiedniu 1851.
Cod. Zograph. = Quattuor evan-
 geliorum codex glagoliticus
 olim Zographensis... ed. V. Ja-
 gić, w Berl. 1879.
compar. = *comparativus* (st. wyż.)
condic. = *condicionalis* (tr. wa-
 runk., przypuszczający)

coni. = *coniunctivus*
cons. = *consonans* (spółgł.)
cz. = czas
czas. = czasownik
czasown. = czasownikowy
czes(k). = czeski
częstotl. = częstotliwy
czyt. = czytaj!
D. = dop. = dopełniacz
dat. = *dativus* (C.)
dawn. = dawniejszy
dekl(in). = deklinacja
 = deklinacyjny
denomin. = *denominativum* (czas.
 odimienny)
dok(on). = dokonany
domysł. = domysłny
dop. = D.
dor. = dorycki
dosł. = dosłownie
Družb. = Družbacka
dual. = *dualis* (l. podw.)
dyalekt. = dyalektyczny (narzecz.)
dysymil. = dysymilacja
dzierż. = dzierżawczy
el(em). = element
enklit. = enklityczny
eol. = eolski
fleks. = fleksyjny
fonet. = fonetyczny
form. = formacja
franc. = francuski
fut. = *futurum* (cz. przyszły)
gen(it). = *genitivus* (D.)
germ. = germański
gł. = główny
goc. = gocki
Górn. = Górnicki
gr. = grecki
graf. = graficzny, -ie
gram. = gramatyczny
Groch. = Grochowski
grom. = gromada

histor. = historyczny
 homer. = homerycki
 idr. = indoeuropejski
 im. = imienny
 imiesł. = imiesłów
 imperf. = *imperfectum* (cz. przeszły niedok.)
 infin(it). = *infinitivus* (bezok.)
 instr(ument). = *instrumentalis* (N.)
 i t. d. = i tak dalej
 i t. p. = i tym podobni, -e...
 jęz. = język
 joń. = joński
 joń.-at(yck). = jońsko-atycki
 Karp. = Karpiński
 Kaz. gnieź(ń). = Kazania gnieźnieńskie... wyd. W. Nehring (Rozp. Akad. umiej. wyd. filol. t. XXXV. i odb.)
 Kaz. święt(okrz). = Kazania świętokrzyskie. Wyd. i objaśnił A. Brückner. (Prace filologiczne. T. III., str. 697—740.)
 kipryj. = kipryjski (cypryjski)
 kl. = klasa
 Klon. = Klonowicz
 Kniaźn. = Kniaźnin
 Koch(ow). = Kochowski
 Kochan. = Kochanowski
 konj(ug). = konjugacyjny
 kontr. = kontrakcja
 końc. = końcówka
 krak. = krakowski
 Kras. = Krasicki
 Kresc. = Krescentyn
 kret. = kretyjski
 Krom. = Kromer
 Ks. ust. = Księgi ustaw... wyd. J. Lelewel, w Wilnie 1824.
 KZ = (Kuhn's) Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung.
 l. = lub
 Leop(ol). = Leopolda
 licz. = liczebnik

lit. = litewski
 Liv. = Livius
 l. mn. = liczba mnoga
 loc(at). = *locativus* (Mc.)
 log. = logiczny
 l. podw. = liczba podwójna
 l. p(oj). = liczba pojedyncza
 Lubel. = Lubelczyk (z Lublina)
 Biernat
 lud = ludowy
 łać. = łaciński
 łoś. = łośtycki
 M. = mian. = mianownik
 m. = męsk. = męski
 M(ać). z Roż. = Prawa książąt mazow. tłum. Macieja z Rożana, wyd. homograficznie A. Piliński, 1877.
 Mc. = miejsc. = miejscownik
 med. = *medium*
 męsk. = m.
 mian. = M.
 Miask. = Miaskowski
 Mick. = Mickiewicz
 miejsc. = Mc.
 Minas. = Minasowicz
 Modl. Naw. = Modlitewnik Nawojki (Książeczka do nabożeństwa... wyd. J. Motty, w Poznaniu 1823.)
 Modl. Wacł. = Modlitwy Wacława... powtórnie wyd. dr. L. Malinowski. W Krak. 1887.
 Modrz. = Modrzewski
 Morszt. = Morsztyn
 mrus. = małopolski
 N. = narz. = narzędnik
 n. = nij. = nijaki
 najdawn. = najdawniejszy
 najniż. = najniższy
 napis. = napisowy
 Narusz. = Naruszewicz
 narz. = N.
 narzec. = narzeczoży
 nast. = następny

natęż. = natężenie
 = natężony
NB., nb. = *notabene!*
Nehr. = Nehring
 niedok. = niedokonany
 niem. = niemiecki
 nieodm. = nieodmienny
 nieokr. = nieokreślony
 nieos(ob). = nieosobowy
 nieprawidł. = nieprawidłowy
 nieściągn. = nieściągnięty
 nij. = n.
 niż. = niższy
 nn. = następni, -e
nom(in). = *nominalivus* (M.)
 nos. = nosowy
 = nosówka
 n. p. = na przykład
object. = *objectivus* (gen.)
 odp. = odpowiada
 og(óln). = ogólny
 og.-słow. = ogólno-słowiański
 Opal. = Opaliński
opt. = *optativus*
orig. = *originis* (gen.)
 Orzech. = Orzechowski
 os. = osoba
 osk. = oskijski
 osob. = osobisty
 = osobowy
 Otwin. = Otwinowski
 p. = patrz!
 Papr. = Paprocki
part. = *participium* (imiesł.)
 part(yk). = partykuła
pass. = *passivum* (str. bierna)
perf. = *perfectum* (cz. przeszł. dok.)
 peryfr. = peryfrastyczny
 pierw. = pierwiastek ($\sqrt{\quad}$)
 = pierwotny
 pierwotn. = „
 pis. = pisany
 plur. = *pluralis* (l. mn.)
plusquamperf. = *plusquamperfectum* (cz. zaprzeszyły)

poch. = pochodny
 podst. = podstawa
 poj(ed). = pojedynczy
 pol. = polski
 pomn. = pomniki (zabytki)
 por. = prw.
 porz. = porządkowy
 posiłk. = posiłkowy
possess. = *possessoris* (gen.)
 Pot. = Potocki
 późn. = późniejszy
praes. = *praesens* (cz. ter.)
praet. = *praeteritum* (cz. przeszły)
 pragerm. = pragermański
 prasł(ow). = prasłowiański
 prawidł. = prawidłowy
 prowinc. = prowincjonalizm
 prw. = porównaj!
 przedśl(ow). = przedśłowiański
 przeszł. = przeszły...
 Przybor. = Przyborowski Józef
 przym. = przymiotnik
 przymiotn. = przymiotnikowy
 przymiotn.-zaimk. = przymiot-
 nikowo-zaimkowy
 przyp. = przypadek
 przysł. = przysłowie
 przysłówk. = przysłówkowy
 Ps(ałt). = Psalterz
 ps. = psalm
 Ps. flor. = Psalterz floryański
 (wyd. W. Nehring, w Pozn.
 1883.)
 Ps. puł. = Psalterz puławski
 (wyd. homograficzne, 1880.)
 p. wyż. = patrz wyżej!
 pyt. = pytajny
qualit. = *qualitatis* (gen.)
 r. = rodz. = rodzaj
 redupl. = reduplikacja
relat. = *relativum* (zaim. wzgl.)
 relig. = religijny
 rodz. = r.
 rodzaj. = rodzajowany
 ros. = rosyjski

Roty przys. = Roty przysiąg
 (prw. A. Kaliny »Historji jęz.
 pol.« t. I., str. XX—XXI.)
 roz. = rozumie się
 rozk. = rozkazujący
 rozpr. = rozprawa
 rp(i)s = rękopis
 Ryb. = Rybiński
 rzecz. = rzeczownik
 rzeczown. = rzeczownikowy
 Rzew. = Rzewuski
 Sall. = Sallustius
 samogł. = smgł. = samogłoska
 = samogłoskowy
 Sekl(uc). = Seklucyan
 serb. = serbski
 sing. = *singularis* (l. poj.)
 słow. = słowiański
 słowień. = słowieński
 słown. = słownik
 smgł. = samogł.
 sp(ó)łgł. = spółgłoska
 sp(ó)łgł(osk). = spółgłoskowy
 st. = stop. = stopień
 starosłow. = stsl(ow).
 Starow. = Starowolski
 Stat. = Statut(y)
 Stat. Łask. = Statut Łaskiego,
 tłum. pol. w Ks. ust.
 Stat. maz(ow). = Statuty mazo-
 wieckie, wyd. w Maciejow-
 skiego Historji prawodawstw
 słow. t. VI., str. 180—293.
 Stat. wiśl. = Statut wiślicki,
 tłum. pol. z r. 1460., wyd.
 homograficzne, 1876.
 stczes(k). = staroczeski
 stdor. = starodorycki
 stgn(iem). = starogórnoniemiecki
 stind. = staroindyjski(sanskrycki)
 stlać. = starołaciński
 stop. = st.
 stpol. = staropolski
 strprus. = staropruski
 str. biern. = strona bierna

str. czyn. = strona czynna
 strus. = staroruski
 Stryjk. = Strykowski
 stsl(ow). = starosłow. = staro-
 (cerkiewno)słowiański(staro-
 bułgarski)
subiect. = *subiectivus* (*gen.*)
 suf. = sufiks
 sygm. = sygmatyczny
 Szymon. = Szymonowicz
 ściagn. = ściągnięty
 śrdw. = średniowieczny
 śrlać. = średniołaciński
 Świętosł. = Prawa polskie... tłum.
 Świętosława z Wocieszyna,
 wyd. homograficzne 1877.
 tem. = temat
 temat. = tematowy
 ter(ażn). = terazniejszy
 t. j. = to jest
 tłum. = tłumaczenie
 tr. = tryb
 Tremb. = Trembecki
 t. t. = typ tematu
 Tward. = Twardowski Samuel
 t. zn. = to znaczy
 t. zw. = tak zwany
v. = *verbum*, -a (czas.)
 Verg. = Vergilius
 W. = woł. = wołacz
 w. = wiek
 Warszaw. = Warszawicki
 warunk. = warunkowy
 wewn. = wewnętrzny
 Wigil. = Wigilie za umarłe lu-
 dzie (w wyd. Ps. flor. str.
 161. nn.)
 wlaść. = właściwie
 woł. = W.
 wskaz(uj). = wskazujący
 Wuj. = Wujek
 ww. = wieki
 wym. = wymawiaj!
 wyr. = wyraz
 wyż. = wyższy

wzgl. = względny
 = względnie
 zaciemn. = zaciemnienie
 zaim. = zaimek
 zaimk. = zaimkowy
 zakończ. = zakończenie
 = zakończony
 zam. = zamiast
 zdrobn. = zdrobniały
 zewn. = zewnętrzny
 Zimor. = Zimorowicz
 złoż. = złożenie

złoż. = złożony
 zmiekc. = zmiekczoney
 znacz. = znaczenie
 z. o. = zakończenie osobowe
 zup. = zupełny
 ż. = żeń(śk). = żeński
 żyw. = żywotny
 Żyw. św. Błaż. = Żywot św. Bła-
 żeja... wyd. L. Malinowski.
 (Prace filologiczne, T. V., str.
 309—353.)

* = forma, nie poświadczona historycznie, tylko wywniosko-
 wana, przypuszczalna

$\sqrt{\quad}$ = pierwiastek

$A > B$ = A przeszło w B

$A < B$ = A powstało z B.

NAUKA O FORMACH

(MORFOLOGIA).

II. NAUKA O KONJUGACYI.

UWAGI WSTĘPNE.

Stosownie do podziału nauki o formach, podanego wy- §. 1189. żej [§. 396.], obecnie będziemy się zajmować nauką o konjugacyi, która wyjaśnia, w jaki sposób z tematów [p. §. 401.] słownych (czasownikowych [§. 396.]) powstają przez przyrastanie pewnych sufiksów (t. zw. konjugacyjnych [§. 403.]) rzeczywiste formy czasowników. W celu łatwiejszego zorientowania się w różnorodnych formach konjugacyjnych rozpatrywać je będziemy z dwojakiego punktu widzenia: *A*) ze względu na pochodzenie i genezę samych form i *B*) ze względu na związek ich z sobą w pewnych klasach i grupach konjugacyjnych.

A. POCHODZENIE I GENEZA FORM KONJUGACYJNYCH.

Zaraz na wstępie przypomnieć wypada chociażby §. 1190. w kilku krótkich słowach to, co w nauce o deklinacyi powiedziano o stopniowem wyrobieniu się fleksyjności w pierw. języku idr. [§§. 398—399.]. Jak w deklinacyi forma n. p. cel. l. mn. *bog-o-m* (stsl. *bog-o-mъ*) wyrobiła się z pierwiastka **bog-* [idr. $\sqrt{bheg-}$ §. 149. *b*], z odrębnego wyrazu *o* i z osobnego wyrazu, przekształconego ostatecznie w *m* [§. 438.], tak samo w konjugacyi forma 3. os. l. poj. cz. ter. idr. **bher-e-ti*, stsl. *ber-e-tъ* (pol. *bierze*) wyrobiła się z $\sqrt{bher-}$,

z wyrazu *e* i z wyr. *ti* [§. 1205.]. Tak samo jednak, jak w deklinacyi, i w konjugacyi niezawsze trzeba było wszystkich trzech elementów; nieraz wystarczało zlanie się pierwiastka z jednym z owych dwóch wyrazów (z t. zw. później sufiksem tematowym lub z t. zw. później sufiksem fleksyjnym). A więc, jak n. p. w deklinacyi wol. l. poj. m. *o-deklin.* gr. ὄππ-ε, stsl. *rab-e*, pol. *chłop-ie* składa się tylko z pierwiastka i z późniejszego suf. temat. **-o* (w postaci stop. niż. **-e* [§. 428.]), tak samo w konjugacyi 3. os. l. poj. cz. ter. idr. **es-ti* składa się tylko z $\sqrt{es-}$ i z późn. suf. konjug. **-ti* (prw. łac. *es-t*, stsl. *jes-tz*, pol. *jes-t* [§. 50.]), a 2. os. l. poj. tr. rozk. idr. **bher-e*, gr. φέρ-ε z $\sqrt{bher-}$ i z późn. suf. temat. **-o* (na stopie niż. **-e* [§. 23.]). Tak tedy w konjugacyi także głównem, właściwem źródłem pochodzenia form fleksyjnych jest złożenie cz. kompozycya, polegająca na zupełnem zlaniu się pierwotnie odrębnych składników. Ale i tu nie wszystkie formy powstały w ten sposób, lecz obok prawidłowego złożenia (kompozycyi) działały w wyrabianiu się form konjug. także inne wpływy, inne czynniki — zewnętrzne, które modyfikowały wielokrotnie pierwotne kształty fleksyjne, lub nawet w ich miejsce wyrabiały zupełnie nowe formacje, późniejsze nowotwory [prw. §. 399.].

1. Zasób form konjugacyjnych w jęz. polskim i wogóle w jęz. słowiańskich.

- §. 1191. Zasób form konjug., t. j. osobnych kształtów fleksyjnych, wyrażających różnice czasowe, trybowe i inne cechy czynności czasowników, jest w jęz. słowiańskich niewielki. Z rozmaitych form, które posiadał pierw. język idr., a które się przechowały podziśdzień w niektórych językach idr., straciły języki słow. — a więc i jęz. polski — dość znaczną część w epoce przedsłowiańskiej.
- §. 1192. Z właściwych form konjug., t. j. takich, które wyrażają zarazem podmiot czynności, a więc z czasów i trybów, zachowały się w jęz. słowiańskich (a więc i w pol-

skim) tylko następujące: a) z czasów — *praesens* i *aoristus* (nb. słow. *imperfectum* nie jest formą idr. *imperfectum*, lecz osobnym nowotworem, utworzonym na gruncie og-słow.); b) z trybów — *optativus*, który zajął miejsce zatraconego *imperativi* (trybu rozkazującego). Wszystkie inne różnice czasowe i trybowe nie mają w językach słow. form osobnych i albo się je opisuje zapomocą czasownika posilkowego i form imiesłowowych (*participium*) lub bezokolicznikowych (*infinitivus*), n. p. *perfectum*, *plusquamperfectum*, *futurum*, *condicionalis*, albo się ich wcale nie oznacza, n. p. *coniunctivus*, *iniunctivus* (niewłaściwy *coniunctivus*). Nadto zachowały języki słow. tylko *activum* (stronę czynną), a straciły osobne formy, wyrażające *medium* i *passivum* (str. zwrotną i bierną) i znowu je opisują tylko, albo ich nie wyrażają wcale.

Z t. zw. niewłaściwych form konjug., t. j. takich §. 1193. które nie wyrażają podmiotu czynności i mają kształt imienny (a więc zawierają tem. czasownikowy we fleksyi imiennej z sufiksami deklin.), przechowały się w językach słow. następujące: *infinitivus*, *supinum* i *participia* (jako to: 1. *part. praesentis activi*, 2. *part. praeteriti act. I.*, 3. *part. praet. act. II.*, 4. *part. praes. passivi*, 5. *part. praet. pass.*) Inne imiesłowy znowu się opisuje.

2. O temacie czasownikowym w ogólności.

Formy konjugacyjne powstają prawidłowo — jak nad- §. 1194. mieniłem [§. 1189.] — z tematu słownego (czasownikowego) i z sufiksów konjugacyjnych (tak, jak formy deklinacyjne z tematu imiennego i z sufiksów deklin. [§§. 396. i 403.]). Pierwszą zatem częścią składową form konjug. jest temat czasownikowy. Wypada więc wyjaśnić przedewszystkiem, co nazywamy tematem czasown. i jakie są jego najogólniejsze właściwości, kształty.

Otóż ogólny temat czasownikowy jestto albo sam §. 1195. pierwiastek [§. 12.] słowny albo pierwiastek z przyrośniętym do niego sufiksem t. zw. tematowym [§§. 12. i 399.];

pierwszy zwie się pierwotnym, drugi pochodnym (stąd podział na czasowniki pierwotne i pochodne), n. p. tem. pierw. **rek-* (pol. *rzek-ę*), a poch. **rek-a-* (pol. *wy-rzek-a-m*). Ale temat czasown. (tak pierw., jak poch.) pojawia się w poszczególnych formach konjug. w rozmaitych kształtach: nieraz przybiera pewne suf. temat., chociaż jako pochodny już ma taki suf., i to raz takie, to znowu inne, czasem zaś nie ma ich wcale.

- §. 1196. Można tedy powiedzieć — i dzisiejsza lingwistyka stoi na tem stanowisku —, że każda forma konjug. ma swój osobny temat, pochodzący w taki lub w inny sposób z ogólnego tematu czasown. (t. j. z pierwiastka lub z tem. poch.). Mimo to jednak niemożna zaprzeczyć, że w tych rozmaitych kształtach tematów form poszczególnych występują na jaw przedewszystkiem dwa główne typy, które — pominiawszy drobniejsze modyfikacje — przedstawiają najważniejsze i najbardziej zasadnicze przeobrażenia w kształcie tem. czasown. Różnica pomiędzy nimi polega na przybieraniu odmiennych suf. temat. lub na przekształceniach fonetycznych samogłoski w pierwiastku. Jeden z tych typów ukazuje się najwyraźniej i najczyściej w formie czasu teraźniejszego, drugi pojawia się — prócz innych form — także w bezokoliczniku; stąd też — utarte w dawniejszej gramatyce, ale niezupełnie słuszne — nazwy: *thema praesentis* i *thema infinitivi*. Dość rozpowszechnione do najnowszych czasów zapatrywanie, jakoby z tych dwóch tem., utworzonych z ogólnego tem. czasown., powstawały wszystkie inne tem. poszczególnych form konjug., nie da się dostatecznie uzasadnić i zostało usunięte. Wszakże to pewna, że dwa wspomniane typy kształtów tematowych są dość wyraźnie widoczne we wszystkich tem. i że jedna grupa tematów okazuje bliższy związek i pokrewieństwo z typem pierwszym, a druga z drugim, chociaż ten związek nie jest dotychczas jeszcze dostatecznie wyjaśniony. Dlatego można mówić tylko o dwóch typach głównych, które nazywać będziemy: t(yp) t(ematu) I. i t(yp) t(ematu) II. W jaki sposób przez przyrastanie pewnych suf. z ogólnego tem. czasown. powstają tematy poszczególnych form konjug.

i o ile w nich ukazuje się pierwszy lub drugi t. t., o tem będzie mowa później [§§. 1218—85.].

U w a g a. W tworzeniu kształtów tematowych zatra- §. 1197.
ciły języki słow. (a więc i polski) niektóre ważne i charakterystyczne elementy formacyjne, które znajdujemy w pierw. języku idr. i w rozmaitych językach idr., jako to: reduplikacyę (która służyła do wyrażania kilkakrotnego powtarzania się czynności lub jej intensywności) i a u g m e n t (który służył do oznaczania przeszłości). Reduplikacja zachowała się w językach słow. tylko w szczątkach.

3. O sufiksach (przyrostkach) konjugacyjnych.

Sufiksami konjugacyjnymi, t. j. takimi, które przyra- §. 1198.
stają do poszczególnych tem. czasown. i tworzą rzeczywiste formy czasownikowe, są tylko zakończenia osobowe. Wszystkie inne suf. należą do tematu, t. j. przyczyniają się do urobienia tem., nie formy. Z(akończenia) o(sobowe) służą do tego, aby wyrażać podmiot w formach czasown.; stąd wynika, że mogą przyrastać tylko do takich form czasown., które są zdolne do wyrażenia podmiotu. Są to t. zw. f o r m y o k r e ś ł o n e (oznaczone, *formae finitae*), w których orzeczenie i podmiot zlewają się w jedno, n. p. *niesie-my*. Formy nieokreślone (nieoznaczone), w których orzeczenie nie zlewa się z podmiotem, które zatem nie mogą wyrażać podmiotu, nie mają z. o. Jakoż *participia*, *infinitivus*, *supinum*, są to formy imienne, utworzone z tematów czasown., i mają właściwie sufiksy deklin., w niektórych formach skostniałe [§§. 1267—85.].

Przypatrzmy się bliżej zakończeniom osob., które jako §. 1199.
sufiksy konjug. są obok tematu [§. 1194.] drugim, także ważnym składnikiem w powstawaniu form czasownikowych! Otóż z. o. są dwojakie: pełne i krótkie. Stosunek wzajemny tych dwóch rodzajów z. o. nie jest dotychczas dostatecznie wyjaśniony, mianowicie nie wiadomo, czy pełne są pierwotniejsze, a z nich powstały krótkie (dawniej naj-

więcej rozpowszechnione zapatrywanie), czy przeciwnie krótkie są starsze (Fr. Müller, Zur Suffixlehre des idg. Verbuns I. w *Sitzungsber. d. Wiener Akad.* t. XXXIV.), czy nareszcie oba rodzaje są równorzędne i nie pozostają z sobą w związku bezpośrednim (Osthoff, *Morpholog. Untersuchungen* t. IV., s. 282.). Również nie wyjaśniono zupełnie dokładnie pochodzenia ich etymologicznego. Niektóre wskazówki dość wyraźnie przemawiają za tem, że w z. o. tkwią po części pierwiastki zaimkowe, że były to pierwotnie w niektórych wypadkach osobne zaimki, które później przyczepiły się do końca tematu czasown. i z nim się zlały w jedną całość; ale mylnem byłoby zapatrywanie, że wszystkie z. o. są pierwotnymi zaimkami, — niektóre z nich są innego pochodzenia i objęły z biegiem czasu tylko funkcję oznaczania osobowości za przykładem zaimków, n. p. łac. *legi-mini* (2. os. l. mn. cz. ter. str. biern.) ma suf. *-minī* (idr. **-menoī*), który jest właściwie sufiksem im. (**-meno-* lub **-menā-*), przyrastającym do imiesł. (prw. gr. imiesł. l. mn. λεγόμενος od λεγόμενος) lub do bezok. (gr. λεγέμενοι), ale później w łac. języku objął funkcję zakończenia osob. w 2. os. l. mn. (zrazu było prawdopodobnie w użyciu *legi-mini este*).

§. 1200. Pełne zakończenia osobowe pojawiają się w językach słow. tylko w czasie teraźniejszym. W stsl. mają kształt następujący:

	L. poj.	L. mn.	L. podw.
os. 1.	-mъ	-mъ	-vę
2.	-si, zwykle -si	-te	-ta
3.	-tъ	-ntъ	-te.

W polskim — w stanie najdawniejszym tego języka — brzmią one:

	L. poj.	L. mn.	L. podw.
os. 1.	-m(ъ)	-m(ъ), <i>my</i>	-wa
2.	-ś(ъ), zwykle -sz(ъ)	-cie	-ta
3.	-t(ъ), zwykle odpada	-n(t(ъ))	-ta.

Uwagi o poszczególnych zakończeniach osobowych.

α) Zakończ. 1. os. l. poj. *-mь* odpowiada pierwotnemu §. 1201. idr. **-mi* [§§. 152. i 31.]; prw. stind. *ás-mi* »jestem«, gr. *εἶ-μι* »pójdę«, *δί-δω-μι* »daję«, lit. *es-mi* »jestem«. W polskim po wczesnej zataczie końcowej samogł. głuchej [§. 269.] pozostało samo *-m*. Ale to pierwotne z. o. (stsl. *-mь*, pol. *-m*) pojawia się zarówno w stsl., jak w pol. języku, tylko w bardzo nielicznej grupie czasowników, mianowicie w tem. **jes-*, **dad-*, **ved-*, **jed-*, które — jak zobaczymy później — nie przybierają w tem. żadnego sufiksu i stanowią osobną klasę [V-tą, p. §§. 1416—24.], a więc stsl. *jes-mь*, *da-mь*, *vě-mь* *ja-mь*, pol. *jeś-m*, *da-m*, *wie-m*, *je-m*. (To samo było zrazu w pierwotnym języku idr.).

U w a g a. W niektórych innych grupach czasownikowych [p. kl. III. grom. 1. i 5., §§. 1360. i 1385.] znajdujemy także w 1. os. l. poj. to zakończ. osob. *-m(b)*, n. p. w stsl. *ima-mь*, pol. *(i)ma-m*, *kocha-m*, *zna-m*, *śmie-m*, *umie-m* i t. d. Ale tu *-m(b)* nie jest pierwotnem z. o., tylko zjawiskiem późniejszym, wywołanem przez analogię form wymienionych [w §. 1201.] *jesmь*, *jeśm* i t. d. (Osthoff i Brugmann, Morpholog. Untersuchungen t. I., s. 150.), o czem później [§. 1229.]. W niektórych językach słow. (n. p. w serb.-chorw. i słowień.) to *-m* drogą analogii rozszerzyło się niemal na wszystkie czasowniki.

Przeważna część czasowników ma w 1. os. l. poj. cz. §. 1203. ter. w zakończeniu samogł. nosową: stsl. *-q*, pol. *-ę*, n. p. *nios-ę*, *dźwign-ę*, *chwał-ę* (*nes-q*, *dvign-q*, *chval'j-q*) i t. d. Ta samogł. nos. nie mogła powstać ze złania się końcowej samogł. tematowej cz. ter. (*-o-*) [§. 1224.] z zakończeniem 1. os. l. pol. *-mь*, bo *-b* (z idr. **-b*) nie odpada nigdy na gruncie og.-słow. (dopiero w niektórych jęz. słowiańskich, jak n. p. w polskim, i to nie w najdawniejszym stadyum ich rozwoju [§. 86.]) i dlatego też nie mogła tu powstać samogł. nosowa [§§. 178—179.]. Twierdzić zatem można stanowczo, że formy na *-q* i *-ę* nie są połączeniem prawidłowem

tem. na -o- z z. o. -m̃, lecz są skądinąd przejętymi. Jakie przypuszczenia istnieją w tej mierze, o tem później będzie mowa w rozdziale o powstawaniu form cz. ter. [§. 1229.]. Z tego wszystkiego widzimy, że pełne z. o. 1. os. l. poj. w polskim zatraciło się prawie zupełnie i tylko szczątki jego zachowały się w wymienionych [§. 1201.] 4 tematach.

§. 1204. β) Zakończ. 2. os. l. poj. stsl. -si, pol. -ś (wskutek osłabienia -i w -b i tegoż zatrąty [§§. 299. i 273.]) odpowiada idr. *-si (prw. stind. *bhāra-si* »niesiesz«, gr. homer. *έσ-σί*, lit. *ei-si* »idziesz«) i zachowało się w stsl. znowu tylko w wymienionych 4 tematach [§. 1201.]: *jesi*, *dasi*, *vəsi*, *jasi* (z **jes-si*, **dad-si*, **vēd-si*, **jad-si* z **jēd-si* [§§. 273. i 353.]), w pol. zaś tylko w *jeś(b)* z **jes-ś(b)*. Wszędzie indziej znajdujemy stale końcówkę stsl. -si, pol. -sz z *-śb (z -si wskutek osłabienia -i w -b [§. 273.]), n. p. *niesie-sz*, *dźwignie-sz*, *chwali-sz* (*nese-si*, *dvigne-si*, *chvali-si*) i t. d. Że wszystkie te z. o. słow. odpowiadają idr. *-si, nie ulega wątpliwości, ale szczegółowa ich geneza nie jest zupełnie jasna, ponieważ słow. i pochodzić może tylko z przedśłow. i albo z dwugłoski [§§. 30—31.]. Ale skąd tu i albo dwugłoska, skoro mamy idr. *-si? Otóż istnieją co do tego rozmaite przypuszczenia, z których najprawdopodobniejszym, dziś przyjętem, jest takie: Z pomieszania idr. *-si (activum) z *-soi, *-sai (medium, prw. gr. -σαι) powstało przedśłow. *-si, a z tego stsl. -si, pol. -ś po spółgl., natomiast -si, -sz pomiędzy samogłoskami [§. 122.].

§. 1205. γ) Zakończ. 3. os. l. poj. powinno być w stsl. *-t̃, jak wynika z porównania z innymi idr. językami. Pierwotnem idr. z. o. było tu *-t̃i (prw. stind. *ās-ti*, gr. *έσ-τι*, lit. *es-ti* »jest«), z czego na gruncie słow. mogło powstać tylko *-t̃ [§. 31.]. Tymczasem w pomnikach stsl. języka — i to ściśle stsl., nie mających przymieszki starorosyjskiej, — spotykamy stale -t̃z, czemu odpowiada pol. -t w *jes-t* [§. 269.]. Dlaczego w stsl., w pol. (i w innych językach słow.) jest tu -t̃(z), to nie jest rzeczą zupełnie jasną. Przemianę tę *-t̃ w -t̃z niektórzy (Leskien, *Die Vocale* u. i.) przypisują czynnikom czysto zewnętrznym, mianowicie bardzo wczesnemu pomieszaniu samogłosek b i z w stsl., a może nawet pewnej praktyce ortograficznej, która po zatarciu się ró-

źnicy głuchych samogl. w zakończ. dawała pierwszeństwo samogłosce *z* przed *z*; to samo miałoby się stać także w polskim. Inni (Brugmann) uważają *-tz* za osobny sufixs, który powstał z idr. **-t* (z. o. krótkie [§. 1215.]) + partyk. **ā* [§. 34.]. Ale to wszystko wątpliwe; na razie możemy tylko stwierdzić, że w stsl. i w pol. zamiast **-tā* mamy *-t(z)*. W stsl. *-tz* zachowało się w całości prawie zawsze (*nese-tz*, *dvigne-tz*, *chvali-tz* i t. d.); wyjątkowo tylko odpada czasem, n. p. *bāde*, *povine*, *sēdi*, *je*, *nē* — zam. *bāde-tz*, *povine-tz*, *sēdi-tz*, *jes-tz*, *nēs-tz* (z **ne-estz* bez przydechowego *j* [§§. 161. i 374.]), najczęściej w kodeksie supraskim (Leskien j. w., str. 99.). Przeciwnie w polskim jedyny szczątek zakończenia *-t(z)* pozostał w formie *jes-t* (ale w Ps. flor. *nie boga* [§. 161.], a lud. dziś jeszcze *je* zam. *jest*); zresztą *-t* odpada stale (*niesie*, *dzwignie*, *chwali* i t. d.).

δ) W pierw. języku idr. pełne zakończ. 1. os. l. mn. §. 1206. były **-mes*, **-mos*, prw. gr. dor. *φέρο-μες*, łac. *su-mus* (z **-mos*), stind. *-mas*; z tych postaci stsl. *-mz*, pol. *-m(z)*, nie mogło powstać [prw. §. 90.], a więc z czego? Cofnijmy się na podstawie praw fonetycznych języków słow. wstecz, a dojdziemy do możliwości prawdopodobnej! Oto *-mz* prawdopodobnie pochodzi z przedslow. **-mom(*-mon)* [§§. 193. i 387.]. Stosunek jednak tej formy do pierwotnej idr. jest niepewny. Jak obok **-mes* istnieje **-mos*, tak mogły być obok siebie **-mem(*-men)* i **-mom(*-mon)*. Istotnie **-mem(*-men)* mamy zachowane w gr. *φέρο-μεν*. O ile sądzić można, jestto właściwie z. o. idr. krótkie dla 1. os. l. mn. **-mem(*-men)* lub **-mom(*-mon)*, które w językach słow. wcisnęło się do z. o. pełnych. W polskim już w najdawn. pomnikach *-m* (z *-mz* [§. 269.]) spotyka się tylko sporadycznie (n. p. *bōdzem* Ps. flor. 43., 10.), zwykle *-my*. To drugie zakończenie, wyjątkowo pojawiające się także w stsl. pomnikach (n. p. *pospēsī-my* Cod. Suprasl., *věmy* Cod. Zograph.), jest prawdopodobnie wytworem analogicznym pod wpływem zaimka os. *my* (*my robim*, stąd *robimy*) i dążności do odróżnienia form 1. os. l. poj. i mn. (*ja znam* i *my znam* i t. d.). Zakończ. *-my* w polskim przeważa stanowczo, *-m* zjawia się rzadziej i dziś uważa się je za skrócone z *-my*.



§. 1207. ε) Zakończ. 2. os. l. mn. stsl. *-te*, pol. *-cie* pochodzą z pierw. idr. **-te* lub **-the*, prw. gr. *-τε*, łac. *-te*, lit. *-te*, stind. *-tha* i *-ta* (§§. 134. i 296.), w przeważnej części języków idr. spotykamy już tylko jedno z. o. jako pełne i krótkie (**-te*), stind. odróżnia jeszcze pełne *-tha* i krótkie *-ta*.

§. 1208. ζ) Pełne zakończ. 3. os. l. mn. powinno być właściwie w stsl. **-ntb*, gdyż odpowiada pierw. idr. zakończeniu **-ntī* (§. 31.), prw. stind. *bhāra-nti* »niosą«, gr. stdor. *ἐχο-ντι*, z czego późniejsze gr. *ἐχουσι*, łac. *ama-nt* (z **amanti*). Wszakże powtórzyło się tu prawdopodobnie to samo, co w 3. os. l. poj. (§. 1205.) i w miejsce z. o. **-ntb* pojawia się *-ntz*, które znajdujemy stale w pomnikach stsl., wolnych od wpływów starorusyjskich, i tak samo w innych jęz. słowiańskich. Czy to skutek pomieszania *-b* i *-z* (jak sądził Leskien), czyż to *-ntz* jest idr. krótkiem z. o. **-nt* + partyk. **ū* (Brugmann), to rzecz niepewna. Spółgl. nosowa *n* tego z. o. zlewa się w czasownikach, których t. t. I. (§. 1196.) kończy się na samogl., z tą samogłoską w *a* lub *e* (*nesątz*, *chwałetz* (§§. 179. a, 205. i 182—183.)); gdzie temat jest spółgłoskowy, tam *n* przybiera charakter samogl. *n*, z czego na gruncie słow. wytwarza się *e* (*dad-etz* (§§. 65. i 177—178.)). Bliższe szczegóły o tem w czasie teraźniejszym (§§. 1218—35.). W polskim było także pierwotnie **-nt(z)*, nie **-nt(b)*, a po wytworzeniu się nosowej samogl. *-t* odpadło i mamy n. p. *niosą* z **niosątz* (stsl. *nesątz*). Spółgl. nosowa w pol. tak samo, jak w stsl., zlewała się z poprzedzającą samogl. pierwotnie prawdopodobnie w *-a* i *-e*, poczem *-e* wyrugowane zostało przez *-a* pod wpływem analogii i w celu odróżnienia tej formy od formy 1. os. l. poj. Jeżeli zaś tem. był spółgłoskowy, powstawało tu i w polskim pierwotnie *-e* (§. 185.), które jednak bardzo wcześnie uległo znowu analogii form na *-a* tak, że w najdawniejszych pomnikach pol. już niema śladu żadnego zakończ. *-e* w 3. os. l. mn.

§. 1209. η) Pełne zakończ. 1. os. l. podw. w pierw. języku idr. były **-ues(i)*, **-uos(i)*, prw. stind. *-vas*; z nich nie mogły powstać prawidłowo stsl. *-vě*, pol. *-wa*. O ile sądzić można, to w słow. mamy tu krótkie z. o. idr. **-uē* (**-uō*) i to prawdopodobnie przekształcone analogicznie: stsl. *-vě* z **-uē* pod

wplywem zaimka *vě* »my obaj« [§. 1115.], bo powinnyby prawidłowo być **-vi*, jak *mati* z **māte(r)* [§§. 98. i 789.], a pol. *-wa* z **-uē* zam. **wie* [§. 59.] pod wplywem zakończ. 2. os. l. podw. na *-(t)a* [§. 1210.] (choć mogłoby to *-wa* pochodzić także prawidłowo z idr. **-uō* [§. 82.]).

9) Pełne zakończ. 2. os. l. podw. idr. były **-thes*, **-thos*; §. 1210. natomiast stsl. i pol. *-ta* jest krótkiem z. o. idr. **-tā* [§§. 81. i 1212.].

1) Pełne zakończ. 3. os. l. podw. idr. jest **-tes*; stsl. §. 1211. *-te (-ta)*, pol. *-ta* są niejasne co do swego pochodzenia. Stsl. *-te* mogłoby pochodzić z idr. **-tes* [§§. 134. i 384.]; czy natomiast pol. (i stsl.) *-ta* pochodzi z krótkiego idr. z. o. **-tām*, czyteż otrzymało swe *-a* pod wplywem analogii z zakończ. 2. os. l. podw. [§. 1210.], to rzecz niepewna. Wyjątkowo znaleźć można w stsl. także *-tē* pod wplywem analogii ż. *ā*-deklinacyi, jeżeli podmiot jest ż. *ā*-tematem: *verujetē, obē jestē* [§. 559.].

Krótkie zakończenia osob. pojawiają się §. 1212. w czasach przeszłych (t. zn. w słow. aoryście i *imperfectum*) i nadto w optatywie, który w jęz. słowiańskich pełni funkcję trybu rozkazującego [§. 1192.].

Są one w stsl. i pol. następujące:

	L. poj.	L. mn.	L. podw.
os. 1.	<i>-m</i>	<i>-mz</i> ; pol. <i>-m(ż)</i> , <i>-my</i>	<i>-vě</i> , pol. <i>-wa</i>
2.	<i>-s</i>	<i>-te</i> , pol. <i>-cie</i>	<i>-ta</i>
3.	<i>-t</i>	<i>-nt</i>	<i>-te</i> , pol. <i>-ta</i> .

Różnica pełnych i krótkich z. o. odnosi się na gruncie słow., jak się przekonać można z porównania [z §. 1200.], tylko do form l. poj. i do 3. os. l. mn. Że reszta równo-brzmiąca, to pochodzi stąd, że w językach słow. nieraz krótkie z. o. zajęły miejsce pełnych i nieraz analogia ujednoliciła obie kategorie, zacierając pierwotną różnicę (nb. nawet w pierw. języku idr. były pomieszane obie, n. p. w 2. os. l. mn. [§. 1207.]). Przejdziemy więc tylko odmienne kształty krótkich z. o.

α) Krótkie zakończ. 1. os. l. poj. słow. **-m* pochodzi §. 1213. z idr. **-m*; prw. stind. *imperf. ā-bhara-m* »niosłem«, gr. *ἔ-φερο-ν*

(-v z *-m), łać. *ferē-ba-m*, *conī. ferā-m*. W słow. językach to *-m według praw fonetycznych tych języków musiało albo odpaść zupełnie, albo wytworzyć nosową samogłoskę [§. 387.], prw. stsl. aor. *nesz* z **neso-m* [§. 194., 2.], ale cz. ter. (właśc. *conī.*) *berą* z **berā-m* [§. 179. b].

§. 1214. β) Krótkie zakończ. 2. os. l. poj. słow. *-s pochodzi z idr. *-s; prw. stind. *imperf. á-bhara-s*, gr. *imperf. ἔ-φερε-ς*, *opt. φέροι-ς*, łać. *imperf. fereba-s*, *conī. sī-s*. I to z. o. musiało w słow. odpaść [§. 384.], stąd stsl. aor. *nese* z **nese-s*.

§. 1215. γ) To samo, co do z. o. 2. os. [§. 1214.], odnosi się do zakończ. krótkiego 3. os. l. poj. *-t z idr. *-t; prw. stind. *imperf. á-bhara-t*, gr. *ἔ-φερε(-τ)*, łać. *ferē-ba-t*, stsl. aor. *nese* z **nese-t* [§. 383.].

§. 1216. δ) Krótkie zakończ. 3. os. l. mn. słow. *-nt pochodzi z idr. *-nt; pr. gr. *ἔ-φερο-ν(τ)*, łać. *ferē-ba-nt*. Nosowa spółgl. w słow. tu podobnie, jak w zakończ. pełnem [§. 1208.], zlewa się z poprzedzającą samogl. w samogłoskę nosową, mianowicie zawsze -a, a gdy tem. był spółgłoskowy, to przybierała charakter samogl. i daje -ę [§§. 65., 177. i 383.].

§. 1217. Bliższe szczegóły przeobrażeń, jakie zachodzą wskutek przyrastania tych z. o., wyjaśnimy później, gdy będzie mowa o powstawaniu czasów przeszłych i trybu rozk. [§§. 1236—66.]. Co do pol. języka nadmienić jednak wypada, że krótkie z. o. mają w nim małe zastosowanie, ponieważ formy konjug., do których one przyrastają, zatraciły się w nim bardzo wczesnie, pozostawiając po sobie bardzo nieliczne ślady istnienia.

4. Geneza poszczególnych form konjug. i przekształcenia ich w historycznym rozwoju języka.

AA. CZASY I TRYBY.

I. Czas teraźniejszy (*praesens*).

§. 1218. Formy cz. ter. powstały przez przyrastanie do tem. cz. ter. [§. 1196.] pełnych z. o. [§. 1200.]. Zakończenia te

są nam już znane (§§. 1201—1211.); nasuwa się więc pytanie, w jaki sposób powstaje, z jakich części składowych złożony jest temat cz. ter.

Temat cz. ter. powstaje z ogóln. tematu czasown., t. j. §. 1219. pierwiastka lub tem. pochodnego [§. 1195.], albo: 1) przez przyrastanie pewnych sufiksów tematowych, albo 2) bez sufiksów, a w takim razie jest równy og. tematowi czasown., co w językach słow. zdarza się tylko wtedy, jeżeli temat czasown. jest pierwiastkiem. A zatem mamy dwie formacje tematu cz. ter.: 1) tem. z sufiksem (sufiksowy) i 2) tem. bez sufiksu (bezsufiksowy); pierwszy rodzaj w konjugacji języków idr. jest wogóle o wiele liczniejszy, chociaż w historycznym rozwoju tych języków jest to formacja prawdopodobnie późniejsza, bo tem. bezsufiksowe to najstarsze formacje.

Przypatrzmy się bliżej obu rodzajom!

a) W językach słow. powstaje tem. cz. ter. sufi- §. 1220. ksowy zapomocą następujących suf. tematowych:

1) *-o- lub *-e-

2) *-no- „ *-ne-

3) *-io- „ *-ie-

4) *-eio- „ *-eie- (ten suf. w słow. niewidoczny, gdyż

wszędzie pod wpływem analogii przekształcony został w ten sposób, że *-i- z t. t. bezok. [§. 1196.] wcisnęło się wszędzie, prw. Brugmanna »Grundriss« t. II., s. 1141. i 1144.).

We wszystkich tych suf. znajdują się w zakończeniu §. 1221. zawsze samogł. o i e, które też dlatego nazywane są samogłoskami tematowymi. Przekonamy się, że dokładnie te same suf. lub z niejakimi modyfikacjami znajdują się w przeważnej części innych języków idr., jako części składowe tematu cz. ter., z tą tylko różnicą, że tam bywają jeszcze inne suf., które w językach słow. zatraciły się widocznie.

Oto parę najgłówniejszych wzorów kształtów tem. cz. §. 1222. ter. celem uwidocznienia jego formacji sufiksowej:

1. Tem. cz. ter. z suf. *-o- l. *-e-

tem. czasown. = pierwiastek

og.-słow. *nes-* + -o-, -e- = *neso-*, *nese-*

prw. gr. *φερ-* + -o-, -ε- = *φερο*, *φερε-*

prw. łac. *fer-* + -o-, -e- = *fero*, *fire-*

stind. *bhar-* + -a- (z *-o- i *-e-) = *bhara-*.

2. Tem. cz. ter. z suf. *-no- l. *-ne-

tem. czasown. = pierwiastek

og.-słow. *bég-* + -no-, -ne- = *bégno-*, *bégne-*

prw. gr. *δακ-* (= **dnk-*, st. niż. *ǵdenk-*) + -vo-, -vs- = *δακvo*,

δακνε- »*kaśać*« i pokrewne suf. cz. ter. -vu-, -vu- (*-nū-)

i -vā-, -vā- (*-nū-)

łac. *sper-* + -no-, -ne- = *sperno-*, *sperne-*

stind. rozmaite kształty tych suf.: -nū- (-nā-, -ni-), -na- (-na-, -n-) i -nu-.

3. Tem. cz. ter. z suf. *-io- l. *-ie-

α) tem. czasown. = pierwiastek

og.-słow. *zna-* + -io-, -ie- = *znajo-*, *znaje-*

prw. gr. *κλαF-* »*plakać*« + -io-, -ie- = *κλα(F)io-*, *κλα(F)ie-*

łac. *stā-* »*stać*« + -io-, -ie- = *-staiio-*, *staiie-*

stind. *stā-* »*stać*« + -ia- (p. pod 1.) = *stāja-*;

β) tem. czasown. = tem. pochodny

og.-słow. *dēla-* + -io-, -ie- = *dēlajo-*, *dēlaje-*

prw. gr. *τιμα-* + -io-, -ie- = *τιμαio-*, *τιμαie-*

łac. *amā-* + -io-, -ie- = *amāio-*, *amāie-*

stind. *dēva-* + -ia- (p. wyż.) = *dēvaja-* »*czcić boga*«.

4. Tem. cz. ter. z suf. *-eio- l. *-eie- (zastąpiony

w słow. przez *-i- z tem. bezok.)

tem. czasown. = pierwiastek

og.-słow. *voz-* + -eio-, -eie- = *vozeio-*, *vozeie-* (zastąp. przez *vozi-*)

prw. gr. *φοχ-* + -eio-, -eie- = *(F)οχeio-*, *(F)οχeie-* »*wozić*«

łac. *noc-* »*szkodzić*« + -eio-, -eie- = *noceio-*, *noceie-*

stind. *vah-* »*wozić*« + -aia- (p. pod 1.) = *vahaja-*.

§. 1223.

U w a g a. W obrębie tych czteru kształtów głównych możliwe są jeszcze rozmaite drobne modyfikacje, bo tem. czasown. może być albo pierwiastkiem albo tem. pochodnym, a nadto w każdym z tych dwóch wypadków może się kończyć już to na samogłoskę, już też na spółgłoskę. Tu

jednak chodziło nie o podanie wszystkich form tem. sufikсового cz. ter., ale o wyjaśnienie genezy jego i części składowych; przy podziale konjugacyi będzie o tem szczegółowiej mowa [§§. 1286.nn.].

Z podanych tu [§. 1222.] wzorów widać, że tem. cz. §. 1224. ter. sufiksowy ma w każdym czasowniku pod względem samogl., tkwiącej w suf., dwie odmiany: samogl. ukazuje się albo w brzmieniu (stopniu [§. 19.]) mocniejszym jako *o*, albo w słabszym jako *e*. Różnica ta w temacie, którą znajdujemy we wszystkich językach idr., przejętą została z pierwotnego języka idr., w którym prawdopodobnie pod wpływem akcentu samogl. sufiksowa przybierała raz brzmienie mocniejsze *o*, a drugi raz słabsze *e* [prw. §. 21.]. Na podstawie porównania języków idr. przypuścić trzeba, że już w pierw. języku idr. mocniejsze brzmienie *o* zachodziło w 1. os. l. poj., mn. i podw. i w 3. os. l. mn., słabsze zaś *e* w innych formacjach, co się później zatarło nieraz pod wpływem analogii.

b) Tem. cz. ter. bezsufiksowy pojawia się w ję. §. 1225. językach słow. tylko w 4 czasownikach, wymienionych wyżej [§. 1201.]. Są to czasowniki pierwotne, a zatem tem. ich czasown. są pierwiastkami. Tem. cz. ter. w tych czasownikach, nie przybierając żadnego suf., ma zupełnie taki sam kształt, jak tem. czasown., i jest także pierwiastkiem.

Poszczególne formy czasu ter. powstają, jak wspo. §. 1226. mniano [§. 1218.], przez przyrastanie pełnych z. o. do tem. cz. ter. Przypatrzmy się więc teraz, jak się to złożenie odbyło, jakie przemiany w tej mierze nastąpiły (bądź prawidłowe, bądź późniejsze pod wpływem analogii), przyczem należy pamiętać, że zrośnięcie to odbyło się w epoce pierw. języka idr., a my tylko reproduujemy i wyróżniamy te części na gruncie og.-słow. i polskim!

a) Weźmy nasamprzód tem. sufiksowy cz. ter. [§. 1222.], §. 1227. przyczem podam najpierw formy gotowe, a potem wskażę złożenie lub dokonane przemiany!

1. Kształt pierwszy z suf. **-o-*, **-e-* tem. cz. ter. **neso-* (w 1. os. l. poj., mn. i podw. i w 3. os. l. mn., zresztą wszędzie:) **nese-* [§§. 1222., 1. i 1224.]

L. poj.

- Stsl. os. 1. *nesą* (właśc. powinno być **neso-mz*, które
(og.-słow.) nie może dać *nesą* [§. 1203.]; jestto
zatem forma przejęta, p. n. [§. 1229.])
2. *nesesi* = *nese-si*
3. *nesetz* = *nese-tz*

L. mn.

1. *nesemz* (właśc. **neso-mz*, prw. gr. φέρο-μεν,
-e- tu albo pod wpływem analogii
tematów z suf. -io-, -ie-, gdzie -jo-
przeszło w -je- [§. 205.], albo pod
wpływem innych form cz. ter. z -e-,
a także może dla odróżnienia od
form aorystu [§. 1228.])
2. *nesete* = *nese-te*
4. *nesatz* = *neso-ntz*

L. podw.

1. *nesevė* (właśc. **neso-vė*, ale -e- zam. -o- pod
wpływem analogii, jak w 1. os. l. mn.)
2. *neseta* = *nese-ta*
3. *nese-te* = *nese-te*.

§. 1228. Części składowe są w przeważnej części form zupeł-
nie widoczne, złożenie jasne. Drobne przemiany późniejsze
zaszły w formach 1. os. l. mn. i podw., gdzie formy wła-
ściwe **neso-mz* i **neso-vė* uległy analogii i przeszły w *ne-
semz* i *nesevė*, — jak się przekonamy później [§. 1245.], nie
bez przyczyny, gdyż chodziło o odróżnienie tych form od
form równobrzmiących aorystu mocnego.

§. 1229. Tylko forma 1. os. l. poj. wymaga szczegółowego omó-
wienia. Rzecz godna uwagi, że w przeważnej części języ-
ków idr. forma ta uległa rozmaitym przekształceniom.
W innych językach idr. znajdujemy u tem. sufiksowych
albo formę na **-ō* (gr. φέρω, łac. *ferō*, goc. *baira* [ai czyt. e]
z **bherō*, pragerm. **bira*), albo przejętą z tem. bezsufikso-
wych — jako wytwór analogiczny — formę na **-mi* (stind.

bhārā-mi). Skąd się wzięła forma na **-ō*, to rzecz niejasna. Niektórzy wywodzą ją ze zlania się samogl. tematowej *-o-* z nieznanym bliżej z. o. samogłoskowem (**-a*, **-e* lub **-o*, prawdopodobnie pierwszym) i przypuszczają, że tem. sufiksowe miały pierwotnie w 1. os. l. poj. nie z. o. **-mi*, ale ową samogłoskę (Brugmann w »Morphol. Untersuchungen« t. I., s. 146. i Grundriss [I. wyd.] t. I., s. 109.; Osthoff w »Morphol. Unters.« II., 121.). Hypoteza ta nie jest dotychczas dostatecznie popartą. Jakkolwiekbaż widzimy, że w językach idr. forma 1. os. l. poj. cz. ter. nie przedstawia jasno i wyraźnie złożenia z prawidłowych części składowych. Tak samo rzecz się ma z językami słow. Forma *nesą* nie mogła — jak wspomniano [§. 1203.] — powstać z **neso-m* i jest prawdopodobnie skądinąd przejętą formą, mianowicie formą 1. os. l. poj. zaginionego *coniunctivi*, która powstała z tem. *coni. *nesā-* i z. o. krótkiego **-m* (prw. łac. *ferā-m*, idr. **bherā-m* [§. 1214.]), a zatem **nesām* > *nesą* (prw. biern. l. poj. ż. *ā*-dekl. stł. *ženā* z **genā-m* [§. 387.]). Dodajmy, że pol. *-ę* (*nios-ę*) przemawia za tem o tyle, że stł. *ą* z **ām* odpowiada pol. *ę* [§§. 67. i 189.]. Inne sposoby wyjaśnienia formy tej nie zgadzają się z prawami fonetycznymi języków słow. (n. p. Miklosicha w Vergl. Gramm. t. II., wyd. 2., s. 64.: **neso-mi* > **neso-m* > *nesą*, podobnie Kalina »Przyczynek do hist. konjug. słow.« r. 1889., s. 32.: **neso-mi* > **neso-m* > **neso-m* > *nesą* [prw. §§. 177–179.]).

W polskim formy wzoru podanego odpowiadają zu- §. 1230. pełnie formom stł. z tą różnicą, że prócz niektórych drobnych zmian w samych z. o. [prw. §. 1200.] zachodzą właściwe jęz. polskiemu przemiany fonetyczne:

L. poj.

- os. 1. *niosę* == **nesām* [ń z n §§. 49. i 300., o zam. e §§. 51. i 219., -ę z **-ām* §. 1229.]
2. *niesiesz* == **nese-šb* [§§. 49., 300., 299. i 1204.]
3. *niesie* == *nese-t(ʒ)* [§§. 49., 300., 299. i 1205.]

L. mn.

1. *niesiemy* właściw. **neso-my* [§. 49. i 300., -y §. 1206.], ale tak, jak w stsl., -o- pod wpływem analogii przeszło w -e- [§. 1228.]
2. *niesiecie* = *nese-te* [§§. 49., 300., 299., 296. i 1207.]
3. *niosą* = **neso-nl(ż)* [§§. 49., 300., 219., 269., 179. a i 1208.]

L. podw.

1. *niesiewa* = **nese-va* (właściw. **neso-va* [§§. 1209., 1228., 49., 300. i 299.]
2. *niesieta* = *nese-ta* [§§. 49., 300., 299. i 1210.]
3. *niesieta* = **nese-ta* [§§. 49., 300., 299. i 1211.]

§. 1231. 2. W drugim kształcie tem. sufiksowego cz. ter., t. j. z sufiksem **-no-*, **-ne-* [§. 1222., 2.], złożenie jest zupełnie takie samo, jak w pierwszym [§. 1227.]: sam tem. zakończony na *-no-*, *-ne-* (**bégno-*, **bégne-*), zresztą zaś formy i geneza ich, jak w tem. **neso-*, **nese-* [§§. 1227—30.]:

L. poj.

Stsl. os. 1. <i>bėgną</i>	Pol. <i>biegnę</i>
2. <i>bėgneši</i>	<i>biegniesz</i>
3. <i>bėgnetz</i>	<i>biegnie</i>

L. mn.

1. <i>bėgnemz</i>	<i>biegniemy</i>
2. <i>bėgnete</i>	<i>biegniecie</i>
3. <i>bėgnątz</i>	<i>biegną</i>

L. podw.

1. <i>bėgnevė</i>	<i>biegniewa</i>
2. <i>bėgneta</i>	<i>biegnieta</i>
3. <i>bėgnete</i>	<i>biegnieta.</i>

§. 1232. 3. To samo odnosi się do trzeciego kształtu z suf. **-jo-*, **-je-* [§. 1222., 3.], gdzie w niektórych formach zachodzą tylko odmienne procesy fonetyczne z powodu i:

L. poj.

Stsl. os. 1. <i>znają</i>	Stpol. <i>znaję</i> (dziś analog.: <i>znam</i>)
2. <i>znajesz</i>	<i>znajesz</i> („ <i>znasz</i> [§. 172.])
3. <i>znajęz</i>	<i>znaje</i> („ <i>zna</i> „)

L. mn.

1. <i>znajemz</i> (e z o po i [§. 205.])	<i>znajemy</i> (dziś <i>znamy</i> „)
2. <i>znajete</i>	<i>znajecie</i> („ <i>znacie</i> „)
3. <i>znająz</i> (właśc. <i>*znajęz</i> [§§. 205. i 1208.], ale pod wpływem analogii do <i>nesąz</i> , <i>be-gnąz</i> i tu <i>ą</i>)	<i>znają</i> (forma analog., jak w stsl.)

L. podw.

1. <i>znajeve</i> (e z o po i [§. 205.])	<i>znajewa</i> [§. 205.]
2. <i>znajeta</i>	<i>znajeta</i>
3. <i>znajete</i>	<i>znajeta</i> .

4. Tylko w tem. z sufiksami **-eio-*, **-eie-* [§. 1222., 4.] §. 1233. mamy przekształcenia zupełne, przedewszystkiem — jak już wiemy [§. 1220.] — *-i-* z bezok.:

L. poj.

Stsl. os. 1. <i>chval'ją</i>	Pol. <i>chwałę</i>
2. <i>chwalisz</i>	<i>chwalisz</i>
3. <i>chwaliz</i>	<i>chwali</i>

L. mn.

1. <i>chwalimz</i>	<i>chwalimy</i>
2. <i>chwalite</i>	<i>chwalicie</i>
3. <i>chwałęz</i> (z <i>*chwal-ntz</i> ? [§§. 65. i 185.], ale dlaczego nie uległa analogii innych form z <i>-q</i> ?)	<i>chwałę</i> (forma analog. do innych na <i>-q</i>)

L. podw.

1. <i>chwalive</i>	<i>chwaliwa</i>
2. <i>chwalita</i>	<i>chwalita</i>
3. <i>chwalite</i>	<i>chwalita</i> .

§. 1234. b) Najwidoczniejsze i najprawidłowsze jest złożenie form cz. ter. w tem. bezsufiksowych [§. 1225.]. Weźmy jako wzór tem. *jes- (idr. $\sqrt{es}$ - [§§. 127. i 374.]!

L. poj.

- | | |
|---|---|
| Stsl. os. 1. <i>jesm̃</i> = <i>jes-m̃</i> | Stpol. <i>jeśm</i> = <i>jes-m̃</i> [§§. 127., 152., 269., 325., 374., 394. i 1201.] |
| 2. <i>jesi</i> = * <i>jes-si</i> | <i>jeś</i> = * <i>jes-ś</i> ^(b) [§§. 273. i 1204.] |
| 3. <i>jestz</i> = <i>jes-tz</i> | <i>jest</i> = <i>jes-t</i> ^(z) [§§. 50., 130., 135., 392. i 1205.] |

L. mn.

- | | |
|--|---|
| 1. <i>jesmz</i> = <i>jes-mz</i> | <i>jeśmy</i> = * <i>jes-my</i> ([§. 1206.],
ś pod wpływem analogii do 2. os. l. mn.) |
| 2. <i>jeste</i> = <i>jes-te</i> | <i>jeście</i> = <i>jes-te</i> [§§. 50., 325. i 1207.] |
| 3. <i>sątz</i> (jedyna forma nieprawidł., a-nalog. [§. 1235.]) | <i>są</i> (nieprawidł., jak stsl.) |

L. podw.

- | | |
|---------------------------------|---|
| 1. <i>jesvé</i> = <i>jes-vē</i> | <i>jeswa</i> = * <i>jes-va</i> [§. 1209.] |
| 2. <i>jesta</i> = <i>jes-ta</i> | <i>jesta</i> = <i>jes-ta</i> [§. 1210.] |
| 3. <i>jeste</i> = <i>jes-te</i> | <i>jesta</i> = * <i>jes-ta</i> [§. 1211.] |

§. 1235. Formy 3. os. l. mn. stsl. *sątz*, pol. *są* nie są pierwotne, lecz o tyle nieprawidłowe, że właściwie złożenie powinno być takie: *(*je*)*s-ntz* (z. o. w tem. bezsuf. przybiera charakter samogl. [§. 1208.]) > *(*je*)*s-ętz* [§§. 65. i 185.] > **sętz*, ale pod wpływem analogii form tem. sufiksowych [§§. 1227—32.] wcisnęło się tu *ą* i tak powstało stsl. *sątz*, a w pol. po odrzucenia -*t*^(z) [§. 392.] *są*. Prawidłowa forma zachowała się w stsl. *dadętz* z **dad-ntz*.

II. Tryb rozkazujący (*imperativus*, właściwie *optativus praesentis*).

W jęz. słowiańskich funkcję trybu rozk. (*imperativi*) §. 1236. pełni — jak wspomniałem [§. 1192.] — *optativus praesentis*, więc t. zw. *imperativus* w tych jęz. jest właściwie formą *optativi*. Części składowe są takie same, jak w optatywie idr. (prw. gr. i stind. *optativus*): Tem. *opt. praes.* powstaje z tem. cz. ter. [§. 1219.] (bo to jest *opt.* czasu teraźn.) za pomocą sufiksów tematowych [§. 1195.] **-i-* albo **-ie-*, **-ī-*. Jeżeli tem. cz. ter. zakończony jest na **-o-*, **-e-* (t. zw. samogłoski temat. [§. 1221.]), bądź same, bądź jako **-no-*, **-ne-* l. **-io-*, **-ie-* [§. 1220.], w takim razie przyrasta suf. **-i-*, ale wtedy zawsze tylko do kształtu tem. na **-o-* (nie **-e-*); jeżeli zaś kończy się na spółgł. lub nie ma sufiksu [§. 1225.], wtedy przyrastają suf. **-ie-* albo **-ī-*. Do tem. *opt.* dodaje się z. o. krótkie [§. 1212.]. Podajmy wzory form gotowych i wyjaśnijmy ich części składowe!!

Wzór 1. Tem. cz. ter. na **-o-*, **-e-*: **neso-*, **nese-* §. 1237. [§. 1222., 1.], tem. *opt. *neso-i-*.

L. poj.

- Stsl. os. 1. — (zaginęła wskutek użycia *opt.* jako tr. rozk.)
 2. *nesi* z **nesoi-s* [§§. 96. i 384.], prw. gr. φέροι-ς
 3. *nesi* „ **nesoi-t* [§§. 96. i 383.], „ „ φέροι(-τ)

L. mn.

1. *nesem* z **nesoi-m* [§. 60., I.], prw. gr. φέροι-μεν
 2. *nesete* „ **nesoi-te* „ „ „ φέροι-τε
 3. *nesete* albo opisanie (właśc. forma 2. os. l. mn., pod wpływem analogii l. poj.)

L. podw.

1. *nesevē* z **nesoi-vē* [§. 60., I.]
 2. *neseta* „ **nesoi-ta* „ „
 3. *neseta* (forma 2. os. l. podw. pod wpływem analogii l. poj.).

L. poj.

- Pol. os. 1. — (jak w stsl.)
 2. *nieś(i)* z **nesoj-s* [§§. 300., 49., 96., 299., 384. i 273.]
 3. *nieś(i)* „ **nesoi-t* [§§. 300., 49., 96., 296., 383. i 273.]

L. mn.

1. *nieś(i)my* z **niesiemy*, **nesoi-my* [§§. 1206., 300., 49., 60. I. i 299.] (-i- zam. -ē-, następnie jego zanik, pod wpływem analogii do l. poj.)
 2. *nieś(i)cie* „ **niesiecie*, **nesoi-te* [§§. 300., 49., 60. I., 299. i 296.] (jak w l. os.)
 3. *nieś(i)cie* (forma 2. os. l. mn., jak w stsl.)

L. podw.

1. *nieś(i)wa* z **niesiēva*, **nesoi-va* (jak w l. mn.)
 2. *nieś(i)ta* „ **niesieta*, **nesoi-ta* (jak w l. mn.)
 3. *nieś(i)ta* (forma 2. os. l. podw.).

§. 1238. Zupełnie podobne przeobrażenie zachodzi w tematach cz. ter. z suf. na **-no-*, **-ne-* lub **-io-*, **-ie-*, n. p. stsl. *dvigni*, stpol. *dźwigni* z **dvignoi-s(-t)*; stsl. i pol. *znaj* ze **znaji*, **znajoi-s(-t)* (po osłabieniu -i w -b i jego zaniku [§. 1058.]).

§. 1239. W z ó r 2. Stsl. cz. ter. bezsufiks. **dad-*; tem. *opt. *dadiē-*, **dadi-* (pierwszy w l. poj., drugi w reszcie form).

L. poj.

1. — [prw. §. 1237.]
 2. *dažd* z **daždi* [§. 1238.], **dadiē-s* [§§. 25., 37., 129., 205., 317. i 384.], prw. gr. ε(σ)-ιη-ς, stlać. *s-iē-s* (*sīs* to forma analog.)
 3. *dažd* „ **dadiē-t* (jak 2. os. [§§. też, ale 383.]), prw. gr. ε(σ)-ιη(-τ), stlać. *s-iē-t* (analog. *sīt*)

L. mn.

1. *dadimz* z **dadī-mz* [§§. 31. i 37.], prw. gr. ε(σ)-ι-μεν, (ειημεν analog.), łac. *s-i-mus*
 2. *dadite* „ **dadi-te* [§§. 31. i 37.], prw. gr. ε(σ)-ι-τε (ειητε analog.), łac. *s-i-tis*
 3. *dadite* (forma 2. os. l. mn.)

L. podw.

1. *dadivē* z **dadī-vē* [§§. 31. i 37.]
2. *dadita* „ **dadita* [„]
3. *dadita* (forma 2. os. l. podw.)

Pol. tem. cz. ter. bezsufiks. **vēd-* (bo tem. **dad-* zatra-
cił formę *imper.-opt.* w pol.); tem. *opt.* **vēdiē-*, **vēdī-*.

L. poj.

1. — (j. w.)
2. *wiedz* z **vēdiē-s* [§§. 60., I. i te same, co przy stł.]
3. *wiedz* „ **vēdiē-t* [§§. „ „ „]

L. mn.

1. *wiedzmy* (forma analog. według 2. i 3. os. l. poj., zam
właśc. złożenia **wiedź(i)my* z **vēdī-my* [§§. 296
i 1237.]
2. *wiedzcie* (zam. **wiedź(i)cie*, analog. jak 1. os. l. mn.)
3. *wiedzcie* (forma 2. os. l. mn.)

L. podw.

- | | | |
|---|---|-----------------------------------|
| 1. <i>wiedzwa</i> | } | (formy analog. według
l. poj.) |
| 2. <i>wiedzta</i> | | |
| 3. <i>wiedzta</i> (forma 2. os. l. podw.) | | |

Zupełnie podobne złożenie znajdujemy w formach: §. 1240.
stł. *vēždē*, *jaždē*, pol. *jedz*. Tem. **dad-* nie ma w pol. form
odpowiednich do stł. *daždē* i t. d., lecz zastępują je formy
z tem. sufiksowego **da-īo-(-īe-)* [§. 1363.]. Tem. zaś **jes-* nie
ma ani w stł. ani w pol. form tr. rozk. (*opt.*).

W późniejszym, historycznym swoim rozwoju język §. 1241.
polski przekształcił nieco dawne, pierwotne formy tr. rozk.,
mianowicie w tem. sufiksowych [§. 1220.] i na tem miejscu
wypada wspomnieć o tem pokrótce. Najważniejszej prze-
mianie i najwcześniej uległy te czasowniki, w której wy-
robionej już formie tr. rozk. przed samogłoską i zakończe-
nia znajdowała się spółgl. (należą one zresztą do rozma-
itych klas), n. p. *nieś-i*, *plec-i*, *chwał-i*, *niesimy* i t. d. Wcześniej

zaczęła w nich odpadać lub — jak w l. mn. — wypadać samogł. *i* i *z* form dawniejszych, pełniejszych, powstawały skrócone: *nieś*, *pleć*, *chwał*, *nieśmy* i t. d. Proces ten rozpoczął się przede wszystkim od form l. mn. Już w najdawn. pomnikach z XIV. i XV. w. znajdujemy więcej form skróconych, niż pełnych (prw. w Ps. flor. zwykle: *weselmy się*, *pokłońmy się*, *podźmy*, *padńmy*, *zapłońcie*, *weselcie się*, *słyszcie*, *oświećcie*, *przynieście* i t. d., rzadziej: *plączymy*, *napelnicie*, *osięgniecie*, *idźcie*, *weźmiecie* i t. d.; również w Bibl.: *uczynmy*, *przywieźmy*, *zgromadźcie*, *wspłodźcie*, *roście*, *rozmnożcie*, *zagubcie* i t. d., rzadziej: *poślimy*, *ustawimy*, *idźcie*, *pogrzebicie*, *weźmicie*, *plączycie* i t. d.). Z początkiem XVI. w. tracą one formy pełne l. mn. prawie zupełnie. W tym samym czasie nikną także pełne formy l. podw., których przykłady są zresztą bardzo nieliczne. Później i o wiele powolniej występowała przemiana form pełnych na skrócone w l. poj. Wprawdzie już w XIV. i XV. w. pojawiają się tu formy skrócone, ale w stosunku do pełnych są nieliczne, stanowią wyjątek (prw. w Ps. flor. zwykle: *oświeci*, *sądzi*, *uczyni*, *nawiedzi*, *strzeży*, *przeniesi* i t. d., rzadziej: *rozwiędź*, *usłysz*, *odprowadź*, *swarz*, *uzdrów*, *uczyni*, *goń* i t. d.; w Bibl. *idzi*, *wonidzi*, *rości*, *wiedzi*, *siedzi*, *rzeczy* od *rzec*, *nabierz* i t. d., rzadziej: *podź* = *pójdź*, *jedź*, *rodź*, *wywiędź*, *siądź*, *wstań* i t. d.). Czasem są w pomnikach obie formy zestawione, co najlepiej dowodzi wzajemnego ich krzyżowania się, n. p. w Ps. flor. *weźrzy* i *usłysz*, *widz* i *odpuści*, *położ* i *nawiedzi* i t. d. Dopiero w w. XVI. zaczynają formy pełne w l. poj. tracić przewagę, chociaż się ukazują zawsze jeszcze dość często, zwłaszcza w poezji (prw. u Kochan., Klon., Szymon. i in. pisarzy formy, jak: *każy*, *wodzi*, *weźmi*, *raczy* i t. d.). Jeszcze w XVII. w. można je napotkać, ale coraz rzadziej. Od początku w. XVIII. forma skrócona, wzięwszy w poprzednich wiekach stopniowo przewagę nad pełną, panuje w języku wszechwładnie. — Dodać należy, że w niektórych czasownikach, mających spółgl. przed suf. *i*, mianowicie w jednogłoskowych, suf. *i* nie mógł ze względu na samą wymowę ani odpadać ani wypadać, n. p. *dmi*, *tni*, *źni* (od *źać*), *dmicie*, *tnicie*, *źnicie* i t. d. Toteż te zachowały stale formy

pełne w dawniejszych pomnikach, a nawet później. Dopiero z końcem w. XVI. zaczęły ulegać analogii czasowników, które mają formę tr. rozk. zakończoną na -j z poprzedzającą samogł., jak *znaj*, *działaj*, *umiej* i t. d., i przybrały do zakończenia jotę, a zatem: *dmij*, *tnij*, *śnij*, *dmijcie* i t. d. — Co do czasowników, w których forma tr. rozk. zakończona jest na -j z poprzedzającą samogł., to — nie wchodząc tu bliżej w wyjaśnienie ich formy, o czem była mowa wyżej [§. 1238.], — nadmienić wypada, że w ciągu historycznego rozwoju języka nie uległy żadnemu przekształceniu, a więc, jak dawniej, tak i dziś, mamy tu formy: *znaj*, *działaj*, *umiej* i t. d.

W polskim 3. os. l. poj. i mn., która pierwotnie miała §. 1242. stałe formę 2. os., zaczęto później opisywać przez *niechaj* (tr. rozk. od *niechać*) i formę cz. ter.: *niechaj niesie*, *niosą* i t. d. Opisywanie takie, nie używane w Ps. flor., pojawia się dopiero w ciągu XV. w., mianowicie w Bibl. (n. p. *niechaj wstawa*), Modl. Wacł. (*niechaj będzie*) i t. d. W Bibl. także często zachodzi w tem znaczeniu *niechać*, t. j. *niech* (z *niechaj*) i *ać* »concede, fac ut«, prw. czes. *nechať*. W w. XVI. obok *niechaj* znajdujemy także skrócone *niech*. Od w. XVI. opisywanie 3. os. l. poj. i mn. zapomocą *niechaj*, *niech*, staje się regułą. Ślady pierwotnych form — i to w l. poj. — zachowały się tylko w niektórych utartych wyrażeniach nawet podziśdzeń, n. p. *bodaj* (= *Bog daj!*), *Bóg zapłać*, *dziej się wola boża*, *święć się imię Twoje!*

III. Aoryst pojedynczy, t. z w. mocny (asygmatyczny).

Aoryst pojedynczy nie jest w językach idr., ściśle §. 1243. biorąc, osobną formą konjug.; jestto właściwie czas terażn., użyty syntaktycznie jako czas przeszły. Temat aor. poj. jest zupełnie tematem cz. ter. [§. 1219., ale prw. §. 1351.], różnica polega w tem tylko, że z. o. — jako w czasie przeszłym — są krótkimi [§. 1212.], wskutek czego pod wpływem przemian fonetycznych na gruncie poszczególnych

języków idr. powstały formy, w części odmienne od form cz. ter.

§. 1244. W językach słow. ukazuje się aor. poj. tylko u tych czasowników, których tem. czasown. jest pierwiastkiem [§. 1195.] i kończy się spółgłoską (wyjawszy nosowe *m* i *n*). W stał. formy, które się wyrobiły ze zlania tem. cz. ter. z krótkimi z. o., są następujące. Jako wzór wzięto tem. czasown. **nes-* (idr. $\sqrt{nek-}$ [§§. 26. i 136.]), którego tem. cz. ter. jest. **neso-*, **nese-* [§§. 1222. i 1227.].

L. poj.

Stał. os. 1. <i>nesz</i>	z <i>*neso-m</i> [§§. 194. i 387.],	prw. gr. $\tilde{\epsilon}\text{-}\lambda\iota\pi\omicron\text{-}\nu\text{ }^*$
2. <i>nese</i>	" <i>*nese-s</i> [§. 384.]	" " $\tilde{\epsilon}\text{-}\lambda\iota\pi\epsilon\text{-}\varsigma$
3. <i>nese</i>	" <i>*nese-t</i> [§. 383.]	" " $\tilde{\epsilon}\text{-}\lambda\iota\pi\epsilon\text{-}(\tau)$

L. mn.

1. <i>nesomz</i>	z <i>*neso-mz</i> [prw. §. 1227.],	prw. gr. $\tilde{\epsilon}\text{-}\lambda\iota\pi\omicron\text{-}\mu\epsilon\nu$
2. <i>nesete</i>	" <i>*nese-te</i>	" " $\tilde{\epsilon}\text{-}\lambda\iota\pi\epsilon\text{-}\tau\epsilon$
3. <i>nesa</i>	" <i>*neso-nt</i> [§. 1216.]	" " $\tilde{\epsilon}\text{-}\lambda\iota\pi\omicron\text{-}\nu(\tau)$

L. podw.

1. <i>nesove</i>	z <i>*neso-vē</i> [jak w 1. os. l. mn.]	—
2. <i>neseta</i>	" <i>*nese-ta</i> ,	prw. gr. $\tilde{\epsilon}\text{-}\lambda\iota\pi\epsilon\text{-}\tau\omicron\nu$
3. <i>nesete</i>	" <i>*nese-te</i> ,	" " $\tilde{\epsilon}\text{-}\lambda\iota\pi\epsilon\text{-}\tau\eta\nu$

§. 1245. Z wzoru widzimy, że formy 2. os. l. mn. i 2. i 3. os. l. podw. nie różnią się wcale od form cz. ter. [§. 1227.]; formy 1. os. l. mn. i l. podw. pierwotnie także się nie różniły wcale w obu czasach, dopiero później w cz. ter. pod wpływem analogii (tematów z suf. **-io-*, **-ie-*) wcisnęło się w suf. temat. *-e-* zam. *-o-* [§. 1228.] i kto wie, czy przyczyną do wywołania tej analogii nie była właśnie chęć odróżnienia tych form w cz. ter. i w aor. Najgłówniejsze różnice za-

*) Jęz. gr. dodaje podobnie, jak wiele innych języków idr., augment $\tilde{\epsilon}\text{-}$ = idr. $\acute{\epsilon}$, pierwotnie osobną partykułą, która dopiero potem zlała się z czasownikiem, prw. stind. *a-*, goc. *i-* jako augment; nadto w jęz. gr. samogłoska pierwiastka jest w słabszym brzmieniu $\lambda\iota\pi\text{-}$ zam. $\lambda\epsilon\iota\pi\text{-}$, $\sqrt{\lambda\epsilon\iota\kappa\text{-}}$ [§. 1197.].

chodzą w formach l. poj. i 3. os. l. mn. wskutek odpadania krótkich spółgłosek z. o., a w części wskutek odmiennych procesów fonetycznych.

Taka jest geneza form aor. poj. w języku stsl., przed- § 1246. stawiającym najczyściej typ języka prasłow. [§. 8.]. W taki sam sposób, jak *nesz*, powstały formy stsl.: *tekz* (cz. *ter. teką*, bezok. *tešti*, pol. *ciekę, ciec* [§. 134.]), *mogz* (*moga* — *mošti*, pol. *mogę, móc* [§. 152.]), *kradz* (*krada* — *krasti*) i t. d. Z tematów czasown. (pierwiastków [§. 1244.]), zakończ. na spółgl. *r, ł*, zachowały się tylko szczątki form aor. poj., n. p. 3. os. l. poj. *o-tre* (cz. *ter. o-třa*, pol. *o-tre*), *sz-tre* (cz. *ter. sz-třa*, pol. *ze-tre*). Zakończone na nos. spółgl. *m, n* (n. p. *dzm-a, tñn-a*) nie mają — jak wspomniałem [§. 1244.] — wcale tego aor.

W polskim aor. poj. zatracił się w przedhistorycznych §. 1247. czasach tak, że już w najdawn. pomnikach znajdujemy zaledwie ślady tej formy konjug. i to w 3. os., n. p. *rzecze, niesie, niosą* i t. d.

IV. *Imperfectum*.

Języki stsl. nie mają starożytnej formy *imperfecti*, §. 1248. wspólnej wielu językom idr. (gr. *ἐ-φερο-ν*, stind. *á-bhara-m*), ale używają natomiast osobno wytworzonego kształtu *imperf.*, którego nie znajdujemy nawet w najbliższych spokrewnionych językach bałtyckich (n. p. w litewskim [§. 1192.]). Wyjaśnienie form słow. *imperf.* nie jest zupełnie pewne. Powstało ono prawdopodobnie przez przyrastanie jakiegoś tem., zakończonego na **-ē-*, do gotowych form starożytnego *imperf.* czasownika **es-* (J. Schmidt, *KZ* XXVI., 394.; Jagić, *Codex Marianus* 455.; Leskien, *Hdbch. d. altbulg. Spr.* wyd. II.; Wiedemann, *Beiträge z. altbulg. Conjugation* 124.; Brugmann, *Grundriss t. II.*, s. 1272.). Ten tem., zakończ. na **-ē-*, był — o ile można przypuszczać — pierwotnie osobną formą tem. czasown. w kształcie imiennym, mianowicie narzędnikiem na *-ē* z *o*-deklin. ([§. 430.] prw. szczątki w słow. w stopniu wyż. przymiotn., stsl. *nově-jě* i t. d. [§. 899.]) lub z *iē*-deklin. (§§. 411. i 605.), który

potem skostniał. Co do drugiej części składowej, t. j. owego starożytnego *imperf.* $\sqrt{es-}$, to pojawia się on w formach gotowych, złożonych z tem. i z. o.; stąd też formy słów. *imperf.* nie przybierają osobno z. o., bo je mają w formach tego czasownika.

§. 1249. Pierwotny kształt tego *imperf.* $\sqrt{es-}$ był prawdopodobnie taki:

L. poj.

os. 1. $*\bar{e}s-m$ (z augm. $e + es- +$ z. o. $-m$), prw. gr. hom. $\bar{\eta}[\sigma]\alpha$ ($-\alpha$ z $*-m$ [prw. §§. 740. i 794.]), ale pod wpływem analogii prawie wszędzie wcisnął się w 1. os. i t. d. [§. 1224.] suf. temat. $-o-$ (w innych os. $-e-$) i stąd $*\bar{e}so-m$, prw. stind. $\bar{u}sa-m$

2. $*\bar{e}se-s$

3. $*\bar{e}se-t$

L. mn.

1. $*\bar{e}so-m\bar{s}$

2. $*\bar{e}se-te$ (też bez suf. temat. $*\bar{e}s-te$)

3. $*\bar{e}so-nt$

L. podw.

1. $*\bar{e}so-v\bar{e}$

2. $*\bar{e}se-ta$ (też bez suf. temat. $*\bar{e}s-ta$)

3. $*\bar{e}se-te$ (" " " " $*\bar{e}s-te$).

Wskutek przekształcenia fonetycznego na gruncie stsl. formy te przeszły w następujące:

L. poj.

os. 1. *jachz* [§§. 374., 25., 216., 120., 194. i 387.]

2. *jase* [§§. " " " 122. i 384.]

3. *jase* [§§. " " " " i 383.]

L. mn.

1. *jachomz* [§§. 374., 25., 216., 120. i 1206.]

2. *jasete* [§§. " " " i 122.], *jaste* [s §. 135.]

3. *jachq* [§§. " " " 120., 179., 183. i 383.]

L. podw.

1. *jachove* [§§. 374., 25., 216., 120. i 1209.]
2. *jaseta* [§§. „ „ „ i 122.], *jasta* [§. 135.]
3. *jaŕete* [§§. „ „ „ „], *jaste* [§. „ „].

Pierwotny zatem kształt *imperf.* słow. był w jęz. stsl. §. 1250. (og.-słow. [§. 8.]) następujący: Tem. **nesě-* z **nesě-* [§§. 25. i 1248.] i formy *imperf.* czasownika **jes-* [§. 1249.], w których jednak nagłosowe *j-* [§. 374.] w tym złożeniu wypadło zwykle.

I. poj.

- os. 1. *nesě-achz*
 2. *nesě-aŕe*
 3. *nesě-aŕe*

L. mn.

1. *nesě-achomz*
2. *nesě-aŕete*, (obok tego częściej i zwykle:) *nesě-aste*
3. *nesě-achq*

L. podw.

1. *nesě-achove*
2. *nesě-aŕeta*, (także i to częściej:) *nesě-asta*
3. *nesě-aŕete*, („ „ „) *nesě-aste*.

A zatem, ściśle biorąc, mamy tu opisanie podobnie, §. 1251. jak w *perfectum* [§§. 1429—31.], tylko że w *imperf.* pierwsza część składowa jest jakby bezok., a nie imieśl. W jednym języku idr. zachodzi nawet w formacyi *imperf.* analogia, bardzo bliska, mianowicie łąć. *vide-bam* składa się z tem. czas. w formie imiennej na *-ē* (*vide-*) i z *praeteritum* (*iniunctivus* [§. 1192.]) tem. **bhu-* (*√bhe-*, pol. *być* i t. d. [§. 1371.]): **(e?)bhu-ā-m* > **fyām* > *-bam*.

Formy *imperf.* według wzoru *nesěachz*, czyli zakończ. §. 1252. na *-eachz*, a oparte na t. t. cz. ter. [§. 1219.], spotykamy w stsl. u czasowników o temacie cz. ter. sufiksowym na

*-o-|-e-, *-no-|-ne-, *-io-|-ie- i *-eio-|-eje- (tu naturalnie [§. 1220.] *chvaliěachz, z czego chval'jaachz [§§. 129., 322. i 216.]).

§. 1253. Ale obok form na -ěachz istnieją w stsl. także formy na -aachz (dělaachz i t. d.), które nie są co do pochodzenia jasne. Albo są to także pierwotne formacye słow.: *dělŭ-ěsom, gdzie dělā- jest narzędnikiem na -ā ([prw. §. 1248.] Wiedemann, Brugmann), albo są to formacye odmienne, już późniejsze, według analogii form na -ěachz, t. j. zakończenie -achz, jako główne charakterystyczne znamię imperf., zaczęło przyrastać do ogólnych tem. czasown. [§. 1195.], zakończonych na samogl., a zatem: bŕa-achz (od bŕa-ti), glagola-achz (glagola-ti), dělā-achz (dělā-ti), razumě-achz (razumě-ti), besédova-achz (besédova-ti), gorě-achz (gorě-ti).

§. 1254. Nadto obie formacye na -ěachz (tak pierwotne nesěachz, jak późniejsze gorěachz) i na -aachz ulegały przekształceniu fonetycznemu (asymilacyi [§. 163.] i kontrakcyi [§. 160.] lub tylko kontrakcyi samogl. ěa i aa); stąd powstały obok form nesěachz, gorěachz i t. d. — formy *nesěěchz, *gorěěchz, nesěchz, gorěchz, obok form bŕaachz, glagolaachz i t. d. — formy bŕrachz, glagolachz (kontrakcyja aa w a [§. 162., 1.]). Te formy ściągnięte są zjawiskiem późniejszym, pomimo że ukazują się w najdawn. pomnikach stsl. obok pełnych. Dawniejsza, wprost przeciwna hipoteza Miklosicha (Ueber d. Imperfect, Sitzgsber. d. Wiener Akad. d. Wiss. 1874.; Vergl. Wortbildungslehre 1876.), — jakoby formy krótkie na -ěchz, -achz, były właściwymi formami pierwotnymi, a z nich dopiero pod wpływem czasowników z tematem na -a- (dělā-ti), u których imperf. brzmiało dělāachz (z *dělā-(j)achz [§. 1250.]), a wcisnęło się do form. jak nesěchz, i tak powstały formy nesěachz i t. d., — została obalona przez Jagića (Arch. f. slav. Philol. I.) i straciła zwolenników.

§. 1255. W polskim znajdujemy bardzo nieliczne ślady imperf. w najdawn. pomnikach (i to nie wszystkie pewne), mianowicie w Kaz. świętokrz., Ps. flor. i Ps. puł.: mamy 1 przykład formy 1. os. 1. poj. mołwiachz (Ps. flor. 121., 8.), 5 przykł. na formę 3. os. 1. poj. biesze (Kaz. święt. i Ps. flor. 104., 37.), mołwiasze (Ps. flor. 98., 7. i Ps. puł. 40., 7.), wychadzazse (Ps.

puł. 40., 7.), *siedziesze* (Kaz. święt.), a następujące na formę 3. os. l. mn.: *błogosławiachą* (Ps. flor. 61., 4.), *poklinachą* (tamże), *spiewachą* (68., 15.), *szukachą* (77., 38.), *juczachą* (błąd zam. *imachą* 93., 21.), *potępiachą* (tamże), *chwoalechą* (prawdopodobnie zam. *chwaliachą* 101., 9.), *przysięgachą* (tamże), *mijachą* (128., 7.), *biechą* (Ps. flor., kilka razy). Nie wszystkie z tych przykładów są pewne, bo niektóre formy 3. os. l. mn. na *-achą* mogłyby być formami aor. sygm., które w polskim są równobrzmiące w *imperf.* i aor. sygm. (n. p. *przysięgachą*, *szukachą*) wskutek przekształcenia aorystu [§. 1265.].

V. Aoryst złożony (t. zw. sygmatyczny).

W językach słow. są dwa kształty aorystu złożonego §. 1256. (sygmatycznego): 1) t. zw. aoryst złoż. *I. i 2) t. zw. aoryst złoż. II.

1) Słow. aoryst złożony I. jest formacją idr. §. 1257. i odpowiada aorystowi sygm. innych języków idr. (prw. gr. *ἔδειξ* z **ε-δεικ-σα*, łac. *perf.* sygm. *dixi* z **dīc-si*). Powstaje przez przyrastanie do tematu aor. złoż., t. j. sygmatycznego, z. o. krótkich [§. 1212.]. Temat zaś jego powstaje z tem. czasown., t. j. z pierwiastka lub z tem. pochodnego [§. 1195.], w ten sposób, że przyrasta do niego suf. **-s-* (stąd nazwa aor. złożonego lub sygmatycznego), które to **-s-* w słow. albo się zachowuje, albo przechodzi w *-ch-* [§§. 135. i 120.]; prócz tego samogl. w pierwiastku pojawia się w stopniu wyższym (zdaje się pod wpływem akcentu), — a zatem słow. **nēs-s-*, prw. gr. *δεικ-σ-*, łac. *dīc-s-* z **deīk-s-* (nb. w niektórych językach idr. stopnie samogl. pod wpływem analogii później zatarte). Zdajmy sobie teraz sprawę ze złożenia tem. z z. o. krótkimi, nasamprzód w stsl. języku i to na trzech wzorach: a) tem. czasown., zakończ. na spółgl., przyczem suf. **-s-* występuje w stsl. albo (α.) jako *-s-* albo (β.) jako *-ch-*; b) tem. czasown., zakończ. na samogl.!

§. 1258. Wzór pierwszy: tem. czasown. (= pierw.) *nes-;
tem. aor. złoż. I. *nēs-s- z *nes-s- [§. 25.].

L. poj.

- os. 1. *nēs* z *nēs-s-o-m [§§. 25., 353., 135., 194. i 387.],
właśc. powinno było być *nes-s-m [§. 1249.],
ale wcisnęło się *-om prawdopodobnie pod
wpływem aor. pojed. [§. 1244.];
2. — (zastępuje ją forma aor. pojed. *nese* [§. 1244.]),
właśc. *nēs-s-s;
3. — (zastępuje ją forma aor. pojed. *nese* [§. 1244.]),
właśc. *nēs-s-t;

NB. W 2. i 3. os. zachodzą formy właśc.
tylko wtedy, jeżeli tem. czasown. (= pierw.)
jest zakończ. na -m-, -n-, lub na -r-, n. p.
z $\sqrt{\text{pen-}}$, słow. *pъn-: pę z *pъn-s-s wzgl. *pъn-s-t
[§§. 28., 185., 353., 384. i 383.].

L. mn.

1. *nēsom* znów pod wpływem analogii, jak w l. poj.
z *nes-s-o-m [§§. 25. i 353.], forma właśc.
*nes-s-m;
2. *nēste* z *nes-s-te [§§. 25. i 353.];
3. *nēse* „ *nēs-s-nt [§§. 25., 353., 185. i 383.].

L. podw.

1. *nēsovē* pod wpływem analogii, jak w l. poj. i mn.
z *nēs-s-o-vē, właśc. *nēs-s-vē;
2. *nēsta* z *nēs-s-ta (prw. 2. os. l. mn.);
3. *nēste* „ *nēs-s-te („ „ „).

§. 1259. Wzór drugi: tem. czasown. (= pierw.) *rek-; tem.
aor. złoż. I. *rēs- z *rēk-s- [§§. 25. i 353.].

L. poj.

- os. 1. *rēch* z *rēk-s-o-m zam. *rēk-s-η [§§. 25., 353., 120.
i 1258.], prw. gr. ῥέχαια z *ῥέ-δαια-σ-η (-α z *η
[§. 1249.]);
2. — } [prw. §. 1258.].
3. — }

L. mn.

1. *rěchomz* z **rěk-s-o-mz* zam. **rěk-s-mz* [prw. 1. os. l. poj. i §. 1258.],
2. *rěste* „ **rěk-s-te* [§§. 25., 353. i 135.],
3. *rěse* „ **rěk-s-nt* [§§. 25., 353., 122., 185. i 383.].

L. podw.

1. *rěchovē* z **rěk-s-o-vē* zam. **rěk-s-vē* [§. 1258.],
2. *rěsta* „ **rěk-s-ta* (prw. 2. os. l. mn.),
3. *rěste* „ **rěk-s-te* („ „ „).

Wzór trzeci: tem. czasown. **zna-*; tem. aor. złoż. I. §. 1260. **zna-s-*.

I. poj.

- os. 1. *znachz* ze **zna-s-o-m* zam. **zna-s-m* [§§. 120. i 1258—1259.],
2. *zna* „ **zna-s-s* [§. 1258.],
3. *zna* „ **zna-s-t* [§. „].

L. mn.

1. *znachomz* ze **zna-s-o-mz* zam. **zna-s-mz* [§§. 1258—59.],
2. *znaste* „ **zna-s-te* [§§. 1258—59.],
3. *znaše* „ **zna-s-nt* [§. 1259.].

L. podw.

1. *znachovē* ze **zna-s-ovē* zam. **zna-s-vē* [§§. 1258—59.],
2. *zna-s-ta* „ **zna-s-ta* [§§. 1258—59.],
3. *zna-s-te* „ **zna-s-te* [§§. „ „].

Aor. złoż. I. zachodzi w stsl. w czasownikach, których §. 1261. tem. czasown. zakończony jest na spółgl., tylko u pierwotnych (tem. = pierw. [§. 1195.]) — wtedy aor. ma typy na *-s* [§. 1258.] albo na *-chz* [§. 1259.], — w czasownikach zaś, których tem. czasown. zakończony jest na samogl., zachodzi zawsze i wtedy ma typ na *-chz* [§. 1260.] (n. p. *plu-chz* od *plu-ti* [§. 106.], *minq-chz* od *minq-ti* i t. d.).

W polskim aor. złoż. zatracił się bardzo wcześnie. Już §. 1265. w najdawn. pomnikach znajdujemy zaledwie szczątki jego i to tylko aor. złoż. I. [§. 1257.], a prawie tylko od tem. samogłoskowych (typ *-ch* [§. 1260.]): 1. os. I poj. *mołwich* od *mołwić*, dziś *mówić* (Ps. flor. 119., 6.), *widziech* (Kaz. świętokrz.); 3. os. I. mn. w Kaz. świętokrz. *poczęchą* (od *po-czyć* tem. spółgl. **czyn-*, cz. ter. *po-cz(ł)nę*, aor. **częch* [§. 285.], prw. stsl. *pęcha* od *pę-ti* »piąć« [§. 1258.]), *idziechą*, *pospieszychą się*, *zapłakachą*, *wzdachą* (właśc. 3. os. I. mn. pierwotnie miała tu **-szę*, prw. stsl. *-sę* [§. 1260.], ale pod wpływem analogii do innych osób *pa-chą*, w tem. na *-a* [kl. III., §. 1287.] forma 3. os. I. mn. zlała się z formą *imperf.* ściągniętego, n. p. *zapłakachą*, *wzdachą* [§. 1255.]).

Pozatem tak w Ps. flor., jak w innych pomnikach, są §. 1266. jeszcze tylko formy aor. złoż. z tem. **by-* (*być*) we wszystkich osobach wszystkich liczb, ale już nie we właściwej funkcyi aorystu, tylko w złożeniu z imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. [§. 1282.] jako *condicionalis* [§. 1435.]. Zapomocą tych przykładów można odtworzyć następujący wzór form aor. tego (u tem. samogłoskowych) w polskim [do genezy form prw. §. 1260.]:

L. poj.

- | | | |
|--------------------|--------------------|---------------------|
| os. 1. <i>bych</i> | z <i>*by-s-o-m</i> | zam. <i>*by-s-m</i> |
| 2. <i>by</i> | „ <i>*hy-s-s</i> | |
| 3. <i>by</i> | „ <i>*hy-s-t</i> | |

L. mn.

1. *bychom* z **by-s-o-mz* zam. **by-s-mz*
2. *byście* „ *by-s-te*
3. *bychą* pod wpływem analogii (ujednostajnienie w obrębie wzoru *bych — bychom — ... bychą* [§. 1265.]), właśc. powinno być **byszę* z **hy-s-nt* [§§. 285. i 1260.]

L. podw.

1. *bychwa* prawdopodobnie zam. dawniejszego **bychowa*, prw. stsl. *bychově*, pod wpływem analogii
2. *bysta* z *by-s-ta*
3. *bysta* „ **by-s-ta*.

BB. FORMY KONJUG. NIEWŁAŚCIWE (W POSTACI IMIENNEJ).

I. Bezokolicznik (*infinitivus*).

§. 1267. Bezokolicznik jest to tem. czasown. w postaci rzeczownikowej [prw. §§. 1193. i 1198.]. Sufiksem jego jest w stsl. *-ti*, w pol. *-ci* [§. 296.], które przyrasta do t. t. II. [§. 1196.], n. p. stsl. *nes-ti*, *zna-ti*, stpol. *nieś-ci*, *zna-ci* [§§. 49., 300., 296. i 325.]. Pokrewny suf. znajdujemy w bezok. niektórych języków idr., prw. stind. *-taj-ē* (*pi-tajē*), lit. *-ti* (*dū-ti* »dać«) lub *-tē*; słow. i lit. bezok. na *-ti* jest skostniałym przypadkiem — podobnie, jak bezok. w innych językach idr., — mianowicie miejsc. l. poj. z pierwotnym suf. **-tē* lub **-tē* z **tē-* wzgl. **tē-* (t. zn. tematu zaginionej *ē-(ē-)* deklin. [§. 411.]) + **-i* (końc. miejsc. [prw. §. 432.]). (W innych językach idr. bezok. ma inne suf., n. p. gr. *μεν-αι*, prw. homer. *δο-μέναι* »dać« [§. 1199.] i **-σεν*, prw. *φέρειν* z **φερε-(σ)εν*, łac. *-s-* w *da-r-e* z **da-s-e*, *da-r-i* z **da-s-e* i t. d.).

§. 1268. Język stsl. zachował stale pierwotną formę bezok. na *-ti*, polski zaś przekształcił w historycznym rozwoju swoim pełną formę *-ci* na skróconą *-ć* [prw. §. 273.]. Przemiana ta rozpoczęła się bardzo wcześnie. Już w Ps. flor. forma skróc. ma stanowczo przewagę nad pełną; niema tam bowiem ani jednego przykładu formy pełnej, prw. *mołwić*, *stać*, *przebywać*, *weselić*, *stawić*, *spowieduć*, *radować*, *sądzić* i t. d. W Bibl. znajdujemy bardzo nieznaczną liczbę przykładów pierwotnego kształtu bezok., prw. *mieci*, *udręczaci*, *skryci*, *wrócici*, *rości*, *odpoczynąci*, *baci*, *byci*, *wspomocy* [-y §. 105.], zresztą zawsze tam formy na *-ć*: *jeść*, *rodzić*, *działać*, *wzywać*, *przebywać*, *potrzebować*, *imieć*, *spać* i t. d. W innych pomnikach z XV. w. zachodzą formy pełne nader rzadko — najczęściej w rymie na końcu wiersza. W w. XVI. są to już bardzo rzadkie archaizmy: *iści do Prus* (Chwalcz.), *kraści*, *podzieci*, *wstaci* (w rymie, Klon.).

II. *Supinum*.

Supinum jestto także tem. czasown. w formie rzeczow. § 1269. wnika. Suf. idr. jest tutaj **-tum*, a więc mamy tu skostniały biern. l. poj. nij. *cy*-dekl. [§§. 411., 491., 496. i 615.] (prw. stind. *dha-tu-m*, łac. *condi-tu-m*). Suf. ten na gruncie słow. daje *-tę* [§§. 130. i 386.], a przyrasta do t. t. II. [§. 1196.] i tak powstaje *sup.* stsl. *nes-tę*, *zna-tę* i t. d. Język polski zatracił bardzo wcześnie — w przedhistorycznej epoce — formę *sup.* i zastąpił ją bezokolicznikiem [§. 1267.]; podobna zatrata *sup.* zachodzi w przeważnej części języków słow., mianowicie w bułg., serb.-chorw. i w późniejszym czeskim.

III. Imiesłów czasu teraźn. strony czynnej (*participium praesentis activi*).

Imiesł. cz. ter. str. czyn. składa się w słow. językach § 1270. z tem. cz. ter. [§. 1219.] (bo to imiesł. tego czasu), z osobnego suf. **-nt-*, charakteryzującego ten imiesł., a nadto — ponieważ to forma imienna — z suf. deklinacyjnych. Formacya to przedslow., idr., i powtarza się w innych językach idr., prw. gr. φέρον z *φερο-ντ(-ς), łac. *ferens* z **fere-n(t)-s* [prw. §§. 842. i 844.]. A zatem w słow. tem. czasown. **nes-*, tem. cz. ter. **neso-* (bo w słow. tem. imiesł. tego ma zawsze kształt na *-o-*, nie *-e-*) + suf. **-nt-* + końc. mian. l. poj. r. m. **-s* = **neso-nt-s* > **nesons* [§. 353.], **nesōns* [§. 179.], **nesuns* [§. 190.], **nesus* [§. 197., 2.], *nesy* [§§. 34., 384. i 389.]. Jeżeli jednak tem. cz. ter. ma suf. **-io-* [§. 1220.], zachodzi inne przekształcenie, stosownie do praw fonetycznych słow., mianowicie: **znaio-nt-s*, **znaions*, **znaïens* [§. 191.], *znaję* [§§. 179. i 389.]. Mamy więc w słow. pierwotnie, jako wynik ubocznych praw fonet., dwa kształty tego imiesł.: 1) na *-y*, 2) na *-ę*. Ten stan rzeczy najlepiej uwydatnia język stsl., który ma właśnie oba kształty: *nesy* i *znaję*.

U w a g a. Tematy t. zw. bezsufiksowe [§. 1225.] po §. 1271. szły bardzo wcześnie za analogią tem. sufiksowych [§. 1220.]

i mają w stsl. formy na *-y* (*sy, dady, vedy, jady*) zam. właściwych **se, *dadę* i t. d. z **s-nt-s, *dad-nt-s* [o n §§. 1208. i 1235.] i t. d.

§. 1272. Imiesłów ten miał w słow. — jak w idr. — pierwotnie trzy rodzaje (m., ż. i nij.) i odmianę (prw. stsl. *nesy, nesąsti, nesy, — znaje, znająsti, znaje*). Odmianę pierwotną imienną podano w nauce o deklin. [§§. 923—929.]. Tu tylko zauważyć należy, że samogl. *-ę*, wytworzona w kształcie drugim tego imiesł. (*znaje*) ze zlania się **-io-* z *n*, uległa w stsl. we wszystkich formach deklin. prócz mian. l. poj. r. m. i nij. przerobieniu na *-ą-* pod wpływem analogii do kształtu pierwszego, który miał prawidłowo *-ą-* (*nesąsta* i t. d. [§. 924.]), a zatem: *znaje*, ale dop. *znająsta* zam. **znajęsta*, cel. *znająstu*, mian. l. poj. r. ż. *znająsti* i t. d. Tylko klasa czasowników, zakończonych w tem. czasown. na **-i-* (suf. **-eio-* [§§. 1220., 4.]), zachowała w stsl. prawidłowe *-ę-*, a zatem z **chvali-*: *chwałę, chwałęsta, chwałęstu, chwałęsti* i t. d. Obok deklin. imiennej w stsl. imiesłów ten ma jeszcze późniejszą deklin. złożoną, podaną również w nauce o deklinacyi [§§. 1162—63. i 1165—67.]

§. 1273. W polskim części składowe imiesł. cz. ter. str. czyn. są oczywiście takie same, jak w og.-słow., tylko pod wpływem działania analogii i wskutek zatracenia form zaszły znaczne zmiany. Przypuścić trzeba, że język pol. tak, jak wszystkie języki słow., miał pierwotnie obie formy na *-y* i na *-ę* [§. 1270.]. Ale w bardzo wczesnem, przedhistorycznem stadyum języka pol. formy na *-y* uległy analogii form na *-ę* i zatraciły się; w najdawn. pomnikach nie znajdujemy już ani śladu form na *-y* [prw. §. 930.]. Nadmienić trzeba, że samogłoska nosowa w najdawn. pomnikach w tych formach wyrażoną jest przez znak graficzny *o* lub także przez *am, an*, wskutek czego trudno ściśle oznaczyć, jakie było właściwie brzmienie tej samogl. w epoce tych pomników. Niektórzy lingwiści (Nehring, Potebnja) przypuszczają, że w formach, w których samogl. ta nosowa poprzedzona jest spółgłoską twardą, nie miękką, tą nosówką jest *a* [o] lub *an* [a], nie *ę*. Przypuszczenie wątpliwe, ale nawet w takim razie musiało to być już późniejsze,

uboczne przekształcenie, gdyż z porównania z językiem stsl. i z innymi słow. wypada pierwotnie *ę*.

Można z wszelkiem prawdopodobieństwem przypuścić, §. 1274. że imiesł. cz. ter. str. czyn. był zrazu w polskim — podobnie, jak w stsl. [§. 1272.], — rodzajowany i odmieniał się podobnie, ale już w najdawn. pomnikach są zaledwie szczątki dawnej odmiany, które podano w nauce o deklinacyi [§. 930.]. Zresztą już w najdawn. pomnikach znajdujemy wszędzie formę nieodmienną, podziśdzień używaną na *-ąć*, służącą dla wszystkich rodzajów, liczb i przypadków; przykłady i wytłumaczenie tej formy podano na wspomnianem miejscu [§. 931.]. W ciągu drugiej połowy XV. w. giną zupełnie szczątki dawnego odmiennego imiesł. i od w. XVI. używaną jest tylko forma nieodmienna na *-ąć* (skostniały biernik) — i to w w. XVI. i XVII. w zastępstwie wszystkich przypadków, prw. *obaczył dwu mężów stojąc* (= stojących) Górń., *do bramy wicze mając* (= mającej) Tward., *Kondego będziecie widzieli, władną panując* (= panującego) *ręką na północy* W. Pot. —, lub o wiele rzadziej na *-ący* wzgl. *-ęcy* (skostniały miejsc.) — (przykłady na *-ęcy* w w. XVI.: *chwałęcy, morzęcy od morzyć, sromając się, płacząc*) — ale od w. XVIII. formy na *-ąć* używa się tylko w mian., forma zaś na *-ący* (*-ęcy*) prawie zupełnie się zatraciła (dziś zachowała się tylko w zwrotach takich, jak *zrobiłem nie chcący, nie chwając się*). Ze skostniałej formy na *-ąć* pod wpływem deklin. złoż. przymiotników powstał kształt odmienny tego imiesł. na *-ący, -ąca, -ące* [odmiana w §§. 1162—63. i 1169.]. Przykłady takich form złoż. znajdują się już w najdawn. pomnikach, chociaż są tam rzadkie [prw. §. 931.].

IV. Imiesłów czasu terażn. strony biernej (*participium praesentis passivi*).

Częściami składowemi tego imiesł. w słow. są: tem. §. 1275. cz. ter. na **-o-* [§. 1221.], suf. **-mo-* (r. m. i nij.) i **-mā-* (r. ż.), charakteryzujący ten imiesł., i odpowiednie końcówki de-

klinacyjne (*o*-tematów lub *ā*-tematów). Ten suf. **-mo-* (**-mā-*) znajdujemy w formacyi tego imiesł. tylko w językach bałt.-słow. (prw. lit. *vėja-ma-s* »ten, który jest wieziony« [a z idr. o §. 69.]); w innych językach idr. bywają tu suf. rozmaite, n. p. **-meno-* w gr. φερó-μενο-ς, stind. *-mana-s*. A zatem imiesł. ten w mian. l. poj. w stsl. ma kształt: *neso-mz* (r. m.), *neso-ma* (r. ż.) i *neso-mo* (r. nij.). Że w czasownikach, których tem. cz. ter. ma suf. **-jo-* [§. 1222., 3.], przechodzi to *o* w *e*, rozumie się samo przez się [§. 205.], a więc: *znaje-mz* i t. d. W grupie czasowników, których tem. kończy się na *-i-* (zam. pierwotnego suf. temat. **-cjo-* [§. 1222., 4.]), pojawia się to *-i-* także w imiesł.: *chvali-mz* i t. d. Czasowniki o temacie bezsuf. [§. 1234.] mają formę, urobioną według analogii tem. sufiksowych, t. j. przybierają *o* do tem. cz. ter.: *věd-o-mz* i t. d. Już z tego, co powiedziano, okazuje się, że imiesł. ten jest w stsl. (tak, jak w innych językach idr.) odmienny i rodzajowany; odmienia się według imiennej m. lub nij. *o*-deklin. wzgl. ż. *ā*-deklin. [§. 917.].

§. 1276. W polskim części składowe są oczywiście te same; kształt zatem tego imiesł. jest: *rzekom(z)* [§. 269.], *rzekoma*, *rzekomo*. Nie ulega wątpliwości, że pierwotna odmiana była także imienna (rzeczownikowa), jak w stsl. [prw. §. 918.]. W historycznym rozwoju jęz. polskiego zatracił się jednak imiesł. ten prawie zupełnie tak, że pozostały tylko nieliczne ślady, uważane według poczucia dzisiejszego za przymiotniki i pod wpływem deklin. złożonej przymiotników odmieniane, jak dzisiejsze przymiotniki [prw. §. 1171.], n. p. *rzekomy*, *znajomy* (właśc. pierwotnie **znajemy* [§. 205.]), *rodzimy* (od *rodzić*), *wiadomy* (od tem. **věd-*, prw. stsl. *vědomz* [§§. 1275. i 219.]).

V. Imiesłów czasu przeszłego strony czynnej I. (*participium praeteriti activi primum*).

§. 1277. Jestto właści. dawne idr. *part. perfecti act.*, które w niejakiem przekształceniu zachowało się w językach słow. Części składowe w pierw. idr. języku: t. t. II. [§. 1196.],

bo to *part. perfecti*, następnie suf. **-ues-*, który w poszczególnych jęz. i formacjach pojawia się w najrozmaitszych kształtach, mocniejszych i słabszych (**-uōs-*, **-uēs-*, **-ūs-* [§§. 23. i 150.], i nareszcie końcówki deklin. Najlepiej uwydatnia te części składowe jęz. grecki: mian. l. poj. od *perf.* (F)οἶδ α [§. 32.] imiesł. r. m. (F)εἶδ-(F)ῶς, nij. (F)εἶδ-(F)ός, ż. εἶδ υ α z **Fεἶδ-υσ-ῖα* (suf. **-iā-* [§. 565.]); język stind. używa suf. *-vas-* (z **-uēs-* albo z **-uōs-*). Języki słow. mają dwa kształty tego suf., które na gruncie słow. mają formę: *-vzs-* (mocniejszy) i *-zs-* (słabszy). Że drugi suf. odpowiada wprost idr. **-ūs-*, to rzecz jasna [§§. 34. i 135.]; ale stosunek suf. *-vzs-* do idr. jest niejasny, pomimo że pokrewieństwo widoczne. Jak się zdaje, w słow. zrazu suf. te przyrastały — podobnie, jak w innych językach idr., — w ten sposób, że w niektórych formach tego imiesł. pojawiał się suf. mocniejszy, a w innych słabszy, ale już na gruncie og.-słow. zaszło prawdopodobnie pod wpływem działania analogii i dążności ujednostajnienia form, a może też dla uniknięcia rozziwów, przekształcenie tego rodzaju, że suf. słabszy *-zs-* pojawia się stale w tem. czasown., zakończonych na spółgl., a suf. *-vzs-* stale w tem. czasown., zakończonych na samogl. W stsl. mamy zatem dwa kształty tego imiesł.: mian. l. poj. *nesz* z **nes-zs* (według *s*-deklin. [§§. 815. i 384.]) i *znarz* ze **zna-vzs* [§. 384.]. Tematy na *-i-* [§. 1220., 4.] przybierają suf. *-zs-*, jak spółgłoskowe, bo *i* przechodzi tu w *ī* (*j*) [§§. 129. i 1239.]: *chval'z* z **chvali-zs* [§§. 218., 322., 453. i 384.], albo mają — co rzadsze i późniejsze — suf. *-vzs-*: *chvalivz*.

Imiesł. cz. przeszł. str. czyn. I. był w słow. pierwotnie rodzajowany i odmienny (podobnie, jak w innych jęz. idr.); w stsl. formy na rodzaje w mian. l. poj. są: m. i nij. *nesz*, *znarz*, ż. *neszsi* (z **nesz-si*), *znarzsi*. Co do odmiany zaznaczyć należy, że w stsl. jest ona imienną. Wzór odmiany tej i jej genezę podano w nauce o deklinacji [§. 932—934.].

Nie ulega wątpliwości, że w pierwotnem stadyum swego rozwoju jęz. polski miał podobnie, jak stsl., dwie formy imiesł. cz. przeszł. str. czyn. I.: jedną, odpowiadającą stsl. *nesz*, a drugą, odpowiadającą stsl. *znarz*, a więc §. 1278. §. 1279.

n. p. **rzek(z)*, *znaw(z)* [§. 269.]. Części składowe obu form były takie same, jak w stsl. [§. 1277.]. Również nie ulega wątpliwości, że ten imiesł. w polskim był także rodzajowany i odmieniał się według deklin. imiennej podobnie, jak w stsl. [prw. §. 1278.]. Wszakże w bardzo wczesnej, przed-historycznej dobie jęz. polskiego nastąpiło przekształcenie, a nawet zatarła przeważnej części form tego imiesł. i zmiana w jego użyciu. Już w najdawn. pomnikach z XIV. i XV. ww. nie znajdujemy w tem. spółgłoskowych formy, któraby odpowiadała dokładnie stsl. *nesz*; zachodzą tylko — i to w malej liczbie — formy, przekształcone pod wpływem tem. samogłoskowych przez dodanie *-w* [przykłady w §. 935.]. Druga forma, odpowiadająca stsl. *znawz*, a właściwa tem. samogłoskowym, zachodzi w tych pomnikach jeszcze nie-raz, ale w szczupłej stosunkowo liczbie, jako forma archaistyczna, która już ustępuje z widowni językowej [przykłady w §. 935.]. Co więcej — imiesł. ten już w Ps. flor. stracił charakter formy odmiennej, bo się pojawia tylko w mian. l. poj. r. m. Natomiast używaną jest stale i zwykle już w najdawn. pomnikach nieodmienna forma na *-szy*, skostniały przypadek zależny pierwotnego imiesł. odmiennego, może miejsc. l. poj. (prw. stsl. *neszsi*) [przykłady w §. 936.]. W ciągu drugiej połowy XV. w. znikają szczątki form na *-w* zupełnie i odtąd panuje aż do czasów dzisiejszych nieodmienna forma na *-szy*.

§. 1280. Dodać należy, że i w stsl. zauważyć można w tym imiesł. także niewyraźną skłonność do przybierania kształtu nieodm.; już w najdawn. pomnikach stsl. zachodzą czasem formy biern. l. poj. r. nij., użyte przysłówkowo, n. p. *neszse*.

§. 1281. W dalszym rozwoju jęz. polskiego forma na *-szy* uległa znowu niejakiemu przekształceniu pod wpływem analogii. Mianowicie formy tem. spółgłoskowych (*szedzszy*, *rzekszszy*, *niosszszy*, *pogrzebszszy* i t. d.) zaczęły z biegiem czasu przybierać spółgl. ł pomiędzy zakończeniem tematowem a końcówką *-szy* (*szedłszy*, *rzekłszy*, *niósłszy*, *pogrzebłszy* i t. d.). Proces ten odbywał się powoli i stopniowo: W XVI. w. i w pierwszej połowie XVII. w. znajdujemy jeszcze u wszyst-

kich wybitniejszych pisarzy, jak Bielskiego, Reja, Górnickiego, J. i P. Kochanowskich, Klonowicza, Zimorowicza, Miaskowskiego i t. d., stale dawniejszą formę na *-szy*. Formy ze wstawionem *ł* pojawiają się wtedy sporadycznie i tylko u niektórych pisarzy, n. p. *przyszedłszy*, *podniósłszy*, *wyszedłszy* (Psalt. Wróbla 1539.), *zjadłszy* (Kresc. Księgi o gosp. 1549.), podobne przykłady u Błażewskiego (w tłumaczeniu Kromera 1611.). Czasem zachodzi nawet *-łwszy*, mianowicie u Seklucyana: *rzekłwszy*, *wyszedłwszy*, *zlekłwszy* i t. d. Dopiero w drugiej połowie XVII. w. nowsze formy (z *ł*) zaczynają się nieco częściej ukazywać, ale także tylko u niektórych pisarzy, n. p. najczęściej u W. Potockiego; zresztą dawna forma stanowi jeszcze regułę. Z pierwszą połową w. XVIII. nastaje czas, w którym obie formy krzyżują się z sobą na dobre i wążą, a z końcem tego wieku nowsze otrzymują stanowczo przewagę (u Krasickiego n. p. niema już form bez *ł*). Koniec w. XVIII. i początek XIX-go można uważać za chwilę, w której się zakończył ów proces. Przemiana ta odbyła się pod wpływem analogii imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. (na *-ł*) [§. 1282.] i fałszywego wyobrażenia, jakoby imiesł. na *-szy* powstawał z imiesł. na *-ł* przez dodanie do drugiego końcówki *-szy*. Zapatrywanie to znajdujemy u wszystkich gramatyków XVII. i XVIII. w., prw. Roter'a »Schlüssel zur poln. u. dtscher Spr.« 1608., Mesgniena Gramatykę 1649., Cassiusa »Lehrgebäude d. poln. Spr.« 1797. Być może, że formy takie, jak *rzekwwszy*, *spadwwszy* i t. d. [§. 936.], przyczyniły się także do wywołania tego przekształcenia. Wiadomo, że niektórzy dzisiejsi gramatycy chcieliby przywrócić dawniejsze formy tego imiesł. (bez *ł*), ale na to już za późno.

VI. Imiesłów czasu przeszłego strony czynnej II. (*participium praeteriti activi alterum*).

Części składowe w słow.: t. t. II. [§§. 1196.] (bo to §. 1282. *praeteritum*) + suf. **-lo-*, **-la-* + końc. deklin. W innych jęz. idr. niema tego suf. w formacyi tego imiesł., jedynie ślad

w jęz. ormiańskim. Kształt tego imiesł. po złożeniu w mian. l. poj. jest: w stsl. *nes-lz m.*, *nes-la ż.*, *nes-lo n.*, w pol. *niósł(ę)* [§§. 49., 300., 219., 252. i 269.], *niosła*, *niosło*, *był*, *-a*, *-o*. Imiesł. ten jest rodzajowany, ale pierwotnie i właściw. w słow. nieodmienny i pojawia się tylko w mian. jako orzeczenie (*nomen agentis*) przy czasowniku *jes-, z którym tworzy zaginione w słow. *perfectum* [§§. 914—916. i 1429.].

§. 1283. Ale w polskim we wczesnej dobie rozwoju zaczęto używać tego imiesł. nieraz także w charakterze przymiotnika przy rzeczowniku jako przydawki i odmieniać według deklin. złoż. we wszystkich przypadkach, n. p. *zyskałemu* (= temu, co zyskał), *przeminęłych* (= które przeminęły) *rzeczy*, *dziejom nieprzeminęłym* (tłum. Stat. wiśl. z XV. w.), *niespodziały* (Leopol.), *zostały* (Kresc.) i t. d. W późniejszym języku — prawdopodobnie w ciągu XVIII. w. — użycie takie zatraciło się. W dzisiejszym języku imiesł. ten ma tylko u niektórych czasowników nijakich formę odmienną, przyczem odczuwany jest już dzisiaj jako przymiotnik [§. 1171.], n. p. *zgniły* (od *zgnieć*), *trwały* (*trwać*), *umarły* (*umrzeć*), *oniemiały* (*oniemieć*).

VII. Imiesłów czasu przeszłego strony biernej (*participium praeteriti passivi*).

§. 1284. Części składowe: t. t. II. (bo to *praeteritum*) [§. 1196.], dalej suf., charakteryzujący ten imiesł. — albo *-eno-(*-enā-) albo *-no-(*-nā-) albo *-to-(*-ta- [§. 130.]) — i końc. deklin. Formacya to znana w rozmaitych jęz. idr., prw. stind. *ṃr-ná-s* »napelniony« (suf. *-no-, stind. -na-), goc. *bund-an-s* = niem. (*ge-*)*bunden* (-an- z *-eno-), stind. *kř-ta-s* »zrobiony« (-ta- z idr. *-to-), gr. λυ-τό-ς, łac. *scrip-tu-s* (ŭ z ō). W słow. znajdujemy wszystkie trzy suf. w rozmaitych grupach czasownikowych: stsl. mian. l. poj. *nes-enz m.*, *nes-ena ż.*, *nes-eno n.*, pol. *niesion(ę)*, *-a*, *-o* [§§. 49., 300., 219. i 269.]; stsl. *zna-nz*, *-na*, *-no*, pol. *znan(ę)*, *-a*, *-o*; stsl. *bi-tz*, *-ta*, *-to*, pol. *bit(ę)*, *-a*, *-o*. Imiesł. ten jest w słow. rodzajowany i także odmienny. Odmiana była pierwotnie imienna (według m. i nij. o-deklin. wzgl. ż. a-deklin. [prw. §. 919.]).

W stpol. znajdujemy jeszcze ślady tej odmiany [przy- §. 1285. klady w §. 920.]. Dziś deklin. im. prawie zaginęła w pol. u tego imiesłowu i używaną jest tylko deklinacya przymiotnikowa złożona [§. 1171.]: *niesiony, -a, -e, chwalony, brany, cięty* i t. d. Wyjątkowo czasem w mian. l. poj. r. m. używa się formy imiennej: *pobłogosławion, pochwalon* i t. d. (w podniosłym stylu), a skostniałych form mian.-biern. l. poj. rodzaj. używa się w zdaniach bezpodmiotowych [§. 1456.]: *niesiono, brano, wydarto* i t. d. [prw. §. 921.].

B. ZWIĄZEK FORM KONJUG. Z SOBĄ W KLASACH I GRUPACH CZASOWNIKOWYCH.

1. PODZIAŁ CZASOWNIKÓW NA KLASY I GRUPY CZASOWNIKOWE.

Podstawą podziału czasowników na klasy i grupy §. 1286. konjugacyjne są oczywiście różnice tematowe — zupełnie, jak w deklin. imion [§§. 402. i 407.]. Ponieważ tematy czasown. — jak nam wiadomo [§. 1196.] — ukazują się w formach konjug. w dwóch osobnych kształtach, typach, jako t. t. I. i t. t. II., przeto przy podziale na klasy i grupy konjug. uwzględnić należy oba typy. Ale w systemie konjug. języków idr. główne znaczenie ma t. t. I., reprezentowany najwyraźniej przez tem. cz. ter. [§. 1196.]; toteż na nim przedewszystkiem opiera się podział na główne klasy konjug. T. t. II. wpływa na różnice w obrębie klas głównych, a więc na układ grup konjug. Obok tego w podziale uwydatniają się nieraz inne uboczne okoliczności, mianowicie: czy tem. jest pierwiastkiem, czy też tem. pochodnym [§. 1219.] i jakie jest zakończenie pierwiastku, czy spółgłoskowe, czy też samogłoskowe.

W językach słow., a więc i w polskim, rozróżniamy §. 1287. następujące klasy, grupy i gromady (t. j. mniejsze grupy) czasowników (*nb.* podział ten — oczywiście ze znacznemi modyfikacyami — opiera się na tle podziału czasowników w pierwotnym języku idr.):

KLASA I.:

G r u p a

G r o m a d a

pierwia-
stek

+ *o-, *e-

-t.t.II.

a) pierwia-
stek
b) pierwia-
stek + -a- { spojłos-
kow
samogłos-
kow
spółgl.
stek + -a- samogl.

1. t-, d-:	{ *plet-o-(e-) *ved-o-(e-)	—	*plet- [§. 1288.]
2. s-, z-:	{ *nes-o-(e-) *vez-o-(e-)	—	*nes- [§. 1302.]
3. p-, b-, w-:	{ *grel-o-(e-) *pek-o-(e-)	—	*greh- [§. 1307.]
4. k-, g-:	{ *pen-o-(e-) *mur-o-(e-)	—	*pek- [§. 1314.]
5. m-, n-:	{ *bi- *plu-	—	*bi- [§. 1332.]
6. r-:	{ *ber-o-(e-) *ses-o-(e-)	—	*ber-a- [§. 1338.]
7. ci-(y)-i [§. 31.):	{ *ber-o-(e-) *ses-o-(e-)	—	*ses-a- [§. 1342.]
8. cy-(ow-, u- [§. 34.):	{ *ber-o-(e-) *ses-o-(e-)	—	*ber-a- [§. 1338.]
9. (r-, n-, s-):	{ *ber-o-(e-) *ses-o-(e-)	—	*ses-a- [§. 1342.]
10. eu-, ou- (ow-, ow- [§§. 34. i 57.):	{ *ber-o-(e-) *ses-o-(e-)	—	*ber-a- [§. 1338.]

KLASA II.:

Typ tematu I.

pierwia-
stek

+ *no-, *ne-

-t.t.II.

a) pierwia-
stek
b) pierwia-
stek + -nq-

*dwi-no-(ne-) — *dwi-nq- [§. 1351.]

KLASA III.:

I. pierwia- stek	II. tem. pochodny	tem. pochodny na <i>-i-</i> (właśc. suf. <i>*-io-, *-ie-</i>)	pierw. bez suf., spółgl.
+ <i>*-io-, *-ie-</i> — t. t. II.	+ <i>*-io-, *-ie-</i> — t. t. II.	— t. t. II.	— t. t. II.
a) pierwiastek { samogl. 1. — spółgl. (<i>-r-, -t-</i>) 2. —	b) pierwiastek + <i>-a-(-ia-)</i> { pierw. samogl. 3. — spółgl. 4. —	c) tem. poch. { na <i>-a-</i> 5. — na <i>*-e-</i> 6. —	d) tem. poch. — 7. —
<i>*zna-ïo-(-ïe-)</i> — <i>*zna-</i> [§. 1360.]	<i>*bor-ïo-(-ïe-)</i> — <i>*bor-</i> [§. 1372.]	<i>*ka-ïo-(-ïe-)</i> — <i>*ka-ïa-</i> [§. 1378.]	<i>*pis-ïo-(-ïe-)</i> — <i>*pis-a-</i> [§. 1381.]
<i>*kol-ïo-(-ïe-)</i> — <i>*kol-</i> [§. 1374.]	<i>*lêïa-ïo-(-ïe-)</i> — <i>*dêl-a-</i> [§. 1385.]	<i>*bolê-ïo-(-ïe-)</i> — <i>*bolê-</i> [§. 1393.]	<i>*kupu-ïo-(-ïe-)</i> — <i>*kupu-a-</i> [§. 1398.]

KLASA IV.:

tem. pochodny na <i>-i-</i> (właśc. suf. <i>*-io-, *-ie-</i>)	tem. pochodny na <i>-t-</i>	tem. pochodny na <i>*-e-</i>
— t. t. II.	— t. t. II.	— t. t. II.
a) tem. pochodny na <i>-t-</i> — 1. —	b) tem. pochodny na <i>*-e-</i> — 2. —	
<i>*chwal-i-</i> — <i>*chwal-i-</i> [§. 1401.]	<i>*vel-i-</i> — <i>*vel-ê-</i> [§. 1404.]	

KLASA V.:

— t. t. II.	niema	—	—	4 czasowniki [§. 1417—24].
-------------	-------	---	---	----------------------------

2. PRZEGLĄD FORM KONJUG. CZASOWNIKÓW WEDŁUG KLAS, GRUP I GROMAD.

AA. Klasa I. — T. t. I. z suf. *-o(-e).

a. Grupa a. — T. t. I. = pierw. + *-o(-e), t. t. II. = pierw.

α) Gromada 1. — Pierw., zakończony na -i, -d.

§. 1288. W z ó r: stsl. *ved-, pol. *plet-.

Stsl.

Pol.

T. t. I. *ved-o(-e-)

*plet-o(-e-)

I. Czas terażniejszy:

l. poj.	os. 1.	ved-a	[co do zakończeń prw. §. 1227.]	plot-e	[§. 219.]	[co do zakończeń prw. §. 1230.]
		2. ved-e-si		plec-ie-sz	[§. 296.]	
		3. ved-e-tz		plec-ie	"	
l. mn.	os. 1.	ved-e-mz	[co do zakończeń prw. §. 1227.]	plec-ie-my		[co do zakończeń prw. §. 1230.]
		2. ved-e-te		plec-ie-cie	[§. 296.]	
		3. ved-a-tz		plot-a	[§. 219.]	
l. podw.	os. 1.	ved-e-vē	[co do zakończeń prw. §. 1227.]	plec-ie-wa		[co do zakończeń prw. §. 1230.]
		2. ved-e-ta		plec-ie-ta	[§. 296.]	
		3. ved-e-te		plec-ie-ta	"	

II. Tryb rozkazujący:

l. poj.	os. 2. i 3.	ved-i	[co do zakończeń prw. §. 1237.]	pleć(-i)		[co do zakończeń prw. §. 1237.]
l. mn.	os. 1.	ved-ē-mz		pleć(-i)-my		
	2. i 3.	ved-ē-te		pleć(-i)-cie		
l. podw.	os. 1.	ved-ē-vē	[co do zakończeń prw. §. 1237.]	pleć(-i)-wa		[co do zakończeń prw. §. 1237.]
		2. ved-ē-ta		pleć(-i)-ta		
		3. ved-ē-ta		pleć(-i)-ta		

III. Aoryst pojedynczy:

l. poj.	os. 1.	ved-z	[co do zakończeń prw. §. 1244.]	—	[§. 1247.]
	2. i 3.	ved-e		—	
l. mn.	os. 1.	ved-o-mz		—	
		2. ved-e-te	[co do zakończeń prw. §. 1244.]	—	
		3. ved-a		—	
l. podw.	os. 1.	ved-o-vē		—	
		2. ved-e-ta	[co do zakończeń prw. §. 1244.]	—	
		3. ved-e-te		—	

IV. Imperfectum:

l. poj.	os. 1.	<i>ved-ěa-chz</i>	[co do zakończeń prv. §. 1250.]	—	(* <i>plec-iech</i> [§. 1255.])
	2. i 3.	<i>ved-ěa-se</i>		—	
l. mn.	os. 1.	<i>ved-ěa-chomz</i>		—	
	2.	<i>ved-ěa-ste</i>		—	
	3.	<i>ved-ěa-chq</i>		—	
l. podw.	os. 1.	<i>ved-ěa-chovē</i>		—	
	2.	<i>ved-ěa-sta</i>		—	
	3.	<i>ved-ěa-ste</i>		—	

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn:

<i>ved-y</i>	[§. 1270.]	(<i>plot-ę</i> [§. 1273.])	<i>plot-a-c</i>
			[§§. 1274. i 219.]

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

<i>ved-o-mz</i>	[§. 1275.]	(<i>wid-o-m-y</i> [§. 1276.])
-----------------	------------	--------------------------------

T. t. II. **ved-*

**plet-*

I. Bezokolicznik:

<i>ves-ti</i>	(z * <i>ved-ti</i> [§§. 1276. i 342.])	<i>pleś-ć(i)</i>	(z * <i>plet-ti</i> [§§. 1268. i 342. i 325.])
---------------	--	------------------	--

II. Supinum:

<i>ves-tz</i>	(z * <i>ved-tz</i> [§§. 1269. i 342.])	—	[§. 1269.]
---------------	--	---	------------

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I.:

<i>ved-z</i>	[§. 1277.]	<i>plot-(z)szy</i>	[§§. 1279., 267. b, 219. i 254.], <i>plótlszy</i> [§§. 1281. i 261.]
--------------	------------	--------------------	--

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II.:

<i>ve-lz</i>	(z * <i>ved-lz</i> [§. 1282.])	<i>plót-l</i>	[§§. 1282., 219. i 261.]
--------------	--------------------------------	---------------	--------------------------

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

<i>ved-enz</i>	[§. 1284.]	<i>plec-ion(y)</i>	[§§. 1285., 296. i 219.]
----------------	------------	--------------------	--------------------------

VI. Aoryst złożony I:

l. poj.	os. 1.	<i>vēs-z</i>	—	[§. 1265.]
	2. i 3.	—	—	
l. mn.	os. 1.	<i>vēs-o-mz</i>	—	
	2.	<i>vēs-te</i>	—	
	3.	<i>vēs-ę</i>	—	[§. 1258.]
l. podw. os.	1.	<i>vēs-o-vē</i>	—	
	2.	<i>vēs-ta</i>	—	
	3.	<i>vēs-te</i>	—	

VII. Aoryst złożony II:

l. poj.	os. 1.	<i>ved-o-chz</i>	—	[§. 1265.]
	2. i 3.	<i>(ved-e)</i>	—	
l. mn.	os. 1.	<i>ved-o-chomz</i>	—	
	2.	<i>ved-o-ste</i>	—	
	3.	<i>ved-o-ę</i>	—	[§. 1263.]
l. podw. os.	1.	<i>ved-o-chovē</i>	—	
	2.	<i>ved-o-sta</i>	—	
	3.	<i>ved-o-ste</i>	—	

§. 1289. Do tej gromady należą i według tego wzoru odmieniają się w pol. następujące tem. (pierw.), zakończone na *-t*, *-d*:

a) na *-t*: **czbt-* (stpol. bezok. *czyść*, stsl. *čisti* »legere« [§. 1291.]), **gnēt-* (*gnieść* [§§. 49., 300. i 226—7.]), **kwōt-* (*kwiść* [§. 1292.]), **met-* (*mieść* [§§. 51., 76., 226—7. i 342.]), **plet-* (*pleść* [§§. 1288., 148., 353. i 249.]), **rost-* (*róść* [§. 1293.]);

b) na *-d*: **bēd-* (bezok. niema, cz. ter. *będę* [§. 1294.]), **bod-* (*bóść* [§§. 69., 253—4., 202. i 342.]), **gēd-* (*gąść* »grać« [§. 1295., *ę* §§. 183—4., *a* §§. 257. i 262.]), **id-* (*iść* [§. 1296.]), **jad-* (bezok. zatracony, stsl. *jasti*, cz. ter. *jadę* [§. 1297.]), **klad-* (*kłaść*), **krad-* (*kraść* [§. 1298.]), **pad-* (*paść* [§. 1298.]), **prēd-* (*prząść* [*ę* §. 182., *a* §§. 267. i 262., *rz* §. 300.]), **sēd-* (*sieść* [§. 1299.]), **szūd-* (bezok. i cz. ter. niema [§. 1300.]), **wēd-* (*wieść* [§§. 70., 131. *b*, 253—4. i 342.]), **wład-* (bezok. dziś zatracony [§. 1301.]).

§. 1290. Język stsl. ma prócz tych tem. jeszcze inne, które prawdopodobnie w pol. były, ale wcześniej zaginęły, albo

przez przybranie sufiksów przeszły do klas innych, n. p. **blęd-* (*blęsti* »błądzić« [§. 77.]), **bljud-* (*bljusti* »schować«), **bred-* (*bresti* »brodzić«), **gręd-* (*gręsti* »kroczyć«), **męt-* (*męsti* »mieszać« [§. 77.]).

Uwagi o niektórych tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju historycznego jęz. polskiego.

1. Tem. **czwt-* »legere«, stsl. **čvt-* »numerare, legere, §. 1291. colere« (idr. $\sqrt{\text{keit-}}$, stop. najniższy **kīt-* = słow. **čvt-* [§§. 31., 285. i 130.]), dziś nie używany, tworzył w dawniejszym jęz. polskim czasy według podanego [§. 1288.] wzoru. A zatem: t. t. I. **czwt-o-(-e-)*, cz. ter. *cz(b)tę* [§. 267. a], *cz(b)cisz*, *cz(b)cie*, *cz(b)cieny*, *cz(b)ciecie*, *cz(b)tą*; tr. rozk. *cz(b)ci* = stsl. *čiti* [§. 273.], inne formy wcześniej zaginęły; imieśl. cz. ter. str. czyn. *cz(b)tąc*; — t. t. II. **czwt-*, bezok. *czyść(i)* (z *čit-ti* [§§. 342. i 105.], bo tu samogł. pierw. przybiera brzmienie mocniejsze *i* [§. 31.] tak samo, jak w stsl. *čisti*); imieśl. cz. przeszł. str. czyn. I. (*po-*)*czed-szy* (z **čvt-(z)szy* [§§. 55. i 267. b]), II. *czedł* (z **čvtlž* [§. 55.]); imieśl. cz. przeszł. str. biern. *czcion(y)* (z **čvtenz* [§§. 267. a, 296. i 219.]). Formy takie, zupełnie prawidłowe, znajdujemy w najdawn. pomnikach i w dziełach XVI. w., prw.: *kto czcie*, *niech rozumie*, *wziął list i przeczedł* (Leop.), *słowo boże czta*, jednak jako *ślepi nie widzą prawdy* (Sekl.), *czyść*, *cztać* (Rej) i t. d. Z początkiem XVII. w. już te formy są wyjątkowemi. W późniejszych czasach tem. ten wyszedł z użycia; zastąpiły go dwa inne tem. poch., z tego samego pierw. utworzone, mianowicie: **czyta-* (z **čita-* [§. 105.], kl. III. grom. 5. [§. 1385.]) i **czci-* (**čti-* [§. 296.], kl. IV. [§. 1401.]), pierwszy w znaczeniu »legere«, drugi dziś w znaczeniu »colere« (czcić), choć jeszcze w XVI. w. czasem = »czytać« (n. p. *przecził* = przeczytał).

2. Tem. **kwvt-*, stsl. **cvst-* (idr. $\sqrt{\text{kveit-}}$, stop. najniż. §. 1292. **kuīt-* [§§. 328., 118., 150., 31. i 130.]), dziś nie używany. W najdawn. pomnikach znajdujemy jeszcze niektóre ciekawe formy: t. t. I. **kwvt-o-(-e-)*, cz. ter. 3. os. l. poj. *za-kwcie*

(z **za-kwǫcie* [§§. 267. a, 296. i 99.]) w Ps. flor. (89., 6.) i Bibl. (109. a), prw. stsl. (*za-cvst-e-tz*; — t. t. II. **kwst-*, bezok. *kwiś* (z **kwit-ti*, stsl. *cvisti* [§§. 31. i 328.]) w Ps. flor. (71., 16.; 91., 12.; 91., 13.); imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. *wcz-kwtło* (zam. **wcz-kwt-ło* [§§. 58. i 267. a, stsl. *vcs-cvst-lo*) w Ps. flor. (27., 10.). Dziś formy z t. t. I. zatracone, tylko z t. t. II. mamy jeszcze (*za-kwiś*, *kwitł*, *-kwitłszy*, pierwsze zaś zastępują formy z tem. poch. **kwit-no-(-ne-)* (kl. II. [§. 1354.]).

§. 1293. 3. Tem. **rost-*, stsl. **rast-* (przedsłow. **orst-* [§. 366.]). Dziś używane tylko formy z t. t. II.: bezok. *roś* (z **ros(t)-ti* [§§. 356., 219. i 262.]); imiesł. cz. przeszł. str. czyn. I. (*wy-*) *rółszy* (z **ros(t)-zszy*), II. *rół* (z **ros(t)-lż* [§§. 356., 219. i 269.]). Formy z t. t. I. **rost-o-(-e-)* zaginęły, ale w stpol. były używane: cz. ter. *roste*, *rościesz*, *roście*, *rościmy*, *rościecie*, *rosta*; tr. rozk. *roś(-i)*, *roś(-i)-cie*; imiesł. cz. ter. str. czyn. *rostąc*. Takie formy zachodzą często w XVI. i XVII. w., n. p. z *głupstwa wszelkie nieprawości rosta* Górń., *rostąc w mądrości* Skarga, prw. też Reja i Kochan. Później zastąpione zostały formami tem. poch. **ros(t)-no-(-ne-)* (kl. II. [§. 1354.]).

§. 1294. 4. Tem. **bǫd-*, stsl. **bǫd-* [§§. 183—4.], ma tylko: cz. ter. *będe* [§. 258.], *będziesz*, *będzie* i t. d., używany dziś w znaczeniu cz. przyszł.; tr. rozk. *bądź* (z **bǫdz-i* [§§. 158. i 257.]) i t. d.; imiesł. cz. ter. str. czyn. *będąc*; w stsl. także: *będa...*, *bǫdi...*, *bǫdy*. [Prw. zresztą §§. 1371. i 1418.].

§. 1295 5. Tem. **gǫd-* dziś prawie nie używany. W Ps. flor. (107., 1. i 3.; 137., 2.) znajdujemy formy: bezok. *gęś* (nosówka pis. $\emptyset$ [§§. 44. i 1273.]). Rej używa jeszcze cz. ter. 3. os. 1. poj. *gędzie*.

§. 1296. 6. Tem. **id-* ma tylko: cz. ter. *idę* i t. d.; tr. rozk. *idź* (w Ps. flor. 45., 8. nawet *samodźcie* z *samo* = łac. *huc* + *idźcie*) i t. d.; imiesł. cz. ter. str. czyn. *idąc*; bezok. *iś* (z **id-ti* [§§. 342. i 325.]). W stpol. używana była w bezok. pierwotnie forma *ić* (z **i-ti*) z tem. słow. **i-* (idr. $\sqrt{ei}$ - [§§. 31. i 95.], prw. lit. *ei-ti*, gr. $\epsilon\iota-\mu\iota$, łac. *i-re* [z **ei-se*], kl. I. grom. 7. [§. 1332.]).

§. 1297. 7. Tem. **jad-* z **jǫd-* (idr. $\sqrt{ed}$ - $\rightarrow$ *vehi* [§§. 25. i 216.]), odmienny od tem. **jǫd-* ($\sqrt{ed}$ - $\rightarrow$ *jeś* kl. V. [§. 1424.]), ma

tylko formy z t. t. I.: *jadę...*, *jedź...*, *jadąc*; inne formy uzupełnia tem. poch. **jecha-* (dawniej **jacha-*, kl. III. grom. 5. [§. 1385.]): *jechać* (dawn. *jachać*), *jechawszy* (*jachawszy*), *jechał* (*jachał*) (prw. stsl. *jachati*, *jachavz* i t. d.), — lub po części stpol. tem. **ja-* [kl. III. grom. 1., §. 1360.]: (*przy-*) *jawszy*, *jał* i t. d. Przykłady: *jał*, *jała*, *jaw*, *wyjaw* (Bibl.), *ja i ty jachałeś ma spolem* (Budny) i t. d.

8. i 9. Tem. **krad-* i **pad-* dziś używane tylko w for- §. 1298.
mach, z t. t. II. utworzonych: *kraść*, *paść*, *kradł*, *padł*, *kradziony* i t. d. Dawniej były też formy z t. t. I.: cz. ter. *kradę*, *kradziesz*, *kradzie* i t. d. (tak jeszcze dziś w Wielkopolsce), *kradź*, *kradąc* i t. d. Dziś tu używa się form z tem. poch. **krad-no-(-ne-)*, **pad-no-(-ne-)* (kl. II. §. 1351.).

10. Tem. **sěd-*, stsl. **sěd-* (idr. $\sqrt{sěd-}$ [§§. 26., 59., 135. §. 1299. i 130.]) ma tylko formy z t. t. II.: *sieść* (z **sěd-ti* [§. 231.]), *siadłszy* [§. 220.], *siadł*. Natomiast w formach z t. t. I. ukazuje się w tem. *ę*, a więc **sięd-o-(-e-)* [§§. 63—4.]: cz. ter. *siadę*, *siędziesz*, *siędzie* [§. 229.]; tr. rozk. *siądź* (z **siędzi* [§. 257.])...; ale imiesł. cz. ter. str. czyn. *siedząc* utworzony jest z tem. poch. **siedzi-* z **sěd-i-* (kl. IV. grom. 2. [§. 1406.]). W stsl. po części to samo, ale tylko w cz. ter. *sędą* i t. d. Zdaje się, że te formy z *ę* to szczątki osobnego tem. z no-sową w pierw., prw. tem. **leg-* i **lēg-* [§. 1320.].

11. Tem. **szęd-*, stsl. **šěd-* (stop. najniż. idr. $\sqrt{sěd-}$, prw. §. 1300.
chód, stsl. *chodz* [§§. 25., 135., 120. i 121. a]) ma tylko niektóre formy z t. t. II.: imiesł. cz. przeszł. str. czyn. I. *szędł-szy* (stsl. *šědz* [e z ь §. 54.]), II. *szędł* (stsl. *šědz* z **šědlz* [prw. *velz* z *vedlz* §. 1288.]), r. ż. i nij. *szłu*, *szło* z **sz(b)dła*, **sz(b)dło* [§§. 267. a i 355.].

12. Tem. **wład-*, stsl. **vlad-* (idr. $\sqrt{vold-}$, prw. lit. *vald-yti*, §. 1301.
goc. *vald-an*, z czego pol. prawidłowo **włód*-[§. 366.], zachowane we *włód-arz*, *włość*, stpol. *włos(tny)*; *wład-* może pod wpływem czeszczyzny już bardzo wczesnie rozpowszechnione, prw. *władza*, *władny*, *własny* [§§. 246., 334. i 356.]), dziś nie używany; natomiast w użyciu są tem. poch. **wład-no-(-ne-)* (kl. II. [§. 1351.]) i **włada-jo-(-je-)* (kl. III. grom. 5. [§. 1385.]). W stsl. mamy wszystkie formy od tem. **vlad-*: *vladą*, *vlasti* i t. d.

β) Gromada 2. — Pierw., zakończ. na -s, -z.

§. 1302.

Wzór: stsl. i pol. *nes-

Stal.

Pol.

*T. t. I. *nes-o(-e-)*

**nes-o(-e-)*

I. Czas teraźniejszy:

nes-a i t. d. [§. 1227.] *nios-ę* i t. d. [§. 1230.]

II. Tryb rozkazujący:

nes-i [§. 1237.] *nieś-(i)* [§. 1237.]

III. Aoryst pojedynczy:

nes-z [§. 1244.] — [§. 1247.]

IV. *Imperfectum*:

nesé-achz [§. 1250.] **nies-iech* [§. 1255.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

nes-y [§. 1270.] (*nios-ę* [§. 1273.]), *nios-a-c* [§. 1274.]

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

nes-o-mz [§. 1275.] — [§. 1276.]

*T. t. II. *nes-*

**nes-*

I. Bezokolicznik:

nes-ti [§. 1267.] *nieś-ć(i)* [§§. 1267—68.]

II. *Supinum*:

nes-tz [§. 1269.] — [§. 1269.]

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I.:

<i>nes-ъ</i>	[§. 1277.]	<i>nios-szy</i>	[§§. 254. i 1279.],
		<i>niósłszy</i>	[§§. 261. i 1281.]

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II.:

<i>nes-lъ</i>	[§. 1282.]	<i>niós-ł</i>	[§§. 1282. i 261.]
---------------	------------	---------------	--------------------

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

<i>nes-enъ</i>	[§. 1284.]	<i>nies-ion(y)</i>	[§. 1284.]
----------------	------------	--------------------	------------

VI. Aoryst złożony I.:

<i>nēs-ъ</i>	[§. 1258.]	—	[§. 1265.]
--------------	------------	---	------------

VII. Aoryst złożony II.:

<i>nes-o-chъ</i>	[§. 1263.]	—	[§. 1265.]
------------------	------------	---	------------

Do tej grom. należą i według tego wzoru odmieniają §. 1303. się w pol. następujące bardzo nieliczne tem.:

a) na -s: **nes-* (nieść [§. 1302.]), **pas-* (paść [§§. 261. i 320.]), **trēs-* (trząść [§. 1304.]);

b) na -z: **grēz-* (grząść [§. 1304.]), **gryz-* (gryść [§§. 305. i 325.]), **lēz-* (leść [§. 1305.]), **rēz-* (bezok. niema [§. 1306.]), **wez-* (wieść [§§. 70., 139., 150., 179., 249., 299., 305., 325., 337. i 392.]). Prawdopodobnie było ich więcej, ale zaginęły; w stsl. znajdujemy jeszcze: **mlъz-* »doić« (z **mъlz-*, idr. *√melg-*, prw. niem. *melken*, stsl. *mlъzъ*, *mlēsti* z **melz-ti* [§§. 25., 52., 139. a, 368., 365. i 305.]), **vęz-* »wiązać« (idr. *√angh-*, *vęsti* [prw. §§. 229., 302., 374., 78. i 251.]), **vrъz-* »otwierać, zamykać« (z **vrъz-*, idr. *√verg-*, *vrъzъ*, *vrēsti* z **verz-ti* [§§. 25., 139. a, 305., 365. i 368.]).

Uwagi o niektórych tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju historycznego jęz. polskiego.

1. i 2. Tem. **trēs-* i **grēz-* miały w stpol. w cz. ter. §. 1304. prawidłowe formy: 1. os. l. poj. *trъzъse*, *grъzъzъ* — 3. os. l.

mn. *trząsą, grzązą* [*rz* §. 300., *ę* w *ą* §. 229.]. Później — już niejednokrotnie w XVI. w. — wcisnęło się tu *ę* pod wpływem analogii innych form cz. ter., w których nie było prawidłowo natężenia, bo następowała miękka spółgl.: *trzęsiesz, trzęsie, trzęsiemy* [§. 229.] i t. d. Tak samo prawidłowym jest stpol. imiesł. cz. ter. str. czyn. *trząsąc, grząząc*, analogiczną późniejsza forma *trzęsąc, grzęząc*. W innych formach z *ą* mamy do czynienia z pochyleniem [§. 257.]: *trząść, grząść, trząsszy, grązszy, trząśł, grząźł*. O tem **gręz*-trzeba nadmienić, że w dzisiejszym języku używa się z niego tylko niektórych form: cz. ter. 2. i 3. os. l. poj. (*u*-)*grzęzie(-sz)*; bezok. (*u*-)*grząść*; imiesł. (*u*-)*grząźlszy* i (*u*-)*grząźł*. Zwykle zaś zastępuje go — zwłaszcza w formach z t. t. I. — tem. **gręz-no(-ne-)* (kl. II. [§. 1354.]).

§. 1305. 3. Tem. **lěz*-, stsl. **lěz*- (z **lěz*-, idr. $\sqrt{\text{lēg}}$ - [§§. 26. i 139. a]), właśc. w cz. ter. miał w 1. os. l. poj. i 3. os. l. mn. formy: *laze, lazą* [§. 220.], zresztą *leziesz, lezie* i t. d. [§§. 224. i 59.]; tak samo *laz(ł)szy, lazł*. Ale pod wpływem analogii innych form cz. ter., gdzie *e* jest prawidłowym, wcisnęło się *e* także do 1. os. l. poj. i 3. os. l. mn.: *leze, lezą* (z wymową ścieśnioną *é*). W XVII. w. jeszcze formy pierwotne były w użyciu (gramatyka Mesgniena z r. 1649. podaje je we wzorze [prw. §. 244.]). Innym jest tem. poch. **łaz-i-* (kl. IV. grom. 1. [§. 1401.]), utworzony z tegoż pierw. na stopniu najwyższym [§§. 26. i 143.].

§. 1306. 4. Tem. **rěz*-, dziś prawie nie używany. Są tylko formy cz. ter.: 3. os. l. poj. (*za*-)*rzezie* i l. mn. (*za*-)*rzezą* (właśc. pierwotna odmiana była tu: *rzazę, rzeziesz, rzezie... rzazą* [§§. 1305. i 244.]). Zresztą wyręcza go tem. poch. **rěz-a-* (kl. III. grom. 5. [§. 1385.]): *rzezaj, rzeżam, rzezając, rzeżać, rzezawszy* (właśc. **rzeżam* i t. d. [§. 220.]) i t. d. U niektórych pisarzy dawniejszych znajdujemy w 3. os. l. poj. cz. ter. formę *rzeże*; należy ona prawdopodobnie do tem. **rěz-a-*, ale odmienianego według kl. III. grom. 4. [§. 1381.]: cz. ter. **rzeżę* z **rěz-iā-m* [§. 320.].

γ) Gromada 3. — Pierw., zakończ. na *-p*, *-b*, *-w*.

Wzór: stsl. i pol. **greb-*.

§. 1307.

Stsl.

Pol.

*T. t. I. *greb-o(-e)*

**greb-o(-e)*

I. Czas teraźniejszy:

grebą stpol. *grzebę* [§§. 26., 49., 300.
i 228.]

II. Tryb rozkazujący:

grebi *grzeb(-i)* [§§. 302. i 303.]

III. Aoryst pojedynczy:

grebz — [§. 1247.]

IV. *Imperfectum*:

— [§. 1252.] — [§. 1255.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czynn.:

greby stpol. *grzebąc*

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

grebomz —

*T. t. II. *greb-*

**greb-*

I. Bezokolicznik:

greti (z **greb-ti* [§. 353.]) *grześć* (zdaje się pod wpły-
wem analogii do
pleść [§. 1288.], *nieść*
[§. 1302.] i t. d., bo
w **greb-ti* powinno
było *b* wypaść, jak
w stsl.)

II. *Supinum*:

gretz (z **grebtz* [§. 353.]) — [§. 1269.]

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I.:

grebz *grzeb(ł)szy*

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II.:

greblz *grzebl*

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

grebenz *grzebion(y)* [§. 219.]

VI. Aoryst złożony I.:

grćsz (z *grćb-sz* [§. 353.]) — [§. 1265.]

VI. Aoryst złożony II.:

grebochz — [§. 1265.]

§. 1308. Do tej grom. należy bardzo mało tem. i to przeważna część ich form dziś już zatracona:

a) na *-p*: **szp-* (stpol. *suć*, cz. ter. niema [§. 1309.]);

b) na *-b*: **greb-* (*grześć* [§§. 1306. i 1310.]), **skub-* (stpol. *skuść* [§. 1311.]);

c) na *-w*: **plew-* (**pleć* [§. 1312.]), **żyw-* z **żiw-* [§. 105.] (*żyć* [§. 1313.]).

Język stsl. ma jeszcze kilka innych tem., ale także mało i nie wszystkie formy z nich tworzy.

Uwagi o niektórych tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

§. 1309. 1. Tem. **szp-* »sypać« (stop. najniższy idr. $\sqrt{seyp-}$ [§§. 34., 135. i 148.], prw. *wy-s(z)p-a*, *za-s(z)p-a*, *o-s(z)p-a*) w stsl. ma cz. ter. *szpą* i t. d., bezok. *suti* (z **seyp-ti* [§§. 106. i 353.]) i inne jeszcze formy; w stpol. zachował się tylko bezok. *suć*, cz. ter. niema. Miejsce tego tem. zajmuje tem. poch. **syp-a-* (z **sūp-a-* [§. 103.], kl. III. grom. 5. [§. 1386., 2.]) albo nowotwór (z bezok.) tem. **su-jo-(-ie-)* (kl. III. grom. 1. [§. 1360.]).

2. Tem. **greb-* także zatracił niektóre dawne formy §. 1310. (podane we wzorze), jak: *grzebę* [§§. 49. i 300.]..., *grzebąc*, inne — jak *grześć*, (*po-*)*grzeb(ł)szy*, (*po-*)*grzebl*, — rzadko są używane. Natomiast w użyciu jest tem. **gr(z)eb-a-* (kl. III. grom. 5. [§. 1386., 2.]).

3. Tem. **skub-* dziś prawie zupełnie nie używany. Właśc. §. 1311. formy: *skubę*..., *skub*..., *skubąc*, *skuść* (zam. **skuć* [§ 1307.]), *skub(ł)szy*, *skubł*, *skubion*. W stpol. znajdujemy niektóre z tych form, n. p. *skubą* (3. os. l. mn., Rej), *skuść* (Rej, Górn., Birk., W. Pot.). Natomiast jest w użyciu tem. poch. **skub-a-* (kl. III. grom. 5. [§. 1386., 2.]), a w stpol. też **skub-i-* (kl. IV., grom. 1. [§. 1401.]).

4. Tem. **plew-*, stsl. **plév-* (z idr. **pelu-* [§. 365.], prw. §. 1312. łać. *pelvis*). Z niego zachowały się w pol. tylko szczątki: cz. ter. 3. os. l. poj. *plewie*; bezok. *pleć* (z **plew-ci* [§. 353.]); imiesł. cz. ter. str. biern. *plewion(y)*. W stsl. formy prawidłowe: *plěvā*, *plěti*.

5. Tem. **żyw-* ma w stpol. prawie wszystkie formy §. 1313. prawidłowe: cz. ter. *żywe*, *żywiesz*, *żywie*... *żywā*; tr. rozk. *żyw(i)* [§. 302.]; imiesł. cz. ter. str. czyn. *żywāc*; bezok. *żyć* (z **żywci* [§. 353.]); imiesł. cz. przeszł. str. czyn. I. *żywszy*, II. *żył* (z **żywł*). Przykłady: *żywā* (3. os. l. mn.) i *żywācy* (Ps. flor.), *żywe* (1. os. l. poj. Leop., Sekl., J. Kochan.), *używe* (Górn.), *używ* (tr. rozk.) i t. d. Dziś są w użyciu tylko formy z t. t. II. (*żyć*, *żywszy*, *żył*), ale już odczuwane jako pochodzące od tem. **ży-jo-(-je-)* (kl. III. grom. 1. [§. 1361. d]), który jest nowotworem, opartym na bezok. dawnym, i zresztą tworzy wszystkie inne formy zam. tamtego tematu.

δ) Gromada 4. — Pierw., zakończ. na *-k*, *-g*, (*-ch*).

W z ó r : stsl. i pol. **pek-*.

§. 1314.

Stsl.

Pol.

*T. t. I. *peko-(-e-)*

**pek-o-(-e-)*

I. Czas terażniejszy:

pekā, *pečesi* [§. 285.] i t. d. *piekę* [§§. 49. i 302.]

II. Tryb rozkazujący:

peći (z **pěk-oī-s*, wyjątko- *piecz(i)* właśc. **piecy* [y §. 105.],
 wo w tem. **pek-*, (cz zam. c pod wpły-
**rek-i *tek-* samogł. wemanalogii innych
 pierw. na stop. naj- form z *cz* [§. 291.],
 niższym [§§. 26. *e z ɔ* [§. 88.)
 i 288.)

III. Aoryst pojedynczy:

pekz [§. 1246.] — [§. 1247.]

IV. Imperfectum:

pečāachz (z *peččachz* [č §. 287.] — [§. 1255.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

peky stpol. *piekę, piekąc*

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

pekomz [*rzekom(y)*]

*T. t. II. *pek-*

**pek-*

I. Bezokolicznik:

pešti (z **pekti* [§. 304.]) *piec* (z **pekti* [§. 304.
 i 261.])

II. Supinum:

peštz [§. 304.] — [§. 1269.]

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

pekz *piek(ł)szy*

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

peklz *piekł* [§. 257.]

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

pečenz [§. 285.] *pieczon(y)* [§. 285. i 219.]

VI. Aoryst złożony I:

(*rěchz* [§. 1259.]) — [§. 1265.]

VII. Aoryst złożony II:

pekochz — [§. 1265.]

Do tej gromady należą tematy:

§. 1315.

a) na -k: **lę*k- (*z-lą*c się [§. 1316.]), **pek*- (*piec* [§§. 1314., 153., 228. i 302.]), **rek*- (*rzec* [§. 1317.]), **sek*- (*siec* [§. 256.]), **tek*- (*ciec* [§§. 26., 50., 70., 134., 228. i 297.]), **tluk*- (*tluc* [§§. 101. i 371.]), **wlek*- (*wlec* [§. 1318.]);

b) na -g: **bę*g- (*biec* [§. 1319.]), **leg*- i **lę*g- (*lec* i *lą*c [§. 1320.]), **mog*- (*móc* [§§. 152., 253—4., 261—2. i 304.]), **prę*g- (*przuc* [§§. 257., 261. i 300.]), **sę*g- (*do-sią*c [§. 1321.]), **stę*g- (*ze* **sterg*- [§. 365., prw. *stró*ża §§. 313. i 366.], *strzec* [§. 300.]), **strig*- (*strzyc* [§§. 105. i 300.]), **żę*g- (*żec* [§. 1322.]). W stsl. jest tu jeszcze kilka innych tem.: **brę*g- »kryć, starać się o co« (z **berg*- [§. 365.], *brę*ga, *brę*sti), **vrę*g- »rzucić« (z **vurg*- [§. 368.], idr. *vrę*ga z **verg*am [§. 365.], *vrę*sti), **zvē*g- »dźwierać« (*zvē*ga, *zvē*sti) i jeden tem. na -ch: **vrz*ch- »młócić« (z **vrrch*- [§. 368.], *vrz*chą, *vrę*sti).

Uwagi o niektórych tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

1. Tem. **lę*k- [§§. 63., 77. i 178.] ma tylko niektóre §. 1316. formy z t. t. II.: bezok. (*z*-)*lą*c się; imiesł. (*z*)*lą*k(*ł*)*szy* się i (*z*)*lą*kł się [§§. 258. i 261.]; resztę zastępuje tem. **lę*k-no-(-ne-) (kl. II. [§. 1351.]) lub tem. **lę*k-a- (kl. III. grom. 5. [§. 1386., 2.]).

2. Tem. **rek*- [§§. 26., 70., 256. i 269.] ma w tr. rozk. podobnie, jak wzór [§. 1314.], (*wy*-)*rzecz*(y) lub w stpol. (Ps. flor. i Bibl.) z wyrzutnią samogł. *u(e)* [§. 267. a] i przekształceniem *rz* w *r* [§. 340.]: *rczy*. Podobnie obok *rzek*ać i *rzekomy* mamy w stpol. — nietylko w najdawn. pomnikach, lecz nawet w XVI. i XVII. ww., — *rz(u)k*ać i *rz(u)komy* (*e* osłabiło się w *u* tak samo, jak w stsl. tr. rozk. *rci*).

- §. 1318. 3. Tem. **wlek-* ($\sqrt{uelk-}$, prw. lit. *velku* [§§. 365., 118., 261. i 262.]). Właśc. formy cz. ter. w 1. os. l. poj. i 3. os. l. mn. są: *wlekę, wleką* [§. 224.], ale pod wpływem analogii form *plotę, niosę, wiodę* i t. d. i tu wcisnęło się o tak, że w późniejszym i dzisiejszym języku mamy: *wlokę, wloką* [§. 239.].
- §. 1319. 4. Tem. **bĕg-*. Formy z t. t. I. są tu dziś rzadziej używane (*biegę* [§§. 93. i 302.], *bieżesz, bieże... biegą, bieży*), *biegąc*), zwykle natomiast zastępują je formy z tem. **bĕg-no-(-ne-)* (kl. II. [§. 1354.]) lub z tem. **bĕg-a-* (kl. III. grom. 5. [§. 1386., 2.]).
- §. 1320. 5. Tem. **leg-* i **lēg-*. Tem. pierwszy jest ułomny (*defectivum*): ma tylko formy z t. t. II. (*lec, leg(ł)szy, legł*). Tem. drugi ma prawie wszystkie formy: *lęgę, ląż* z **lēży* [§§. 257. i 105.] zam. **lędz* z **lēdzy* [§. 288.], (*wy-)**ląc* [§. 261.], (*wy-)**lag(ł)szy* i (*wy-)**lagł* [§. 257.]). Są to właści. dwa tem. osobne z samogł. w pierw. *e* i *ę* (prw. **sĕd-* i **sĕd-* [§. 1299.]); pierwotnie znaczenie ich było takie samo (»leżeć«), później z tem. **leg-* połączyło się pojęcie leżenia, a z tem. **lēg-* pojęcie wyłęgania. Dziś zam. tem. **leg-* używa się przeważnie tem. poch. **leg-no-(-ne-)* (kl. II. [§. 1351.]), **leg-a-* (kl. III. grom. 5. [§. 1386., 2.]), **leg-ĕ-* (*leżeć* kl. IV. grom. 2. [§. 1404.]) lub **leg-i-* (*leżyć, należyć* kl. IV. grom. 1. [§. 1401.]), a zam. tem. **lēg-* zwykle tem. **lēg-no-(-ne-)* (kl. II. [§. 1351.]) lub **lēg-a-* (kl. III. grom. 5. [§. 1386., 2.]).
- §. 1321. 6. Tem. **sĕg-* dziś w niektórych formach prawie nie używany, n. p. w cz. ter. *sięgę* [§. 299. a], *siężesz* [§. 285.]... *sięgą*, tr. rozk. *siąż* [prw. *ląż* §. 1320.], imiesł. *sięgąc*; zwykle natomiast używa się form z tem. **siĕg-no-(-ne-)* (kl. II. [§. 1354.]) lub **siĕg-a-* (kl. III. grom. 5. [§. 1386., 2.]).
- §. 1322. 7. Tem. **žeg-* »palić« ma dziś tylko następujące formy: bezok. (*za-)**žec* (rzadko używany), imiesł. (*za-)**žeg(ł)szy* i (*za-)**žegł*; resztę form uzupełnia tem. **žeg-a-* (kl. III. grom. 5. [§. 1386., 2.]), n. p. (*pod-)**žegać*. W stpol. znajdujemy nadto formy: cz. ter. *žegę* lub (z osłabieniem samogł. *e* w *o* i wytrąceniem) *ž(ó)gę* (prw. stsl. *žegą* i *žogą* [§§. 26., 228. i 267. a]); tr. rozk. *žżyj* (właśc. **ž(ó)ży* wskutek dysymilacji i przeniesienia *-j* z innych czas. [§§. 340., 1241. i 1323.], prw.

zżyj całopalenie Budn.); imiesł. *żegąc* i *ż(b)gąc* (n. p. *żgący wiatr* w XVI. w.); imiesł. *ż(b)żon* (prw. *zeżżona* będzie *Babilonia* Budn.) [Prw. też §. 1345.].

ε) Gromada 5. — Pierw., zakończ. na *-m*, *-n*.

Wzór: stsl. i pol. **pъn-* [§. 28.].

§. 1323.

Stsl.

Pol.

*T. t. I. *pъn-o-(-e-)*

**pъn-o-(-e-)*

I. Czas teraźniejszy:

pъnu *pnę* (b wypadu [§. 267. a])

II. Tryb rozkazujący:

pъni *pni-j* [-j §. 1241.]

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1246.] — [§. 1247.]

IV. *Imperfectum*:

pъnъchъ — [§. 1255.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

pъny stpol. *pnę, pnąc*

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

pъnomъ — [§. 1276.]

*T. t. II. *pъn-*

**pъn-*

I. Bezokolicznik:

pęti (z **pъnti*, a prawdopo- *piąc* (z **pięci* [§. 261.]
dobniej z **penti* - [§§.
185. i 182.])

II. *Supinum*:

pętz (podobnie, jak I.) —

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

pónz *piąwszy* (właśc. **pónzszy*, ale pod wpływem analogii traktowane jako tem. samogl. [§§. 1277. i 257.]

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

pęłz (z **pónłz* [§. 185.]) *piął* (z **pięłz*) [§. 257.]),
pięła, pięło

V. Imiesł. cz. przeszł. str. biern.:

pętz (z **pöntz* [§. 185.]) *pięł(y)* [§. 258.]

VI. Aoryst złożony I:

pesz (z **pónsz* [§§. 1258. — [§. 1265.]
i 185.])

VII. Aoryst złożony II:

— [§. 1264.] — [§. 1265.]

§. 1324. Do tej grom. należy mało tem.:

a) na -m: **dzm-* (*dąć* [§§. 39., 57., 104., 264., 267. i 273.]),
**im-* z **jım-* (*jąć* [§. 1325.]), **żım-* (*żmę, żać* nieużywane dziś [§. 1326.]);

b) na -n: **czın-* (*po-cząć* [§§. 285. i 1356.]), **kłyn-* (*kląć*),
**myn-* (*miąć*), **pyn-* (*piąć* [§. 1323.]), **tyn-* (*ciąć* [§§. 145., 273., 297. i 334.]), **żyn-* (*żnę, żać* [§. 285.]).

Uwagi o niektórych tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju
hist. jęz. polskiego.

§. 1325. 1. Tem. **im*, właśc. **jım-* [prw. §§. 1389. i 1396.], pochodzi z $\sqrt{nem}$ (prw. gr. νέμ-ω »rozdzielam« [§. 28.]). Odmianna zupełnie prawidłowa, chociaż niektóre formy nie-

używane: cz. ter. *imę, imiesz, imie... imą*; tr. rozk. *im(i)* [§. 303.]; imiesł. cz. ter. *imąc*; bezok. *jąc* (z **jęci* [§. 261—2. i 374.]); imiesł. cz. przeszł. str. czyn. I. *jąwszy* (forma analogiczna, jak *piąwszy* [§. 1323.]), II. *jął* (z **jęł* [§. 257.]), str. biern. *jęty*. Formy *najmę, odejmę, przejmę, przyjmę, wyjmę, zajmę* i t. d. powstały z *na-,ode-[e z z §. 57.], prze-* i t. d. + **j(ę)mę* [§. 267. a], *wezmę* z **wez-* (z **vz-* [§. 58.]) + *(ę)mę* (tu *j-* nie było, bo nie było potrzeby przydechu, skoro przedrostek zakończony na spółgł.; właściw. powinno być **weźmę*, ale *ż* stwardniało przed *m* [§. 335.]). Na uwagę zasługują jeszcze dwie formy ostatniego czasownika: bezok. i tr. rozk. Bezok. ma formę prawidłową *wz-iąć* (tak, jak *na-jąć, od-jąć, łą-jąć* i t. d.). Obok tej prawidłowej wciśnęła się do języka, tak potocznego, jakoteż literackiego, forma *wz-iąść*, dość często używana; powstała ona pod wpływem analogii do bezokol. na *-ść*, jak *nieść, pleść, wieść* i t. d. [§§. 1288. i 1302.]. Tr. rozk. pierwotnie miał kształt *weźmi* (lub z dod. *-j-*: *weźmij*, z **vz-* *mi* [§§. 58., 267. a, 302. i 325.]), później *-i* odpadło (*weźm* W. Pot., *weźm*), wreszcie także *-m* i tak powstała dzisiejsza forma *weź*, w której wskutek ciągłego odpadania brzmień końcowych z właściwego czasownika nic nie zostało, tylko sam przedrostek *wz-* (**vz-*) ze zmieczonem *ż*, jako jedynym śladem całego procesu. W niektórych dyalektach i w mowie potocznej czas ter. tego czasownika brzmi *weznię, weźniesz* i t. d. zam. *wezmę* i t. d.

2. Tem. **żm-*, dziś już nieużywany, znaczy tyle, co §. 1326. dzisiejsze „gnieść, miętosić”. W stpol. znajdujemy formy: bezok. *żąc* (najczęściej jednak w złożeniach **z-żąc* lub **za-z-żąc*, w których dla ułatwienia wymowy przy zbiegu zbyt podobnych brzmień następuje dysymilacja i powstają formy *żdżąc, za-żdżąc* [§§. 338. i 344.]; cz. ter. 3. os. l. poj. (*za-*)*żdźmie* (z **za-z-źmie* j. w., Miask., Tward., Opal.), *żdźmie* (Tward., wpływ *m* na *dź* [§. 325.]), l. mn. *za-żdźmą*; imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. *żął, żdżał* i *żdżał* (ze **z-żął*), *za-żdżał*. Dziś używany jest tylko tem. poch. **żym-a-* z **żim-a-* [§. 105.] (kl. III. grom. 5. [§. 1385.]), który ma pokrewne, ale dalsze znaczenie (*z-żymać się* = gniewać się).

Ž) Gromada 6. — Pierw., zakończ. na -r, (-t).

§. 1327.

Wzór: stst. i pol. *m̃r- [§. 25].

Stal.

Pol.

*T. t. I. *m̃r-o(-e-)*

**m̃r-o(-e-)*

I. Czas teraźniejszy:

m̃rą

m̃rę [§. 267. a]

II. Tryb rozkazujący:

m̃ri

m̃rzy-j [§§. 300., 105. i 1241.]

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1246.] —

IV. *Imperfectum*:

m̃rěachx

—

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

m̃ry

m̃rąc

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

(t̃sromx)

—

*T. t. II. *m̃r-*

**m̃r-*

I. Bezokolicznik:

m̃rėti (z *mer-ti, stop. wyż. e *m̃rzyć* [§§. 365. i 300]
[§§. 25. i 365.])

II. *Supinum*:

m̃rēt̃x (z *mer-tx, stop. wyż. e —
[§§. 25. i 365.])

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

mǫrz

mar(ł)szy (właśc. **mǫr-z-szy*, a więc **mierszy* [§. 368.], ale prawdopodobnie pod wpływem czynników zewn. utworzone tak, jakby tem. był **mǫr-* [§. 370.]

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

mǫrłz (z **mǫr-lz* [§. 367.])

marł (w podobny sposób j.w., zam. **mǫr-lz*, **mierł*)

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

(trǫtłz z **tǫr-lz* [§. 367.]

(tǫrt-y, forma analog., właśc. **ciert-y* z **tǫrtz* [§§. 368. i 370.]

VI. Aoryst złożony I:

mǫrčhǫz (z **mǫr-čhǫz* [§§. 1259. — i 367.]

VII. Aoryst złożony II:

— [§. 1264.] —

Do tej grom. należą w pol. tem. na *-r* (na *-ł* niema §. 1328. żadnych):

**dǫr-* (*drę, drzec* [§§. 52., 131. i 1339.], **mǫr-* (*mre, mrzec* [§§. 70., 88. i 267.]), **pǫr-* (*prę, przec* [§§. 1329. i 1339.]), **tǫr-* (*trę, trzec* [§. 1246.]), **wǫr-* (*za-wre, -wrzec* [§. 1330.]), **žǫr-* (*žre, žrec*, właśc. *žrzec* [§. 1331.]). W stsl. nadto znajdujemy jeszcze tem.: **nǫr-* »wciskać się« (*nǫrǫ, nrēti*), **skvǫr-* »topić« (*skvǫrǫ, skvrēti*), **stǫr-* »rozciągać« (*stǫrǫ, strēti*).

Uwagi o niektórych tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju
hist. jęz. polskiego.

- §. 1329. 1. Tem. **pwr-*, który się odmienia zupełnie według wzoru [§. 1327.], odróżnić należy od pokrewnego tem. poch. **pr-ē-* (kl. III. grom. 1. [§. 1366.]), mającego równobrzmiącą formę bezok. *przeć* (stsl. *prēti* [ale różną pochodzeniem, bo pierwsza z **perti* §. 365., druga z **prēti*]). Odmiana w reszcie form obu tem. jest zupełnie inna i znaczenie inne.
- §. 1330. 2. Tem. **wbr-* »zamykać, wzgl. otwierać, własc. obrać» (łac. *ver-t-o* [§§. 132. i 150.]) odmienia się podług wzoru [§. 1327.]. Podobnie, jak 1. [§. 1329.], odróżnić należy go od tem. poch. **wbr-ē-* »gotować się» (kl. IV. grom. 2. [§. 1404.], *wrze, wrzeć*, stsl. *vbr'ja, vbrēti*) i **wbr-a-* (kl. III. grom. 5. [§. 1385.], stpol. *wraję i wram, wrać*).
- §. 1331. 3. Tem. **žbr-* [§. 121.] ma odmianę prawidłową, lecz w pol. zachodzą niektóre przemiany fonetyczne wskutek zetknięcia się *ž-* z *-rs-*. I tak: bezokol. własc. *žrzić* (stsl. *žrēti* z **žer-ti* [§§. 365. i 300.]), lecz wskutek dysymilacji *žrs* w *žr* [§. 346.] powstało *žreć*; podobnie cz. ter. *žr(z)esz, žr(z)e* i t. d.; tr. rozk. *žr(z)y-j*. W dawniejszym jęz. znajdujemy także formy, w których *žrs-* przekształciło się w *žrz-* (asymilacja, w tył działająca [§. 163.]): *žrzesz, žrze ... , žrzyj, žrzić* [§. 346.]. To *žrzić* należy odróżnić od *žrzić* »dojrzewać» (kl. III. grom. 1. [§. 1368.]) i od *žrzić* »widzieć» (stsl. *zvrēti*) z tem. **zvr-ē-* (kl. IV. grom. 2. [§. 1414.]).

7) Gromada 7. — Pierw., zakończ. na *-ei*.

§. 1332. W z ó r : stsl. i pol. **bij-* lub **bi-* [z **bej-* §§. 31., 129. i 201.].

Stsl.

Pol.

*T. t. I. *bij-o(-e-)*

**bij-o(-e-)*

I. Czas terażniejszy:

bija

bije

II. Tryb rozkazujący:

bij... bijamz [§. 216.] i t. d. *bij*

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1244.] —

IV. *Imperfectum*:

bijaachz [§§. 216. i 1252.] —

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

bije [§§. 389. i 1270.] (*bije*, *bijąc* [§. 1273.]

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

bijemz [§§. 205. i 1275.] —

T. t. II. **bij-* lub **bi-*

bi-* (bij-* niema,
bo niema form
z nast. samogl.)

I. Bezokolicznik:

biti

bić

II. *Supinum*:

bitz —

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I.:

bi-vz [§. 1277.] *biwszy*

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II.:

biłz

bił

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

bijenz [§. 205.] —

lub *bitz* [§. 1284.] *bił(y)*

VI. Aoryst złożony I.:

bichz [§§. 1260—61.] —

VII. Aoryst złożony II.:

— [§. 1264.] —

§. 1333. Które czasowniki należą do tej grom., trudno ściśle i na pewno oznaczyć, gdyż zmieszały się bardzo wcześniej z czasownikami kl. III grom. 1. (§§. 1360—71.), które mają równobrzmiące — chociaż z innych części złożone — formy; różnica zasadnicza polega w tem, że t. t. I. tutaj ma suf. *-o(-e), *-i- zaś należy do pierw. (*bi~~i~~-o-, e-), tam zaś t. t. I. ma suf. *-io(-ie-) (*szy-io-, -ie-* z **sz-i-io-, -ie-* (§§. 105. i 320.]), ale w formach tego nie widać (tak samo *biję*, jak *szyję*). Według wszelkiego prawdopodobieństwa należały tu prócz *bić* (*biję* §. 1332.) jeszcze: *gnić* (*gniję* (§§. 31. i 201.]), **lić* (**liję* §. 1334.]), *wić* (*wiję* (§§. 31., 74., 129. i 201.]), może także *pić* (*piję* (§§. 94., 179., 191., 198., 201. i 302.]), w stsl. zaś nadto może (*po-*)*ci-ti* »odpoczywać« (*po-cij-a* z *√kei* §. 74.]).

· Uwagi o niektórych tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

§. 1334. 1. Tem. **li-* (wzgl. **lij-*) przechował się w pol. tylko w kilku formach, mianowicie dziś szczątek jego mamy w imiesł. cz. przeszł. str. biern. *li-ty* (§§. 74. i 167.), n. p. *pas lity*, *jedno-lity*, *złoto-lity*; w dawn. pomnikach znajdujemy nadto formy imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. jako perf.: (*wy-)**lił* *jeśm*, (*wy-)**liła* *jest*, (*prze-)**liłi* *są* (Ps. flor.). Język stsl. ma wszystkie formy: cz. ter. *liją*, tr. rozk. *lij* i t. d. [Zresztą prw. §§. 1379—80.].

§) Gromada 8. — Pierw., zakończ. na -eu.

§. 1335. W zór: stsl. **plov-* (z **pleu-* §. 106.)).

T. t. I. **plov-o(-e)* (z **pleu-o(-e)* §. 150.))

I. Czas terażniejszy:	<i>plov-a</i>
II. Tryb rozkazujący:	<i>plov-i</i>
III. Aoryst pojedynczy:	—
IV. <i>Imperfectum</i> :	<i>plov-eachz</i>

V.	Imiesł. cz. ter. str. czyn.:	<i>plov-y</i>
VI.	" " " " biern.:	<i>plov-omz</i>
T. t. II. * <i>plov-</i> i * <i>plu-</i> (<i>u</i> z <i>eu</i> przed spółgl. [§. 34.]).		
I.	Bezokolicznik:	<i>plu-ti</i>
II.	<i>Supinum</i> :	<i>plu-tz</i>
III.	Imiesł. cz. przeszł. str. czyn. I:	<i>plov-z</i>
IV.	" " " " " II:	<i>plu-lz</i>
V.	" " " " biern.:	<i>plov-enz</i>
VI.	Aoryst złożony I:	<i>plu-chz</i>
VII.	" " II:	—

Wzoru polskiego nie podaję, gdyż zachowały się tylko §. 1336. niektóre formy z czasowników, tu należących. Mianowicie mamy w dawniejszym języku pol. formy czas. *śluc* [§§. 34., 106., 136. i 143.] i *kuć* [§. 118.]. *Śluc* »nominari, nazywać się«, dziś nieużywane (stśl. *sluti*), miało w cz. ter. formy: *słowe*, *słowiesz*, *słowie*...; ślady w dawn. pomnikach, jak: *jeż słowie* »quod nominatur« (Bibl.); *krakowski pan słowie kasztelan*; *sumę mniejszą słowie* (to znaczy) o 20 (Świętosł.). *Kuć* ma formy z t. t. II.: *kuć*, *kuwszy*, *kuł*, *kuty*; z t. t. I: cz. ter. stpol. *kowę*, *kowiesz*, *kowie*...; tr. rozk. (*wy-*)*kow(-i)* [§§. 302—303.]; imiesł. cz. ter. str. czyn. *kowąc*. Dzisiaj używa się tem. **ku-jo(-ie-)* (kl. III. grom. 1. [§. 1361. b]), którego formy z t. t. II. są równobrzmiące z podanemi wyżej. — W stśl. należą tu czas.: *kov-q* (bezok. **ku-ti* nie poświadczony w pomnikach), *plov-q* (*plu-ti* [§. 106.]), *rov-q* »ryczyć« (*ru-ti*), *slov-q* (*slu-ti*) i *trov-q* »żyćwić« (*tru-ti*).

b. Grupa b. — T. t. I. = pierw. + -o, -e, t. t. II. = pierw. + -a.

Ta grupa jest w naszym jęz. bardzo nieliczna. Roz. §. 1337. różnić tu można dwie gromady główne, w szczątkach tylko

przechowane: 1) z zakończeniem pierwiastka spółgłoskowem [grom. 9.], 2) z zakończeniem pierw. samogłoskowem [grom. 10.].

α) Gromada 9. — Pierw., zakończ. na spółgl.

§. 1338.

Wzór I.: W pierwiastku samogl. -e-.

Stsl. tem. czasown. *ber-

Pol. tem. czasown. *ber-

*T. t. I. *ber-o(-e-)*

**ber-o(-e-)*

I. Czas terażniejszy:

ber-a

bior-ę [§. 51.]

II. Tryb rozkazujący:

ber-i

bierz(-y) [§. 105.]

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1246.] —

IV. *Imperfectum*:

ber-ěachz

—

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

ber-y

bior-ąc

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

ber-omz

—

*T. t. II. *ber-a-* (samogl. pierw. na stop. niż. ь [§. 25.], ь może wypadać i nawet formy bez ь są częstsze) **b(ь)r-a-* (ь wypada [§. 267. a])

I. Bezokolicznik:

bera-ti

bra-ć

II. *Supinum*:

bera-tz

—

III. Imiesł. cz. przeszł. str. czyn. I:

bra-vz

bra-wszy

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

bra-lz

bra-l

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

bra-nz

bra-n(y)

VI. Aoryst złożony I:

bra-chz [§. 1261.]

VII. Aoryst złożony II:

[§. 1264.]



Według tego wzoru odmieniają się w pol. prócz wy- §. 1339. mienionego tem. **ber-* (*biorę, brać* [§§. 26., 50., 51., 67., 70., 142., 189., 196., 226—227., 267., 297., 1338. i 1340.]) jeszcze tylko tem. **žen-* (stpol. *żonę, gnać* [§. 1341.]), w stsl. nadto: **der-* »rozdzierać« (*derą, dbrati* [§§. 52. i 1328.]) i **per-* »dep-tać« (*perą, prati* [§. 1329.]).

Uwagi o tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

1. Tem. **ber-* miewa sporadycznie w XV. i XVI. w. §. 1340. w cz. ter. 1. os. l. poj. *bierzę*, a 3. os. l. mn. *bierzą*, n. p.: *wybierzę, zbierzę* (Bibl.), *bierzę* (Roty przys.), *zabierzę* (Ryb.); są to formy analog. do innych osób tego czasu.

2. Tem. **žen-* (idr. *√gen-* [§§. 25. i 285.]) ma prawidłowe §. 1341. formy z t. t. I.: cz. ter. *żonę* [§§. 70. i 219.], *ženiesz* [§. 227.] ... *żoną*; tr. rozk. *żeń(-i)*; imiesł. cz. ter. str. czyn. *żonąc* (pod wpływem analogii nieraz też *ženę... ženą, ženąc* [§. 70.]). Formy takie znajdujemy w najdawn. pomnikach XIV. i XV. w. i u pisarzy XVI—XVII. w.: *wyżeni* (tr. rozk. Ps. flor.), *wyżoną* (3. os. l. mn. Bibl.), (*roz-*)*żenie* (b. często u Kochan. i Klon., jeszcze u Narusz. w poezjach), *przyżonę* (Szymon.), *ženę* (W. Pot.). W formach z t. t. II., które

w ogólnym kształcie swym są zresztą prawidłowe, zachodzi ta okoliczność zagadkowa, że w tem. zam. **š(š)na-* (prw. **bšna-* [§§. 25. i 267. a]) ukazuje się **gna-* (z twardem *g* zam. miękczy. *ž* [§. 285.]); tak samo w stsl. (**gna-* i **gžna-*) i w innych jęz. słow. Być może, że t. t. II. opiera się tu na najsłabszej formie idr. *√gen-*, t. j. na **gn-* [§. 25.], z czego później jako nowotwór pod wpływem form innych czasowników powstało stsl. **gžna-* [prw. jednak §. 39.]. Dziś formy z t. t. I. są zatracane, a zastępują je formy tem. poch. **gon-i-* (kl. IV. grom. 1. [§. 1403.]) i (prawdopodobnie nowotwór z bezok.) **gna-* (kl. III. grom. 1. [§. 1376.]).

§. 1342. Wzór II.: W pierwiastku samogł. *inna*, nie *-e-*.

Stsl. tem. czasown. **ššs-*

Pol. tem. czasown. **ššs-*

*T. t. I. *ššs-o-(-e-)*

**s(ž)s-o-(e)* (z wypadu [§. 267. b])

I. Czas terażniejszy:

šššš

ššš

II. Tryb rozkazujący:

šššš

ššš(-j) [§. 1241.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

ššššy

ššššć

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

ššššomž

—

*T. t. II. *šššs-a-*

**s(ž)s-a-* (z wypadu [§. 267. b])

I. Bezokolicznik:

ššššati

ššššć

II. Supinum:

śśaśa

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

śśaw

śśawszy

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

śśaśa

śśaś

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

śśana

śśana(y)

VI. Aoryst złożony I:

śśaśa

Według tego wzoru odmieniają się w pol. prócz wy- §. 1343. mienionego **śś-* (*śśę, śśać* z **śś(k)s-* [§§. 34., 135., 353. i 1342.]) jeszcze: **śśk-* (*śśę, śśać* [§. 1344.]) i **śśg-* (*śśę, śśać* [§. 1345.]), w stsl. nadto: **isk-* »szukać« (*iskę, iskati* [§§. 316., 337., 377., 379. i 1382.]), **śśk-* »kręcić« (*śśę, śśać*) i **śśd-* »czekać« (*śśę, śśać* i częściej *śśę, śśać*) (§§. 31., 121. a i 131.).

Uwagi o tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

1. Z tem. **śśk-* [§. 34.] zachowały się tylko szczątki §. 1344. form z t. t. I.: cz. ter. *śśę, śśasz* [§. 285.]... *śśę*. W XVI. w. znajdujemy ślady tych form (n. p. *śśę* u Budn. i w bibliach), a także formy *śśę* i *śśę*, utworzone prawdopodobnie pod wpływem analogii do innych form cz. ter. Formy z t. t. II. zupełnie prawidłowe: *śśę, śśasz, śśę, śśę*.

2. To samo odnosi się do tem. **śśg-* [§§. 25., 285. i 1322.]: §. 1345. stpol. cz. ter. *śśę, śśasz...* *śśę* (także *śśę* i *śśę* analog.). Formy z t. t. II. prawidłowe: *śśę* i t. d.

β) Gromada 10. — Pierw., zakończ. na samogł.

§. 1346. W z ó r: stsl. i pol. *zov- (z |ghou- [§§. 139., 34., 106. i 150.]).

Stsl.

Pol.

T. t. I. zov-o-(-e-)

**zov-o-(-e-)*

I. Czas terażniejszy:

zov-a

zow-ę

II. Tryb rozkazujący:

zov-i

zow(-i) [§. 302.]

IV. *Imperfectum*:

zov-eachz

—

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

zov-y

zow-ąc

*T. t. II. *zv-a- (z z ō §. 57.)* **z(z)v-a- (z wypad*

I. Bezokolicznik:

zva-ti

zva-ć

II. *Supinum*:

zva-lz

—

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

zva-vz

zva-wszy

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

zva-lz

zva-ł

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

zva-nz

zva-n(y)

VI. Aoryst złożony I:

zva-chz

—

Z góry należy zauważyć, że w czasownikach tej §. 1347. grom. samogłoska pierwiastka niekoniecznie musi mieć — jak we wzorze — brzmienie mocniejsze w t. t. I., a słabsze w t. t. II., przeciwnie — zwykle w obu typach ma słabsze. Z tej grom. w pol. zaledwie szczątki, bo prócz **zov-* (*zowę, zwać* [§§. 1346. i 1349.]) jeszcze tylko: **rɔv-* (*rwę, rwać* [§. 1349.]), **plɔv-* z **plɔu-*, **plɔzu-* (cz. ter. niema, *plwać* [§§. 205. i 1350.]) i **blɔv-* z **blɔu-*, **blɔzu-* (cz. ter. niema, *blwać* [§§. 205. i 1350.]), w stsl. nadto: **žɔv-* »żuć« z *√ghɔu-* (*žvą, žvati* [prw. jednak §. 320.]).

Uwagi o tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

1. Tem. **zov-* w stpol. odmieniał się prawidłowo, jak §. 1348. podano we wzorze [§. 1346.]; przykłady liczne, prw.: *wzowę* (Ps. flor.), *nazowiesz, przysową* (Bibl.), *wzową* (Modl. Wacł.), *zowę* (Kochan.), *zow, wzow, przysow* (jeszcze u Leop., Klon. i t. d. [w zam. w §. 303.]). Obok tych form pojawiają się później pod wpływem analogii w 1. os. l. poj. i w 3. os. l. mn. cz. ter. formy *zowieę, zowią, w imiesł. zowiąc*; prw. *zowieę* (Orzech.), *nazowieę* (Starow.). W późniejszym i dzisiejszym jęz. pod wpływem kształtu t. t. II. (z zam. o) ukazuje się t. t. I. także w formie **z(z)w-*, stąd *zwę, zwiesz...* *zwą; zwi(-j), zwąc*.

2. Tem. **rɔv-* [§§. 142. i 267.] ma wszędzie samogl. §. 1349. pierw. w brzmieniu słabszem (z): *rwę...*, *rwąć...* i t. d.

3. i 4. Tem. **plɔv-* i **blɔv-* nie mają form z t. t. I., §. 1350. zam. nich używa się form tem. **plu-ɔ(-ie-)*, **blu-ɔ(-ie-)* z **plieu-...*, **blieu-...* [§. 322.] (kl. III. grom. 1. [§. 1361. b]). Tylko formy z t. t. II. zachowały się, zwłaszcza w stpol.: *pl(ɔ)wać, pl(ɔ)wawszy, pl(ɔ)wał, pl(ɔ)wan(y)* [§§. 322., 267. a i 150.] i tak samo *blwać*; prw. *piją, aby blwali* (Rej Żw.), *blwał krwią* (Otwin.).

**BB. Klasa II. — T. t. I. pierw. + *-no-(-ne-), t. t. II.
= pierw. + -nq- lub czysty pierw.**

§. 1351. Wzór: stsl. i pol. *dvig- z $\sqrt{d\ddot{u}eig}$ - (§§. 31. i 150.).

Stsl.

Pol.

*T. t. I. *dvig-no-(-ne-)*

**dvig-no-(-ne-)*

I. Czas terażniejszy:

dvigną [odmiana §. 1231.] *dźwignę* [§§. 325. i 296.;
odm. §. 1231.]

II. Tryb rozkazujący:

dvigni [odm. §. 1238.] *dźwigni(-j)* [§. 1241.]

III. Aoryst pojedynczy:

dvigs, dviže i t. d. z t. t. II. — [§. 1247.]
[§. 1264.]

IV. Imperfectum:

dvigněachz [§. 1252.] — [§. 1255.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

dvigny [§. 1272.] *dźwignąc* [§§. 1273—74.]

VII. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

dvignomz [§. 1275.] — [§. 1276.]

*T. t. II. *dvig-nq, *dvig-* **dvig-nq-* (forma bez -nq-
w tym czas. nieużywana)

I. Bezokolicznik:

dvignąti [§. 1267.] *dźwignąć* [§. 1268.]

II. Supinum:

dvignątz [§. 1269.] — [§. 1269.]

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

dvignāvz, dvigz [§. 1277.] *dźwignāvwszy* [§§. 1279. i 1281.]
(*gas(l)szy*)

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

dvig(-nā-)ls [§. 1282.] *dźwignāl* [§. 1352.] (*gasł*)

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

dvizēz [§§. 285. i 1284.] *dźwigniēt(y)* [§. 1352.], *dźwignion(y)*

VI. Aoryst złożony I:

dvignāchz [§. 1261.] — [§. 1265.]

VII. Aoryst złożony II:

dvigochz [§. 1264.] — [§. 1265.]

U w a g a 1. Formy r. ż. i n. imiesł. cz. przeszł. str. §. 1352. czyn. II: *dźwignęła, dźwignęło* są utworzone analogicznie do (*piął*) *pięła, pięło* (kl. I. grom. 5. [§. 1323.] zam. **dźwignāła, dźwignāło*. Tak samo imiesł. cz. przeszł. str. biern. powinien brzmieć **dźwignāt(y), -a, -e*, ale pod wpływem analogii do *cięty, pięty*, otrzymał *ę* zam. *a*. Wreszcie forma *dźwignion(y), -a, -e* także jest analogiczną do takich, jak *plecion(y), -a, -e, niesion(y), -a, -e* [§§. 1288. i 1302.].

U w a g a 2. W pol. — jak i w stsl. — u niektórych §. 1353. czasowników imiesł. cz. przeszł. str. czyn. I. i II. mogą mieć formy podwójne: albo z tem. na *-nā-* albo z pierw. bez *-nā-* (*gasnāvwszy* i *gasłszy, gasnāl* i *gasł*). Formy krótsze bez *-nā-* są w późniejszym i w dzisiejszym jęz. częstsze, mianowicie używa się ich zwykle: 1) wtedy, jeżeli forma z *-nā-* byłaby trzyzgłosk. lub więcejzgłosk., n. p. w r. ż. i nij. *więdła(-o), grzęzła, prysła* zwykle zam. *więdnęła(-o)* i t. d., podczas gdy w r. m. zwykle *więdnāl, grzęznāl, prysnāl*; 2) w czas. złożonych z narostkiem (bo już wskutek złożenia powstaje forma dłuższa), n. p. *odgadł, zagasł, ogłuchł, przywykł* zwykle zam. *odgadnāl* i t. d.

Do tej klasy w dzisiejszym jęz. polskim należy bar- §. 1354. dzo wielka liczba czasowników pochodnych, które powstały

bądź z pierwotnych bądź z poch. czasowników zapomocą suf. *-no-(-ne-), -ną-. Pod względem znaczenia stanowią one osobną kategorię: są to *inchoativa*, t. j. takie czas. niedokonane (*imperfectiva*) trwające (*durativa*), które oznaczają powolne zaczynanie czynności wzgl. stanu (n. p. *gasnąć*) lub chwilowe trwanie (n. p. *krzyknąć*). Niepodobna nawet wyliczać wszystkich, — oto niektóre, jako przykłady: *biegnąć* [§. 1319.], *ciągnąć*, *gasnąć*, *grzęznąć* [§. 1304.], *kwitnąć* [§. 1292.], *marznąć*, *minąć*, *plunąć* [§§. 1350. i 1361. b], *ros(t)nąć* [§. 1293.], *rznąć* [§. 1357.], *schnąć*, *sięgnąć* [§. 1321.], *stanąć* [§. 1359.], *tchnąć* i t. d. W dawnych czasach liczba czas., tu należących, nie była tak wielka, dopiero z biegiem czasu wzrosła ogromnie w miarę, jak powstawały coraz liczniej *denominativa* [odimienne] z przymiotn. i rzecz. (*bled-nąć*, *wrzas(k)-nąć*, *plus(k)-nąć* [§. 1357.], *głuch-nąć*, *ślep-nąć*, *krzyknąć*, *cich-nąć* i t. d.) i zatracala się kl. I. (*grzęz-nąć*, *kwit-nąć*, *ros(t)-nąć* i t. d. [prw. §§. 1291. nn., 1304. nn., 1316. nn.]).

Uwagi o niektórych tem. tej kl. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

- §. 1355. 1. Stpol. czas. *po-mionąć* z idr. $\sqrt{\text{men-}}$ [§§. 302. i 219.], w stsl. (*po-męnati* (z **men-nati* [§. 182.]) i (*po-mēnati* (z **mē(n)-nati*), — a więc odmiennie od pol. — częstym jest w dawn. pomnikach we wszystkich formach według wzoru [§. 1351.], a więc: *pomionę*, *pomieniesz* [§. 224.]... *pomiona*; *pomień(ę)*; *pomionąc*; *pomionąc*; *pomionąwszy*; *pomionał*; *pomieniony* (dziś jeszcze używana forma). Przykładów bardzo wiele w pomnikach z XIV. i XV. w., zwykle z narostkami *wz-* lub *przy-*, a tu i ówdzie jeszcze w XVI. w.; prw. *wspomionał jest*, *wspomień* (Ps. flor.), *wspomionał* (Bogar.), *wspomionę*, *przy-pomionę*, *wspomienie* (Kochan.). W późniejszych czasach tem. ten wyszedł z użycia, natomiast używany jest czas., który pochodzi także z $\sqrt{\text{men-}}$, ale z samogl., osłabioną w 6: *po-m(ęn)-nę*, *po-m(ęn)-nąć* [§§. 25. i 267. a]. Odmiana tego czas. w dawnym jęz. jest prawidłową według wzoru [§. 1351.]: *pomnę*, *pomniesz*... *pomną*; *pomni(-j)*; *pomnąć* i t. d. Odróżnić

od niego należy tem. **po-mn-ē-* (*po-mniec* kl. IV. grom. 2. [§. 1412.]), który dawniej miał formy: cz. ter. *pomnīę*, *po-mnisz*, *pomni...* *pomniā*; *pomniāc*; *pomniec*; *pomniawszy*; *po-mniał*; *pomniany*. Dziś pomieszały się formy obu tem. i uzupełniają się wzajem, a więc: cz. ter. *pomnē*, ale *pomnisz* i t. d., *pomnā*; *pomnāc*; *pomnāc*; *pomniawszy*, *pomniał*; (*za-*) *pomniany*.

2. Stpol. czas. *po-czyne*, *po-czynāc* z tem. pierwotn. **čn-* §. 1356. (na stopie wyż. **čn-* [§. 31.]), a więc og.słow. **po-č(n)-nā* [pol. *y* §. 105.], odmieniał się prawidłowo według wzoru [§. 1351.]: *poczynie*, *poczyniesz...*; *poczyń(i)*; *poczynāc*; *poczynāc*; *poczynāwszy*; *poczynāł*. Formy takie znajdujemy nietylko w pomnikach XIV—XV. w., lecz nawet nieraz w dziełach z XVI. i XVII. w. W późniejszym jęz. wyszedł ten czas. z użycia, a zastąpił go czas. *po-czane*, *po-czāc*, utworzony z tego samego tem. **čn-*, a należący do kl. I. grom. 5. [§. 1324. b].

3. Uwagi godne są niektóre przekształcenia przy przy- §. 1357. rastaniu suf. **-no-(-ne-)* do tem.: *rzne*, *rznāc* — właśc. **rzcz-ne* (*-nāc* [§§. 267. a i 358.]), prw. *rzez-a-m*, *rzez-a-ć*, stsl. *rěs-a-ti* [§§. 244., 1306. i 1385.]; *tone*, *tonāc* — właśc. **top-ne* (*-nāc* [§. 353.]), prw. *top-ię*, *top-i-ć* [§. 1401.] (*topnē* w innem znaczeniu zachowało swe *p*); *u-sne*, *u-snāc* — właśc. **u-szp-ne* (*-nāc*), prw. *s(š)p-a-ć* [i *sen* §§. 353. i 1413.]); *rosne* właśc. **rost-ne*, prw. *rostę* [§§. 358., 1293. i 1354.]; *wrzas-ne*, *plus-ne* z **wrzask-ne*, **plusk-ne* [§. 358.] i t. d.

4. Do tej kl. należy też — ściśle biorąc — czas. *gnę*, §. 1358. bezok. **gnāc* (stsl. *gnāti*, dziś *giąć*, forma analog.), tem. czas. **g(b)-no-(-ne-)* z idr. *√gcub-*, stop. niż. *gūb-*, najniż. **gūb-*, słow. **g(b)-* [§§. 34., 102. i 353.]). Formy z t. t. I. prawidłowe: *gnę*, *gniesz...* *gnā*; *gni(-j)*; *gnāc*. Formy z t. t. II. zaginęły w pol. (w stsl. są), natomiast wcisnęły się formy analog. na wzór kl. I. grom. 5. [§. 1323.], jakgdyby tem. był **g(b)-* [prw. §. 285.], a więc: *giąć*, *giąćwszy*, *giął*, *gięty*.

5. Form cz. ter. -czas. *stanāc* (*stanę* i t. d.) używa się §. 1359. dziś w znaczeniu cz. przyszł., natomiast w znac. cz. ter. używa się tem. **sta-jo-(-je-)* (kl. III. grom. 1. [§. 1361. a.]).

CC. Klasa III. — T. t. I. pierw. + **-io-(-ie-)*.

I. CZASOWNIKI PIERWOTNE.

a. Grupa a. — T. t. I. = pierw. + **-io-(-ie-)*, t. t. II. = pierw.

α) Gromada 1. — Pierw., zakończ. na samogł.

1360.

Wzór: stsl. i pol. **zna-*.

Stsl.

Pol.

*T. t. I. *zna-io-(-ie-)*

**zna-io-(-ie-)*

I. Czas terażniejszy:

znaję [odmiana §. 1232.] (stpol. *znaję*) *znam* [odm. §. 1232.]

II. Tryb rozkazujący:

znaj [odm. §. 1238.] *znaj* [§. 1238.]

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1244.] — [§. 1247.]

IV. *Imperfectum*:

znajaachz (z **-jeachz* [§§. 216. — [§. 1255.]
i 1252.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

znaję [§§. 1270. i 1272.] *znając* [§. 1273—74.]

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

znajemz [§. 1275.] *znajom(y)* [o §. 1276.]

*T. t. II. *zna-*

**zna-*

I. Bezokolicznik:

znati [§. 1267.] *znać* [§. 1268.]

II. *Supinum*:

znatъ [§. 1269.] — [§. 1269.]

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

znavъ [§. 1277.] *znawszy* [§§. 1279. i 1281.]

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

znałъ [§. 1282.] *znał* [§. 1282.]

V. Imiesł. cz. przeszł. str. biern.:

znanzъ (u innych suf. *-tъ* *znan(y)* (u innych suf. *-t(y)*
[§. 1284.]) [§. 1284.]

VI. Aoryst złożony I:

znachъ [§. 1260.] — [§. 1265.]

VII. Aoryst złożony II:

— [§. 1264.] -- [§. 1265.]

Do tej grom. należą czas. pierwotne z tem., zakończono §. 1361. nym na samogl. (na gruncie słow.): *-a*, *-u*, *-e*, *-y*; zakończone na *-i* (t. j. idr. **ei* [§. 31.]) należały właściwie do kl. I. grom. 7. [§§. 1332—34.], ale później przeszły do tej kl. i grom. i mieszały się z nią, podobnie rzecz się ma z tem., zakończonymi na *-u* (t. j. idr. **eu* [§. 34.]), których znaczna część należała do kl. I. grom. 8. [§§. 1335—36.], ale później przeszła do tej kl. i grom. Wyliczam najgłośniejsze z nich:

a) na *-a* — **da-* (*daje*, *dać* [§. 1363.]), **sta-* (*staje*, *stać* [§§. 38., 81., 130., 1359., 1409. i 1426.]), **zna-* (stpol. *znaje*, dziś *znam*, *znać* [§. 1362.]);

b) na -u — *blu- (z *bliu-, *bluję, bluć* [§. 1350.]), *czu- (*czuję, czuć*), *du- (*duję, duć* [§§. 34., 58. i 122.]), *knu- (*knuję, knuć*), *ku- (*kuję, kuć* z kl. I. grom. 8. [§. 1336.]), *psu- (*psuję, psuć*), *szczu- (*szczuję, szczuć*), *snu- (*snuję, snuć*, pierwotnie *snowe (kl. I. grom. 8. [§. 1335.]), *tru- (*truję, truć*, pierwotnie *trowę, prw. stsl. *trova* [§. 1336.]), *u- (*ob-uje, ob-uć* [§. 1369.]), *žu- (*žuje, żuć* [§§. 320. i 1347.]), oraz nowotwory *kłu- (*kłuję, kłuć* [§. 1370.]) i *pru- (*pruję, pruć* [§. 1370.]);

c) na -e (właśc. -ē [§. 93.]) — *pē- (*pieję, *pieć*, stsl. *pēti*, dziś *pieć* [§. 1365.]), *prē- (*przeję, *przeć* [§. 1366.]), *smē- (*śmieję, śmiem, śmieć* [§. 1364.]), *spē- (stpol. *śpieję, śpiac*, stsl. *spēti* [§. 1367.]), *zrē- (*źrzeję, źrzyć* [§. 1368.]);

d) na -y — *by- (*być* [§. 1371.]), *kry- (*kryję, kryć* [§. 75.]), *my- (*myję, myć*), *ry- (*ryję, ryc*), *ty- (*tyję, tyć*), *wy- (*wyję, wyć*);

e) na -i — wyliczone w kl. I. grom. 7. [§. 1333.], w późniejszym języku.

Uwagi o tem, tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

- §. 1362. 1. Tem. *zna- (idr. $\sqrt{gnō-}$, prw. gr. γνῶ-μα, łac. (g)no-sco [§§. 82., 139. i 172.]) miał w dawnym jęz. w cz. ter. formy, zupełnie prawidłowe (p. wzór [§. 1360.]). W dawn. pomnikach zachodzą one nieraz, n. p. 1. os. l. poj. *znaję* (Ps. puł. 50., 4., Roty przys. z XIV. w. Nehr.), 3. os. *znaje* (Ps. flor. kilka razy), *znajemy* (w XVI. w. Kalina Anecd.) i t. d.; lud podziśdzień używa tych form. Wszakże już w najdawn. pomnikach ściągano się czasem -aje- w -a- [§. 172.], prw. *znam, znasz* (Bibl. 69. b i 49. b), *pozna* (Ps. puł.), *znamy, u-znamy* (Bibl. 32. a). Pod wpływem analogii zaszło podobne przekształcenie także w 1. os. l. poj., która przybrała formę *znam* [§. 172.]. Tylko w 3. os. l. mn. zachowała się forma *znają*. Formy owe skrócone wzięły w ciągu w. XVI. górę nad pełnemi, dawniejszemi, i wyrugowały je zupełnie w czasowniku niezłożonym, natomiast w złożonych z narostkami zachowały się pełne w znaczeniu cz. ter. (*do-znaję, u-znajesz, wy-znaje* i t. d.), skrócone zaś mają znaczenie cz. przyszl. (*do-znam, u-znasz, wy-zna* i t. d.).

2. Tem. **da-* prawidłowo odmienia się w cz. ter. we §. 1363. dług wzoru [§. 1360.]. Natomiast formy cz. ter. ze znaczeniem cz. przyszł.: *dam*, *dasz*, *da* nie są skróceniem pełnych **dajesz* i t. d., lecz pochodzą z tem. **dad-* (kl. V. [§§. 1420—21.]).

3. Tem. **smē-* »audere, odważyć się«, w dawnym jęz. §. 1364. odmieniał się w cz. ter. prawidłowo: *śmieję*, *śmiejesz* i t. d. Później — jak w **zna-* [§§. 1362. i 173.] — nastąpiło i tu ściągnięcie: *śmiesz* [§§. 173., 302. i 325.], *śmie* i t. d., 1. os. 1. poj. przekształciła się analog. w *śmiem*, a nawet 3. os. 1. mn. *śmieją* w *smią* [§. 173.]. Odróżnić trzeba ten tem. od **smē-* »śmiać się«, który należy do grom. 3. tej samej kl. [§. 1379. c].

4. Tem. **pē-* (idr. *√peī-*, tu na stop. **poi-* [§. 31.]) ma §. 1365. dziś formy według wzoru [§. 1360.]: *pieję* [§§. 60. I. i 153.], *piejesz* ...; *piej*; *piejąc*; *piawszy* [§. 247.]; *piał* [§. 220.]. Bezok. *piac* (już bardzo wcześnie, bo n. p. w Ps. flor.) zam. **pieć* [§§. 231. i 241.] to forma analog., urobiona według form *piał*, *piawszy* lub z *piejać* (kl. III. grom. 3. [§. 1379. b]). W stpol. jednak formy z t. t. I. miały kształt inny: cz. ter. *poje*, *pojesz*, *poje* ...; tr. rozk. *pój* (z **poj-i* [§§. 273. i 252.]); imiesł. *pojąc*; takie same kształty mają w stsl. (*poją*, *poj*, *poję*). Wymienione formy znajdujemy nietylko w najdawn. pomnikach (n. p. *pójcie* Ps. flor. 67., 35.; 95., 1.; 97., 6. i 7. i t. d.), ale nawet u pisarzy XVI. w. (*kury poją* Leop., *pierwej nim kur dwakroć zapoje* Wuj.). W ciągu w. XVI. pojawiają się jednak formy dzisiejsze, a w XVII. w. biorą stanowczą przewagę nad tamtymi. Jak wytłumaczyć formy te dzisiejsze w t. t. I.? Oto tem. ten należał prawdopodobnie pierwotnie do kl. I. grom. 7. [§. 1332.] jako **poi-*, w t. t. I. zatem miał kształt **poi-o(-e-)*, a w t. t. II. **pē-* (przed spółgl. [§. 31.]); później nastąpiło ujednostajnienie kształtu obu tem. w ten sposób, że t. t. II. zaczęto używać także jako tem. I., i przejście do kl. III. jako **pē-īo(-īe-)*.

5. Tem. **prē-* »sudare, potnieć z gorąca, rozpalać się, §. 1366. wiednać« odmienia się prawidłowo: (*wy*)-*przeję* [§§. 59. i 147.], -*przeć*, -*przejąc*, -*przeć* [§. 231.], -*przawszy* [§. 247.], -*przał* [§. 220.]. Dzisiaj mało używany, ale w XVI—XVII. w. wiele form (*przekładne skiby*, *chwastem zarosłe*, *na ziemi*

*u spodka przeją i gnoją się; niedosze zboża gnilyby, przaly i butwiały; słody dobrze uprzaly; ciasto będzie przalo i t. d.). Należy go odróżnić od tem. **pr-* (kl. I. grom. 6. [§. 1329.]), którego bezok. brzmi tak samo *przed*.*

§. 1367. 6. Tem. **spē-* »dążyć, postępować«, dziś nieużywany, odmieniał się prawidłowo: *spieję* [§§. 59., 153. i 325.], *spiej*, *spiejąc*, *spiac* [prw. *piac* §. 1365.], *spiawszy* [§. 247.], *spiał* [§. 220.]. W dawnych pomnikach nieraz go znajdujemy, zwykle w złoż. *prze-spiac* »wyjść poza co, dojść do czego, osiągnąć skutek«, prw. *prze-spiiał* *zawiernie* (Bogarodz.); *wszystko, czsokoli uczyni, prze-spieje* (Ps. flor.); *prze-spiej modlitwa moja przed oczyma twoima* (Wuj.).

§. 1368. 7. Tem. **srē-* »maturescere, dojrzewać«, różny od **zbr-* (kl. I. grom. 6. [§. 1331.]) i od **zbr-ē-* (kl. IV. grom. 2. [§. 1414.]), w stpol. odmieniał się prawidłowo: (do)-*źrzeję* [§§. 59., 300. i 325.], *-źrzej*, *-źrzejąc*, *-źrzeć* i *źrzać* (analog., jak *piac* [§. 1365.]), *-źrzawszy* [§. 247.], *-źrzał* [§. 220.]. W późniejszym jęz. nastąpiło przekształcenie fonetyczne w złożeniach z narostkami, mianowicie *źrz* przeszło w *jrz* (*doj-rzeję*, *dojrzej* i t. d. [§. 343.]), z drugiej zaś strony w *źr* (*dożrzeję*, *dożrzej* i t. d. [§§. 330. i 346.]). Wskutek pomieszania tych form powstały formy: *dojźrzał* i *dojérzał*.

§. 1369. 8. Tem. **u-* (idr. *√eu-*, tu stop. **ou-*, prw. lit. *au-ti*, łać. *ex-u-o*, *ind-u-o* [§§. 34. i 106.]), jest używany tylko w złoż.: *ob-u-ć*, *z-z-u-ć*, *wy-z-u-ć*, prw. stsl. *ob-u-ti*. Odmienia się zupełnie prawidłowo [§. 1360.].

§. 1370. 9. i 10. Tem. **klu-* i **pru-* są właści. nowotworami. Niemożna ich mieszać z tem. **kol-* (*kolę*, *klóc*), stsl. *kol'ja*, *klati* [§. 1374.] i **por-* (*porzę*, *próc*, stsl. *por'ja*, *prati* [§. 1375.]), które należą do tej samej kl., ale grom. 2. Zresztą odmiana prawidłowa: *kłuję*, *pruję* i t. d. [§. 1360.].

§. 1371. 11. Tem. **by-* (idr. *√bhey-* na stop. niż. **bhu-*, słow. **by-* [§§. 83., 103. i 149.]) jest ułomny (*defectivum*), bo tworzy tylko formy z t. t. II.: *być*, *bywszy*, *był*, *były*, a w stpol. także aor. złoż. I. *bych* [§. 1266.]. Nadto w stpol. z innych form tu należy imperf. *biech* (z **biéchz*, **by-échz* [§§. 1251., 1255., 302. i 59.] stsl. *béchz* i *béachz*). Wiadomo, że tem. ten wraz z tem. **będ-* (kl. I. grom. 1. [§. 1294.]) i **jēs-* (klasa V.

§§. 1417—18.) uzupełniają się nawzajem formami, tworząc tym sposobem zupełną konjugacyę czas. posiłk. *esse*.

β) Gromada 2. — Pierw., zakończony na spółgł. *-r, -t*.

W z ó r : stsl. **bor-* »klócić się, walczyć«; pol. **koł-* §. 1372.

Stsl.

Pol.

*T. t. I. *bor-io-(-ie-)*

**koł-io-(-ie-)*

I. Czas teraźniejszy:

bor'ja, bor'jesi i t. d. [§. 322.] *kołę* i t. d. [§. 322.]

II. Tryb rozkazujący:

bor'i (z **bor-i* [§§. 322. i 1238.]) *kol(i)* (z **koł-i* [§§. 322., 269. i 252.])

III. Aoryst pojedynczy:

[§. 1246.]

IV. *Imperfectum*:

bor'jaachz (z *-jéachz* [§. 216.]) —

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

bor'je *kołąc* [§. 322.]

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

bor'jemz [§. 205.] —

*T. t. II. *bor-*

**koł-*

I. Bezokolicznik:

brati (z **bor-ti* [§. 366.]) *klóc* (z **koł-ti* [§§. 366., 297. γ, 269. i 261.])

II. *Supinum*:

bratz (z **bor-tz* j. w.) —

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

bralz (z **bor-lz* j. w.) *klól* (z **koł-lz* [§§. 366. i 252.])

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

branz (z **bor-nz* j. w.) *klól(y)* (z **koł-tz* [§§. 366. i 261.])

VI. Aoryst złożony I:

brachz (z **bor-chz* j. w.) —

VII. Aoryst złożony II:

[§. 1264.]

§. 1373. Do tej grom. należy bardzo mało tem. w pol., zaledwie szczątki, mianowicie prócz **koł-*, podanego we wzorze [§§. 1372. i 1374.]: **por-* (*porzę, próc*, stsl. *por'ja, prati* [§. 1375.]), **meł-* (*miele, mleć*, stsl. *meł'ja, mlēti* [§. 1376.]) i **peł-* (*piele, pleć* [§. 1377.]); w stsl. nadto **bor-* (p. wzór [§. 1372.]).

Uwagi o tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

§. 1374. 1. Tem. **koł-* w stpol. odmieniał się prawidłowo tak, jak podano we wzorze [§. 1372.]. Takie formy znajdujemy w dawnych pomnikach, n. p. *przekolę* (Marcholt); *Prawda w oczy kole* i *Choć oczy wykol* (przysł. dawne); *Zkol bo-jażnią ciało moje, Idź a nie kol w oczy* (Leop.); *przekłóć* (Stryjk.); *Kłóli go żelaznemi rylcami, Głowa cierniem ukłóta* (Skarga); *klóte rany* (P. Kochan.). Dopiero w dalszym rozwoju jęz. pod wpływem form z t. t. II. (*kłóć, klól, klóty*) powstały analog. formy: *klóje, klój, klójac*, później pisane

przez *u*. Gdy to *u* wcisnęło się też do t. t. II., mamy dziś nowotwór **klu-*, należący do tej samej klasy, ale gromady 1. [§. 1370.].

2. Tem. **por-* odmieniał się zrazu prawidłowo: *porzę*, §. 1375. *pórs(y)*, *porząc*, *próc*, *prół*, *próty* [§. 1372.]. Przykłady z pisarzy XVI—XVII. w.: *każdy swą (rzecz) porze* (Rej); *porzą się gady jadowite*; *nie porz dobrych zamysłów* (P. Kochan.); *próc* (Kochan.); *okręt prół szumne wody* (Szymon.). Później stało się z tym tematem to samo, co z tem. **koł-* [§. 1374.] i tak powstał nowotwór **pru-* (kl. III. grom. 1. [§. 1370.]).

3. Tem. **meł-* zasługuje na uwagę ze względu na §. 1376. rozmaite uboczne formy, później wytworzone. Właściwa i pierwotna odmiana była zupełnie prawidłowa: t. t. I. **meł-jo(-ie-)* — cz. ter. *miełę* (stsl. *meł'ja* z **meł-iam* [§§. 49., 302. i 322.]); tr. rozk. *miel(-i)* z **meł-ii* [§§. 49., 302. i 322.]; imiesł. cz. ter. str. czyn. *mieląc*; t. t. II. **meł-* — bezok. *mleć* (stsl. *mlēti*, z **meł-ti* [§§. 365., 52. i 300.]); imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. właśc. *mleł* z **meł-ł(ż)* [§. 365.]; imiesł. cz. przeszł. str. biern. (na **-tż* niema), na **-enż*: *mielon(y)* z **meł-cn(ż)* [§§. 49., 302., 300. i 219.]. Ale później wskutek zmian fonetycznych lub wpływu analogii powstały niektóre inne formy. Mianowicie w formach z t. t. I. samogł. pierw. *e* osłabła w *ɛ* i tak powstał tem. **mɛł-jo(-ie-)*, a z niego **mɛł-jo(-ie-)*, gdyż *ɛ* pod wpływem *ł* przeszło w *ɛ* [§. 368.]; tu należą formy: cz. ter. *mełę* [§§. 91. i 322.], *melesz...*; tr. rozk. *mel(-i)*; imiesł. *meląc*. Ten kształt dostał się także do form z t. t. II.: imiesł. cz. przeszł. *mełszy* (z **mɛł-(ɛ)szy*) i *mell* (z **mɛł-tż* [§. 368.]), *melty* (z **mɛł-tż*) i *melony*. Przykłady: *mełę* (jeszcze dziś w niektórych okolicach); *z mell w żarnach* (Leop.); *melty* (Kresc.). Nadto imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. ma także w stpol. formy *mioll* i *mlit*; pierwsza powstała z *mell* przez fałszywe pomieszczenie tego *e* (zastępującego *ɛ* [§. 91.]) z *e* = stsl. *e* [§. 49.] i stąd nastąpiło zmiękczenie i natężenie [§§. 49., 51. i 219.], druga zaś powstała pod wpływem analogii do bezok. *mleć* (*é* wymawiane jak *i* [§. 255.]), z którego wydobyto tem. **mli-* i utworzono imiesł. według kl. IV. [§. 1401.]. Przykłady: *dwie*

dziewki będą miołły w młynie (Sekl.); *Samson miołł* (Budny); *pójdź do mielnika, aby zaraz mlił* (XVIII. w.).

§. 1377. 4. Tem. **peł-* okazuje podobne właściwości, jak **meł-* [§. 1376.]. A więc właściwa odmiana pierwotna: z **peł-io-(-ie-)* — *piełę, piel(-i), pieląc*; z **peł-* — *pleć, pleł, pielon*. Obok tego później z tem. **peł-io-(-ie-)* (z **peł-...*): *pełę, pel, peląc*; z tem. **peł-* *pełszy, pełty, pelony*; wreszcie *piołł* z *pell* w w. XVI.

b. Grupa b. — T. t. I. pierw. + **io-(-ie-)*, t. t. II. = pierw. + *-a-*.

§. 1378. α) Gromada 3. — Pierw., zakończ. na samogł.

Wzór: stsl. i pol. **ka-* »kajać się«.

Stsl.

Pol.

T. t. I. **ka-io-(-ie-)*

**ka-io-(-ie-)*

I. Czas teraźniejszy:

kaja (sę)

kaje (się)

II. Tryb rozkazujący:

kaj (sę)

kaj (się)

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1244.]

— [§. 1247.]

IV. *Imperfectum*:

kajauchz (sę) (z *-jēachz* [§. 216.])

— [§. 1255.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn:

kaje (sę) [§. 1270.]

kając (się)

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

—

— [§. 1276.]

*T. t. II. *ka-(i)a-*

**ku-(i)a-*

I. Bezokolicznik:

kajati (se)

kajać (się)

II. *Supinum*:

kajats (se)

— [§. 1269.]

III Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

kajavs (se)

kajawszy (się)

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

kajals (se)

kajał (się)

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

kajan

kajan(y)

VI. Aoryst złożony I:

kajachs (se) [§. 1260.]

— [§. 1265.]

VII. Aoryst złożony II:

— [§. 1264.]

— [§. 1265.]

Do tej grom. należy w pol. niewielka liczba tem., §. 1379. a znaczna część ich uległa w późniejszym jęz. przekształceniu tak, że formy dzisiejsze w wielu razach niezupełnie odpowiadają wzorowi. Należą tu tem.:

a) na -a — **ba-* (*baję, bając* [§§. 81., 261. i 1426.]), **cza-* (*czaję się, za-czając się*), **da-* (*daję, stpol. dając = dać, stsl. dajati* [§§. 162., 1363., 1380. i 1420.]), **ka-* (stpol. *kaję się, kając się* [§. 1378.]), **ła-* (*łaję, łając* [§§. 81. i 143.]), **sta-* (*staję, stpol. stając = stać, stsl. stajati* [§§. 162., 38., 81., 130., 1426. i 1380., 1.]), **ta-* (*taję, tając* [§. 81.]);

b) na -e (= *ě*) — **chvě-* (*chwieję, stpol. chwiejąc = chwiać, stsl. chvějati* [§§. 167. i 1380., 2.]), **dě-* (*dzieję, stpol. dziejąc = dziąć, stsl. dějati* [§§. 36., 59., 167., 296., 243. i 1380., 2.]), **sě-* (*sieję, stpol. siejąc = siać* [§§. 167., 59., 64., 188. i 1380., 2.]), **vě-* (*wieję, stpol. wiejąc = wiać, stsl. vějati* [§§. 59., 167., 248. i 1380., 2.]);

nadto *e*) na *-e(-ě* [§. 93.] z *-i* — **lě* z **li-* (*leję*, stpol. *lejać*, dziś *lać*, z **lijać*, stsl. *lijati* [§§. 167., 1334. i 1380.]), **smě-* ze **smi-* (*śmieję się*, stpol. *śmiejac*, dziś *śmiać się* ze **śmijac*, stsl. *smijati* [§§. 167., 1364. i 1380.]) i **zě-* z **zi-* (*ziewę*, stpol. *ziewać*, dziś *ziać* z **zijać*, stsl. *zijati* [§§. 167., 248. i 1380.]). W stsl. prócz tych tem. należy tu jeszcze kilka innych.

Uwagi o tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

§. 1380. W tem. tych mamy przekształcenia późniejsze, polegające na tem, że zwykle w formach z t. t. II. zaszło ściągnięcie, a mianowicie: 1) *-aja-* w (*aa*) *a* [§. 162.] (tylko w tem. **da-* i **sta-* — *dać*, *dawszy*, *dał*, *dany*; *stać*, *stawszy*, *stał*, natomiast niema ściągnięcia w innych na *-a*); 2) **-ėja-* w (*éa*, *aa*) *a* [§§. 167. i 162.] we wszystkich tem. na *-e(ě)*, a więc *dziać*, *dziawszy*, *dział*, *dziany* i t. d. W tem., w których pierwotnie w t. t. II. było *-ija-* [§. 1379. c], przekształcenie nastąpiło takie, że *-ija-* przeszło w **-ėja-*, a następnie uległo analogii czas. o t. t. II. na **-ėja-* [§. 1379. b]. Język stsl. nigdzie w tem. tej grom. nie ma ściągnięcia. W dawnych pomnikach pol. z XIV—XV. w. znajdujemy jeszcze czasem formy nieściągnięte, prw.: *chwiejali* (Ps. flor. 21., 7.), *dajał*, *dajała* (Roty przys. z XIV. w., Hube, Przybor.), *wstajał* (Ps. pul.). Ale formy ściągnięte są już w najdawn. pomnikach częstsze, n. p. *siac*, *wiać*, *lać* (Bibl.), *zdział*, *chwieli*, *wiał* (Ps. pul.).

§) Gromada 4. — Pierw., zakończ. na spółgl.

§. 1381. W z ó r: stsl. i pol. **pis-*.

Stsl.

Pol.

*T. t. I. *pis-jo-(-je-)*

**pis-jo-(-je-)*

I. C z a s t e r a ż n i e j s z y:

piśą

[§. 320. i 1232.]

piszę

[sz §. 320.]

II. Tryb rozkazujący:

piśi *piś(-y)* [§. 105.]

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1244.] — [§. 1247.]

IV. *Imperfectum*:

(z t. t. II.) *pśsa-achz* [§. 1253.] — [§. 1255.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

piśę [§. 1270.] *piśąc*

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

— [§. 1276.]

T. t. II. **pśs-a-* (samogł. **pis-a-* zam. **pśs-a-* (i wcis-
pierw. na stop. niż. [§. 31.]) nęło się stale z t. t. I.)

I. Bezokolicznik:

pśsati *piśać*

II. *Supinum*:

pśsatz — [§. 1269.]

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I.:

pśsavz *piśawszy*

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II.:

pśsalz *piśał*

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

pśsanz *piśan(y)*

VI. Aoryst złożony I.:

pśsachz [§. 1260.] — [§. 1265.]

VII. Aoryst złożony II.:

— [§. 1264.] — [§. 1265.]

§. 1382. Do tej grom. należą oczywiście tylko czas. pierwotne, ale ścisłej granicy pomiędzy pierwotnymi a pochodnymi tutaj nie można pociągnąć, bo wiele pochodnych (*denominativa* i *iterativa*) ma skłonność przechodzenia do tej grom. Pierwotnymi na pewno lub przynajmniej prawdopodobnie są: **czes-* (*czeszę, chesać* [§§. 235. i 285.]), **czerp-* (*czierpie, chierpać*, stsl. *črpati* z **kŕp-* [§§. 368., 285. i 1391.]), **drēm-* (*drze-mię, drzemać* [§§. 93. i 300.]), **gas-* (*gaszę, za-gasać* [§§. 1353—54. i 1391.]), **isk-* (*iszczę, iskać* [§§. 1343. i 1391.]), **kas-* (*kaszę, kasać* [§. 1391.]), **kaš-* (*każę, kazać*), **kap-* (*kapię, kapać*), **klep-* (*klepię, klepać* [§§. 254. i 1391.]), **kop-* (*kopię, kopać*, stsl. *kopl'ja*), **liz-* (*liżę, lizać* [§§. 95., 139. i 140.]), **łzg-* (*łżę, łgać* [§§. 285. i 313.]), **maz-* (*mażę, mazać* [§. 305.]), **met-* (*mieczę, miotać* [§§. 51., 76., 226. i 227.]), **or-* (*orzę, orać*, idr. *√ar-* [§. 142.]), **pis-* (*piszę, pisać* [§§. 1381., 95., 136. i 361.]), **płuk-* (*płaczę, płakać* [§§. 121., 313. i 315.]), **płok-* (dziś *płuczę, płukać*, właśc. *płóczę, płókać* z **połk-* [§§. 366., 261. i 1391.]), **stł-* (*ściełę, słać* [§. 1384.]), **sł-* (*śle, słać* [§. 1383.]). Co do procesów fonetycznych, które tu zachodzą, zwłaszcza w formach z t. t. I, należy przypomnieć, że *i(j)* przekształca spółgl. poprzedzającą, mianowicie: *r, ł, n* w *rz, l,ń* [§. 322.], — *p, b, w, m* w *p̣, ḅ, ẉ, ṃ* [§. 323.], — *t, d* w *c, dz* (stsl. *št, žd* [§. 317.]), — *k, g, ch* w *cz, ż, sz* [§§. 312—313.]), a *s, z* w *sz, ź* [§. 320.]. Samogl. pierwiastka niekoniecznie musi — jak we wzorze [§. 1381.] — mieć dwie formy (mocniejszą i słabszą), lecz zwykle ma jedną.

Uwagi o tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

§. 1383. 1. Tem. **sł-* ma właściwe formy z t. t. I. następujące: *śle, ślesz, śle... ślą* (z **sł-ję, *słę* [§§. 322., 267. b i 325.]); *śli(-j); śląc*. W dawn. języku, jeszcze w XVI. i XVII. w., są one zwykle. Później wcisnęły się na ich miejsce formy z *sz-* zam. *ś-*. Jaki powód? Oto *s, z* przed **li* przeszło w *sz* — *ź* (tak, jakby *-i* wprost działało na *s* [§§. 330. i 320.]) czasem w pol., a w stsl. zwykle (tu nawet przed *n'j* z *n̥j* [§. 322.], prw. *mysłb* zam. **mysłb, mysl'ja* z **mysl'ja, blažn'ja* z **blažn'ja*).

2. Tem. **stəl-* (idr. $\sqrt{stel-}$, *ster-*, prw. łac. *ster-ne-re* [§. 25.]), §. 1384. ma formy z t. t. I. prawidłowe, ale samogl. pierw. na stopie mocniejszej (e): *ściełę, ścielesz...*, *ściel, ścieląc* [§§. 49., 296., 325. i 322.]; w formach z t. t. II. wypada głucha samogl. [§. 267.] i następuje wyrzutnia *t* [§. 356.]: *słać* ze **st(ə)lać, *stəlać* [§. 334.], *sławszy, słał, sła(n)y*. W stsl. zachowały się właściw. formy: *stelja...* *stəlati, stəlavz* i t. d. obok *stəlati* i t. d. Formy *ściełę, ścielisz, ścielić, ścielinosz, ścielił, ścieloný* są utworzone z tem. **stel-i-* (kl. IV. grom. 1. [§. 1401.]).

II. CZASOWNIKI POCHODNE.

c. Grupa c. — T. t. I. = tem. poch. + **-jo-(-je-)*, t. t. II. = tem. poch.

α) Gromada 5. — Tem. poch., zakończ. na *-a*.

W z ó r : stsl. i pol. **dəla-* (*denominativum* od *dělo, dzieło* §. 1385. [§§. 36. i 243.]).

Stsl.

Pol.

T. t. I. **dəla-jo-(-je-)*

**dəla-jo-(-je-)*

I. Czas terażniejszy:

dělają [odm. §. 1232.]

stpol. *działają, działam* [§§. 59., 296., i 220., odm. 1232.]

II. Tryb rozkazujący:

dělaj [§. 1238.]

działaj [§. 1238.]

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1244.]

— [§. 1247.]

IV. Imperfectum:

dělaachz (forma analog. z t. t. II. — [§. 1255.] [§. 1253.])

V. Imiesłów cz. ter. str. czynn:

dělaję [§. 1270.] *działając*

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern:

dělajemz [§. 1275.] — [§. 1276.]

T. t. II. **děla-*

**děla-*

I. Bezokolicznik:

dělati *działać*

II. *Supinum*:

dělats — [§. 1269.]

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

dělavz *działawszy*

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

dělals *działał*

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern:

dělanz *działany*

VI. Aoryst złożony I:

dělachz [§. 1260.] — [§. 1265.]

VII. Aoryst złożony II:

— [§. 1264.] — [§. 1265.]

§. 1386. Do tej grom. należy wielka liczba czas. pochodnych, utworzonych: 1) z tem. imiennych (*denominativa*) [odimien-nych], lub 2) z tem. czasownikowych bądź pierw., bądź poch. (*deverbativa*), jako *iterativa* [częstotliwe], chociaż nie-raz znaczenie ich pierwotne już dziś zatarte. Nie podobna tu wszystkich wyliczać, podam tylko niektóre w formie przykładów:

ad 1) *chrom-a-ć* (od *chrom-y*), *działać* (dzieło [zam. **działo* §. 243.]), *gniewać* (gniew [§§. 31. i 255.]), *grzmotać* (grzmot [§. 70.]), *igrać* (igra [§. 271.]), *kłopotać* (kłopot [§§. 254. i 1382.]), *łaskotać* (łaskot), *uśmiechać się* (uśmiech [§. 1379.c]), *sromać* (srom [§. 366.]) i t. d.;

ad 2) i to a) z pierw.: *bieg-a-ć* (z tem. **bég-*, *bieg-ę* [§. 1319.]), *wy-bierać* (**ber-*, *biore* [§§. 1338., 99. i 368.]), *czytać* (**čt-*, *czę* [§§. 1291. i 99.]), *na-dymać* (**dzm-*, *dme* [§§. 1324.a i 104.]), *grzebać* (**greb-*, *grzebę* [§. 1310.]), *imać* (**im-*, *imę* [§. 1325.]), *na-rzekać* (**rĕk* z **rek-*, *rzekę* [§§. 1317. i 264.]), *siadać* (z **sĕd-*, *siedzę* [§§. 1299. i 1406.]), *sypać* (z **szp-*, [§. 1309.]);

b) z tem. poch., na *-awa-*, *-ewa-* (z **-ĕwa-*), *-iwa-* i *-ywa-*: *czytywać* (dawniej *czytawać*), *wy-grzebywać*, *wy-latywuć* [§. 84.], *od-miatywać* [§. 59. i 1382.], *wy-śmiewać* [§. 1379.c], *do-żrzewać*, *dojrzewać* [§. 1368.], *wy-lewać* [§. 1379.c], nawet z odimiennych: *od-działywać* (z *od-działać* p. w.), *uśmiechiwać się* (z *uśmiechać się*, denomin. z *uśmiech* [§. 123.]), *przemyśliwać* (stpol. *przemyślawać*), *po-bolewać* [§. 1393.], *na-igrawać się* i t. d.

U w a g a. We wszystkich czas. tej grom. zaszyły prze- §. 1387. kształcenia fonet. w cz. ter., którego formy właściw. zakończone są na *-aję*, *-ajesz*, *-aje* i t. d. Formy takie znajdujemy też czasem w najdawn. pomnikach, n. p. w Ps. flor. (*podnaszają*, *wylewają*, *spowiadają*) i w Modl. Naw. (*kolana zgibają*, *ręce składają*) i t. d. Bardzo wczesnie jednak, bo już w epoce najdawn. pomników, odbył się jednak proces wyrzutni j, asymilacyi i ściągnięcia obu samogł. (jak w grom. 1. kl. III. [§§. 1360. i 172.]) i powstały formy: *działasz*, *działa* i t. d. z **działajesz*, **działaasz* i t. d. Pod wpływem analogii tych form ściągniętych powstała też forma 1. os. l. poj. *działam* zam. *działaję*; tylko w 3. os. l. mn. zachowały się formy dawniejsze, pełne: *działają*, *spowiadają*, *składają* i t. d. W stsl. znajdujemy przykłady podobnego przekształcenia, ale po 1) występuje ono tam tylko jako skłonność, a nie jako stała reguła, po 2) zaś nie jest doprowadzonym do ostatecznego wyniku, bo niema kontrakcyi, n. p. *podobaať* z *podob(a)ęť*.

Uwagi o niektórych tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju
hist. jęz. polskiego.

- §. 1388. 1. Do tej grom. należą także czas. *słycham* i *widam*, dziś prawie nieużywane. Zachowały się z nich tylko bezok. *słychać*, *widac*, nadto z pierwszego imiesł. cz. przeszł. str. biern. (*nie*)-*słychany*. W innych formach zastępują je czas. *słyszę* (§§. 287. i 1404.) i *widzę* z kl. IV. grom. 2. (§. 1410.). W dawn. języku używane były wszystkie formy z obu owych czas., nawet jeszcze u pisarzy XVI. i XVII. w. często, prw. *słycham*, *słychamy*, *wida*, *widamy* (Górn.), *słychalem* (Leop.), *słychałem mowę pruską* (Biel.), *widał*, *widany* i t. d.
- §. 1389. 2. Tem. **ima-* »schwytać, capere« odmienia się zupełnie prawidłowo: *imam* z dawn. *imaję*, *imaj*, *imając*; *imac*, *imawszy*, *imał*, *imany*. Dziś zachował się w tych formach prawie tylko jako zwrotny: *imac się* (czego). Odróżnić go trzeba od pokrewnego tem. **imē-* (*imieć*, kl. III. grom. 6. (§. 1396.)); oba są tem. poch. od **im-* (kl. I. grom. 5. (§. 1325.)).
- §. 1390. 3. Czas. na *-awać(-aję)*, należące do tej grom. (tem. poch. na *-awa-*), w stpol. były bardzo częste. Oto niektóre przykłady z XVI. w.: *za-trzymawać*, *do-mni(e)mawać się*, *do-konawać*, *wy-grawać*, *wy-śpiewawać*, *wy-pytawać*, *o-szukawać*, *przy-słuchawać się*, *o-baczawać*, *oczekawać*, *o-płakawać*, *prze-myślować*. W późniejszych czasach — w ciągu XVII. w. (?) — uległy analogii czasowników na *-ywać(-iwać)* (§§. 102. i 123.) tak, że dziś z nich pozostały tylko szczątki, n. p. *na-igrawać się*, ale *od-*, *prze-*, *wy-...grzywać* i t. d.
- §. 1391. 4. Już poprzednio widzieliśmy, jak poszczególne grom. czasownikowe nieraz oddziaływały na siebie. Otóż tutaj mamy ciekawe zjawisko następujące: Niektóre czas. tej grom. poszły za analogią czasowników grom. 4. kl. III. (§. 1381.), mianowicie w t. t. I. odrzuciły końcowe *-a* tematu i dodały do tak uzyskanego tem. spółgłoskowego suf. **-io(-ię-)* [związane z tem przemiany fonet. w §. 1382.], n. p. *kołatać* — *kołacę* z **kołat-io(-ię-)* obok prawidł. *kołatam* zam. *kołataję*; *kłopotać* — *kłopoć* i *kłopotam*; *kasac się* — *kaszę* i *kasam się*; *łaskotać* — *łaskoć* i *łaskotam*; *sypać* — *sypię*

i stpol. *sypam*; *skakać* — *skaczę* i *skakam*; *świstać* — *świszczę* i *świstam*; *smoktać* »mlaskać ustami« — *smokcę* i *smoktam*; *strugać* — *struję* i *strugam*. (To samo tu i ówdzie spotykamy w stsl.). Naodwrot — rzecz charakterystyczna — niektóre czas. pierwotne z grom. 4. kl. IV. [§. 1382.] wskutek pomieszania się form na -ę i -am przejęły od czas. pochodnych omawianej właśnie grom. formy na -am i t. d., n. p. *czierpać*, własc. *czierpię*, ale także *czierpam* (co z niej *czierpa wody* Mick.); *za-gasać* — *za-gaszę* i *za-gasam*; *iskać* — *iszczę* i *iskam* (w odmiennem znaczeniu); *klepać* — *klepię* — (*po-*) *klepam*; *plukać* — *pluczę* — *plukam* i t. d.

5. Z pomiędzy czas. tej grom. zasługuje na szczególną §. 1392. uwagę stpol. czas. *trestkać* »vexare, punire, trapić, karać« (w związku z czeskim *trestkati*) z powodu rozmaitych charakterystycznych form i przekształceń. U pisarzy XVI—XVII. w. znachodzimy jeszcze następujące formy tego czas.: cz. ter. według analogii czas. pierw. [§. 1381.] *trestcę* zam. **trestcę* [§. 313.], zwykle z wyrzutnią -t- [§. 356.] *trescę* i t. d.; tr. rozk. *tresc* z **trestc(y)* (prw. w tłum. Psalmów z XVI. w.: *nie tresc mię w popędlivości twojej*); bezok. *trestkać*, *treskać* (Wuj.), a nawet z wyrzuceniem *k* — *trestać* (Mączyński [§. 360.]), czasem zaś bez wyrzutni, tylko z metatezą *tresk-tać*; imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. *trestał* (Rej), *tresktał* i z wyrzutnią *s* — *trektał* (Krom.); imiesł. cz. przeszł. str. biern. *trestkany* (Orzech.) i *trektany* (Krom.). Wogóle wskutek zbiegu spółgl. -*stk*- zachodzi w tym czas. wyrzutnia jednej z nich lub przerzutnia *k* i *t*.

β) Gromada 6. — Tem. poch., zakończ. na *-ē-.

Wzór: stsl. i pol. **bole-*.

§. 1393.

Stsl.

Pol.

T. t. I. **bole-jo-(-ie-)*

**bole-jo-(-ie-)*

I. Czas terażniejszy:

boleją [odm. §. 1232.]

boleję [§§. 59. i 1232.]

II. Tryb rozkazujący:

bolej [§. 1238.] *bolej* [§§. 1238. i 255.]

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1244.] — [§. 1247.]

IV. *Imperfectum*:

(z t. t. II.) *bolē-achz* [prw. §. 1385.] — [§. 1255.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn:

boleję [§. 1270.] *bolejąc*

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern:

(*umiejemy*) [§. 1275.] — [§. 1276.]

*T. t. II. *bolē-*

**bolē-*

I. Bezokolicznik:

boleći *boleć* [§§. 59. i 231.]

II. *Supinum*:

boleż — [§. 1269.]

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

boleżz *bolawszy* [§. 247.]

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

bolełz *bolał* [§. 220.]

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern:

bolenz *bolan(y)* [§. 220.]

VI. Aoryst złożony I:

bolechz [§. 1260.] — [§. 1265.]

VII. Aoryst złożony II:

— [§. 1264.] — [§. 1265.]

Do tej grom. należy znaczna liczba czas. pochodnych, §. 1394. utworzonych zwykle (1.) z tem. imiennych (*denominativa*), a bardzo rzadko (2.) z tem. czasowników pierw., n. p.:

1) *boleć*, *boleję* (z *ból* §. 1393.); *czerwień* (*czerwon-y* [§§. 368., 49., 302., 219., 394. i 1397.]), *dzień* (*dzień* [§§. 88., 240., 297., 707., 761—762. i 334.]), *kamień* (*kamień* [§§. 732. i 1397.]), *kruszyć* (*kruch-y* [§. 287.]), *mdleć* (*mdł-y*, stpol. *medł* [§. 872. a]), *o-niemieć* (*niem-y* [§§. 232. i 300.]), *siwieć* (*siw-y*), *umieć* (*um* [§. 1395.]) i t. d.;

2) *mieć*, cz. ter. *niema* (z **im-* [§. 1396.]) i t. d.

Uwagi o niektórych tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

1. Czas. *umieć* ma w cz. ter. zam. **umieję*, **umiejesz* §. 1395. i t. d. (prw. stsl. *uměja*) formy: *umiem*, *umiesz* i t. d.; tylko 3. os. l. mn. ma prawidłowo *umieją*. Formy *umiesz*, *umie* i t. d. powstały prawdopodobnie wskutek ściągnięcia po wyrzuceniu *-j-* [§. 173.], forma zaś 1. os. l. poj. *umiem* powstała pod wpływem analogii. (W najnowszym jęz. wciska się nawet nieraz do 3. os. l. mn. forma analog. *umią*). Dodać należy, że już w najdawn. pomnikach, mianowicie w Ps. flor., zachodzą zawsze formy: *umiem* i t. d. (prw. ps. 88., 14.; 91., 6. i t. d.).

2. Czas. *mieć* »habere« miał dawniej kształt prawi- §. 1396. dłowy *imieć* (stsl. *iměti*), dopiero później wskutek odtrącenia *i-* [§. 271.] przybrał kształt dzisiejszy. Przekształcenie to nastąpiło bardzo wcześnie: w Ps. flor. kształt pierwotny jest regułą, wyjątkowo tylko pojawia się forma bez *i-* (prw. 113., 13. i 14.; 117., 9.); w Bibl. kształt późniejszy jest już regułą, jak i w innych pomnikach z XV. w. — tak, że znaleźć można zaledwie jaki przykład formy z *i-*. Z końcem XV-ego i z początkiem XVI. w. dawny kształt zatracą się zupełnie. Odmiana (*i*)*mieć* jest prawidłową według wzoru [§. 1393.], tylko cz. ter. i imiesł. cz. ter. str. czyn. nie mają form prawidłowych. Właść. powinno być: **(i)mieję*, **(i)miejąc* (prw. stsl. *iměja*, *iměje*); tymczasem formy te zastąpione

są formami z tem. **ima-* (kl. III. grom. 5. [§. 1389.]), a zatem: cz. ter. (*i*)*mam*, (*i*)*masz*..., (*i*)*mając*. W tr. rozk. są formy prawidłowe: (*i*)*miej*. Należy zaznaczyć, że język stsl. wprawdzie ma formy prawidłowe w cz. ter. i w imiesł. cz. ter. str. czyn. z tem. **ime-*, ale mimo to wyręcza się w cz. ter. także formami z tem. **ima-*: *imaamъ* (zam. *imają*), *imaasi* (z *imajesi* [§§. 172., 1360. i 1426.]) i t. d.

§. 1397. 3. Niektóre czas. tej grom. ściągają czasem formy cz. ter., jeżeli te są zbyt długie (i samogl. *e* powtarza się w kilku zgłoskach po sobie), n. p. w 1. i 2. os. l. mn. od *kamienieć* — *kamienie(je)my*, *kamienie(je)cie*, *czerwienie(je)my* i t. d.

d. Grupa d. — T. t. I. = tem. poch. na -u- + **io(-ie-)*,
t. t. II. = tem. poch. na -u(-ov)- + -a-.

Gromada 7.

§. 1398

Wzór: stsl. i pol. **kupu-*.

Stsl.

Pol.

T. t. I. **kupu-io(-ie-)*

**kupu-io(-ie-)*

I. Czas terażniejszy:

kupują [odm. §. 1232.] *kupuję* [odm. §. 1232.]

II. Tryb rozkazujący!

kupuj [§. 1238.] *kupuj* [§. 1238.]

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1244.] — [§. 1247.]

IV. *Imperfectum*:

(z t. t. II.) *kupova-achъ* [prw. — [§. 1255.]
1385. i 1393.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn:

kupuję [§. 1270.] *kupując*

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern:

kupujem [§. 1275.] — [§. 1276.]

*T. t. II. *kupov-a-*

**kupov-a- z *kupu-a-*
[§§. 34. i 106.]

I. Bezokolicznik:

kupovati *kupować*

II. *Supinum*:

kupovati — [§. 1269.]

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

kupowa *kupowawszy*

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

kupował *kupował*

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern:

kupowan *kupowan(y)*

VI. Aoryst złożony I:

kupowach [§. 1260.] — [§. 1265.]

VII. Aoryst złożony II:

— [§. 1264.] — [§. 1265.]

Do tej grom. należy także znaczna liczba czas. po- §. 1399.
chodnych, utworzonych albo 1) z tem. imiennych (*denomi-*
nativa) albo 2) z tem. czasownikowych (*deverbativa*), bądź
z pierwotnych, bądź z pochodnych, n. p.:

ad 1) darować (dar [§. 37.]), panować (pan [§. 259.]), obiadować (obiad), ofiarować (ofiara), miłować (mił-y [§. 872. a]), obcować (obc-y), próżnować (próżn-y [§§. 366. i 252.]), winować (wina) i t. d.;

*ad 2) przy-jmować z tem. *im- [§§. 161., 262. i 1396.]), sna-jdować (z tem. *id- [§§. 262. i 1296.]), stpol. dowiadować się (z *věd- [§§. 220. i 1422.]), stpol. płakować (*plak- [§§. 121., 313., 315. i 1382.]), stpol. obiecować (z ob[w]iecać [§§. 354., 132. i 207.]), stpol. przy-pisować (z pisać [§§. 1381.]), stpol. pozyskować (z po-z-yskać do iskać [§. 1382.] i t. d.).*

Uwaga o tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

§. 1400. Czasowniki na -ować, utworzone z tematów czasown., w dawnym języku były bardzo liczne. Prócz przykładów podanych możnaby przytoczyć wiele innych, n. p. *przywi-tować (witać), nastawować (stawać), dotrzymować (trzymać), przy-kazować (kazać), obłudзовать (łudzić), pochlebować (pochlebić), wy-sławować (sławić) i t. d.* W późniejszym języku wiele z tych czas. przybrało zakończ. na -ywać (-iwać [§§. 102. i 123.], kl. III. grom. 5. [§. 1386., 2. b]) pod wpływem analogii (podobnie, jak czas. na -awać [§. 1390.]): *dotrzymywać, przyka-zywać, obiecywać, popłakiwać, wypisywać, pozyskiwać i t. d.* Tym sposobem formy z t. t. II. zrównały się z formami czasowników kl. III. grom. 5., ale w formach z t. t. I. czasowniki te po części zatrzymały kształty swojej konjugacyi według wzoru (-uję, -uj, -ując), po części zaś przybrały także kształty kl. III. grom. 5. (-ywam, -ywaj, -ywając). Wreszcie nastąpiło pomieszanie form i stąd chwiejność w ich użyciu, panująca do dziś dnia, n. p. *dowiaduję się, zyskuję, pisuję, dotrzymuję*, ale także *dowiadynam się, zyskiwam, (pod-)pisywam, dotrzymywam*. Naodwrot niektóre czas. na -ywać (z -awać kl. III. grom. 5. [§. 1390.]) uległy analogii form na -uję, -uj, -ując, a więc: *czytywam, wygrzebywam, wy-latywam, oczekiwam, dokonywam, wywoływam*, ale i *czytluję, wy-grzebuję, wylatuję, oczekuję, dokonuję* (rzadziej), *wywołuję*; ale chwiejności i tu wiele, raz ta, drugi raz owa forma wię-

cej jest używana, n. p. *przekonywam*, rzadko *przekonuję*, — *porównywam*, rzadziej *porównuję*, w tr. rozk. częściej *-ywaj*, niż *-uj*.

**DD. Klasa IV. — Czas. pochodne. — T. t. I. zakończ.
na -i- (z *-eio-, *-eie-).**

α) Gromada 1. — T. t. II. zakończ. na -i-.

Wzór: stsl. czas. *chval'ja*, *chvaliti*; pol. *chwałę*, *chwalić*. §. 1401.

Stsl.

Pol.

T. t. I. **chval-i-*

**chval-i-*

(zam. **chval-eio-*, *-eie-*)

I. Czas terażniejszy:

chval'ja [odm. §. 1233.] *chwałę* [odm. §. 1233.]

II. Tryb rozkazujący:

chwali [§. 1237.] *chwał(-i)*

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1244.] — [§. 1247.]

IV. Imperfectum:

chval'ja-achz [§. 1252.] — [*mołwiach* §. 1255.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn:

chwałę [§. 1402., odm. *chwałąc* [§. 1402.]
w §. 1272.]

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern:

chwałimz [§. 1275.] — [§. 1276.]

*T. t. II. *chval-i-*

**chval-i-*

I. Bezokolicznik:

chvaliti

chwalić

II. *Supinum*:

chvalitz

— [§. 1269.]

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I:

chvalъ, chvalivъ [§. 1277.]

chwalivszy

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II:

chvalilъ

chwalilъ

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

chvaljenъ

[§. 1284.]

chwalon(y) [§. 219.]

VI. Aoryst złożony I:

chvalichъ

[§. 1260.]

—

[*mołwich* §. 1265.]

VII. Aoryst złożony II:

—

[§. 1264.]

—

[§. 1265].

§. 1402. *U w a g a.* Wyjaśnienie form konjug. tej grom. i wogóle całej kl. IV. jest pod wielu względami wątpliwe. Mianowicie chodzi tu przede wszystkim o formy z t. t. I. Porównanie ich z odpowiednimi formami czasowników innych języków idr. wskazuje prawie na pewno, że t. t. I. powstawał tu zapomocą suf. **-eio-(-eje-)*, prw. łac. *mon-e(i)o*, gr. (F) *όχ-έ(ι)ω*, stind. 3. os. cz. ter. *vāh-aja-ti* [*-aja-* = **-eje-*]. Ale już w histor. czasach języków słow. (t. j. w najdawn. pomnikach stsl.) nie znajdujemy form, opartych na tym t. t. I, tylko formy skrócone i przekształcone. A zatem przekształcenie to odbyło się już w czasach og.-słow. [§. 8.], lub może nawet przedśłow. [§. 7.]. W jaki zaś sposób? — Najprawdopodobniejszem jest przypuszczenie, że działała tu głównie analogia t. t. II., zakończonego na *-i-*; być je-

dnak może, że równocześnie tu i ówdzie niektóre dawniejsze formy wskutek procesu fonet. ściągały się w formy z *-i-*, n. p. 2. os. l. poj. cz. ter. **chval-eje-si* > **chval-ije-si* [§. 31.] > **chval-ije-si* [§. 199.] > **chvali-esi* [§. 162.] > **chvaliisi* [§. 174.] > *chvalisi* [§. 162., 3.], tak samo niektóre inne formy cz. ter., jako to 3. os. l. poj., 1. i 2. os. l. mn. i cała l. podw., a tam, gdzie nie było takiego procesu fonet. (1. os. l. poj. i 3. os. l. mn. cz. ter.), działała analogia i dążność do ujednostajnienia form. Tak wyrobiły się formy og.-słow. (i stsl.) cz. ter. *chval'ja* (spółgl. końc. tem. zmiękczone przez *i* [§§. 129., 322. i 1382.]) i t. d., tr. rozk. *chvali* ..., imiesł. cz. ter. *chwałę* (z **chval-nt-s* [§§. 1270—71.]) i *chwalimz*. Formy te gotowemi z og.-słow. przejęły wszystkie języki słow., a także polski, tylko przekształcił je na swoją modłę, a więc *chwałę* z **chval'ja* [§. 323.], *chwaląc* (ale prw. *chwałęcy* [§. 1274.]) i t. d.

Do tej grom. należy znaczna liczba czas.; są to pra- §. 1403.
wie same *denominativa* [odimienne] i to także *causativa* (*facitativa*), n. p. *bielić* (od *biel* [§§. 84. i 223.]), *darzyć* (*dar* [§§. 37. i 300.]), *dzwonić* (*dzwon* [§. 1315.]), *gnoić* (*gnój* [§. 31.]), *gonić* (*gon* [§§. 39., 70. i 178.]), *gwarzyć* (*gwar* [§. 300.]), *gzić się* (*giez*), *kończyć* (*koniec* [§§. 55. i 287.]), *kruszyć* (*kruch-y* [§. 1394., 1.]), *lubić* (*lub-y* [§. 146.]), *myśleć* (*myśl* [§§. 330., 325. i 1408.]); *chodzić* (*chód* [§§. 263., 273. i 1300.]), *chrzcić* (*chrzest* [§. 360.]), *chwalić* (*chwała* [§. 1401.]), *sądzić* (*sąd* [§. 79.]), *uczyć* (*na-uk-a* [§. 151.]) i t. d. Odmiana ich w czasach historycznych prawidłowa według wzoru [§. 1401.]).

β) Gromada 2. — T. t. II. zakończ. na **-ě-*.

Wzór: stsl. *vel'ja*, *velēti* »rozkazywać«; pol. *wolę*, *woleć* §. 1404.
(samogl. na stop. wyż. prw. *wola* [§§. 25. i 150.]).

Stsl.	Pol.
T. t. I. <i>*vel-i-</i>	<i>*vol-i-</i>
(zam. <i>*vel-ejo-, -eje-</i>)	(zam. <i>*vol-ejo-, -eje-</i>)

I. Czas terażniejszy:

vel'ja [odm. §. 1233.] *wolę* [odm. §. 1233.]

II. Tryb rozkazujący:

veli [§. 1238.] **wol(-i)* [§. 263.]

III. Aoryst pojedynczy:

— [§. 1244.] — [§. 1247.]

IV. *Imperfectum*:

veléachz (z t. t. II. [§. 1252.]) — [§. 1255.]

V. Imiesłów cz. ter. str. czyn.:

velę [§. 1402.] *woląc*

VI. Imiesłów cz. ter. str. biern.:

velimz [§. 1275.] — [§. 1276.]

*T. t. II. *vel-ē-*

**vol-ē-*

I. Bezokolicznik:

voleti *wolęć* [§§. 59. i 300.]

II. *Supimus*:

velētz — [§. 1269.]

III. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I.:

velēvz **wolawszy* [§. 247.]

IV. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II.:

velēlz *wolał* [§. 220.]

V. Imiesłów cz. przeszł. str. biern.:

velēnz (*słyszany*) [§. 220.]

VI. Acryst złożony I.:

veléchz [§. 1261.] — [*widziech* §. 1265.]

VII. Aoryst złożony II.:

— [§. 1264.] — [§. 1265.]

Wyjaśnienie form z t. t. I. znowu niezupełnie jasne. §. 1405. Nie ulega jednak — zdaje się — wątpliwości, że zrazu i tu, jak w grom. 1., były formy z tematu, zakończ. na **-eio(-cie-)*, a potem nastąpiły przekształcenia, ale nie na podstawie t. t. II., jak tam, bo ten kończył się tu na **-ē-*, a nie *-i-*, tylko prawdopodobnie pod wpływem analogii do grom. 1. już po dokonaniu w niej przekształcenia, omówionego wyżej [§. 1402.]. W 1. os. l. poj. cz. ter. spółgłoska tem. jest — tak samo, jak w grom. 1., — zmiękczona przez *ī*: *lecę*, stsl. *leſtą*, — *siedzę*, stsl. *seſdą*, — *wiszę*, stsl. *viſą* i t. d. [§§. 310—334. i 1382.]. W innych formach niema tego.

Do tej grom. należy znaczna liczba czas., utworzo- §. 1406. nych z tem. pierw., najczęściej *intransitiva* (nijakie), n. p. *bieżec* (*bieżę* — **beg-* [§§. 287., 313., 1319. i 1386., 2.]), *cierpiec* (*cierpię* — **cierp-* [§§. 302., 323., 172., 251., 329. i 368.]), *chciec* (*chcę* — **cht-* [§. 1407.]), *klęzec* (*klęczę* — *klęk-* [§§. 287. i 313.]), *leciec* (*lecę* — **lēt-* [§§. 296., 317., 84. i 1386., 2. b]), *musiec* (*muszę* — **mus-* [§§. 299. i 320.]), *myśleć* (*myślę* — **myśl-* [§§. 300., 322., 325., 330. i 1408.]), *siedzieć* (*siedzę* — **sēd-* [§§. 296., 317., 26., 27., 1299. i 1386., 2. a]), *widzieć* (*widzę* — **vid-* [§. 1410.]), *wiedzieć* (cz. ter. niema — **vēd-* [§. 1411.]), *wisieć* (*wiszę* — **vis-* [§§. 299. i 320.]), *źrzec* »*widzieć*« (*źrzę* — **zvr-* [§§. 1414.]) i wiele innych.

Uwagi o niektórych tem. tej grom. z uwzględnieniem rozwoju hist. jęz. polskiego.

1. Czas. *chciec*, stsl. *chotēti* i *chtētēti* (tem. **chot-* i **cht-* §. 1407. [§§. 39., 226. i 267. a]) w związku ze stsl. *chotъ* »desiderium« i z pol. *chęć* [§§. 39. i 57.)] ma formy z t. t. II. prawidłowo według wzoru: *chciec* z **chzciēc* [§§. 267. a, 296., 59. i 93.], *ch(z)ciawszy*, *ch(z)ciał*, *ch(z)ciany* (stsl. *chotēti*, *chotēvъ*, *chotēlъ*, *chotēnz* i z z zam. o). Formy jednak z t. t. I. utworzone są w duchu innych klas pod wpływem analogii — i tak: według kl. III. grom. 4. [§. 1381.] cz. ter. *chcę*, *chcesz*... *chcą* i imiesł. cz. ter. str. czyn. *chcąc*; według kl. III. grom. 6. [§§. 1393. i 255.] tr. rozk. *chciej*. Także w stsl. działała tu analogia: cz. ter. według kl. III. grom. 4. (jak w pol.)

choścą, chosteśi, choścetż, choścemż, choścete (ale 3. os. l. mn. prawidłowo *choścetż*, nie **choścetż*, nb. obok *o* też *z* w tem. [*st* z *t* §. 317.]); tak samo w tr. rozk. *chości*; natomiast imieśl. cz. ter. str. czyn. prawidłowo *chośc* (z **choćnys* §. 1402.).

§. 1408. 2. Niektóre czas. tej grom. mają w t. t. II. równolegle obok prawidłowego kształtu swego także kształt z grom. 1. [§. 1401.], n. p. *musieć* i (*z*-)*musić*; *bieżec* i *bieżyć*; *patrzec* i *patrzyć*; *woleć* i (*do-z*-)*wolić*; nieraz ze zmianą znaczenia, jak *myśleć* [§. 1406.] *intrans.* — *myślić* [§. 1403.] *trans.*

§. 1409. 3. i 4. Czas. stpol. *bojeć się, stojeć* (stsl. *bojati sę, stojati* [§§. 224. i 216.]) mają formy z t. t. I. według wzoru: *boję, bój* [§. 253.], *bojąc się; stoję, stoj, stojąc*. Formy z t. t. II. w dawnym jęz. były także prawidłowe: *bojeć* (następnie pod wpływem analogii do innych form, utworzonych z t. t. II., *bojąc*), *bojawszy, bojał się, bojany; stojeć* (później *stojąc*), *stojawszy, stojal*; później jednak uległy przekształceniu wskutek przejścia -*oja*- w (*> oa > aa >*) *a* [§§. 168. β i 162. a], a więc: *bać* (z *bojać*), *bawszy, bał się, bany; stać* (ze *stojąc*), *stawszy, stal*. Przykłady form pełnych w Bibl. i u Świętosł. (*bojeć się*); ale już w XV. w. znajdujemy *bać się* (Ps. pul.).

§. 1410. 5. Czas. *widzieć* (stsl. *viděti* [§. 32.]) ma formy z t. t. II. prawidłowo według wzoru [§§. 1404., 230. i 247.], ale w formach z t. t. I. zaszły niektóre zmiany. Mianowicie w cz. ter. jest prawidłowy (*widzę* i t. d., stsl. *vižďa* [§§. 1405. i 317.]), ale w tr. rozk. niema formy prawidł. **widź* [§. 296.], natomiast w stpol. jest *widz* (stsl. *vižďb*), co jest formą analog. pod wpływem tr. rozk. kl. V. (prw. *wiedz*, stsl. *věžďb* [§§. 1239—40.]). Przykład tej formy *widz* w Ps. flor. 9., 12. Później zatraciła się i ta forma tak, że dziś niema wcale formy trybu rozk. Imieśl. cz. ter. str. czyn. *widząc* jest formą prawidł., ale stpol. *widąc* (Ps. flor. 47., 5.) należy do tem. **vid-o(-e-)* (kl. I. grom. 1. [§. 1288.]); w stsl. tak samo mamy *vidy* (dop. *vidąsta*) obok prawidł. *vidę* (*vidęsta*). Formy imieśl. cz. ter. str. biern. niema; forma *widomy* należy do wspomnianego tem. **vid-o(-e-)*; w stsl. obok prawidł. *vidimż* jest też *vidomż*. [Prw. też §. 1388.].

§. 1411. 6. Czas. *wiedzieć* (stsl. *věděti* [§§. 32., 59., 302. i 296.]) ma formy z t. t. II. prawidł.: *wiedzieć, wiedziawszy, wiedział*,

(*sa-po-*)*wiedziany* (stsl. *vědēti, vědēvz, vědēlz, vědēnz*), — z form t. t. I. tylko imiesł. *wiedząc*, inne zaś zastępuje tem. **vĕd-* (kl. V. [§. 1422.]). To samo jest w stsl., z tą różnicą, że nawet imiesł. cz. ter. str. czyn. prawidłowego tu niema, tylko od tem. **vĕd-o(-e-)* w duchu kl. I. grom. 1. [§. 1288.]: *vĕdy*.

7. Czas. *po-mnieć* (z **mnieć* [§§. 267. a, 59. i 300.]) od. §. 1412. mienia się w stpol. prawidłowo: *pomnieę, pomniesz... pomnią; pomnij; pomniąc; pomnieć; pomniawszy; pomniał; (za-)pomniany*. W późniejszym jęz. zatraciły się niektóre formy, jak 1 os. l. poj. i 3. os. l. mn. cz. ter. i imiesł. cz. ter. str. czyn., natomiast wcisnęły się formy z czas. *po-mnąć* (kl. II. [§. 1355.]): *pomnę, pomną, pomnąc*, a wreszcie pomieszały się formy obu czasowników.

8. Czas. *spieć* (**spieć* z *√seup-* [§§. 34., 58., 267. b, 323., 353. §. 1413. i 1357.]) ma tylko formy z t. t. I.: *spieę, spij, spiac* względnie *śnie, śpij, śpiac* [§§. 325—326.]. Formy z t. t. II. zastąpiono formami tem. **szp-a-* (kl. I. grom. 9. [§. 1338.]): *spać, spawszy, spał, (za-)spany*. Tak samo w stsl.: *szpl'ja* [§. 323.], *szpi, szpę*, ale *szpati, szpavz, szpalz, szpanz*.

9. Czas. *źrzeć* (ze **zrzyć* [§§. 299., 267. a, 59. i 300.]) §. 1414. »widzieć« odmienia się prawidłowo [§. 1404.], tylko w późniejszym i dziś. języku w złożeniu *-źrz-* przechodzi w *-jrz-* [§. 343.]: *u-jrzę, ujrzyj; ujrzyć, ujrzawszy, ujrzał, ujrzany*. Nie należy go mieszać z tem. **zrę-* »dojrzewać« (kl. III. grom. 1. [§. 1368.]), chociaż formy z t. t. II. ma takie same.

10. Czas. *drżeć* [z **drżęć* §§. 34., 267. b i 287.] ma §. 1415. w stpol. bezok. także *drżać* (analogia do form: *drżawszy, drżał* i t. d.).

EE. Klasa V. — T. t. I. bez suf. tematowego.

Do tej klasy należy bardzo szczupła liczba czasow. §. 1416. wników (we wszystkich językach idr.), a konjugacya ich zachowała się także tylko w nielicznych szczątkach, reszta form albo 1) utworzona jest pod wpływem analogii w duchu innych klas, albo 2) zapożyczona z innych tematów. Formacye tej klasy są bardzo starożytne i odnoszą się do

czasów najdawniejszych, kiedy sufiksy koniugacyjne (t. j. zakończ. osobowe) przyrastały wprost do pierwiastków [prw. §. 1190.]. W słow. językach należą tu 4 pierwiastki: *jes-, *dad-, *ved- i *jad- (*jéd-). Przejdziemy je kolejno.

a. Tem. *jes-.

§. 1417. Tem. *jes- (idr. $\sqrt{\text{es-}}$, prw. gr. $\epsilon\iota\mu\iota$ z * $\epsilon\alpha\text{-ul}$, łac. *es-t*, stind. *as-mi* »jestem« [§§. 50., 127., 135. i 374.]) w pol. — jak wogóle w słow. — tworzy tylko cz. ter. według odmiany bezsuf. i to z wyjątkiem 3. os. l. mn. Odmianę tę pierwotną podano i objaśniono wyżej [§§. 1234—35.].

§. 1418. Tem. *jes- prócz cz. ter. tworzy jeszcze imiesł. cz. ter., ale już według formacyi sufiksowej, a więc z użyciem samogłoski temat. -o-: stsl. *sy* z *(*je*)s-o-n(t)-s [§§. 1270—71.], stpol. *sac* (Ps. flor.). Resztę form brakujących uzupełnia się zapomocą tem. ułomnych *béd- (stsl. **bād-*, kl. I. grom. 1. [§. 1294.]) i *by- (kl. III. grom. 1. [§. 1371.]).

Uwaga o rozwoju historycznym form cz. ter. tematu *jes- w jęz. polskim.

§. 1419. Pierwotne formy cz. ter. tego tem. w 1. i 2. os. zaginęły wczesnie, natomiast powstały formy dzisiejsze: *jestem*, *jestes*, *jestemy*, *jescie*, a to w taki sposób, że forma 3. os. l. poj. *jest* przybrała charakter tematu i do niej zaczęły przyrastać zakończ. -*śm*, -*ś*, -*śmy*, -*ście* za pośrednictwem samogl. -e-: (**jest-e-śm*, z czego [§. 1429.]) *jestem*, *jest-e-ś*, *jest-e-śmy*, *jest-e-ście*. Przemiana ta dokonała się w ciągu drugiej połowy XV. w. W najdawn. bowiem pomnikach z XIV. w. czytamy jeszcze tylko formy pierwotne, — w pomnikach XV. w., jak w Bibl., Modl. Naw., Modl. Wacł., już sporadycznie *jestem*, *jestes* i t. d., a w ciągu pierwszej połowy XVI. w. już formy dawne zaginęły. Poczucie jednak złożenia form dzisiejszych okazuje się w tem, że końcówki ich mogą odpadać od *jest-* i przyrastać do in-

nych części zdania, n. p. *ty-ś jest zam. ty jesteś, sługa-ś jest, rodzaju-śmy wielkiego*. Rzecz charakterystyczna, że w stpol. tak, jak forma 3. os. l. poj. *jest*, również i forma 3. os. *są* może przybierać charakter tematu i tworzyć za pomocą dorzucenia zakończeń wspomnianych formy cz. ter. l. mn., a zatem: *są-śmy, są-ście*, przyczem te zakończ. tak samo mogą się odrywać od *są-* i przyrastać do innych części zdania. Przykłady w ww. XVI—XVII.: *sąśmy wdzięczni, cnotaśmy są szczęśliwi* (Kochan.), *iżeśmy są* (Klon.), *myśmy są* (Groch.), *jednejśmy są synowie matki* (Pot.). Z początkiem XVIII. w. zagięły te formy w jęz. literackim, ale dziś jeszcze żyją u ludu. Dodam, że zam. -ś- w 1. os. l. mn. w stpol. pojawia się nieraz -ch- pod wpływem aorystu [§§. 1265—66.], mianowicie w XVI. w.: *jestechmy* (Rej Wiz., Sekl.), *izechmy pokrzyżeni* (Rej), a w złoż. z *są*: *sąchmy* (Lubelczyk Psalt.), *mychmy są* (Lubel., Kochan., Groch.), *splugawienichmy są* (Bibl. radziwiłł.) i t. d.

b. Tem. *dad-.

Tem. *dad- (przedśłow. *dod-, t. j. reduplikowany $\sqrt{do}$, §. 1420. prw. gr. δι-δω-μι, p. Hanusz, »O dobie litew.-słow.«, Rozpr. Akad. umiej. XI. [prw. §§. 37. i 131.]) tworzy według konjugacyi bezsuf. w polskim tylko czas ter., a w stsl. także tryb rozkazujący.

Czas terażniejszy:

	Stsl.	Pol.
1. poj.	os. 1. <i>da(d)-mъ</i> [§. 353.]	<i>dam</i> [§§. 353., 269. i 394.]
	2. <i>da(d)-si</i> [§. 353.]	<i>dasz</i> [§. 1204.]
	3. <i>das-tъ</i> [§. 342.]	<i>da</i> [§. 1421.]
1. mn.	os. 1. <i>da(d)-mъ</i> (jak w 1. os. l. poj.)	<i>damy</i> [§§. 353. i 1206.]
	2. <i>das-te</i> [§. 342.]	<i>dacie</i> [§. 1421.]
	3. <i>dad-ętъ</i> (z *dad-ntъ [§. 1235.])	(<i>dadzą</i>) [§. 1421.]

- | | | |
|-----------------|----------------------------|---|
| 1. podw. os. 1. | <i>da(d)-vė</i> | — |
| | 2. <i>das-ta</i> [§. 342.] | — |
| | 3. <i>das-te</i> [§. „] | — |

§. 1421. Formy pol. odpowiadają starosłowiańskim z tą różnicą, że w pol. -d- wszędzie wypadło, a więc i w 3. os. l. poj. i w 2. os. l. mn., i że do tego samego tem. przyrastają z. o., właściwe jęz. polskiemu, tylko w 3. os. l. mn. mamy formę, utworzoną analogicznie w duchu kl. IV. grom. 2. pod wpływem — zdaje się — tem. **vėd-*, który tu ma formę *wiedzą* [§. 1423.]. Formy stsl. tr. rozk. są także utworzone bez samogl. temat. Jakie one są, jakie ich części składowe i jakie przytem zaszły procesy fonet., o tem była mowa poprzednio w rozdziale o tworzeniu tr. rozk. [§. 1239.]. Język pol. uzupełnia formy tr. rozk. i inne brakujące z tem. **da-* (kl. III. grom. 1. [§. 1363.]): *daj*, *dając*; *dać*, *dawszy*, *dał*, *dany*. Język zaś stsl. tworzy resztę form: 1) z tem. **dad-*, ale z suf. -o-(-e-) w duchu kl. I. grom. 1. [§. 1288.], mianowicie formy z t. t. I., jak imiesł. cz. ter. str. czyn. *dady* i str. biern. *dadomz* i imperf. *dudėachz*, 2) z tem. **da-* formy z t. t. II.: *dati*, *datz*, *davz*, *dalz*, *danz*.

c. Tem. **vėd-*.

§. 1422. Tem. **vėd-* (z **uoid-*, t. j. stop. wyż. idr. $\sqrt{ueid-}$, prw. gr. (F) $\text{o}\ddot{\text{i}}\text{d}-\alpha$ [§§. 32., 60. I. i 1410.]) tworzy według tej konjugacyi bezsuf. w polskim i stsl. tylko cz. ter. i tr. rozk.

α. Czas teraźniejszy:

	Stsl.	Pol.
l. poj.	os. 1. <i>vė-mz</i>	<i>wiem</i> [§§. 60. I., 302.
	2. <i>vė-si</i>	<i>wiesz</i> i 394.]
	3. <i>vės-tz</i>	<i>wie</i>
l. mn.	os. 1. <i>vė-mz</i>	<i>wiemy</i>
	2. <i>vės-te</i>	<i>wiecie</i>
	3. <i>vėd-ętz</i>	(<i>wiedzą</i>)

1. podw. os. 1. <i>vě-vě</i>	—
2. <i>věs-ta</i>	—
3. <i>věs-te</i>	—

β. Tryb rozkazujący:

1. poj. os. 2. i 3. <i>věždě</i>	<i>wiedz</i>
1. mn. os. 1. <i>věd-i-mě</i>	<i>wiedzmy</i>
2. i 3. <i>věd-i-te</i>	<i>wiedźcie</i>
1. podw. os. 1. <i>věd-i-vě</i>	<i>wiedzwa</i>
2. i 3. <i>věd-i-ta</i>	<i>wiedźta.</i>

Wyjaśnienie form cz. ter. zupełnie takie samo, jak §. 1423. form z tem. **dad-* [§. 1421.]. W pol. tylko 3. os. 1. mn. *wiedzą* nie należy do formacyi bezsuf., lecz powstała za pomocą samogl. temat. w duchu kl. IV. grom. 2. pod wpływem form czas. *wiedzieć* [§. 1411.]. Wyjaśnienie form tr. rozk. stsl. i pol. podano w rozdziale o tym trybie (§§. 1239—40.]. Resztę form uzupełnia się w pol.: 1) z czas. *wiedzieć* (kl. IV. grom. 2. [§. 1411.]), mianowicie formy z t. t. II. i imiesł. cz. ter. str. czyn. (*wiedząc*) i 2) wyjątkowo z tem. **věd-*, ale w formacyi sufiks. według kl. I. grom. 1. [§. 1288.], mianowicie stpol. imiesł. cz. ter. str. czyn. *wiadąc* (Ps. flor. [§. 220.]) i str. biern. *wiadom(-y)*. W stsl. z czas. *věděti* uzupełnia się formy z t. t. II. i imiesł. cz. ter. str. biern. (*vědimě*), a z tem. **věd-o(-e-)* imiesł. cz. ter. str. czyn. (*vědy*) i str. biern. (*vědomě*).

d. Tem. **jed-*.

Tem. **jed-* (z przedslów. **ed-*, idr. $\sqrt{ed-}$ [§§. 374. i 59.]; §. 1424. *ž*, które w tym pierw. pojawia się także w niektórych innych jęz. idr. w cz. ter., albo jest stopniem wyższym do *e* [§. 25.], albo — jak niektórzy uczeni przypuszczają — wcisnęło się do cz. ter. z imperf. już w idr.: augm. *e* [§. 1197.] + *ed-* > *ed-*) tworzy w pol. i stsl. według konjugacyi bezsuf. znowu tylko cz. ter. i tr. rozk.

α. Czas teraźniejszy:

	Stsl.	Pol.
1. poj.	os. 1. <i>ja-mu</i> 2. <i>ja-si</i> 3. <i>jas-tx</i>	<i>jem</i> <i>jesz</i> <i>je</i>
1. mn.	os. 1. <i>ja-mx</i> 2. <i>jas-te</i> 3. <i>jad-ętx</i>	<i>jemy</i> <i>jecie</i> (<i>jedzą</i>)
1. podw.	os. 1. <i>ja-vě</i> 2. <i>jas-ta</i> 3. <i>jas-te</i>	— — —

β. Tryb rozkazujący:

1. poj.	os. 2. i 3. <i>jaždъ</i>	<i>jedz</i>
1. mn.	os. 1. <i>jad-i-mx</i> 2. i 3. <i>jad-i-te</i>	<i>jedzmy</i> <i>jedzcie</i>
1. podw.	os. 1. <i>jad-i-vě</i> 2. i 3. <i>jad-i-ta</i>	— —

§. 1425. To samo, co powiedziano o powstawaniu form cz. ter. i tr. rozk. tem. **véd-* [§. 1423.], odnosi się i tutaj, tylko w stsl. samogł. *-ě-* przeszła po *j-* w *a* [§. 216.]. Forma 3. os. 1. mn. w pol. (*jedzą*) utworzona jest znowu w duchu kl. IV. grom. 2. według analogii formy *wiedzą* [§§. 1421. i 1423.], a formy tr. rozk. *jedzmy*, *jedzcie* tłumaczą się tak samo, jak *wiedzmy*, *wiedzcie* [§. 1239.]. Resztę form brakujących utworzono w pol. albo 1) w duchu kl. IV. grom. 2. według analogii czas. *wiedzieć* [§. 1411.], mianowicie imiesł. cz. ter. str. czyn. *jedząc*, albo 2) w duchu kl. I. grom. 1. [§. 1288.], mianowicie formy z t. t. II.: *jeść* (z **jéd-ci* [§§. 59., 342., 269. i 325.]), *jad(ł)szy*, *jadł* [§. 220.], *jedzon(y)* (z **jê-dzion(y)*) wskutek tego, że *dz* z imiesł. cz. ter. wcisnęło się tu zam. prawidłowego *dź* [§§. 219., 296. i 231.]. W stsl. brakujące formy tworzy się z tem. **jéd-o(-e-)* w duchu

kl. I. grom. 1., a więc: *jady* (*jadašta*), *jasti*, *jastz*, *jadz*, *jalz*, *jadenz*, nadto *imperf. jadēachz* i aor. złoż. I. [§. 1258.] 1. os. *jasz* [§. 353.], 2. i 3. os. *jastz* ([§. 1426.] także *iz-ē*) i t. d.

Nadmienić wypada, że w innych językach idr. do tej §. 1426. klasy należy więcej jeszcze tem. w niektórych formach, chociaż liczba ich wogóle szczupła, n. p. w łąc. tem. **fer-* (idr. $\sqrt{bher}$ [§§. 27., 50., 70. i 1338.]) w 2. i 3. os. 1. poj. cz. ter. (*fer-s*, *fer-t*) i tem. **dō-* [§§. 37., 131. i 1420.] w 1. os. 1. mn. cz. ter. (*da-mus*), w gr. tem. **στᾶ-* (idr. $\sqrt{sthā}$ [§§. 38., 81., 130., 1359., 1361. a, 1379. a i 1409.]) w aor. joń.-atyck. $\varepsilon\text{-}\sigma\tau\eta\text{-}\nu$, **φᾶ-* (idr. $\sqrt{bhā}$ [§§. 81. i 1379. a]) w cz. ter. dor. $\phi\alpha\text{-}\mu\acute{\iota}$, joń.-atyck. $\phi\eta\text{-}\mu\acute{\iota}$ i t. d. W stsl. możnaby się też dopatrzeć szczątków innych tem. tej klasy poza owymi czterema, ale są to ślady dość wątpliwe. N. p. forma *sętz* »inquit« ma być 3. os. 1. poj. aor. z idr. $\sqrt{kens}$ »mówić, chwalić«, a więc pierwotnie **sę* z **kens-t* [§§. 136., 182. i 1258.], a potem dodano *-tz* z cz. ter., co w aor. nieraz się zdarza (prw. *dastz* zam. **da* [prw. *jastz* §. 1425.]). Także formy cz. ter. stsl. *ima-mē* i t. d., a więc z tem. samogłoskowego, uważają niektórzy za formy konjugacyi bezsuf., ale z drugiej strony formy równoległe *imaamē* i t. d. zdają się wskazywać, że wszystkie pochodzą ze ściągnięcia form *imają* i t. d. [§. 1396.].

Uwagi dodatkowe ó opisywaniu form konjug. w języku polskim.

Już na początku nauki o konjugacyi [§. 1191.] nad- §. 1427. mieniłem, że języki słow. jeszcze na gruncie og.-słow. lub bałt.-słow. zatraciły dość znaczną liczbę form konjug. idr., tak właściwych [§. 1192.], jak niewłaściwych [§. 1193.]; zaledwie tu i ówdzie zachowały się ich szczątki. Form tych zatraconych albo (1.) nie wyraża się wcale w językach słow., t. j. język nie uwzględnia tych różnic, czyto czasowych i trybowych, czyteż w kształtach konjugacyj-

nych niewłaściwych, albo (2.) zastąpiono je złoženiami peryfrastycznymi. Ściśle biorąc, te złożenia peryfrastyczne należą raczej do składni, bo odnoszą się do znaczenia, jakiego poszczególne formy konjug. nabierają przez to, że się składają razem. Ale, ponieważ zastępują rzeczywiste formy konjug., które istniały dawniej, i ponieważ niejednokrotnie nawet zlały się z sobą w osobne, organiczne całości (nowotwory), przeto nie można ich oddzielać od nauki o konjugacyi. Z tego powodu na końcu tej nauki wspomnimy o nich pokrótce.

§. 1428. Do form konjug., które języki słow., a więc i polski, opisują zapomocą złożeń peryfrast., należą:

- 1) czas przeszły dokonany str. czynnej (*perfectum activi*),
- 2) *plusquamperfectum activi*,
- 3) czas przyszły str. czyn. (*futurum activi*),
- 4) *condicionalis activi*,
- 5) prawie wszystkie formy konjug. strony biernej (*passivum*), prócz tych, które się zachowały, t. j. prócz imiesł. cz. ter. str. biern. [§§. 1275 – 76.] i imiesł. cz. przeszł. str. biern. [§§. 1284 – 85.].

1. Czas przeszły dok. str. czyn. (*perfectum act.*).

§. 1429. Forma ta zatracona została już na gruncie bałt.-słow., zachował się tylko imiesł. tego czasu z zatartem znaczeniem jako imiesł. cz. przeszł. str. czyn. I. [§§. 1277 – 81.]. Języki słow. do opisania tej formy zatraconej używają złożeń z imiesłowu cz. przeszł. str. czyn. II. na -*lš* [§. 1282.] i czasu ter. czas. posiłk. **jes-* [§. 1234.], prw. stł. *poszlałš jesmš, položiłš jesmš*. Tak samo w pol. najdawniejszy kształt tej formy był: *robił (-a, -o) jeśm, jeś, jest; robili (-ły, -ła) jeśmy, jeście, są; robiła (-le, -le) jeswa, jesta, jesta*. Później jednak czas. posiłkowy zaczął powoli i stopniowo zrastać się z imiesłowem w jedną całość. Proces ten rozpoczął się od 3. os. l. poj. i mn., gdyż tu polegał na prostem odtrąceniu czas. posiłk., a zatem: *robił, -a, -o* zam. *robił... jest, robili (-ły, -ła)* zam. *robili... są*. Później i powolniej odbywał się w innych

osobach, a to w ten sposób, że zakończenia form cz. ter. czas. *jeśm* przyrastały do imiesł. z dodatkiem eufonicznego -e-, gdy forma imiesł. kończyła się spółgłoską, lub bez tego dodatku, gdy się kończyła samogłoską, a zatem: *robił-e-śm*, ale *robiła-śm*, *robiło-śm*; *robił-e-ś*, *robiła-ś*, *robiło-ś*; *robili(-ły, -ła)-śmy*, *robili(-ły, -ła)-ście*; *robiła(-le, -le)-śwa(-śwa)*, *robiła(-le, -le)-sta*. Nareszcie w 1. os. 1. poj. -ś- wypadło i tak powstały formy dzisiejsze: *robiłem*, -am, -om i t. d.

Kiedy przeobrażenie to się odbyło? Rozpoczęło się §. 1430. w epoce najdawn. pomników jęz. polskiego, bo w nich, mianowicie w Ps. flor., forma pełna złoż. jest jeszcze stałą regułą, a ściągnięta ukazuje się wyjątkowo (najczęściej jeszcze w 3. os. 1. poj. i mn., a bardzo rzadko w innych, bo zaledwie w paru przykładach, mianowicie: 1. os. 1. poj. raz forma napół ściagn. *milczałem* 38., 3., a raz zupełnie ściagn. *owa-m przyszedł* 39., 10.; 1. os. 1. mn. *wskłoniliśmy* się 19., 9., *błogosławiliśmy* 117., 25.; 2. os. 1. mn. *weseliliście* się 113., 6.; 3. os. 1. podw. *całowalesta* się 84., 11.; *uczynilesta* 118., 73. — albo z przyrośnięciem końc. do innego wyrazu: 2. os. 1. poj. *na jeże-ś przebywał* 73., 3.; 1. os. 1. mn. *ani-śmy zapomnieli* 43., 19.). W pierwszej połowie w. XV. stosunek form pełnych i ściagn. zmienia się tak, że przeciwnie pierwsze stają się wyjątkami, a drugie coraz bardziej biorą górę. Ciekawe dowody na to daje Bibl., w której formy dawniejsze i nowsze krzyżują się wzajem. ale drugie są częstsze. W pomniku tym znajdujemy przedewszystkiem częste przykłady formy napół ściagn. w 1. os. 1. poj. (*dałem*, *słyszałem*, *bojałem* się, *zabiłem*, *widziałem*, *jeże-śm dał* i t. d.), chociaż obok tego i zupełnie ściagn. forma pojawia się dość często, zwłaszcza w dalszych, późniejszych częściach Bibl. (*nalazłem*, *posłałem*, *dałem*, *miałem*, *mówiłem* i t. d.). Formy ściagn. 2. os. wszystkich liczb są w Bibl. także wcale częste, formy zaś 3. os. 1. poj. i mn. tylko w początkowej części znajdujemy jeszcze nieraz nieściagn., w innych częściach ściągnięte są tu częstsze. Podobny stan rzeczy przedstawiają także inne pomniki jęz. z XV. w. Z końcem w. XV. cały proces zakończył się i w w. XVI. spotkać można już tylko formy ściagn. (chyba wyjątkowo

nieściagn. w tłumaczeniach Biblii, dokąd przeszły ze wzorów dawniejszych). W dzisiejszym jęz. śladem dawnego złożenia jest: 1) ta właściwość końcówek cz. przeszł., że mogą odpadać od czas. i przyrastać do innych wyrazów w zdaniu (*oto-m zrobił*), a 2) rozróżnienie rodzajów w imiesł.

§. 1431. W stpol. znajdujemy w zakończ. 1. os. l. mn. *ch* zam. *ś*, n. p.: *co-chmy widzieli* zam. *co-śmy widzieli*, *prawiechmy załoczyli* (Rej), *mychmy wzięli* (Wuj.) i t. d. Również w 1. os. l. poj. pojawia się *-ch* zam. *-m*: *pobudziłech, mówilech* i t. d.; tak w pomnikach jęz. z XV. i XVI. w., a lud krakowski używa form takich podziśdzień. Formy te powstały prawdopodobnie pod wpływem analogii między aorystem [§. 1266.] a czasem przeszłym (*by-ch — mówile-m*, stąd *mówile-ch, by-chmy* zam. *bychom — mówili-śmy*, stąd *mówili-chmy*).

2. *Plusquamperfectum activi*.

§. 1432. Języki słow. nie mają form *plusquamperf.* i zastępują je albo aorystem (jak jęz. grecki) albo złożeniem peryfrast., które w polskim składa się z imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. [§. 1282.] i z cz. przeszł. dok. czasownika posiłk. **by-* [§§. 1371. i 1429.], przyczem końcówki *perf.* przyrastają do imiesł. (*robiłem był* zam. *robił byłem*). W stsl. zamiast form *perf.* czas. **by-* mamy zwykle *imperf.* [§. 1371.]: *glagolał bēch* lub *bēach*, rzadkością zaś są tam przykłady połączenia takiego, jak w pol., n. p. *zavēsila byla*. Że imiesł. w tem złoż. tak w polskim, jak w stsl., odmienia się według rodzajów, nie trzeba dodawać [prw. §§. 914. i 1282.].

3. Czas przyszły str. czyn. (*futurum act.*).

§. 1433. Języki słow. zatraciły starożytną formę cz. przyszł., który miał pierwotnie następujące części składowe: tem. cz. przyszł. (t. j. t. t. II. [§. 1196.]) + suf. **-sio-(-sie-)* i z. o. pełne [§. 1200.], a zatem n. p. od czas. **by-* 1. os. l. poj. cz. przyszł. **by-sio-m*, z czego pod wpływem znanej ana-

logii [§. 1229.] **bysium*, **bysa* [§. 320. i 184.], prw. lit. *büsü* »będę«, stind. cz. przyszl. na *-sja-mi* (n. p. *ghä-sjä-mi* »będę znał«) i prawdopodobnie gr. fut. na *-σω* ze **-σιω*. Jedyń szcątek tej formy cz. przyszl. zachował się w stsl. imiesł. cz. przyszl. *bysąsteje* »τό μέλλον«.

W polskim zatraconą formę cz. przyszl. opisuje się §. 1434. albo zapomocą cz. ter. czasowników dokonanych, n. p. *zrobię*, *dam*, albo przez złożenie peryfrast. — a to 1) przez złoż. bezokolicznika czas. niedok. a) z czasem ter. czas. *będę* (*pisać będę*), lub b) z czasem ter. czas. *mieć* (*mam pisać*) i 2) przez złoż. imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. z czasem ter. czas. *będę* (*będę pisał*). W Ps. flor. znajdujemy przykłady na złożenie 1.a: *kłaniać się będę*. W stsl. w podobny sposób oznacza się cz. przyszl. albo przez zastępstwo cz. ter. czas. dokonanych albo przez złoż. peryfrast., które tam polega na połączeniu bezok. z czasem ter. czas. *imamъ*, *chostą*, *nacną* (*hostesi javiti*, *nacinetъ glagolati*); natomiast bezok. z czasem ter. czas. *bąda* ma w stsl. znaczenie cz. przyszl. dok. (*futurum exactum*).

4. *Conditionalis activi.*

Formę tę opisuje się w językach słow. przez złożenie §. 1435. imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. [§. 1282.] i aorystu czas. **by-* [§§. 1260. i 1266.], a zatem w polskim pierwotnie: *robił* (*-a, -o*) *bych*, *by*, *by*; *robili* (*-ły, -ła*) *bychom* (*bychmy*), *byście*, *bychą*; *robiła* (*-le, -le*) *bychwa*, *bysta*, *bysta*. W pol. tu znowu odbył się proces przekształcenia w ten sposób, że 3. os. l. poj. *by* skostniała i przybrała charakter tematu, a do niej zaczęły przyrastać — z wyjątkiem 3. os. l. poj. i mn. — zakończenia cz. ter. czas. **jes-*, które się ściągały z owem *by*, a więc: *robił* (*-a, -o*) *by-m* (zam. **by-sm* [prw. §. 1429.]), *by-ś*, *by*; *robili* (*-ły, -ła*) *by-śmy*, *by-ście*, *by*; *robiła* (*-le, -le*) *by-swa* (*-śwa*), *by-sta*, *by-sta*. Proces ten odbywał się powoli i stopniowo. W Ps. flor. formy pierwotne są jeszcze prawie zawsze używane, wyjątkowo raz pojawia się *aby położyli* zam. *aby-chą położyli*. W pomnikach z XV. w. formy dawne utrzy-

mują się wprowadzić, ale nowsze mnożą się coraz bardziej, mianowicie w 3. os. l. mn. zwykle już jest *aby* zam. *abychą*, chociaż i ostatnia forma pojawia się także. U pisarzy XVI. w. dawne formy utrzymują się jeszcze tu i ówdzie, ale są rzadkie, z końcem zaś XVI. w. *by* przybiera zupełnie charakter spójnika i wraz z narostkami *a*, *że* (*iż*), *gdy* funguje jako spójnik. W stsl. — jakoteż w innych językach słow. — *condic. act.* wyraża się także przez połączenie imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II. z aorystem *bychz* (n. p. *bychz věděls*), ale bez zrośnięcia.

5. Formy strony biernej (*passivum*).

§. 1436. Formy str. biern. wyraża jęz. polski zapomocą złożenia: 1) form str. czyn. z zaimkiem zwrotnym się (*on nazywa się*), 2) imiesłowu cz. przeszł. str. biern. z odpowiednimi czasami [i formami niewłaśc., imiennymi §. 1193.] czas. **jes-* [§. 1417.], **by-* [§. 1371.], **będ-* [§. 1294.], **bywa-* [§. 1386., 2. b] (*nazwany jest, był, będzie, bywa, będąc* i t. d.). Zamiast czas. posilk. można też użyć czas. *zostać* (*został, zostanie* napisany). Prawie to samo, co w polskim, dzieje się w stsl., gdzie stronę bierną wyraża się albo 1) zapomocą zaimka zwr. *sę*, albo 2) zapomocą złożenia imiesł. cz. przeszł. str. biern. lub także imiesł. cz. ter. str. biern. z odpowiednimi formami czas. **jes-*, **by-*, **bąd-*, **byva-*.

SKŁADNIA.

UWAGI WSTĘPNE.

Zanim przystąpię do wykładu samego przedmiotu, §. 1437. niech mi wolno będzie dodać parę krótkich uwag o sposobie traktowania naukowego składni i o trudnościach, jakie się z tem wiążą, bo to da nam ogólny punkt widzenia, potrzebny do lepszego zrozumienia dalszego wykładu!

Składnia naukowa należy dotąd jeszcze do najmniej §. 1438. opracowanych części gramatyki i to we wszystkich językach. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że samo pojęcie składni i podział jej na części nie są dotychczas zupełnie ściśle określone. W ostatnich czasach głównie pod wpływem rozprawy Johna Ries'a »Was ist Syntax« (Marburg 1894.) zaszły dość znaczne zmiany w zapatrywaniach na pojęcie składni i jej podział; wywołana nią dyskusya, w której wzięli udział Brugmann, Delbrück i inni, zachwiała wiele dawniejszych wyobrażeń, ale nie doprowadziła do pozytywnych rezultatów. Pahuje więc jeszcze chwiejność w ścisłym określeniu granic składni, a przede-wszystkiem w sposobie jej traktowania (t. j. w złożeniu jej w system naukowy). Ale to nie wszystko. Składnia naukowa nie może poprzestawać — jak to przeważnie dawniej czyniono — na badaniu zjawisk syntaktycznych, w ciągu dalszego rozwoju języka wyrobionych i dziś ustalonych, lecz winna śledzić także historję ich rozwoju,

a zatem opierać się na szerokiej podstawie historycznej, t. j. wyjaśniać powstawanie, stopniowe wyrabianie się i przemiany zjawisk syntaktycznych. Ponieważ jednak początki i pierwsze zawiązki tych zjawisk sięgają czasów odległej przeszłości i to nietylko czasów przedhistorycznych tego języka, którym się badanie zajmuje, ale nieraz epoki wydzielania się wielkich grup językowych, kiedy ten język był częścią ogólniejszej grupy językowej, a nawet epoki wspólności indoeuropejskiej [prw. §§. 6—9.], przeto składnia naukowa — podobnie, jak glosownia i nauka o formach, — powinna być porównawczą [§. 1.], t. j. starać się zjawiska syntaktyczne danego języka z wiązać o ile możliwości ze składnią innych języków indoeuropejskich i ze składnią pierwotnego języka indoeuropejskiego, który był także pod względem składni ogólnem podścieliskiem dla wszystkich języków tej rodziny [§. 6.]. Tak pojęte zadanie składni naukowej jest niestety dotąd zaledwie w małej części spełnione; wprawdzie lingwistyka nowsza posuwa się w tym kierunku naprzód, ale dopiero stopniowo i powoli, walcząc z niesłychanemi trudnościami, które stają tym badaniom na przeszkodzie. Aby dać wyobrażenie o tych trudnościach, zwrócę uwagę na jedną rzecz: Glosowni i morfologii wystarcza do badań sam kształt poszczególnych wyrazów i z takich luźnych ułamków językowych mogą one zapomocą porównania wysnuwać wnioski o brzmieniu, budowie i kształcie form przedhistorycznych, a nawet pierwotnych indoeuropejskich, n. p. mian. l. poj. *syn*, stsl. *synъ*, lit. *sūnus*, łac. zakończ. *-ūs* (*domus*), gr. **-ūs* (πῆχυσ), stind. *sūnus*, a więc idr. **sunus* — *ŷ seŷ-* »rodzić«. Składnia zaś potrzebuje jako materyału do badań — zdania, t. j. mniejszego lub większego kompleksu słów, związanych myślą w całość, a materyał taki, jeżeli chodzi o czasy bardzo odległe, jest nieraz zupełnie niemożliwy do zebrania, w najlepszym razie niesłychanie skąpy, niewystarczający do kombinacji.

§. 1439. To, co tu powiedziałem i co się odnosi wogóle do stanu dzisiejszego badań nad składnią naukową, stosuje się w wyższym jeszcze stopniu do składni języka polskiego.

U nas niema dotychczas ani w części zebranego materiału z pomników historycznych języka, czyto z zabytków XIV. i XV. w., czy też z późniejszych dzieł XVI., XVII. i XVIII. w.; składnia nasza posługuje się przeważnie szczegółami, zaczerpniętymi z dzisiejszego języka. Pierwszą próbę składni historyczno-porównawczej języków słow. (a więc i polskiego języka) zrobił Miklosich w swojej porównawczej gramatyce języków słowiańskich (t. IV.: »Vergleichende Syntax der slavischen Sprachen« 1874.), ale ta już zupełnie nie wystarcza i jest przestarzała. Późniejsze prace, zresztą skąpe, — nie mówię o podręcznikach — dotyczą tu i ówdzie pewnych szczegółów, ale nie obejmują ani całości, ani nawet obszerniejszych części składni. Toteż wykład naukowy składni języka polskiego jest — w dzisiejszym stanie badań — prawie *pium desiderium*; można podać tylko zrzęb ogólny i starać się o uzupełnienie tego, co znamy, w rozmaitych kierunkach i o nadanie temu podstawy naukowej.

POJĘCIE SKŁADNI I JEJ PODZIAŁ.

Po tych uwagach ogólnych zapoznajmy się z pojęć. §. 1440. ciem składni i z jej podziałem! Już we wstępie [§. 10.] przy ogólnym podziale gramatyki jako czwartą jej część wymienilem składnię (*syntaxis*), t. j. naukę o zdaniu. Składnia więc zajmuje się zdaniami. Co to jest zdanie? Zdanie jestto mniejszy lub większy kompleks wyrazów (w rozmaitych kształtach gramatycznych), związanych z sobą jakąś myślą w całość organiczną. Nazwa »składnia« (*syntaxis*) nie jest zupełnie ścisłą, odpowiednią; pochodzi ona z dawnych czasów i wiąże się z dawnymi, przestarzałymi pojęciami gramatycznymi. Mianowicie dawniej wyobrażano sobie powstanie zdania zupełnie mechanicznie: gotowe wyrazy składały się razem (składnia), przyczem mniemano, że naprzód istniały i żyły osobno poszczególne wyrazy (w kształtach gramatycznych), a dopiero później przez połączenie ich z sobą powstało zdanie. Tymczasem to mylne

pojmowanie rzeczy, bo nie ulega prawie wątpliwości, że człowiek od najdawniejszych czasów, od kiedy myśl wyrażał, mówił zdaniami, oczywiście bardzo pierwotnymi w budowie swojej. Niema kształtów gramatycznych bez zdania, poza zdaniem; powstawały one zawsze tylko w zdaniu, na tle jego, i ulegały przekształceniom w zdaniu. Zdanie więc jest tak dawnem, jak wyrazy i wogóle wszelkie kształty gramatyczne.

§. 1441. Określmy teraz pojęcie składni nieco bliżej, szczegółowiej, bo z tego wyniknie podział jej na części! Składnia zajmuje się zdaniami, a więc: *a)* budową zdania, *b)* znaczeniem zdania jako całości i *c)* stosunkiem wzajemnym zdań do siebie. Zadaniem jej jest zatem badać: *a)* jakie części składowe wchodzą w obręb zdania i jakie funkcje pełnią w zdaniu poszczególne wyrazy, należące do całości, *b)* jakie znaczenie ma zdanie pod względem wyrażenia myśli i *c)* w jakim stosunku mogą pozostawać zdania z sobą. Toteż można podzielić składnię na trzy części: I. O częściach składowych zdania i ich funkcjach, II. O znaczeniu zdania jako całości, III. O stosunku wzajemnym zdań z sobą.

CZĘŚĆ I.

O CZĘŚCIACH SKŁADOWYCH ZDANIA I ICH FUNKCYACH.

A. PODMIOT I ORZECZENIE.

§. 1442. Pomiedzy częściami składowymi zdania są przede wszystkim takie, które mają największe znaczenie w kompleksie wyrazów, stanowiących zdanie. Są one najistotniejszym szkieletem myśli, wyrażonej przez zdanie: myśl ta w szczegółach może być bliżej i dokładniej określona, rozwiniętą i wycieniowaną przez inne części zdania, ale w nich tkwi niejako kwintesencja myśli zdania. Do takich

części składowych zdania należą: podmiot (*subiectum*) i orzeczenie (*praedicatum*), — nazwy nieściśle, wzięte z logiki, ale utarte i dotąd zachowane.

Podmiot jestto ta część zdania, ten wyraz, które §. 1443. stanowią niejako punkt środkowy tego, co się w zdaniu wypowiada, a więc są czynnikiem działającym lub przedstawicielem zdarzenia wyrażonego. Orzeczenie zaś jestto ta część zdania, która coś wypowiada, orzeka, a więc wyraża czynność lub zdarzenie jakieś (coś, co się dzieje), n. p. *Człowiek pracuje; Pies szczeka; Drzewo rośnie; Kamień leży.*

Funkcyę podmiotu w zdaniu pełni prawidłowo §. 1444. imię (*nomen*) i to w formie mianownika (*nominativus*), więc przedewszystkiem rzeczowniki, obok tego także inne imiona w charakterze rzeczownikowym (przymiotniki), lub nawet wszelkie kategorie wyrazów, które mogą być użytymi w zastępstwie rzeczownika (zaimki, liczebniki, imiesłowy, bezokoliczniki), co więcej — przysłówki, spójniki, użyte rzeczownikowo, n. p. *Głupi traci, mądry zyskuje; Ten wypłynie, ów zginie; Trzeci zwyciężył; Zabity nie ożyje; Umierać jest przykro; Twoje »zaraz« zamudzi wszystkich i t. d.*

Co do formy mianownika, to jestto stała forma przed- §. 1445. miotu, bo — jak się przekonamy później [§. 1487.] — przypadek ten oznacza czynnik działający lub przedstawiciela zdarzenia, wyrażonego przez orzeczenie. Jeżeli wyjątkowo w niektórych wypadkach funkcyę tę mianownika obejmuje zastępczo inny przypadek, to jestto zjawiskiem późniejszym i skutkiem specjalnej konstrukcyi gramatycznej, a ten inny przypadek nie jest wtedy właściwie — ściśle biorąc — podmiotem gramatycznym, tylko logicznym, n. p. *Obaj przyszli; Dwóch ludzi przyszło* (o tem później przy funkcjach przypadków [prw. §. 1463.]).

Funkcyę orzeczenia w zdaniu pełni prawi- §. 1446. dło czasownik i to w formie określonej (*verbum finitum*), t. j. w formie, wyrażającej czasy, osoby i tryby [§. 1192.], n. p. *Człowiek pracuje; Pies szczeka; Przyjaciół umarł; Chodź!* (rozumie się: ty) i t. d. Ale prócz czasownika może funkcyę orzeczenia pełnić także imię (rzeczownik, przymiotnik i inne kategorie wyrazów, zastępujące imię:

zaimek, liczebnik, imiesłów, bezokolicznik) w połączeniu z t. zw. łącznikiem (*copula*).

§. 1447. Jako łącznik w językach idr. występują głównie czasowniki, oznaczające pojęcie *być* (*verba existentiae*), t. j. w polskim (i słow.) tem. *jes-, *będ-, *by-, *bywa- [§. 1418.], niekiedy zaś — co jest już późniejszym rozszerzeniem — czasowniki, oznaczające pokrewne i dalsze pojęcia: *stać się*, *zostać*, *nazywać się* i t. d., n. p. *Człowiek jest śmiertelny; Wódz nazywa się Tarnowski*.

§. 1448. Imię jako orzeczenie ma pierwotnie stałe formę mianownika, później w litewskim i w słowiańskich językach (a więc także w polskim) wielokrotnie zastąpionego przez narzędnik (*instrumentalis*), n. p. *Był nieprzyjemnym; Stał się wodzem*. Bliżej o tem w ustępach o funkcjach tych przyp. [§§. 1488. i 1690—95.].

§. 1449. Pod względem historycznym zaznaczyć trzeba, że zdania z orzeczeniem imiennem i łącznikiem [§. 1446.] są prawdopodobnie późniejszym już wytworem (zawsze jednak w bardzo odległej epoce językowej wyrobionym), gdyż — o ile sądzić można na podstawie języków indoeuropejskich — w pierwotnej epoce indoeuropejskiej ten późniejszy łącznik (czasownik *być* [§. 1447.]) miał zrazu, jak każdy inny czasownik, wyraźne znaczenie materyjalne »znajdować się tu, być obecnym« i t. d. Toteż pierwotnie był sam orzeczeniem, a łączące się z nim imię było tylko bliższem określeniem orzeczenia; ale później zatarło się to pierwotne znaczenie tego czasownika, stał się on tylko *verbum existentiae* (t. zn. wypowiada ogólnie istnienie czegoś) i spadł do rzędu prostego łącznika, a funkcję orzeczenia objęło głównie sąsiednie imię.

§. 1450. Z tych dwóch głównych części zdania, podmiotu i orzeczenia, które stanowią jakby ogólne kontury myśli zdania, może jedna lub druga być opuszczoną, mianowicie w razie, jeżeli łatwo się jej domysleć z samego zdania lub w związku z poprzednimi zdaniami.

Co do opuszczenia podmiotu zaznaczyć wypada następujące ważniejsze wypadki:

a) Jeżeli orzeczenie (*verbum finitum* lub łącznik przy §. 1451. orzeczeniu imiennem [§. 1446.]) ma formę 1. lub 2. os. l. poj. lub mn., to prawidłowo podmiotu nie wyraża się osobno, bo podmiot tkwi już w formie czasownikowej (w zakończeniach osobowych [prw. §. 1198.]); jest nim domyślny zaimek osobisty: *ja, ty, my, wy*, n. p. *Piszę, Cierpisz, Prosiłiśmy, Spaliście, Mów!, Idźmy!* i t. d. (Tak było prawidłowo zrazu we wszystkich językach idr., prw. łac. *amo*, gr. *ἔχω*; dopiero później w wielu z nich zatarł się ten stan pierwotny, prw. niem. *ich schreibe*, franc. *je mange* i t. d.). Toteż podmiot w 1. i 2. os. l. poj. i mn. oznacza się zapomocą zaimka osobistego zwykle tylko wtedy, jeżeli chodzi o dobitne zaznaczenie go, co się zdarza głównie w przeciwstawieniach (antytezach), n. p. *Ja piszę, ty nic nie robisz; My budujemy, wy niszczycie; Ty tak nie postąpisz* (domyślna antyteza: jak inni, jak ten lub ów, o którym była mowa).

b) Jeżeli orzeczenie (tak *verbum finitum*, jak łącznik §. 1452. przy imieniu [§. 1446.]) ma formę 3. os. l. poj. lub mn., to podmiot prawidłowo wyraża się osobno (bo z. o. **-ti* [§. 1205.] wyraża jakiś podmiot, ale ponieważ nie mówiący — 1. os. — ani ten, do którego się mówi — 2. os. —, tylko jakiś 3-ci, nie wiadomo który, więc trzeba podmiot oznaczyć); ale niekiedy podmiot nie pojawia się, jeżeli łatwo go się domyślić ze zdania lub ze związku z poprzedzającym zdaniem, n. p. *Powiadają, Mówią, Piszą*, prw. łac. *Dicunt, Ferunt, Narrant* i t. d. (roz. ludzie); *Czyni, co może*, (w odniesieniu do poprzedniego zdania, gdzie o kimś mowa); w odpowiedziach na zapytania: *Czy Kochanowski pisał dzieła łacińskie? — Pisał* (rozumie się: *Kochanowski*). Tak samo bywa w innych językach.

Orzeczenie opuszcza się nieraz:

a) Łącznik, jako część składową orzeczenia, opuszcza §. 1453. się najczęściej w 3. os. l. poj. lub mn. cz. ter. (*jest, są* [§. 1447.]), n. p. *Straszny to wypadek* (dodanie *to* wskazuje, że *straszny* nie jest przydawką, lecz częścią orzeczenia); *Sen mara, Bóg wiara; Mądry Polak* (*jest*) *po szkodzie; Czas już w drogę* (*jest*); *Chmury — twój wóz, twoje konie — wiatry nieścignione* (J. Kochan.). W staropolskim nieraz opuszcza

się łącznik w formie *był, była*: *Wygnan z miasta* (roz. był). W zdaniach z wyrazami: *można* (przymiotn.), *(po-)trzeba* (rzecz.), *wstyd* (rzecz.), *straszno* (przymiotn. [§. 872. c]), *biada* (rzecz. [§. 245.]) i t. p. — opuszcza się w polskim *jest* prawie stale, n. p. *Można zrobić* (właśc.: można rzecz jest); *Trzeba karać* (właśc.: trzeba jest); *Wstyd (jest) cofać się*; *Straszno (jest) patrzeć*; *Biada (jest) tobie i twojej rodzinie*.

§. 1454. b) Zresztą opuszcza się orzeczenie (tak, jak podmiot [§§. 1451—52.]), jeżeli łatwo domyślić się go ze zdania lub ze związku z poprzednim zdaniem, n. p. *Gdyby nie matka, byłbym go zabił* (t. j. gdyby matka nie przeszkodziła, lub wogóle coś podobnego); *Pobieżał, a ona za nim* (pobiegła); *Chwycił mnie, a ja go w łeb* (uderzyłem); tak samo w odpowiedziach na pytanie: *Co robisz?* — *Nic* (nie robię) i t. p.

Powyższe wypadki [§§. 1451—54.] są poprostu opuszczeniami, skróceniami (t. zw. elipsa).

§. 1455. Od tych wypadków zasadniczo należy odróżnić zdania, w których wcale niema podmiotu, jednak nie dlatego, żeby był opuszczony, lecz dlatego, że myśl zdania nie oznacza wcale czynnika działającego względnie przedstawiciela zdarzenia [§. 1443.], tylko wyraża jakieś zdarzenie lub stan, nie określając wcale tego, co wywołuje działanie czy zdarzenie lub przedstawia ten stan. Są to t. zw. zdania bezpodmiotowe, które stanowią osobną grupę we wszystkich językach idr., a w językach słow. mają wielkie znaczenie, n. p. *Grzmi, Błyska się, Mży, Świta* (zjawiska przyrody); *Boli, Smutno* (roz. jest [§. 872. c]); *Niema, Bywa (nieraz), Należy, Wypada, Zaczęło, Powiudano, Kłócono się, Zdaje się, Dzieje się, Robiło się, Śpi się* i t. d. Te zdania zawierają tylko orzeczenie; czasownik ma zawsze formę 3. os. l. poj., ale to z. o. nie wskazuje żadnego bliżej określonego podmiotu [§. 1452.]. O tych zdaniach szczegółowo później będzie mowa, bo kształt ich i konstrukcyja pozostaje w ścisłym związku z funkcyami imion i czasowników [§§. 1473. i 1765.]. Tutaj wystarczy zaznaczyć, że — o ile badania lingwistyczne dotąd doszły — typ zdań bezpodmiotowych sięga już pierwotnego języka idr. Z prawdopodobieństwem

stwierdzić to można na wyrażeniach, oznaczających zjawiska przyrody, a po części także na wyrażeniach, oznaczających wzruszenia ciała i duszy (łac. *piquet, pudet, tædet* i t. d.); zdaje się jednak, że z biegiem czasu konstrukcja bezpodmiotowa rozszerzyła się na inne wyrażenia (w formie biernej lub o znaczeniu biernem [prw. §. 1285.] — pierwotny bowiem język indoeuropejski w najdawniejszej swojej formie nie miał prawdopodobnie formy biernej).

Ponieważ podmiot i orzeczenie stanowią prawidłowo §. 1457. jakby główny szkielet myśli, wyrażonej przez zdanie [§. 1442.], przeto zawarte w nich pojęcia i wyobrażenia (wraz z drobnymi odcieniami) w kształtach swoich zewnętrznych muszą się ściśle z sobą wiązać w celu złożenia jednej, jednolitej myśli. Związek ten ukazuje się — ściślej biorąc — w tem, że między podmiotem a orzeczeniem zachodzi zgoda co do osoby i liczby, a jeżeli orzeczeniem jest rzeczownik, przymiotnik, zaimek, liczebnik lub imiesłów, to także co do rodzaju i przypadku [§. 1448.]: *Człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi; Wszyscy mają swoje cierpicnia, wy macie je także; Wy jesteście tchórze, a oni są zuchy; Człowiek jest omylny; Ludzie są omylni; Matka jest zwykle wyrozumiała dla swoich dzieci; Kobiety mówiły* (właśc. *mówiły są*, imiesłów [§§. 914., 1283. i 1429.]). Zgoda wspomniana jest zasadą we wszystkich językach idr.

Jeżeli nieraz znajdujemy odstępstwa od tej zasady §. 1458. w dzisiejszym lub dawniejszym języku, to mają one podstawę w osobnem cieniowaniu myśli, t. j. w pewnem pojmowaniu znaczenia podmiotu lub w ubocznych czynnikach zewnętrznych (atrakcyach syntaktycznych).

Niezgoda podmiotu z orzeczeniem co do § 1459. osoby jest wogóle bardzo rzadką. W zdaniach, zwróconych do osób obecnych — a więc do 2. osoby —, jeżeli te oznaczono zarazem jakimś tytułem, epitetem, orzeczenie może mieć formę 2. lub. 3. osoby, n. p. *Wasza Księżca Mość znasz osobliwszą łaskę jego* (Górn.) lub *Wasza Księżca Mość zna jego trudne położenie; Pan wiesz o tem dobrze* lub *Pan wie o tem dobrze*; w „Panu Tadeuszu” (Teli-

mena do Sędziego:) *Dobrze brat zrobi, gdy go* (Tadeusza) *do stolicy wyśle... I coś brat myśli o tem?... Widzi siostra, rzekł Sędziu* (możnaby także powiedzieć: *Dobrze brat zrobisz, gdy... wyślesz* i t. d.). Różnica polega w tem, że przy użyciu 2. osoby myśl zdania zwraca się wprost, bezpośrednio, do tytułowanej osoby, jako do 2. osoby, przy użyciu zaś 3. osoby zwraca się także do niej, ale nie wprost, bezpośrednio, tylko tak, jakby się mówiło o niej, t. j. o 3. osobie. W pierwszym wypadku niezgoda tkwi w tem, że orzeczenie ma formę 2. os., podczas gdy podmiot, wyrażony tytułaturą w mianowniku, który zastępuje właściwie wołacz (*Wasza Książęca Mość znasz...* zam. *Wasza Książęca Mości, znasz* [§. 1486.]), wymagałby 3. osoby w orzeczeniu. W drugim wypadku niezgoda tkwi w tem, że orzeczenie ma formę 3. os., a podmiot wprowadzie jest w mianowniku, ale ten mianownik oznacza obecną 2. osobę. Składnia opisana nie jest wyłącznie polską, ani słow., bo podobną wymianę 2. i 3. os. znajdujemy też w łacinie i grece.

§. 1460. W ciągu stopniowego rozwoju językowego wyrobił się osobny odcień w użyciu tej składni z 2. lub 3. osobą orzeczenia, mianowicie 2. os. wyraża ton większej poufaleści, 3. os. natomiast odcień uszanowania, prw. podobną składnię z 2. os. u Mick.: *Ktokolwiek będziesz w nowogródzkiej stronie* (zwrot bezpośredni do czytelnika, jako 2. osoby).

§. 1461. Jeżeli jest więcej podmiotów, zróżniczkowanych co do osób, to orzeczenie stosuje się do zasady, że 1. os. ma pierwszeństwo przed 2-gą, 2-ga przed 3-cią, n.p. *Ja i matka jesteśmy; Ty i brat zrobiliście* [o liczbie §§. 1468—69.].

O wiele częstszą jest niezgoda podmiotu z orzeczeniem co do liczby — jako odstępstwo od ogólnej zasady [§. 1457.]:

§. 1462. a) Podmiot ma formę l. poj., a orzeczenie formę l. mn. Zdarza się to przedewszystkiem, jeżeli podmiotem jest t. zw. *collectivum*, rzeczownik zbiorowy, wyrażający pomimo formy l. poj. pojęcie wielości osób lub rzeczy. Wypadek ten znany jest we wszystkich językach idr. W staropolskim języku należała tu dość znaczna liczba rzeczowników, jakoto: *szlachta*, *bracia*, *księża*, *swacia* (właśc. rzeczowniki *ā-(iā)-*deklin., które

też zrazu według niej się odmieniały [prw. §§. 484., 570. i 575.]); *państwo* (zbiór panów l. pań), *chłoptwo* (zbiór chłopów), *rycerstwo* (zbiór rycerzy); *czeladź*, *gawiedź*, *ród*, *zgromadzenie*; rzeczowniki zbiorowe rodz. nij. l. poj.: *drzewie*, *liście*, *węgle*, *kamienie* [wzór *pole* §. 516.]; nareszcie także niekiedy nazwy krajów, jeżeli wyrażają zbiorowo mieszkańców kraju, n. p. *Litwa* (Litwini), *Rus* (Rusini). Przykłady: *Szlachta rwą sejmy* (Konarski); *Szlachta ich godzą* (Mick., P. T.); *Bracia zgodliwi są wielkie dziwy* (przysł.); *Jadą panowie swacia* (pieśń lud.); *Zostali sami państwo młodzi* (Kras.); *Chłoptwo po większej części między górami mieszkają* (Wargocki, XVII. w.); *Twoja czeladź uczynili są* (Stat. wiśl.); *Służył tobie będą ród* (t. j. wszyscy, należący do rodu, Bibl.); *Szemrali są wszystko zgromadzenie* (Bibl.); *Drzewie leśne będą chwalić* (Ps. flor.); *Przywiódł Litwę do tego, że przyjęli wiarę chrześcijańską* (Kochan.); *Rus zama nie mogli się z sobą zgodzić o Halicz* (Biel.). W późniejszym języku nieraz w takich razach używa się l. poj. zamiast l. mn., a w dzisiejszym prawie stale l. poj., a więc forma gramatyczna tych rzeczowników wzięła górę nad ich znaczeniem (atrakcja formy gram. w stosunku do orzeczenia na niekorzyść znaczenia), a więc dzisiaj: *Szlachta zjechała się*; *Czeladź rozbiegła się*; *Chłoptwo ruszyło w bój*; *Litwa przyjęła wiarę chrześcijańską* i t. d. Tylko rzecz. *państwo* ma dawniejszą konstrukcję w znaczeniu »pan i pani« lub »panowie i panie« (a nie: państwo »das Reich«), n. p. *Państwo zrobiecie, co wam się podoba*. Także rzecz. *bracia* i *księża* mają przy sobie l. mn. orzeczenia, ale rzeczowniki te odczuwamy już jako formy l. mn. [§. 484.], n. p. *Bracia kochają się*; *Księża sprzeciwili się temu*. Podobną składnię przy rzecz. zbiorowych spotykamy w językach łac., gr. i in., n. p. *Cetera classis praetoria... fugerunt* (Liv.); tak samo *volgus*, *vis*, *multitudo*, τὸ πλῆθος — z l. mn.; śrgniem. *Daz volc beteten*.

To samo zdarza się nieraz w polskim (i w innych §. 1463. słowiańskich językach), jeżeli podmiotem są liczebniki główne od 5 do 10 w formie l. poj. [prw. §. 952.], bo i one pomimo formy l. poj. wyrażają zbiorową ilość jednostek. W staropolskim mamy rozmaite na to przykłady, n. p. *Dziesięć braci Józefowych jechali do Egiptu* (w Biblii z XVI. w.);

Pięć wozów zatoneły. Nieco później forma l. poj. wzięła i tu górę, ale było jeszcze poczucie, że to rodz. ż. [§. 952.], a więc: *Ona pięć bohaterów wyszła* (P. Kochan.), *Siedm kłósów wyrastała* (Leop.). W późniejszym i dzisiejszym języku te liczebniki traktowane są już przeważnie jako rodz. nij. i mają zwykle konstrukcję zdań bezpodmiotowych [§. 1456.]: *Dziesięciu braci jechało*; *Pięć wozów jechało* i t. d.

§. 1464. Również to samo powtarza się niekiedy w staropolskim, jeżeli podmiotem jest jakiś wyraz, oznaczający większą nieokreśloną ilość, jak *wiele*, *siła*, n. p. *Ogarnęły mię psów wiele* (Ps. flor.); *Siła ich... błędzili* (P. Kochan.). Szczególnie, gdy taki wyraz znajduje się w zdaniu poprzedzającym, to orzeczenie przybiera l. mn., n. p. *Zjawilo się siła wojska i opanowali zamek*; w tych wypadkach siła atrakcyjna formy l. poj. podmiotu osłabiała się na rzecz znaczenia wielości.

§. 1465. Charakterystycznym jest także użycie orzeczenia w l. mn. wobec przedmiotu, mającego formę l. poj., w celu wyrażenia czci i uszanowania. Najczęściej zdarza się to w języku ludowym: *Jak przyszli tatulek, obili mię*; *Matula powiadają, że Bóg za to karze*. Z pojęciem wielości nie tylko w pol. łączy się pojęcie czci, prw. w języku niem. podobny sposób wyrażania się w zdaniach, zwróconych do osób obecnych: *Gnädige Frau erlauben, gestatten*. Z tem w związku pozostaje używanie w języku franc. *vous* zam. *tu*, w niem. *Sie* zam. *du*, a u nas *wy* zam. *ty*: *Macieju, chodźcie tutaj!*

§. 1466. Osobnym wypadkiem użycia podmiotu l. poj. a orzeczenia l. mn. są zdania, w których podmiotem jest zaimek wskazujący *to*, a orzeczeniem łącznik z rzeczownikiem w l. mn. Tu łącznik stosuje się w liczbie nie do podmiotu, lecz do sąsiedniego rzeczownika, należącego do orzeczenia, ulega sile atrakcyjnej tego rzeczownika (antycypacya), n. p. *To są istne waryaty*; *Są to* (podmiot) *dziwne raeczy*.

§. 1467. b) Podmiot ma formę l. podw., orzeczenie formę l. mn. W najdawniejszej epoce języka polskiego, jak i innych słowiańskich i indoeuropejskich (o ile l. podw. w nich się zachowała), miało w tym wypadku orzeczenie prawidłowo także formę l. podw., n. p. *Oczy* [§. 708.] *jego żrzyta* (l. podw.

[§. 1414.], Ps. flor.); *Ona-sta* [§. 1429.] *odpowiedziała* (= oni dwaj odpowiedzieli, Ps. flor.). Ale ze stopniowem zatarciem się pocucia l. podw. już w XV. w. nieraz formy l. podw. podmiotu łączyły się z formą l. mn. orzeczenia, n. p. *Oczy się otewrą* (Bibl.). W późniejszym i dzisiejszym języku, gdy l. podw. prawie zupełnie zaginęła, zachowane szczątki form jej, jak: *oczy, uszy, ręce* [§§. 840. i 563.] odczuwane są jako formy l. mn. i mają przy sobie zawsze l. mn. orzeczenia: *Oczy jej podniosły się ku niebu; Ręce zbrodnarza są krwią poplamione* i t. d. Taką samą zmianę spotykamy w przeważnej części języków indoeuropejskich.

Różne kombinacye co do zgody lub niezgody pod- §. 1468. miotu z orzeczeniem w liczbie mogą zachodzić w zdaniu, w którym jest więcej podmiotów, a jedno orzeczenie, t. j. w zdaniu t. z w. ściągniętem. Zasadniczo ma wtedy orzeczenie formę l. mn.: *Mąż i żona są na zawsze związani; Praca i nauka jedną są sławę*. Ale mimo to może orzeczenie przybierać nieraz także formę l. poj., jeżeli chodzi o zaznaczenie pewnych odcieni myśli, t. j. o wysunięcie na przód jednego z tych podmiotów jako ważniejszego, górującego w myśli, albo o wskazanie, że te podmioty wyrażają pojęcia, stanowiące razem całość, n. p. *Ani kasztelan ani wojewoda nie dostanie buławy* (to jest nieco inny odcień myśli, jak w zdaniu: *Ani kasztelan ani wojewoda nie dostaną buław*); *Tamże z królem mieszkała królowa Bona i młodsza królowa* (Górn.); *Prośba, narzekanie, a nawet płacz nie pomoże; Był ślub i wesele młodego księcia* (w tych przykładach podkreślić należy bezpośrednie sąsiedztwo orzeczenia z tym podmiotem głównym, który wywiera siłę atrakcyjną na formę orzeczenia); *Na nic nie przyda się ostrożność, przeczorność, umiarkowanie* (te trzy podmioty uważane są jakby za całość i stąd l. poj. w orzeczeniu). Podobne konstrukcyje znane są także w innych językach słow., w łac. i t. d. Jeżeli jeden z tych dwóch lub kilku podmiotów ma formę l. mn., wtedy orzeczenie przybiera najczęściej formę również l. mn.: *Bogactwa i urodzenie olśniewają wielu ludzi; Wszystkie zakony, biskup i opat odprowadzali* [§. 1472.] *ciało zmarłego do grobu*.

§. 1469. Podobne konstrukcye, jak w zdaniach z dwoma lub kilku podmiotami [§. 1468.], ukazują się także w zdaniach, w których jest wprawdzie tylko jeden wyraźny podmiot gramatyczny, ale obok niego znajduje się rzeczownik drugi lub zaimek, połączony z nim zapomocą przyimka *z* (stpol. *s* = łać. *cum* [§. 194.]), ponieważ ten w gruncie rzeczy jest także podmiotem (ale logicznym [§. 1487.]). A więc orzeczenie ma formę l. mn.: *Brat z siostrą kochali się serdecznie; Król z giermkim ruszyli z kopyta; Ja z matką* (lub *z nim*) *pojeździemy* [§. 1461.] *w góry*. Można jednak i w tych zdaniach użyć formy l. poj. w orzeczeniu przy odmiennem następstwie wyrazów i z niejaką zmianą odcienia myśli, n. p. *Ja pojedę z matką* (lub *z nim*) *w góry* (sąsiedztwo podmiotu i orzecz.); *Brat kochał się z siostrą serdecznie* (inny odcień myśli). To samo zjawisko powtarza się w innych językach indoeuropejskich, prw. w łać.: *Bochus cum peditibus invadunt* (Sall.); *Flaccus cum filio iugulatus est*.

§. 1470. Zgoda podmiotu z orzeczeniem co do rodzaju odnosi się wogóle tylko do zdań z łącznikiem [§. 1446.], gdy orzeczenie jest rzeczownikiem, przymiotnikiem, zaimkiem, liczebnikiem lub imiesłowem. Zdania z *perfectum* (czasem przeszłym dokon.), jak: *Słuchałem, Matka słuchała, Wojsko słuchało* i t. p., należy zaliczyć — ściśle biorąc — do zdań z łącznikiem opuszczonym [§. 1453.], bo (jak wiadomo [§. 1429.]) formy te czasownika pochodzą ze złożenia: *Słuchał jeśm, Matka słuchała jest, Wojsko słuchało jest*; podmiotem jest tu: *ja* [§. 1451.], *matka, wojsko*, łącznikiem — formy czas. **jes-* [§. 1447.], orzeczeniem — imiesł. cz. przeszł. str. czyn. II., odmieniający się według rodzajów, liczb i przypadków, jako czasownik w formie przymiotnika [§§. 914., 1171., 1282. i 1429.].

§. 1471. Jeżeli orzeczenie jest rzeczownikiem, to wogóle zgoda co do rodzaju z podmiotem jest tylko wtedy możliwa, jeżeli rzeczownik ma także odpowiednią formę innego rodzaju, t. j. żeńskiego (rodzaj nij. nie wchodzi tu w grę, bo form takich wcale niema), n. p. autor — autorka, powieściopisarz — powieściopisarka, śpiewak — śpiewaczka, nauczyciel — nauczycielka, mistrz — mistrzyni, kucharz — ku-

charka, uczeń — uczenica i t. d. A więc: *Ten pan to znany autor; Ta kobieta to ceniona autorka*; tak samo: *Sienkiewicz jest najznakomitszym powieściopisarzem polskim; Nasza ciotka była doskonałą nauczycielką* (nie: nauczycielem). W przeciwnym wypadku, t. j. w braku takich duplikatów co do rodzaju, niema tej zgody: *Ta pani to prawdziwy anioł; Kobieta może być także członkiem naszego towarzystwa; Pani jesteś moim gościem* (w dawnym jęz. był także rzeczownik rodz. ż.: *ta gość*, stąd także: *Ta kobieta jest tu gością*). Jeżeli podmiot jest w rodz. nij., to orzeczenie rzeczownikowe przybiera z pomiędzy owych duplikatów formę męską, n. p. *Doświadczenie to najlepszy, ale i najdroższy nauczyciel*.

Niezgoda co do rodzaju najczęściej ukazuje §. 1472. się w zdaniach ściągniętych [§. 1468.] z dwoma lub kilku podmiotami o rozmaitych rodzajach. W takim razie podmiot rodz. m., oznaczający osobę, wywiera wpływ rozstrzygający na rodzaj orzeczenia, które ma oczywiście formę l. mn. [§. 1468.], n. p. *Ojciec i matka są temu winni; Mąż i żona zjawili się niespodziewanie razem; Ojciec, matka i dziecko zostali porażeni piorunem*. Jeżeli jednak podmiot rodz. m. nie oznacza osoby, wtedy różnica rodzaju w oznaczeniu nie jest widoczna, bo formy nieosobowe l. mn. są dziś takie same we wszystkich rodz. [prw. §§. 993., 1068. i 1143—46.]: *Zegar, szafa i łóżko spaliły się zupełnie, są zniszczone; Nieporządek i złość chodziły już nieraz w parze*. Jednak i tu nieraz zdarza się, że rozstrzyga nie rodzaj męski, lecz rodzaj podmiotu najważniejszego, gdy chodzi o wyróżnienie jednego z tych podmiotów jako głównego, górującego, ale wtedy orzeczenie ma też formę l. poj. i musi pozostawać w sąsiedztwie podmiotu wyróżnionego [prw. §. 1468.]; tu siła atrakcyjna tego podmiotu działa na rodzaj i liczbę orzeczenia, n. p. *Rozsądek, uczciwość i nawet serce nie przemówiło do niego*.

Dodać należy jeszcze, że w zdaniach bezpodmiotowych [§. 1456.] orzeczenie, o ile w niem ukazuje się rodzaj, ma zawsze formę rodz. nij., o czem szczegółowo później [§. 1765.], n. p. *Tak bywało* (pierw.: *bywało jest* [§. 1470.]); *Robiło się, co można; Zabito wszystkich; Mówiono wiele* i t. d.

§. 1474. Zgoda podmiotu z orzeczeniem co do przypadku odnosi się także tylko do zdań z łącznikiem, jeżeli orzeczenie jest rzecz., przymiotn., zaim., licz. lub imiesł. [§§. 1446. i 1470.]. Orzeczenie ma wtedy zasadniczo formę mianownika, jak podmiot [§. 1444.]. Odstąpieniem od tej zasady jest późniejsze, częste w językach słow. używanie orzeczenia w narzędniku, co zaznaczono poprzednio [§. 1448.], a później wyłoży się szerzej przy omawianiu funkcji narzędnika [§§. 1490—95.], n. p. *To jest dobry człowiek; On jest dobrym człowiekiem; On był młody; Był wtedy młodym.*

§. 1475. Oto najważniejsze wyjaśnienia co do zgody podmiotu z orzeczeniem, tych dwóch najistotniejszych części składowych zdania. Zdanie, zawierające w sobie tylko te dwie najważniejsze części składowe, nazywa praktyczna gramatyka szkolna zdaniem nagiem, gołym, prostem, w odróżnieniu od zdania rozwiniętego, które prócz tych dwóch części składowych ma jeszcze inne w większej lub mniejszej ilości. Podział ten nie ma w gruncie rzeczy ważniejszego znaczenia naukowego.

§. 1476. Natomiast lingwistyka nowsza stara się rozwiązać inne pytanie, o wiele ważniejsze i ciekawsze, mianowicie: jakie były — historycznie rzecz biorąc — najprostsze, najpierwotniejsze typy zdań. Kwestya to niesłychanie trudna do rozstrzygnięcia i dotychczas stanowczo nie rozstrzygnięta. O ile jednak na podstawie dotychczasowych badań przypuszczać się godzi, za najpierwotniejsze, najbardziej starożytne formy typowe zdań (o jednej części składowej) możnaby uważać wykrzykniki, wołacze (jako zdania niezupełne [§. 1484.]), niektóre zdania bezpodmiotowe w najprostszym kształcie (*grzmi, boli* [§. 1456.] i tr. rozk. (*idź!* [§. 1451.])).

B. INNE CZĘŚCI SKŁADOWE ZDANIA.

§. 1477. Prócz podmiotu i orzeczenia, które stanowią niejako główny szkielet myśli zdania [§. 1442.], może zdanie zawierać w sobie cały szereg innych, dalszych części składowych,

służących do tego, aby ogólną myśl zdania bliżej określić, wyjaśnić, uzupełnić, wycieniować. Niektóre z tych części mają osobne nazwy, n. p. przydawka (*attributum*, atrybut), dopowiedzenie (*appositio*, apozycja), przedmiot (*obiectum*, biernik). Te dalsze części składowe zdania są w funkcyach swoich bardzo rozmaite — zależy to od tego, przez jakie kategorye (klasy) wyrazów są one reprezentowane (czy rzeczowniki, czy przymiotniki, czy czasowniki i t. d.) i w jakich formach lub kształtach gramatycznych występują w zdaniu. Toteż w celu lepszego wyjaśnienia ich funkcyi, jako części składowych zdania, a zarazem w celu bliższego określenia stosunku podmiotu i orzeczenia do nich, rozróżnimy tu dwa główne działy tych dalszych części składowych zdania: a) Imiona jako części składowe zdania i ich funkcyę w zdaniu, b) Czasowniki jako części składowe zdania i ich funkcyę w zdaniu. Do pierwszego działu obok rzeczowników i przymiotników zaliczyć można zaimki (zastępujące imię), liczebniki, imiesłowy, a nawet przysłówki (jako w przeważnej części skostniałe formy imion [§. 1483.]). Przyimki, o ile połączone są z imionami, można zaliczyć do pierwszego działu, o ile zaś jako narostki (prefiksy) łączą się z czasownikami, do drugiego.

a. Imiona jako części składowe zdania i ich funkcyę składniowe.

Funkcyę imion, jako części składowych zdania, uwydatnia się najwidoczniej w przypadkach (*casus*); obok tego wchodzą w rachubę: rodzaj (*genus*) i liczba (*numerus*).

z. P r z y p a d k i.

Uwagi ogólne.

Przypadki są to większe lub mniejsze grupy form §. 1479. imiennych tego samego imienia, w których się ono ukazuje w zdaniu, pełniąc zapomocą tych zmieniających się kształ-

tów gramatycznych te lub owe funkcyje w złożeniu zdania. Jak z tego wynika, pojęcie przypadku bez zdania jest niemożliwe.

§. 1480. O liczbie przypadków w pierwotnym języku idr., o ich zatacie w poszczególnych językach tej rodziny, oraz o tem, że języki słow. — a więc i polski — zachowały stosunkowo znacznieszą liczbę przyp., niż wiele innych języków idr., bo 7 (zatracił się tylko idr. *ablativus*, a funkcyje jego zlały się z funkcyami dopełniacza) była już mowa w nauce o deklinacyi [§. 404.]. Łatwo zrozumieć, że funkcyje składowe poszczególnych przypadków w polskim języku — tak, jak w innych słow. i wogóle we wszystkich idr. językach, — opierają się zasadniczo na ich funkcyach w pierw. języku idr., bo te wyrobiły się na tle pierw. języka idr. i dopiero później zaszły zmiany (modyfikacye) w kierunku dalszego ich rozwinięcia, zatracenia lub przesunięcia. Nasuwa się zatem pytanie: jakie znaczenie w zdaniu miał każdy przypadek w pierw. języku idr.? Niestety — o tem nic pewnego powiedzieć nie można. Kwestya ta pozostaje w ścisłym związku z wyjaśnieniem pochodzenia i znaczenia sufiksów deklinacyjnych [§. 403.], a tego dotychczas jeszcze nie zbadano dostatecznie; nie wiadomo n. p., co oznaczał pierwotnie suf. *-s w mian. l. poj. m. o-deklin. [§. 416.], albo co oznaczał suf. *-m w biern. l. poj. m. i żeń. rzeczowników [§§. 426. i 545.] i t. d. Toteż powiedzieć trzeba, że najpierwotniejsze funkcyje przypadków są nam prawie zupełnie nieznane.

§. 1481. Lingwistyka czyni w tej kwestyi tylko ogólne przypuszczenia, zresztą chwiejne i niepewne. Mianowicie przeważna część lingwistów rozróżnia dwie kategorie przypadków: 1) takie, które od początku oznaczały stosunki w przestrzeni, w miejscu (przypadki o znaczeniu miejscowym), i 2) takie, które wyrażają stosunki czysto gramatyczne imienia do innych części zdania (przypadki gramatyczne). Do pierwszej kategorii zaliczają: *locativus* (miejscownik), *ablativus*, *instrumentalis* (narzędnik) (niektórzy także *dativus*, celownik), — do drugiej: *nominativus* (mianownik), *accusativus* (biernik) i *genitivus* (dopełniacz) (*vocativus*, wołacz, nie

jest właściw. przypadkiem). Że *loc.*, *abl.* i *instr.* już w najdawniejszej epoce, o ile możemy do niej badania swe cofnąć, wyrażały stosunki w przestrzeni i miejscu, to jest rzeczą dość prawdopodobną. Również nie bez podstawy można przypuszczać, że taką samą była pierwotna funkcyja *dat.* Ale określenie innych przyp. jako »gramatycznych« jest — przyznać trzeba — bardzo blade, niedostateczne; każdy z nich miał zapewne w pierw. języku idr. jakąś odrębną, wyraźną, bardziej zmysłową funkcyę składniową, bliżej nam nie znaną, której niekiedy tylko domyślać się możemy, a dopiero później funkcyę czysto gramatyczną. Tak więc ów podział przyp. na dwie kategorie staje się bardzo chwiejnym. Jeżeli w dalszym ciągu będzie mowa o zasadniczej funkcyi jakiego przypadku, to tak rozumieć to należy, że jestto najdawniejsza funkcyja, do której dojść można w badaniach porównawczych, ale niekoniecznie najpierwotniejsza.

Uwagi godnem jest to, że w ciągu rozwoju języko. §. 1482. wego dawniejsze funkcyje poszczególnych przypadków ulegają często rozmaitym zmianom — bądź w tym kierunku, że rozszerzają swój zakres zastosowania (t. j. z dawniejszych funkcyi wyrabiają się późniejsze, pokrewne, krzewiąc się coraz więcej na rozmaite odgałęzienia), — bądź przeciwnie w tym kierunku, że z biegiem czasu zacieśnia się zakres ich użycia (t. j. niektóre dawniejsze funkcyje wychodzą z użycia, a niektóre odgałęzienia zamierają). Szczególnie ważnem jest także to zjawisko (będące nieraz w związku z poprzedniem), że często jeden przypadek prócz swojej funkcyi obejmuje z biegiem czasu jeszcze funkcyę drugiego przypadku, a nawet kilku przypadków tak, że jedna forma imienna reprezentuje dwa przypadki lub więcej przypadków, które zrazu różniły się między sobą. Nazywamy to synkretyzmem (pomieszaniem przypadków). Objawy synkretyzmu można stwierdzić już w pierw. języku idr. (n. p. M., B. i W. rodz. nij. mają jedną formę [§§. 491. i 497.] i t. d.), a w dalszym, późniejszym rozwoju poszczególnych języków idr. ciągną się te zjawiska jakby sznurem, szerząc się coraz bardziej. Czyn-

niki takiego pomieszania przypadków, t. j. objęcia funkcji rozmaitych przyp. przez jeden, mogą być bardzo rozmaitymi: może tu działać zbliżenie się lub zupełne zrównanie samych form gramatycznych, zetknięcie się rozmaitych form w pokrewnych funkcjach, rozmaite analogie zewnętrzne i t. d.; czynniki te w każdym wypadku należy wyjaśnić.

§. 1483. Nareszcie zaznaczyć trzeba i to, że ta lub owa funkcja jakiegoś przypadku może z biegiem czasu wyjść z żywego poczucia językowego tak, że się zachowuje tylko w pewnych, skostniałych, utartych formach i nie może być stosowaną na nowo do każdego imienia. W taki sposób powstała przeważna część przysłówków (*adverbia*), które są skostniałymi formami imiennymi, n. p. *szybko*, *śmiało* (skostniałe formy biern. l. poj. rodz. nij. deklin. im. [§§. 885., 3 i 1498.]), *źle*, *dobrze* (skostniałe formy miejsc. l. poj. rodz. nij. deklin. im. [§§. 885., 4 i 1722.]).

Przejdziemy teraz kolejno funkcje poszczególnych przypadków w języku polskim, uwzględniając nie tylko rzeczowniki, ale także inne imiona (przymiotniki, liczebniki, imiesłowy), a zarazem zaimki.

1. Wołacz (*vocativus*).

§. 1484. Wołacz jest formą imienną, oznaczającą wołanie. Ścisłe biorąc, jest on sam dla siebie zdaniem i prawdopodobnie jednym z najpierwotniejszych typowych kształtów zdania [§§. 1476. i 1481.] z domyślnem orzeczeniem, bliżej nieokreślonym, wynikającym z sytuacji, n. p. *Synu!* (domyślne stosownie do sytuacji: czekaj, wstrzymaj się, nie rób tego, idź stąd, zbliż się! i t. d.); bezwątpienia intonacja i gest w grę tu wchodziły. Toteż wołacz właściwie nie pozostaje w związku bezpośrednim z jakimkolwiek innymi częściami zdania i wogóle z budową składniową, nie jest rzeczywistą częścią zdania, tylko jakby poniekąd samoistnym, luźnym dodatkiem do zdania, wtrąconym bez jakiegokolwiek spojenia.

Stąd też pochodzi, że miejsce wołacza w zdaniu jest bardzo dowolne (może być na początku, na końcu, w środku, — w rozmaitych miejscach), n. p. *Przyjacielu, po tylu ciężkich klęskach nie chcesz mi pomóc!* albo: *Po tylu... pomóc, przyjacielu!*, albo: *Po t. c. k., przyjacielu, n. c. m. p.*, albo: *Po t. c. k. n. c. mi, przyjacielu, pomóc!* i t. d. To samo zjawisko widzimy w innych językach słowiańskich i wogóle indoeuropejskich.

Wołacz może być użytym w funkcyi wołania sam §. 1485. lub z wykrzyknikiem o, n. p. *Matko Boska! — O nieszczęśliwy człowieku!* Wykrzyknik ten, dodany do wołacza, znajdujemy także w innych językach słow. i idr., n. p. stsl. *o dąbe blażenyj*, gr. ὦ ἀνδρες, Ἀθηναῖοι i t. d.

Jeżeli imię nie ma osobnej formy wołacza, to formę § 1486. brakującą zastępuje stale mianownik. Wogóle należy zaznaczyć, że między wołaczem a mianownikiem już od najdawniejszych czasów, w pierw. języku idr., wyrobił się dość ścisły związek tak, że mianownik, t. j. forma podmiotu, występować może jako forma wołania, a wołacz, t. j. forma wołania, jako podmiot (n. p. w serbskim). Stąd też to zastępstwo wołacza przez mianownik, n. p. u rzeczowników nij. o-deklin. lub nij. spółgłoskowych deklin.: *O sioło!, O pole!, O bydłę, bydłęta!* [§§. 497., 518., 764., 814. i 843.], a także u przymiotników: *Głupi, czemu się martwisz?* — i u zaimków (osobistych): *Ty nie mieszaj się do tego! Wy zbliżcie się!* Ale mianownik może niekiedy obejmować funkcyę wołacza, pomimo że imiona mają osobną formę na drugi; o tem będzie mowa przy funkcyach mianownika [§. 1489.].

2. Mianownik (*nominativus*).

O funkcyi mianownika wspomniałem krótko, mówiąc §. 1487. o podmiocie i orzeczeniu [§§. 1444—45. i 1448.]. Tutaj wypada rzecz tę rozwinąć nieco szczegółowiej.

aa) Mianownik jest formą gramatyczną, która czyni imię czynnikiem działającym w zdaniu lub przedstawicie-

lem zdarzenia, wyrażonego przez orzeczenie, n. p. *Bóg stworzył niebo i ziemię; Kamień leży na ziemi.* Jestto więc przypadek t. zw. podmiotu w zdaniu (*subiectum* [§. 1443.]). Oczywiście podmiot gramatyczny odróżnić należy od podmiotu logicznego. Podmiot gramatyczny ma prawidłowo stale formę mianownika, logiczny niekoniecznie, n. p. *Bóg stworzył niebo i ziemię* — tu oba podmioty zlewają się razem, ale inaczej jest n. p. w stronie biernej: *Niebo i ziemia* (podmiot gram.) *zostały stworzone przez Boga* (podmiot log.).

§. 1488. *bb)* Mianownik, jako forma gramatyczna, może służyć także do oznaczenia orzeczenia w zdaniu. Zdarza się to — jak wspomniano już wyżej [§. 1448.] — wtedy, gdy orzeczenie jest imieniem w związku z łącznikiem, a jest to zasadą ogólną w językach idr. [§. 1457.], n. p. *Bóg jest wszechmocny; Wódz nazywa się Tarnowski; prw. łac. Cyrus appellatus est rex, gr. Κύρος ἡρέθη βασιλεύς.* W stsl. zasada ta przestrzegana jest bardzo ściśle, n. p. *Ledz bystz* (stał się) *woda ciepła, stsl. Grigorij postavl'jenz bystz patriarchz, Vaša vol'ja bǫdetz moj zakon.* Ale z biegiem czasu nastąpiło tutaj ściśnienie funkcyi mianownika: w językach słow. w przeważnej części funkcyę mianownika objął tu później w wielu wypadkach narzędnik, a w polskim nawet go zwykle zastępuje tak, że dziś jeszcze mianownika używa się przy czas. *jes- i t. d. [§. 1418.], *nazywać się*, ale zresztą ustalił się narzędnik, n. p. *Ogłoszony został królem; Wybrany został wodzem; Okazał się głupcem.* Bliższe szczegóły o tem użyciu narzędnika w rozdziale o nim [§§. 1690—95.].

§. 1489. *cc)* Mianownik obejmuje niekiedy funkcyę wołacza i wyraża przedmiot wołania [prw. §. 1486.]. Zastępstwo takie, wspólne wszystkim językom idr. i pochodzące z czasów najodleglejszych, zdarza się w językach słow., a więc i w polskim, zwykle u *ā*-tematów, przedewszystkiem u imion własnych [§§. 539—607.]. W staropolskim języku wypadki takiego zastępstwa były o wiele częstsze, niż dzisiaj, prw. *Bogiem sławiona Maryja* (Bogarodz.); *Boże zbawicielu nasz, nadzieja wszech końców ziemi* (Ps. flor. 64., 6.); *O słodka dziewica* (modl. z XV. w. w Maciejowskiego Dod., 39.); *Żądza prorocka* (w wykrzyknieniu, Modl. Naw.); w pieśniach J. Ko-

chanowskiego: *Nie zawždy, piękna Zofja...*; *Zakładaj korab, cieśla nauczony!* — *O zacy wojewoda!* — *Śliczna dziewczka!* — *Mój dobry starosta!* W późniejszym i dzisiejszym języku zdarza się to rzadziej i prawie tylko u imion własnych, n. p. *Zaklika, przybliź się waszeć!* — *Sapieha, pamiętaj o tem!* — *Magda, powracaj prędko!* — *Zdrowaś Marya!* (utarty archaizm). Wyjątkowo znajdujemy takie zastępstwo w polskim języku poza *ā*-tematami, n. p. *Paweł, chodź tutaj!* — *Stróż, otwórz bramę!* W niektórych językach idr. zdarza się to zastępstwo także w innych tematach (prw. gr. ὦ παῖ; zam. ὦ παῖ »o chłopcze«), w niektórych zaś mianownik objął zupełnie funkcję wołacza.

dd) W historycznym rozwoju niektórych języków słow. §. 1490. zacieśnioną została sfera użycia mianownika w pewnych wypadkach. I tak nieraz forma biernika l. mn. objęła funkcję mianownika l. mn., mianowicie w polskim jęz. (a podobnie w czeskim, serbskim i innych) w m. *o*-deklin. u rzeczowników nieosobowych (t. j. zwierząt i nieżywotnych) biernik wcisnął się wcześniej w miejsce mianownika, prw. *Psy* (biern. zam. mian. *psi*, stsl. *psi* [§. 434.]) *mają rozmaite usposobienia; Stoły służą nietylko do biesiad, lecz także do pracy*, — u m. osobowych *o*-tematów wcisnął się tu biernik l. mn. później także pod wpływem analogii, ale używany jest obok mianownika, a nie wyłącznie, w funkcji tegoż, n. p. *anioły, sąsiady* obok *anieli, sąsiedzi* [prw. §§. 435., 462. i 622.]. Bliższe szczegóły o tem zastępie w rozdziale o bierniku [§. 1499.]. Od tego zjawiska dawniejszem i powszechnem w językach słow. jest inne zastępstwo, które się odbyło w nich już w czasach przedhistorycznych, na gruncie ogólnosłowiańskim [§. 8.]: także u m. *o*-tematów biernik l. poj. objął funkcję mianownika, jak to wykazano w nauce o deklinacji [§§. 416. i 453.].

3. Biernik (*accusativus*).

Biernik wprowadza imię w najbliższy, bezpośredni §. 1491. stosunek zawisłości do czasownika, jako orzeczenia, i to

w tym kierunku, że imię służy wtedy do uzupełnienia tego, co orzeczenie wypowiada, jest najbliższą determinacją, nie tylko określeniem, ale dopełnieniem pojęcia, wyrażonego przez orzeczenie. Przypuścić trzeba, że w pierwotnym języku indoeuropejskim funkcyja biernika, jako najbliższej determinacji orzeczenia, musiała być bardzo rozmaita i rozległą, musiała zawierać wiele odcieni i dopiero z biegiem czasu trochę się zacieśniła i bliżej sprecyzowała. Na podstawie badań porównawczych można wnosić, że w pierw. języku idr. zasadniczo przy każdym czasowniku można było użyć biernika, jako najbliższej determinacji. Toteż powszechnie utarty podział czasowników na czasowniki przechodnie (*transitiva*), t. j. takie, które mają przy sobie biernik, i na nieprzechodnie (*intransitiva*), t. j. bez biernika, nie jest wcale naukowo uzasadniony, bo nie wynika z natury czasowników; można tylko mówić o użyciu czasowników jako przechodnich lub nieprzechodnich (z biernikiem lub bez niego), a użycie takie, pierwotnie bardzo dowolne, chwiejne (skoro tego samego czasownika można było użyć to z biernikiem, to bez niego), dopiero w ciągu rozwoju poszczególnych języków idr. tak się u niektórych czasowników ustaliło, że dało powód do powyższego podziału, który też w poszczególnych językach idr. różni się znacznie.

Najważniejsze funkcyje biernika w polskim języku — tak, jak wogóle w innych słowiańskich, a po części i indoeuropejskich — są następujące:

- §. 1492. aa) Biernik przedmiotu zewnętrznego (*accusativus obiecti*) czyli **biernik zewnętrzny** pojawia się przy czasownikach, wyrażających działanie na jakiś przedmiot, zewnątrz się znajdujący, a więc pojęcia najrozmaitsze takie, jak: czynić, robić, zdziałać, bić, uderzać, wabić, ciągnąć, sunąć, nieść, gnieść i t. d. Są to t. zw. dzisiaj czasowniki przechodnie (*transitiva* [§. 1491.]). Biernik oznacza wtedy ten przedmiot, na który czynność czasownika przechodzi, spływa, który jest przez nią niejako zupełnie opanowany. Ponieważ ten przedmiot jest poza pojęciem, tkwiącem w czasowniku, chociaż je dopełnia, dlatego nazywamy taki

biernik biernikiem przedmiotu zewnętrznego (w odróżnieniu od biernika przedmiotu wewnętrznego, o którym później będzie mowa [§. 1494.]). Nazwa polska »biernik« jest doskonała, bo istotnie przedmiot taki wobec działania, zawartego w czasowniku, a wychodzącego od podmiotu, pozostaje w roli niejako zupełnie biernej, ulega, podlega temu działaniu, n. p. *Człowiek bije zwierzę; Syn ratował matkę*. Biernik ten zewnętrzny przy przemianie konstrukcyi na formę bierną staje się podmiotem i przybiera formę mianownika [§§. 1444. i 1487.]. Funkcya powyższa biernika jest starodawna, powtarza się we wszystkich językach indoeuropejskich i pochodzi z epoki pierwotnego języka indoeuropejskiego.

Dalszem, późniejszym rozszerzeniem biernika zewnętrznego jest w językach słowiańskich biernik, używany przy czasownikach, które same przez się wyrażają ruch, poruszanie się, ale wskutek pewnych narostków nabierają znaczenia t. zw. przechodniego. Oznaczają one wtedy ruch w celu opanowania jakiegoś przedmiotu, n. p. w polskim języku *siąść* (na czemś) — *do-siąść konia*; *jechać* — *za-jechać drogę*; *stąpić* — *ob-stąpić kogo, co*; *ić* — *na-jść kogo*; *skoczyć* — *prze-skoczyć co*; *leść* — *(z)na-leść co* i t. d. Podobnie w starosłowiańskim: *ob-choditi grady i vŕsi*, *na-iti gradz*, — w małopolskim: *za-šade vŕu łavu* i t. d.; przykłady liczne u Miklosicha. Znaczenie czasowników jest wtedy zwykle przenośne. Ten biernik przedmiotu zewnętrznego pozostaje w pewnem pokrewieństwie i styka się z t. zw. biernikiem celu, który pojawia się przy czasownikach, wyrażających ruch, o czem później [§. 1495.]

bb) Biernik przedmiotu wewnętrznego, t. zw. **biernik §. 1494. wewnętrzny** (*accusativus verbalis, abstractus*), oznacza przedmiot, także zawisły zupełnie od czynności czasownika, opanowany przez nią zupełnie, jednak nie pozostający poza nią, lecz tkwiący w jej pojęciu, już to (a) jako integralna część składowa tego pojęcia wprost w niem zawarty, już też (b) jako bezpośredni wynik tego pojęcia. Stąd też nazwa. Biernik wewnętrzny pojawia się zarówno przy czasownikach t. zw. przechodnich, jak nieprzechodnich [§. 1491.].

Stosownie do tego, czy zawarty jest już wprost w pojęciu czynności czasownika, czy też jest wynikiem tego pojęcia, rozróżniamy biernik treści lub biernik wyniku (skutku). W pierwszym wypadku (biernik treści) pojęcia rzeczownika i czasownika pokrywają się, zlewają się wzajem i w obu tkwi albo ten sam pierwiastek albo przynajmniej pokrewny znaczeniem, n. p. gr. νικᾶν νίκην dosłownie »zwy-
cieżyć zwycięstwo«, ἀρχῆς ἀρχειν »piastować urzędy«, δουλείαν δουλεύειν »cierpieć niewolę«, łac. *bellum bellare, ludere ludum*, albo gr. πληγῆς τύπτειν »zadawać razy«. W drugim wy-
padku (biernik wyniku, skutku) pojęcie rzeczownika łączy się z pojęciem czasownika jako bezpośredni wynik, skutek jego, n. p. gr. νόμισμα κόπτειν »bić monetę« (t. zn. bić, aby moneta powstała), ελκος τύπτειν »uderzyć, aby rana powstała«. W polskim języku, jak wogóle w słowiańskich, biernik treści wyszedł w znacznej części z użycia w późniejszym rozwoju językowym. Wszakże w dawniejszych pomnikach i w pieśniach ludowych, zawierających archaizmy, znajdujemy nieraz jego przykłady, n. p. *Spali są sen swój* Ps. flor. 75., 5. (*sen* z tego samego pierwiastka, co *spali* [prw. §§. 58. i 1413.]; *Sądy sądsili* Ks. ust. 21., 22., 80. (jako wyraz techniczny sądowy); *Ustawienia ustawili* (= ustawę wydali) tamże 140. W innych językach słowiańskich to samo, n. p. w małopolskich pieśniach: *dumku dumaty, hadku hadaty*; ros. *zimu zimovat'* i t. d. Natomiast zwykle są przykłady biernika wyniku, tylko nie odczuwa go język późniejszy i dzisiejszy, n. p. *bić pieniądze, grosze, dukaty; zadawać rany* i t. d.

§. 1495. cc) T. zw. **biernik celu** przy czasownikach, wyrażających ruch, jest starodawny, lecz zachował się tylko w niektórych językach indoeuropejskich, w innych się zatracił; także w językach słowiańskich bardzo wczesnie wyszedł z użycia. Język polski nie ma go zupełnie. Należą tu takie złożenia, jak n. p. gr. ἐβαν νέας »poszli do okrętów«, łac. *Sardiniam venit* »przybył do Sardynii«, *exsequias ire* »iść na pogrzeb i t. d.; w stsl. ślad tego biernika w przykładzie: *pride Christos nebeszkyję dvori* (biern. l. mn.) »venit Christus ad portas caeli. Być może

że śladem tego zatraconego biernika są wspomniane wyżej wyrażenia [§. 1493.], jak *najść gród* (pierwotnie **iść gród*, potem czasownik, zmodyfikowany przez przybranie narostka *na-*) i t. p.

dd) **Biernik podwójny** również wyszedł w znacz- §. 1496.
nej części z użycia w językach słowiańskich w późniejszym ich rozwoju tak, że tylko w dawniejszej ich epoce znajdujemy jego ślady i to już w zakresie zacieśnionym. Mianowicie przy czasownikach, wyrażających pojęcia: zrobić kogo czemś (a zatem: mianować, nazwać, obrać, ogłosić kogo czemś), uważać kogo za coś, mieć kogo za coś (w myśli) i t. d., mogły się pojawiać dwa bierniki — jeden przedmiotu zewnętrznego [§. 1492.], a drugi przedmiotu wewnętrznego (biernik wyniku [§. 1494.]), a więc n. p. *zrobić kogo* (biern. zewn.) *wódza* (biern. wyniku) zam. dzisiejszego *zrobić kogo wodzem*; prw. staropolskie przykłady: *Uczy-nieś ji pomocnika* (dziś *pomocnikiem*) Ps. flor.; *Jenże nie położył Boga pomocnika swego* tamże 51., 6.; *Mam obrońcę Boga* »habeo patronum Deum« (dziś *obroncą*) J. Kochan.; wyjątkowo w nowszym języku: *I kwiaty nazywa cary* (zam. *carami*) Mick. Podobnie w starosłowiańskim: *naricają ji błędnika* »zwe go kłamcą, papłą« (*blateronem eum ap-pello*) i t. d. Wiadomo, że w innych językach indoeuropejskich biernik podwójny ma o wiele szersze zastosowanie, bo nie tylko przy czasownikach, wyrażających pojęcia wymienione, lecz także rozmaite inne, jak: żądać, pytać, pragnąć, uczyć i t. p., i że zdarzają się nadto połączenia dwóch bierników zewnętrznych lub wewnętrznego z zewnętrznym, n. p. gr. διδάσκειν τινά τι = łać. *docere aliquem aliquid*, gr. ἐρωτᾶν τινά τι »pytać kogo o coś«, łać. *precare aliquem aliquid* (połączenie dwóch bierników zewnętrznych), — albo gr. λέγειν κακόν τινα »mówić o kimś źle« (połączenie biernika wewnętrznego κακός z zewnętrznym τινά). Funkcyja ta pochodzi z pierwotnej epoki indoeuropejskiej i świadczy najlepiej, jak daleko sięgała pierwotnie siła syntaktyczna niektórych czasowników w obrębie zdania, skoro równocześnie więcej imion mogły wciągać w sferę swego wpływu

i nadawać im specjalną jednakową formę imienną [prw. §. 1491.].

§. 1497. ee) **Biernik rozmiarów, ilości i czasu.** Biernik może wyrażać także rozmiary, ilość i czas, jeżeli służy jako bliższe określenie czasownikom, zawierającym pojęcie rozszerzania się, rozciągania się w przestrzeni i w czasie. Miejsce czasownika może zajmować przymiotnik takiego samego znaczenia z łącznikiem [§. 1447.]. Biernik taki odpowiada na pytania: jak daleko (szeroko, wysoko, głęboko)? — ile? — jak długo? N. p.: *Wojsko poszło cztery mile na wschód; Rów jest dwie stopy szeroki; Wieża sięga trzy sążnie wyżej ponad ten dom; Kosztowało cztery sta guldenów; Cierpiał jsem wszystek dzień* (Ps. flor.); *Czekał godzinę; Ranki i wieczory we łsach go czekam i trwodze* (Mick.); *Słowik całą noc śpiewa; Dzień po dniu zapijał się.* To samo zjawisko powtarza się w innych językach słowiańskich i wielu indoeuropejskich, prw. łac. *septem horas dormiebat* »siedm godzin spał«, *totum diem ferebat* »(przez) cały dzień unosiłem się«, gr. *τρίηκοντα ἔτη γενόμενος* = łac. *triginta annos natus* »urodzony temu lat 30«.

§. 1498. ff) **Biernik użyty przysłówkowo.** Wskutek skostnienia niektórych form z bierników powyższych (mianowicie biernika przedmiotu wewnętrznego [§. 1494.] lub biernika rozmiarów, ilości i czasu [§. 1497.]) powstały przysłówki, mające kształt biernika [prw. §. 1483.]. Gdy zamarły jako formy żywe, przybrały z biegiem czasu ogólną funkcję przysłówków, t. j. wyrażają sposób, w jaki się czynność odbywa. Zauważyć należy, że wypadki takiego skostnienia biernika zdarzają się w polskim najczęściej u przymiotników i to w formie biernika l. poj. rodz. nijakiego, rzadziej u rzeczowników, n. p. α) u przymiotników: *Mało* (biern. ilości) *zrobił; Szybko* (biern. czasu) *uciekł; Szeroko* (biern. rozmiarów) *pojmował jego plany;* w stpol. *Bydłęce* (biern. wewn. wyniku) *żyje* (Kochan.); — β) u rzeczowników: *Trochę* (biern. ilości) *się zawstydyził;* stpol. *Wierę* (= rzeczywiście, biern. wewn. od rzecz. *wiera*, dziś *wiara* [§§. 230. i 245.]) *powiadam wam. Że w dawniejszym języku w wielu wypadkach istniało tu jeszcze*

poczucie formy biernika, nie ulega wątpliwości; toteż nie-raz trudno oddzielić te niby skostniałe formy przysłówkowe od form żywych.

gg) W rozwoju historycznym polskiego języka i niektó- §. 1499.
rych innych języków słowiańskich (czeskiego, serbskiego) nastąpiło rozszerzenie funkcji biernika. Przedewszystkiem biernik objął niekiedy funkcję mianownika. Była o tem ogólna wzmianka w rozdziale o funkcjach mianownika [§. 1490.]. Tutaj wypada bliżej rzecz wyjaśnić. W męskiej *o*-deklinacji w polskim języku u rzeczowników nieosobowych (t. j. oznaczających nazwy zwierząt i nieżywotnych) biernik l. mn. prawie bez wyjątku objął funkcję dawniejszego mianownika l. mn. i pełni je obecnie, n. p. *psy, stoły* zamiast *psi, *stoli*; u osobowych *o*-tematów wcisnął się także biernik l. mn., ale tu używany jest tylko obok mianownika l. mn., w funkcji jego, n. p. *anioły, sąsiady* obok *anieli, sąsiedzi*. Proces ten zastępstwa zaczął się zrazu u nieosobowych rzeczowników, a później dopiero ogarnął osobowe — i odbywał się stopniowo, powoli, zanim doszedł do ustalenia się biernika w funkcji mianownika. Jak wiemy z fleksji [§. 435.], już w pomnikach z XIV. i XV. w. spotyka się, choć rzadko i wyjątkowo, formy biern. na *-y* w funkcji mian., — zwykle u nieosobowych, n. p. *cedry, sądy, smoki* (*-i* = *-y* [§. 102.]), *zęby* (Ps. flor.), *klenoty, gody* (Bibl.), *strachy* (Ps. puł.); zaledwie niekiedy u osobowych: *anioły* (Ps. flor.), *służebniki* (Bibl.), *braty* (Ks. ust.). W ciągu XVI. i XVII. w. zastępstwo to coraz bardziej się rozszerza i ustala tak, że mniej więcej od początku XVIII. w. panuje już dzisiejszy stan rzeczy. Co było powodem tego zastępstwa, niełatwo oczywiście na pewno powiedzieć. Zdaje się jednak — jak już wspomniano [§. 435.] —, że w całym tym procesie działała tendencja wyróżnienia rzeczowników osobowych od innych (zwierząt i nieżywotnych) co do znaczenia syntaktycznego. Widocznie w niektórych językach wyrobiło się silniejsze poczucie tego, że czynnikiem działania w zdaniu, punktem jego środkowym, może być właściwie i przedewszystkiem osoba i że właściwie jedynie osoba może pełnić funkcję syntak-

tyczną rzeczywistego podmiotu w formie mianownika (§§. 1445. i 1487.). Jeżeli więc rzeczownik nieosobowy stawał się w zdaniu podmiotem — i to nie jako jednostka, lecz w liczbie mnogiej —, to języki te starały się osłabić znaczenie jego syntaktyczne jako podmiotu w ten sposób, że nadawały mu nie formę, właściwą podmiotowi (mianownika), lecz formę, zawisłą od czasownika, t. j. biernika. Późniejsze częściowe rozszerzenie się tego zastępstwa na rzeczowniki osobowe było tylko wynikiem analogii i dążności do ujednostajnienia form.

§. 1500. U w a g a 1. Zaznaczyć wypada, że w czasach przedhistorycznych na gruncie ogólnosłowiańskim forma biernika l. mn. niejednokrotnie objęła funkcję mianownika, n. p. w żeń. *ā*-deklinacyi (*ryby* [§. 549.]) i w żeń. *i*-deklinacyi (*kości* [§. 712.]); ale to nie należy do składni języka polskiego.

§. 1501. U w a g a 2. Przekonamy się później [§. 1573 i t. d.], że funkcye biernika rozszerzyły się z biegiem czasu w polskim nieraz na niekorzyść dopełniacza i celownika. Tu wystarczy tylko stwierdzić, że w późniejszym rozwoju języka polskiego biernik należy do tych przypadków, które mają nad innymi przewagę, i oznacza przedmiot, opanowany przez czynność czasownika, a ten stosunek bierze górę na niekorzyść innych odcieni delikatniejszych.

§. 1502. *hh*) Ale naodwrot tu i ówdzie nastąpiło w języku polskim i w niektórych słowiańskich zaciemnienie funkcyi biernika, choć w rozmiarach o wiele mniejszych. Stwierdźmy tu dwa wypadki! Mianowicie po pierwsze w męsk. *o*-deklinacyi u rzeczowników żywotnych (t. j. nazw osób i zwierząt) w polskim dopełniacz l. poj. zastąpił bardzo wczesnie formę biernika, n. p. *Widziałem chłopą, orła* (stsl. biern. *rabz, orlŕz* [prw. §. 427.]). Po wtóre w tejże deklinacyi forma dopełniacza l. mn. zastąpiła formę biernika l. mn., ale jedynie u rzeczowników osobowych, a nawet u tych tylko częściowo obok formy biern., n. p. *Widziałem chłopów* (obok *chłopy*, stsl. biern. *raby* [prw. §. 441.]), przeciwnie: *Widziałem psy, stoły*. O tem szczegółowiej w rozdziale o funkcjach dopełniacza.

ii) **Biernik z przyimkami.** Ażeby zrozumieć funk- §. 1503.
 cye biernika z przyimkami (i wogóle jakichkolwiek in-
 nych przypadków z przyimkami), nie należy brać tej
 rzeczy tak, jak według dzisiejszego poczucia językowego
 nam się przedstawia i jak gramatyki popularne ją okre-
 ślają. Mianowicie według dzisiejszego poczucia językowego
 i gramatyk popularnych biernik, użyty z przyimkiem, jest
 zawisły od przyimka, który «rządzi» tym przypadkiem.
 Ale to nie jest zapatrywanie ściśle naukowe. Właściwa
 siła, działająca na formę rzeczownika (imienia) w zdaniu,
 tkwi zawsze w samym czasowniku, do którego to imię po-
 zostaje w stosunku zawisłości syntaktycznej, a więc biernik
 dopełnia bezpośrednio pojęcie, zawarte w czynności czaso-
 wnika, i zawisły jest wprost i głównie od czasownika, który
 mu nadaje kształt biernika [§. 1491.]; przyimek zaś służy tylko
 do bliższego określenia, wycieniania tego stosunku i wy-
 wiera wpływ swój na imię tylko obok czasownika i razem
 z nim. Najlepszym tego dowodem jest ta okoliczność, że
 ten sam przyimek przy zmianie czasownika może mieć
 obok siebie inną formę imienia, prw. *Idę w las* (biern.), ale
Siedzę w lesie (miejsc.). W niektórych językach, n. p.
 w greckim, ten sam przyimek może mieć przy sobie na-
 wet trzy różne przypadki. Historycznie rzecz biorąc, przy-
 puścić trzeba — i to na pewnych podstawach — taki stan
 rzeczy: W pierwotnym języku w czasach najodleglejszych
 przyimki, które pochodzeniem swem są także przysłówkami
 [§. 1483.], były ściśle związane z samym czasownikiem i to-
 warzyszyły przedewszystkiem czasownikowi, oznaczając
 dokładniej kierunek czynności, a dopiero później związały
 się bliżej z imionami (rzeczownikami), zawisłemi od cza-
 sownika, stały się stopniowo jakby ich satelitami i nie-
 jako konieczną ich podporą. Weźmy zdanie: *Idę w las!*

Pierwotnie było:	<i>idę</i>	<i>las</i> (biern. celu)
później	<i>idę w</i> (z * <i>vōm</i> [§. 374.])	(<i>środek</i>) <i>las</i> , [§. 1495.],
myśl zatem	<i>idę</i> <i>środek</i>	<i>las</i> ,
	<i>w</i>	
wreszcie	<i>idę</i>	<i>w las</i> .

§. 1504. Biernik z przyimkami ma w składni polskiej i wogóle słowiańskiej rozmaite funkcyje i użycie jego jest bardzo rozległe. Oczywiście zrazu nie były te funkcyje tak liczne i dopiero z rozwojem języka stopniowo rozgałęziały się coraz bardziej, wyrabiały się odcienie rozmaite, przyczem funkcyje różnych przyimków spotykały się nieraz z sobą. Do przyimków, które się łączą biernikiem (*rządzą biernikiem*) należą w jęz. polskim: *w(e)*, stpol. *wz*, *między* i *po-między*, *mimo* (*pomimo*), *na*, (*po*-)*nad*, *o*, stpol. *ob*, *po*, (*po*-)*pod*, stpol. *prze*, *przez*, (*po*-)*przed*, stpol. *s(e)* i *za*. Przypatrzmy się rozmaitym znaczeniom (t. j. funkcyom syntaktycznym) tych przyimków z biernikiem!

§. 1505. 1. xx) Biernik z przyimkiem *w* (*we*), stsl. *въ* [§§. 91. i 374.] oznacza środek przedmiotu (przestrzeni, miejsca), ku któremu odbywa się ruch, wyrażony w czasowniku, a będący ruchem w rzeczywistości lub choćby tylko w myśli (czynność schwycona jako ruch). Pod względem znaczenia (nie pochodzenia) odpowiada greck. biernikowi z *εἰς*, łacińskiemu z *in* (*in mare abiecit*), n. p. *Wszedł w gęste lasy*; *Orzeł skrył się w obłoki*; *Gość w dom* (wchodzi [§. 1454.]), *Bóg w dom*. Zaznaczyć trzeba, że w języku staropolskim zakres użycia biernika z przyimkiem *w* był o wiele obszerniejszym; późniejszy język w wielu wypadkach zamiast tego używa dopełniacza z przyim. *do*, a to samo zachodzi także w innych językach słow. Odcień znaczenia zmienił się przez to o tyle, że myśl wyraża wtedy nie tyle posuwanie się ku środkowi przedmiotu, jak raczej wejście w przedmiot, prw. *Weszli w Kafarnaum* (w bibliach stpol. z XVI. w.), — później: *Weszli do Kafarnaum*; *Przyszli w dom Szymonów*, — później: *Przyszli do domu Szymonowego*; *Zapuszczać się w morze* — a: *do morza* [prw. §. 1612.].

§. 1506. Specyjalnym odcieniem funkcyi omówionej [§. 1505.] jest biernik z przyimkiem *w*, wyrażający rzecz, w którą się ubiera lub przyodziewa (bo i tu jest pojęcie ruchu, zmierzającego ku środkowi przedmiotu), n. p. *Przyodziały w purpurę* (także *purpurą*); *Gospodzin królował, w krasę oblekł się* (Ps. flor. 92., 1., przenośnia); *I oblekł się jest*

w przekleście (= przekleństwo), *jak w odziew* (Ps. flor. 108., 17.); *Ubrał się w cudze rzeczy*.

Również specjalnym odcieniem pierwszej funkcji §. 1507. [§. 1505.] jest biernik z przyimkiem *w* — przy czasownikach, wyrażających pojęcie: *dotykać*, *trafiać*, *uderzać*, *ranić*, *kłuć*. Biernik taki oznacza dotkniętą, trafioną, uderzoną, ranioną, uklutą część osoby lub rzeczy, n. p. *Dotknął go w rękę*; *Trafił kulą w serce*; *Uderzył go w oko*; *Ranić w nogę*; *Prawda w oczy kole* i t. d.

§β) Biernik z przyimkiem *w* — może oznaczać §. 1508. także czas, na który czynność przypada. Jestto funkcja, wynikająca z pierwszej, pierwotnej (odnoszącej się do przestrzeni i miejsca [§. 1505.]); przekonamy się później niejednokrotnie przy rozgałęzieniach się funkcji, że najwcześniejsze funkcje są chwytne, zmysłowe, odnoszą się do przestrzeni i miejsca, potem zaś z pojęciem przestrzeni i miejsca wiąże się pokrewne pojęcie czasu (ruch w przestrzeni jest czasem), wreszcie inne dalsze, jak: celu, wyniku, sposobu czynności i t. p. Na to zjawisko składało się kojarzenie się pokrewnych wyobrażeń u całych grup ludzi mówiących lub nieraz wpływy syntaktyczne zewnętrzne (analogia innych przyimków tegoż znaczenia). Przykłady: *W dobrą godzinę przyszedłeś*; *Owoc da w swój czas* (Ps. flor.); *W drugą niedzielę zobaczymy się*.

γγ) Biernik z przyimkiem *w* może oznaczać także §. 1509. cel, przeznaczenie lub wynik czynności (nb. zawsze jako ruch [§. 1505.] pojętej), n. p. *Dał ci w dziedzinę wszystko ludzkie plemię* (Kochan.); *Wybrał jest Syon w przebyt* (= miejsce zamieszkania) *sobie* = elegit Syon in habitationem (Ps. flor.); *Obrócił to w śmiech*; *Poszedł w dziady*.

Jako odcień tego biernika [§. 1509.] uważać można §. 1510. biernik z przyimkiem *w*, oznaczający części, które powstają z podzielenia całości (bo to wynik, skutek czynności), przyczem w czasowniku musi tkwić pojęcie dzielenia czegoś, jako ruchu [§. 1505.], n. p. *Podzielił bochenek w cztery części*; *Rozdarł szatę w kawały*; *Rzeka rozplywa się w dwa ramiona*; *Rozeszli się w cztery oddziały* [Prw. §. 1521.].

- §. 1511. δδ) Biernik z przyimkiem *w* — może oznaczać także sposób, w jaki się odbywa czynność, n. p. *W trzy rzędy zasadzone są drzewa*; *Gonił go w sto koni*; *W dwójkę wszystko zjedli*; *W brzydkie sposób postąpił z nim*; *W pień wyciął Turków*.
- §. 1512. Dalszym odcieniem tego użycia [§. 1511.] jest wyrażenie przez biernik z przyim. *w* narzędzia lub środka działania, bo pojęcie sposobu działania wiąże się z pojęciem narzędzia, środka działania tak, że czasem trudno oddzielić oba pojęcia, n. p. *Dzwonią we dzwony*; *Strzelec zadał w róg*; *W rękę wziął miecz*; *W imię twoje czynilem cudów wiele*.
- §. 1513. εε) Biernik z przyimkiem *w* może także wyrażać wogóle bliższe określenie rzeczownika lub przymiotnika (imiesłowu), który zastępuje orzeczenie (czasownik); znowu tu w imieniu tkwi pojęcie ruchu, choć tylko pomyślanego (w związku z czasownikiem [§. 1505.]), n. p. *Jest bogaty* (= wzbogacił się) *w pieniądze*; *W słowa ubogi, ale bogaty w rozum*; stpol. *W rozum obrany* (dziś: *z rozumu*); *To jest bogacz w słowa, a nędzarsz w myśli*.
- §. 1514. 2. Biernik z przyimkiem *wz* (stsl. *vzъ*). Dziś *wz* używane jest w polskim tylko jako narostek (prefiks) czasowników: *wz-lecieć*, *wz-nieść się*, *wz-bić się*, *wz-brnąć* [e §. 57.] i t. d.; w stpol. jednak używane było także jako przyimek podobnie, jak w stsl. i w innych językach słow. Ponieważ *wz* oznacza kierunek ruchu z dołu do góry, więc biernik z przyimkiem *wz* oznacza przedmiot, do którego ruch idzie z dołu do góry (odpowiada gr. biernikowi z *ἀνά*). Przykłady rzadkie: *Nie mogła wz górę pojrzeć* (Leop.), — u Kochan. *wzgórę* już zsunięte razem; *biec wzwyż* = stpol. *wz wyż* (właśc. *ta wysz*, ż. *↑*-temat [§§. 337. i 354.]); *pędzić wz wiatr* (XVI. w., = przeciw wiatrowi); *wz wodę płynąć* (XVI. w., = przeciw wodzie, pod wodę); *wz głęb posunąć się* (1573. r., = cofnąć się); *paść wz nak* (stsl. *vz-nako* = *rücklings**, dziś zwykle *na wznak*).
- §. 1515. 3. Biernik z przyimkiem *między* i złożonym *pomiędzy*. *Między* (stpol. *miedzy* [§. 1718.], stsl. *među*) oznacza środek między dwoma lub kilkoma przedmiotami, a więc

biernik z przyim. *między* wyraża miejsce w pośrodku dwóch lub więcej przedmiotów, przez które ruch idzie, posuwa się (odpowiada co do znaczenia łać. biernikowi z *inter*), n. p. *Strzelił między szpary; Zaszedł między góry i lasy; Idź między ludzie i ucz się od nich obyczajów!; Kiedy wejdiesz między wrony, musisz krakać, jako ony* (dawna forma [§§. 1067. i 1076.]). Tak samo *pomędzy*, n. p. *Wszedł pomędzy skały i upadł.*

4. Biernik z przyimkiem *mimo* lub *pomimo* §. 1516. (stśl. *mimo*, stpol. także *imo* »poza coś«, a nawet w w. XVI. *nimo*, n. p. w Hist. o Euryalu i Lukrecyi), oznacza przedmiot, koło którego czynność przechodzi, omijając go, a więc zawiera pojęcie ominięcia, wykluczenia (łać. biernik z *praeter*), n. p. *Imo osobę sędziego* (= prócz osoby sędziego, poza osobą s.) *muszą być dwie osobie* [l. podw. §. 559.] *u sądu* (Modrz.); *Pan — jechał do domu imo swój las* (Górn.); *Puścił to mimo uszy; Mimo rozkaz sędziego powrócił; Mimo to zrobili swoje*; — z odcieniem czasowym: *Mimo trzy niedziele* (Stat. wiśl. z XV. w.) = ultra tres septimanas. W późniejszym i w dzisiejszym języku używa się tu przeważnie dopełniacza, prawdopodobnie pod wpływem atrakcyi syntaktycznej do przyimków: *prócz, bez* (pokrewne znaczenie wykluczenia, pominięcia [§§. 1629. i 1607.]), n. p. *mimo woli* (nawet razem pisane); *mimo (pomimo) prośby z ich strony, mimo (pomimo) płaczu* [§. 1618.]. Zawsze jednak prawidłowo i poprawnie nawet dziś: *mimo to, pomimo to* (choć przez analogię i tu już się wciska dopełniacz).

5. αα) Biernik z przyimkiem *na* (stśl. *na*) ozna- §. 1517. cza przedmiot, ku któremu ruch skierowany jest tak, że idzie na wierzch. Ponieważ *na* znaczy właściwie »na górę czegoś, na wierzch«, przeto — ściśle biorąc — biernik z przyimkiem *na* odnosi się przedewszystkiem do powierzchni (zewnątrznej strony) przedmiotu i tak się go najczęściej używa, ale później użycie to rozszerzono na kierunek ruchu, n. p. *Położył pieniądze na stół; Wydrapał się na wieżę; Siadł na koń* [§. 456.]; — ale także: *Pojechał na Węgry, na Wołyń, na Podole* (kraje przedstawiają się jako płaszczyzny); *Wyszedł na salę; Wysłano*

go na dwór cesarski; Idę na miasto, na teatr (nie na gmach, tylko w kierunku jego na widowisko), *na uniwersytet*; w stpol. nawet: *Idę na dom* (= do domu). Dziś w wielu wypadkach używa się tu dopełniacza z przyimkiem *do* [§. 1612.].

§. 1518. Z tą funkcją biernika z *na* łączy się późniejszy odcień, t. j. wyrażenie kierunku ruchu w nieprzyjazytnym zamiarze (z pojęciem ruchu wiąże się pojęcie uszkodzenia); wtedy *na* znaczy tyle, co *przeciw* [§. 1670.], n. p. *Posłał na nich siepaczy; Uderzył na piechotę; Rzucił się na niedźwiedzia; Ślepo na miecz bieżą; Zły na niego; Lekarstwo na astmę, na febrę* (t. j. przeciw). Z drugiej strony — prawda, że rzadko, — z biernikiem z *na* może się łączyć przeciwne pojęcie, t. j. przyjaznego ruchu na korzyść przedmiotu, n. p. *Chłop na pana robi; Orał rolę ręką swoją na ubogie* [§. 1143.]; *Poszedł mu na ratunek*. [Prw. też §. 1520.].

§. 1519. ββ) Biernik z przyimkiem *na* wyraża czas trwania czynności (pojętej jako ruch), a mianowicie chwilę, na którą czynność przypada, lub czas dłuższy, przez który się odbywa, n. p. *Na ten czas* (dziś *natenczas*) *odwiedził go; Na długi czas odjechał; Cierpi będę na stare lata; Na święta przyjeżdż do domu!; Dostaje na dzień koronę; Idź tam na noc!*

§. 1520. γγ) Biernik z przyimkiem *na* może oznaczać cel lub wynik czynności, bo z pojęciem kierunku ruchu łączy się — jak poprzednio [§. 1508.] widzieliśmy — pojęcie celu, wyniku czynności, n. p. *Wstał jeśm na chwaleńie tobie* (Ps. flor.); *To czynicie na pamiątkę moję!*; *Masz uszy na słuchanie* (dziś raczej: *do*); *Na pacierze dzwonią; Wybran na króla* (XVI. w.); *Na pomoc!; Na śmierć go zabił; Masz na piwo*.

§. 1521. Jako specjalny odcień poprzedniej funkcji [§. 1520.] można uważać biernik z przyimkiem *na*, wyrażający części, które powstają z podzielenia całości, jeżeli czasownik wyraża pojęcie dzielenia czegoś (bo to także wynik, skutek; prw. funkcję takąż biernika z przyimkiem *w* [§. 1510.]), n. p. *Podzielono spadek na cztery*

części; Porąbał go na kawałki; Rozpłatał na dwoje; Skruszył na miazgę.

δδ) Biernik z przyimkiem *na* może wyrażać spo- §. 1122.
sób, w jaki się czynność odbywa, n. p. *Na krzyż złożył*
ręce; Na oścież otworzył wrota; Na głowę pobił Turków
(pierwotnie zmysłowo: na głowę, później: jak? = zupełnie);
Krzyczy na całe gardło.

Z tą funkcją wiąże się funkcja pokrewna: wyrażę- §. 1523.
nie narzędzia, środka czynności, bo pojęcie sposobu
łączy się z pojęciem narzędzia lub środka [§. 1512.], n. p.
Widział na własne oczy i słyszał na własne uszy;
Wyzwał go na rękę.

εε) Biernik z przyimkiem *na* może wyrażać także §. 1524.
miarę, stopień czynności, pojętej jako ruch, n. p. *Na*
palec płaszc przedłużył; Kula przeszła na cał koło twarzy;
Ani na włos nie ustąpił; Wojska zbliżyły się na strzał.

ζζ) Biernik z przyimkiem *na* może oznaczać wo- §. 1525.
góle bliższe określenie rzeczownika lub przymiotnika
(imiesłowu), które wraz z łącznikiem zastępują orzeczenie
[§§. 1446. i 1453.], n. p. *Jest niewielki na wzrost; Słepy*
na oko; Mocarz na słowa. W tych imionach bowiem
tkwią pierwotne pojęcia, odpowiadające czasownikom ru-
chu: zwiększać się, oślepieć, wzmacniać się.

ηη) Biernik z przyimkiem *na* wyraża czasem u nie- §. 1526.
których czasowników sam przedmiot czynności,
t. j. zastępuje sam biernik lub dopełniacz, n. p. *Po śmierci*
kto na cię wspomnienie (= wspomni, Kochan.; *wspomionąc*
[§. 1355.] z *na* także w innych dawnych pomnikach); *Na*
towarzysza poczekać wolała (XVI. w.). *Wspomionąc* (*wspo-*
mnąc) i *czekać* zwykle łączą się z biernikiem wzgl. dopeł-
niaczem samym [§§. 1576—77.], ale *czekać na co* nie jest pier-
wotnie germanizmem, bo taka składnia znana jest też w in-
nych językach słowiańskich; oczywiście jednak, gdy kto
dziś używa takiego zwrotu, to czyni to pod wpływem ję-
zyka niemieckiego, a więc popełnia germanizm.

6. Biernik z przyimkiem *nad*. *Nad* wyraża §. 1527.
górze czegoś w przestrzeni, a więc biernik z *nad* oznacza
podmiot, ku któremu czynność zmierza, posuwając się górą

jego, nad nim (w czasowniku musi być pojęcie ruchu rzeczywistego lub w myśli, bo inaczej nie kładzie się tu biernika, tylko narzędnik (§§. 1700—2.)), n. p. *Orzeł wzniósł się nad obłoki*; *Zaszedł nad przepaść*; *Balon wleciał nad morze*. Tę samą funkcję ma złożony przyimek *po-nad*, n. p. *Lata ponad góry i lasy*.

§. 1528. Z funkcją tą łączy się, jako jej odcień, dalsza funkcja: wyrażenie przewyższenia czegoś, stopnia wyższego, bo coś, co idzie w górę, przewyższa drugi przedmiot. Najczęściej zdarza się to przy porównaniach ze stopniem wyższym lub najwyższym przymiotników, n. p. *Nad śnieg bielszy* (= wybielony, pojęte jako ruch); *Słodziejsza nad miód* (Ps. flor.); *Nie jest inszy nad cię* (Modl. Naw.); *Nade wszystkich najrozsądnieszy*; ale bywa także przy porównaniach bez przymiotników, n. p. *Niema junaka nad ciebie*; *To jest nad moje siły*; *Miłował jeś złość nad dobroć*.

§. 1529. 7. α) Biernik z przyimkiem *o* i stpol. *ob*. Przyimek *o* (i stpol. *ob*) znaczy »około, z obu stron«, a więc biernik z *o* (*ob*) wyraża przedmiot, około którego się posuwa czynność, pojęta jako ruch. Ale to znaczenie pierwotne przyimka *o* (*ob*), które się zachowało w narostkach *o-*, *ob-* (n. p. *o-toczyć*, *o-kolić*, *ob-stąpić*, *ob-łożyć*), zmieniło się w późniejszym języku o tyle, że wyraża nie tak otoczenie, okolenie, jak raczej bliskość, sąsiedztwo. Przykłady: *O miedzę graniczną*, *o ścianę mieszkają* (= otaczają z jednej i z drugiej strony miedzę); *Ramię o ramię zetknęli się*; *Idzie obok* (pierwotnie: *o bok*). Stpol. *ob* jako przyimek zaginęło bardzo wcześnie; w Ps. flor. czytamy jeszcze: *Ob dal stali* (t. zn. w niejakej odległości z obu stron przestrzeni, prw. w XVI. w. przymiotnik *obdalny* = niedaleki, dziś *opodal* już tylko jako przysłówek).

§. 1530. Dalszym odcieniem tego znaczenia bliskości — jest przy czasownikach, oznaczających pojęcie uderzenia, trącenia, dotknięcia się i t. d., wyrażenie przedmiotu uderzonego, trafionego i t. d., n. p. *Uderz o stół*, *nożyce się odezwą*; *Trącił o szafę*; *Abyś snadź nie*

obrasł o kamień nogi swojej (biblijne); *Rzucił go o ziemię;*
Raucać groch o ścianę.

ββ) Biernik z przyimkiem *o* może oznaczać po §. 1531. wód, przyczynę czynności, pojętej jako ruch, bo pojęcie bliskości w przestrzeni wiąże się tutaj z pojęciem przyczyny (prw. grecki biernik z $\pi\epsilon\rho\iota$), n. p. *Chcą się bić o drobnostkę; Frasuje się o ciebie; Żalował Marcin na Adama o wół* (§. 615.] Roty przysięg z XIV. w.); *Mieć o odzienię los* (Biblie XVI. w.); *Oskarżony o zabójstwo*. Tu należą wyrażenia: *idzie mi o to, chodzi tu o to.*

γγ) Biernik z przyimkiem *o* może wyrażać §. 1532. także stopień, miarę czynności, pojętej jako ruch, n. p. *O włos chybił; O mało go nie zabił; Ani o chwilę się nie spóźnił;* tak samo po przymiotnikach w stopniu wyższym [prw. §§. 1524—25.], n. p. *O wiele bogatszy.*

8. αα) Biernik z przyimkiem *po*. Przyimek *po* §. 1533. ma rozmaite znaczenia, między innemi oznacza także granicę, do której czynność, jako ruch, się posuwa. A więc biernik z *po* wyraża granicę w przestrzeni, a potem w czasie [prw. §. 1508.], n. p. *Po kolana ugrzązł w błocie; Mam tego po szyję; Siedzi po uszy w długach; Nie przedłużaj obecności swojej po dziesiątą godzinę!* Dalszy odcień to już nietylko granica w czasie, ale wogóle czas, n. p. *Zachowajcie to po wsze czasy!; Będę to pamiętał po wszystkie dni życia mojego; Po drugi raz* (dziś raczej: na drugi raz) *nie czyn tego!*

ββ) Biernik z przyimkiem *po* może wyrażać także §. 1534. cel lub powód, przyczynę czynności, jako ruchu, bo jeżeli ruch dochodzi do granicy czegoś [§. 1533.], to owo coś jest zarazem celem i nieraz powodem, n. p. *Idę po wino; Poszedł po drzewo do lasu; Nie wiem, po co jadę; Posłał po brata; Puścił się do pieczary po skarb ukryty.*

9. αα) Biernik z przyimkiem *pod*. Ponieważ §. 1535. ten przyimek znaczy tyle, co »dołem czegoś, niżej czegoś« (przeciwieństwo do *nad* [§. 1527.]), więc biernik z przyimkiem *pod* oznacza przedmiot, ku któremu czynność zmierza, posuwając się dołem jego, popod nim (w czasowniku musi być pojęcie ruchu, bo inaczej

kładzie się nie biernik, lecz narzędnik [prw. §§. 1703—5.], n. p. *Schylił się pod jego nogi*; *Podłożył pod siodło derkę*; *Zaszedł pod samą górę*; *Idźmy pod dach!*; *Wziął go pod bok*. Wyrażenia takie, jak: *Posunął z wojskiem pod Lwów*; *Zaszedł pod samo miasto* i t. p., należy sobie tłumaczyć w ten sposób, że pojęcie miasta, mianowicie grodu dawniejszego, zawiera w sobie pojęcie czegoś wystającego ponad płaszczyznę. Taką samą funkcję ma złożony przyimek *po-pod* z biernikiem, n. p. *Zbliżył się po-pod skałę*; *Zaszedł popod mury miasta*.

§. 1536. Odcieniem funkcyi poprzedniej [§. 1535.] jest wyrażenie pojęcia zależności, zawisłości, poddania się upokorzenia (dołem czegoś, a więc zawisłość), n. p. *Miasto poszło pod moc groźnego najeźdźcy*; *Wzięto opryszka pod straż*; *Grunt pod pszenicę*.

§. 1537. ββ) Biernik z przyimkiem *pod* może oznaczać także czas, nieściśle określony, w przybliżeniu, w którym lub około którego się czynność odbywa jako ruch (jestto pojęcie zależności co do czasu [§. 1536.]), n. p. *Pod wieczór sejdziemy się*; *Pod noc się ściemnia*; *Pod jesień przyjedziesz*; *Pod starość ubywa zdrowia*; stpol. *pod Boże Narodzenie*; *pod czas* (stąd dziś: *podczas*).

§. 1538. 10. Biernik z przyimkiem stpol. *prze*. Przyimek ten znaczył »z powodu, dla« (łac. *pro*, *propter*), a więc biernik z przyimkiem *prze* oznacza powód, przyczynę, dla której czynność, jako ruch, się odbywa. W staropolskim przyimek *prze* był bardzo często używany: *Zbaw nas prze two święte imię!* (= z powodu, Ps. flor.); *Radujcie się (3. os. l. mn. tr. rozk. [§. 1237.]) córy Juda prze sądy twoje!* (tamże); *Nie czynił cud (dop. l. mn. [§. 437.]) prze niedowiarstwo ich*; jeszcze w XVI. w. dość często: *Prze dobroć swoją racz mię z trudności wybawić!* (Kochan.); *Prze bóg prosić* (dziś *przebóg* [§. 426.]); stpol. *przecca* (z *prze* **cz* [§. 1043.] = dlaczego?). W późniejszym i dzisiejszym języku funkcję przyimka *prze* objął przyimek *przez* [prw. §§. 1539. i 1541.], już w XV—XVI. w. nieraz używany obok *prze* i w znaczeniu *prze*, n. p. *Iż przez trud Bóg swój lud odjął dyablej stróży* (Bogar.); u Kochan.

przez proroka (= z powodu proroka), *przez spowiedź*, *przez-e-ń* (= z powodu niego [§. 980.]) i t. d. Dziś *prze* zachowało się tylko w skostniałych wyrażeniach: *prze-to*, *przebóg*, a nadto jako narostek (prefiks): *prze-robić*, *prze-mienić*, *prze-łożyć* i t. d.

11. α) Biernik z przyimkiem *przez*. Przyimek §. 1539. *przez* znaczy właściwie — podobnie, jak łac. *trans*, — »przez powierzchnię lub środek«. (O *przez* w znaczeniu *bez* p. n. pod dopełniaczem [§. 1607.]). A zatem biernik z przyimkiem *przez* wyraża przedmiot, przez którego powierzchnię lub środek czynność, jako ruch, się posuwa, n. p. *Jechał przez mosty*; *Szedł przez zboże*; *Przeszedł przez próg domu*; *Przepłynął przez rzekę*.

β) Biernik z przyimkiem *przez* może wyrażać §. 1540. także czas, t. j. przestrzeń czasową, przez którą czynność przechodzi, odbywa się, n. p. *Pracował przez cały rok*; *Chorował przez trzy miesiące*; *Przez długie czasy starczyło nam pożywienia*.

γ) Biernik z przyimkiem *przez* może wyrażać §. 1541. powód, przyczynę; jestto funkcyja, którą pełni w zastępstwie biernika ze stpol. *prze* [§. 1538.]. Przykłady: *Przez ciebie to się stało*; *Przez złość zrobił, co chciał*; *Przez litość powiedz słowo!* Najczęściej pełni tę funkcyję przy czasownikach w formie biernej lub biernego znaczenia, n. p. *Raczono jest przez proroki*; *Książki, pisane przez uczonych*; *Robi się to przez miłość dla ludzi* i t. d.

12. Biernik z przyimkiem *przed*. Przyimek §. 1542. *przed* znaczeniem odpowiada łac. *ante*, niem. *vor*. Biernik więc z przyimkiem *przed* wyraża przedmiot, przed którym się czynność odbywa (jako ruch, bo inaczej kładzie się narzędnik [§§. 1706—8.]), n. p. *Zajechał przed karczmę*, *przed wrota*; *Wyszedłszy przed dwór*, *gorzko płakał* (w Bibliach); *Zaprowadzili go przed wojewodę*; *przed-się* (dziś *przecie*) właściwie = ciągle, zawsze, potem łac. *tamen*, niem. *doch*. Taką samą funkcyję ma złożony przyimek *po-przed*, n. p. *Stanął po-przed moje okna*; *Wystąpił poprzed niego*.

§. 1543. 13. αα) Biernik z przyimkiem stpol. *s* (później *z*). Przyimek *s* (stsl. *sъ*, prw. łac. *cum* [§§. 194. i 395.]), wcześniej zastąpiony przez *z* [§. 1711.], ma rozmaite znaczenia (o czym później [§§. 1709—10.]), między innemi może także oznaczać punkt wyjścia czynności, jako ruchu. Biernik więc z tym przyimkiem wyraża miejsce, z którego czynność wychodzi i odbywa się. Przykłady już w języku staropolskim dość rzadkie i tylko w pewnych utartych wyrażeniach: *Z onę stronę góry uszykował wojsko* (w. XVI.); *Te rzeczy działy się z onę stronę*; *Wojska rzymskie stanęły, z jedną stronę Oktawiego, z drugą Brutusa*. Wcześniej funkcję tę objął dopełniacz z przyimkiem *z* (stsl. *izъ* [§. 1635.]), więc: *z onej strony*.

§. 1544. ββ) Biernik z przyimkiem *s(z)* może oznaczać także ilość w przybliżeniu, „mniej więcej” (odpowiada to nieraz łac. *circiter*), n. p. *Daj mu z łyżkę rosołu*; stpol. *Mam z gębę chleba* (= tyle, ile trzeba do gęby); *Mam z potrzebę* (t. j. ile potrzeba, w. XVI.); *Z rok tam będę*; *Będzie do domu ze sto kroków*. Ale już w XVI. w. użycie to jest przeważnie przysłówkowem, t. j. *z gębę, z łyżkę* odczuwano jako formę prawie skostniałą. Tutaj policzyć należy wyrażenie staropolskie, często w XVI. w. używane: *mam z to, że...*, t. j. *mam o tyle, że...*, n. p. *Mam z to siły* (= o tyle siły), *że mogę się pracy podjąć*; *Ani ich z to będzie* (t. j. nie będą mogli, nie podolają, Kochan., Szachy); *Jest go z to, że się nauczyć może* (Górn.).

§. 1545. 14. αα) Biernik z przyimkiem *za*. Przyimek *za* oznacza przeciwieństwo do *przed* (prw. niem. *hinter* [§. 1542.]), a więc biernik z przyimkiem *za* wyraża przedmiot, za którym się czynność odbywa jako ruch (bo inaczej kładzie się wtedy narzędnik [§§. 1712—15.]), n. p. *Zajść za górę*; *Siadł za stół*; *Schowali się za mury miasta*. Tę samą funkcję pełni złożony przyimek *po-za*, n. p. *Uciekł poza góry*; *Poza stoły się wcisnął*; *Szydzi z niego poza oczy*.

§. 1546. ββ) Biernik z przyimkiem *za* może także przy czasownikach, wyrażających pojęcie brania (brać, chwycić, trzymać i t. p.), oznaczać przedmiot, który się bie-

rze, chwyta, trzyma i t. d. Wynikło to z wyobrażenia, że trzeba zająć za przedmiot [§. 1545.], aby go wziąć. Przykłady: *Chwycił ją za włosy; Trzymaj go za łeb!; Wziął go za ręce; Powieszono go za nogi.*

γγ) Biernik z przyimkiem *za* może oznaczać czas, §. 1547. po którego zakończeniu czynność się odbywa, albo potem wogóle czas, n. p. stpol. *Za dwie lecie* [§§. 514. i 1029.] *przybądźcie!; Za tydzień spotkamy się; Wieleś uczynił za tak mały czas* (P. Kochan.); *Za mały czas* (= wkrótce, Rej); *za raz* (dziś: *zaraz*).

δδ) Biernik z przyimkiem *za* może oznaczać także §. 1548. miarę, stopień czynności, n. p. stpol. *Za kolana we krwi brodzą* (dziś: *ponad kolana*); — często używany był przy przymiotnikach w stopniu wyższym, n. p. stpol. *Za łabędzia piękniejszy* (dziś: *nad* [§. 1528.]); *Któż za mnie* (= *nademnie*) *nieszczęśliwszy*? (w. XVI.).

εε) Biernik z przyimkiem *za* może oznaczać po- §. 1549. wód, przyczynę czynności, n. p. *Prosi za grzechy; Modli się za ojca i matkę; Dziękuję za chleb; Bić się za ojczyznę.*

ζζ) Biernik z przyimkiem *za* wyraża przedmiot, §. 1550. który się zestawia z drugim, zamienia, zastępuje drugim, — a więc pojęcie zrównania, zamiany, zastępowstwa, n. p. *Oko za oko, ząb za ząb odpłacić; Dobrze za złe oddawać; On bierze białe za czarne; Byle za co sprzedał; Bułka, za grosz kupiona; Za pieniądze sprzedął sumienie.*

ηη) Biernik z przyimkiem *za* wyraża nieraz przy §. 1551. czasownikach, które mają znaczenie: uczynić kogo czemś, mieć kogo za coś, obrać, wziąć, uważać kogo za coś i t. d., samo orzeczenie, t. j. zastępuje biernik bez przyimka. Są to te znane nam już wypadki [§. 1496.], w których pierwotnie był biernik podwójny, wcześniej zatracony. Ściśle biorąc, *za* oznacza tutaj pojęcie »zamiast kogoś«, a więc zastępowstwo [§. 1550.], n. p. *Wzięli, wybrali, ogłosili go za króla* (pierwotnie podwójny biernik, potem także: *królem* [§. 1691.]): *Mam go za dziwaka; Wziął ją za żonę; Służy za strzelca u dworu; Był za družbę na weselu.*

3. Dopełniacz (*genitivus*).

§. 1552. Dopełniacz w językach słowiańskich, a więc i w polskim, jest albo dopełniaczem (*genitivus*) rzeczywistym, albo zastępcą zatraconego indoeuropejskiego ablatywu (*ablativus* [prw. §. 1585.]). Funkcye dopełniacza rzeczywistego oddzielić należy od funkcyi, przejętych wskutek zastępstwa ablatywu, bo zachodzą między nimi różnice zasadnicze, chociaż w rozszerzeniu swem późniejszym nieraz te funkcye stykają się tak, że trudno je ściśle odgraniczyć.

AA. DOPEŁNIACZ RZECZYWISTY.

§. 1553. Dopełniacz należy do t.zw. przypadków gramatycznych, t. j. wyrażających stosunek czysto gramatyczny [§. 1481.]. Jak biernik jest przedewszystkiem najbliższem określeniem czasownika i zawartej w nim czynności [§. 1491.], tak dopełniacz przedewszystkiem określa imię i to pojęcie, które w nim tkwi, dopełnia je — stąd nazwa jego —, wyraża więc stosunek gramatyczny imienia (mającego formę dopełniacza) do innego imienia. Jakie było najpierwotniejsze, najsilniejsze, niejako zasadnicze znaczenie tej funkcyi dopełniacza w języku indoeuropejskim, trudno rozstrzygnąć na pewno. Być może, że pierwotnie w funkcyi tej tkwiło wogóle pojęcie przynależności, t. j. myśl, że coś (jedno imię w formie dopełniacza) należy do czegoś drugiego (do drugiego imienia). Z tej najogólniejszej funkcyi wyrobiły się prawdopodobnie stopniowo inne dalsze, pokrewne funkcye o najrozmaitszych odcieniach, bo stosunek przynależności może się przedstawiać jako stosunek właściciela lub posiadacza do tego, co się posiada lub ma, jako stosunek istoty rzeczy do jej przymiotów, całości do części, przyczyny do skutku i t. d., wogóle jako stosunek jakiegokolwiek innej zawisłości syntaktycznej imienia do imienia. Geneza stopniowego rozgałęzienia się tych rozmaitych odcieni jest nieznana, a nieraz nawet granice ich wzajemne uważać trzeba za dość chwiejne.

Dopełniacz, używany przy czasownikach i od nich §. 1554. zawisły, jest — o ile można przypuszczać — czasowo późniejszą funkcją od dopełniacza przy imionach. Wprawdzie niektórzy (Brugmann, Delbrück) twierdzą, że jest tak samo dawną, jednak rozmaite okoliczności nasuwają przypuszczenie, że wyrobił się z dopełniacza, używanego przy imionach w funkcyi częstkowej (*gen. partitivus* [§. 1566.]), bo — jak się przekonamy — dopełniacz przy czasownikach oznacza nie, jak biernik, całkowite opanowanie przedmiotu przez czynność, zawartą w czasowniku [§. 1501.], lecz tylko częściowe, określone, zacieśnione działanie na przedmiot, a więc ma funkcję wyrażenia częstkowości, prw. *Daj pieniądze!* (t. j. wszystkie), *Daj pieniędzy!* (t. j. trochę, część). Zdaje się nawet, że dopełniacz przy czasownikach zrazu był zawisłym nie od czasownika, lecz od imienia, które oznaczało pojęcie częstkowości, bez względu na to, czy to imię było rzeczywiście wyrażonem, czy też istniało tylko w myśli mówiącego, a potem dopiero późniejsze poczucie językowe funkcję tę przeniosło na czasowniki. Jak z tej funkcyi częstkowej dopełniacza przy czasownikach rozwinęły się inne funkcje tego dopełniacza, nie mające związku wyrażnego z pojęciem częstkowości, to zupełnie nie wiadomo.

Wypada teraz przejść najważniejsze funkcje dopełniacza rzeczywistego w języku polskim.

1. **Dopełniacz własności, posiadania** (t. zw. *gen. possessivus* *possessoris*, chociaż to nazwa niedokładna, bo zawiera tylko jeden odcień funkcyi) oznacza w języku polskim, oraz w innych słowiańskich i we wszystkich indoeuropejskich językach, że coś (jedno imię) należy do czegoś drugiego (t. j. do imienia, mającego formę dopełniacza), a zatem wyraża własność, posiadanie, przynależność, w rozmaitych pokrewnych odcieniach, n. p. *Zamek króla Kazimierza* (t. j. należący do króla Kazimierza); *Wieża wojewody*; *Żona Zygmunta I.*; *Pióro ucznia*; *Penzel malarza*; *Sługa Radziwiłłów*; *Kościół św. Wojciecha* (należy do niego, jako do patrona); *Lata młodości* (odnoszą

się do młodości); *Gwiazdy niebios* (należą do niebios). To samo spotykamy we wszystkich językach indoeuropejskich, co dowodzi, że to funkcyja starodawna; prw. gr. ἡ οἰκία τοῦ πατρὸς (dom ojca), łac. *Minervae templum* i t. d.

§. 1556. 2. Blisko spokrewniony z poprzednim [§. 1555.] w prze-
ważnej części wypadków jest t. zw. *genitivus qualitatis*
(**dopełniacz** przymiotu, właściwości, **jakościowy**). Wy-
raża stały przymiot lub jakąś właściwość jakiejś rzeczy
(w pewnym wypadku) i jest odcieniem owego ogólnego po-
jęcia przynależności, bo przymiot lub właściwość jakiejś
rzeczy wiążą się ściśle z jej istotą, należą do niej. Podo-
bnie, jak przy dopełniaczu własności, i tu formę dopełnia-
cza ma to imię, które posiada ów przymiot lub ową wła-
ściwość, n. p.: *Półysk dyamentu* (t. zn. charakteryzujący
dyament, należący do niego); *Twardość kamienia* (wła-
ściwa kamieniowi); *Cnota obywatela* (w tym wypadku);
Wierność małżonki. I ta funkcyja jest starodawną, bo to
samo jest we wszystkich językach indoeuropejskich.

§. 1557. Inny charakter ma dopełniacz jakościowy [§. 1556.],
jeżeli zastępuje przymiotnik. Tu są dwa główne wypadki
możliwe: Po pierwsze dopełniacz może zastępować przy-
miotnik, będący orzeczeniem [§. 1446.]. Wtedy niema przy
nim drugiego rzeczownika, tylko tak, jak przymiotnik, ma
przy sobie łącznik (*być* lub niektóre inne czasowniki, wy-
rażające pokrewne pojęcia [prw. §. 1447.]) i stanowi orze-
czenie w zdaniu, n. p. *On jest małego wzrostu* (= mały);
On okazał się małego wzrostu (= małym). Ten dopeł-
niacz wyraża zatem także przymiot, właściwość, ale ważna
zachodzi różnica między nim a poprzednim [§. 1556.], bo
tu w dopełniaczu kładzie się imię, które oznacza przymiot,
a nie imię, które oznacza posiadacza tego przymiotu; ostat-
nie stanowi podmiot zdania, a więc ma formę mianownika
[§§. 1445. i 1487.]. Według ogólnej zasady językowej, nie-
tylko polskiej i słowiańskiej, lecz nawet pierwotnie — zdaje
się — indoeuropejskiej, dopełniacz taki ma przy sobie stale
przymiotnik, jako przydawkę (*attributum*), n. p. *Ten kamień
jest nieocenionej wartości* (= nieoceniony); *Tym, caso
są zamąconego serca* (= smętni, Ps. flor.); *Jiż są pra-*

wego serca (= prawi, tamże); *Jestem wielkiej nadzieje* (Modl. Naw.); *Okazał się tępego rozumu* (Chwalecz.); *Jest szerokich pleców, a niskiego wzrostu*; *Bądź dobrej myśli!*; prw. mrus. *Voły moji ne odnoji masty*; czesk. *Byl pak krásných oči a libého vzezření*; łac. *Erat malae mentis*; niem. *Sei frohen Mutes!*; franc. *Il était d'un coeur trop fidèle* i t. d.

Po wtóre taki dopełniacz może zastępować przymiot- §. 1558.
nik, nie będący w orzeczeniu, lecz będący przydawką innego imienia w zdaniu. Wtedy wiąże się z tem drugim imieniem i służy do bliższego jego określenia. Znowu tu więc [prw. §. 1557.] dopełniacz wyraża przymiot, właściwość, a nie tego, który je posiada, i tak samo według ogólnej zasady języków słowiańskich (i prawdopodobnie wogóle indoeuropejskich) powinien mieć stale swoją przydawkę. Przykłady: *Człowiek małego wzrostu* (= mały) *zjawił się nagle*; *Koń czarnej maści* (= czarny); *Mał prawego serca* (= prawy); *Pisarz wielkiego znaczenia*; *Brylant nieocenionej wartości* i t. d.

Wspomnianej zasady co do konieczności przydawki §. 1559.
przy tym dopełniaczu [§. 1558.] dawniejszy język polski i inne słowiańskie przestrzegały ściśle, w późniejszym jednak rozwoju tu i ówdzie pod wpływem innych języków indoeuropejskich, które wcześniej zatraciły konieczność przydawki w tym wypadku, utarły się niektóre wyrażenia bez atrybutu, n. p. *mał stanu*, *człowiek czynu*, *poeta serca*, prw. niem. *ein Mann der Wissenschaft*, *ein Mann der Tat*, franc. *un homme de mérite*; w łac. taki dopełniacz bez przymiotnika pojawia się dopiero w późniejszym okresie literatury (*homo litterarum*, *homo morum*).

3. Również blisko spokrewniony z dopełniaczem włas- §. 1560.
ności [§. 1555.] jest t. zw. **dopełniacz pochodzenia** (*genitivus originis*), który wyraża, że coś pochodzi z czegoś, a więc pochodzenie. Jestto dalszy odcień stosunku przynależności, bo jeżeli coś z czegoś pochodzi, to należy do tego, z czego wyszło. I tutaj tak, jak tam i przy oznaczaniu przymiotu (z wyjątkiem dwu wypadków, wyszczególnionych wyżej [§§. 1557—58.]), formę dopełniacza ma to

imię, które oznacza źródło pochodzenia (t. j. to, z czego coś drugiego wyszło), n. p. *Syn Zygmunta*; *Wnuczka Kazimierza Wielkiego*; *Potomek sławnej rodziny* i t. d.

§. 1561. Dopełniacz pochodzenia może — podobnie, jak jakościowy [§. 1557.], — także pojawiać się w zastępstwie przymiotnika jako orzeczenie w połączeniu z czasownikiem *być* lub pokrewnymi (stać się, okazać się i t. p.) i wtedy ma przy sobie stale przymiotnik, n. p. *Niewiasta była znakomitogo rodu i zamożnej familii*; *On jest pochodzenia królewskiego*; *Jakiegoś ty ojca*, [§§. 1453—54.]?; *Oni są waszego plemienia*; *Ci mieszkańcy okazali się innego szczepu i języka*.

§. 1562. Nadto dopełniacz pochodzenia może pojawiać się w zastępstwie przymiotnika nie w orzeczeniu, tylko jako przydawka drugiego imienia i ma także stale przy sobie przymiotnik [prw. §. 1558.], n. p. *Przybył tu wojownik obcego plemienia* (= obcoplemienny); *Młodzian pochodzenia królewskiego dąży do sławy*; *Dziedziczka znakomitogo rodu umarła bezpotomnie*.

§. 1563. W wielu wypadkach zlewa się dopełniacz pochodzenia z dopełniaczem jakościowym, bo pochodzenie można brać za przymiot stały, n. p. *Młodzian rodziny królewskiej* (tu pochodzenie = przymiot stały).

§. 1564. 4. T. zw. *genitivus subiectivus* pozostaje także w ścisłym związku z poprzednimi trzema dopełniaczami [§§. 1555—63.] i nieraz trudno go od nich odróżnić. Wyraża taki stosunek zależności jednego imienia od drugiego, które jest w dopełniaczu, że drugie odgrywa niejako rolę podmiotu, pojęcia głównego, wobec tamtego. Zawisłość ta polega na tem, że pojęcie pierwsze albo wynika z drugiego i należy do niego, albo w zdaniu jest z niem zestawione, jako należące do niego i zależne od niego. Tu funkcya czysto gramatyczna dopełniacza [prw. §. 1553.] uwydatnia się najbardziej, n. p. *Miłość ojca* (od ojca wychodzi miłość, ojciec — podmiot — miłuje); *Bojaźń nieprzyjaciół* (nieprzyjaciele boją się); *Religia Chrystusa*; *Czasy Pytagorasa*; *Obyczaje naszej epoki*; *Obowiązki religii*; *Prawa serca*. W wielu wypadkach można *genitivus subiectivus*

uważać także za dopełniacz własności, jakościowy lub pochodzenia, n. p. *Wierność małżonki* (*gen. subiect.* lub *qualit.*); *Prawa serca* (*gen. subiect.* albo *orig.* albo w przenośnem znaczeniu *possess.*). Nazwę *genitivus subiectivus*, niedość ścisłą, nadano temu dopełniaczowi głównie celem odróżnienia go od t. zw. *genitivus obiectivus*, o którym zaraz będzie mowa [§. 1565.].

5. *Genitivus obiectivus*. Przy rzeczownikach, utwo- §. 1565.
rzonych od czasowników, pojawia się nieraz dopełniacz, wyrażający przedmiot pojęcia czasownikowego, które tkwi w rzeczowniku; jestto t. zw. *genitivus obiectivus*. Pełni on przy tym rzeczowniku taką samą funkcję, jak biernik przy czasowniku, z którego wyszedł ten rzeczownik, n. p. *Pobór podatków* (pobierać podatki); *Wskrzeszenie żywych i umarłych* (wskrzeszać co); *Zajęcie kraju* (zająć co); *Kara zbrodniarza* (karać kogo); *Miłość ojca* (miłować ojca, a więc miłość względem ojca, podczas gdy jako *gen. subiect.* wyraża ten dopełniacz miłość, która od ojca wychodzi [§. 1564.]); *Obawa nieprzyjaciół* (bać się nieprzyjaciół). Ale *gen. obiectivus* pojawia się nie tylko obok rzeczowników, utworzonych z t. zw. czasowników przechodnich, lecz także z nieprzechodnich [§. 1491.], n. p. *Zgrzytanie zębów* (zgrzytać zębami); *Pogarda życia* (pogardzać życiem). Dopełniacz ten jest bardzo dawny; znajdujemy go prawie we wszystkich językach indoeuropejskich, prw. łac. *metus hostium* (*metuere aliquem*), *iudicium pulchritudinis* (*iudicare de pulchritudine*); gr. ὁ φόβος τῶν πολεμίων »obawa nieprzyjaciół« (φοβεῖσθαι τοὺς πολεμίους) i t. d.

6. *Dopełniacz częściowy* (udziałkowy, *genitivus* §. 1566.
partitivus) wyraża pojęcie części w stosunku do jakiejś całości. Związek tego dopełniacza z ogólną zasadniczą funkcją dopełniacza zaznaczono poprzednio [§. 1553.]. Dopełniacz częściowy jest znany we wszystkich językach indoeuropejskich, a więc jest starodawny, i ma w językach słowiańskich, a przedewszystkiem w polskim (czeskim i ma-loruskim), bardzo obszerne zastosowanie. Rozróżnić tu należy dwa główne wypadki: a) pojęcie częściowości może być oznaczonem przez wyraz osobny (rzeczownik lub w cha-

rakterze rzeczownika użyty przymiotnik, liczebnik, zaimek),
b) dopełniacz sam wyraża częstkowość.

§. 1567. *Ad a).* Rzeczownik oznacza pojęcie częstkowości [§. 1566.], n. p. *Kawałek cukru; Szklanka wody; Trochę* (biernik skostniały [§. 545.]) *chleba; Pojawiła się ćma szarańczy; Stado gęsi pędziło po łące*. Przymiotnik oznacza pojęcie częstkowości, mianowicie jako skostniały biernik l. poj. r. nij. deklin. imiennej, t. j. jako przysłówek [prw. §§. 875. i 1498.], n. p. *Mało pieniędzy; Dużo rozumu; Sporo biedy wszędzie*. Zaimek oznacza pojęcie częstkowości, n. p. *Było nieco wina; Masz co rozumu; Co weźmie z majątku, to wkrótce przetraci; Nic* [§. 274.] *prawa nie mają* (Ks. ust.); *Zbierzcie, co było odrobin* (Bibl.). Liczebnik wyraża pojęcie częstkowości [co do form prw. §. 952.], n. p. *Pięć osób; Sześć groszy; Po ośmi dni* (Ks. ust.); *Sześciu świadków ma się oczyścić* (tamże); *Po dwieście* [§. 514.] *groszów*.

§. 1568. Wiadomo [§. 952.], że w późniejszym języku polskim liczebniki główne w wielu formach straciły charakter rzeczowników i przybrały cechy przymiotników; toteż nie mają przy sobie dopełniacza. W dzisiejszym języku z liczebników głównych liczebniki od 5 począwszy z wyjątkiem *tysiąca i miliona*, które mają zawsze charakter rzeczowników, — funkcjonują jako rzeczowniki tylko w mianowniku i bierniku, zresztą jako przymiotniki. Dzisiaj zatem mówi się *siedm świadków, pięć osób, sto ludzi* (w mian. i biern.), ale *z siedmiu świadkami, z pięciu osobami, ze stu ludźmi*, nie *z siedmiu świadków, z pięciu osób, ze stem ludzi*, — zawsze jednak *tysiąc (milion) koni, z tysiącem (milionem) koni* i t. d.

§. 1569. *Ad b).* Przykłady, w których dopełniacz sam wyraża częstkowość [§. 1566.]: *Daj wody, chleba, pieniędzy!* i t. d. Wszędzie tu jednak w myśli staje niewypowiedziane pojęcie jakiegoś wyrazu, oznaczającego częstkowość, n. p. *Daj mi pieniędzy* (t. j. trochę)!; *Daj wody* (t. j. pewną ilość, do czegoś potrzebną)! i t. d. Te wypadki są więc jakoby tylko dalszym odcieniem poprzednich [§. 1567.].

§. 1570. Najczęściej pojawia się taki dopełniacz częstkowy bez towarzystwa wyrazu, oznaczającego częstkowość [§. 1569.], przy czasownikach. Jak się przy nich wyrobił i jak pier-

wotny wpływ tego niewypowiedzianego wyrazu, zawierającego pojęcie cząstkowości, przeniesiony został potem w poczuciu językowym na czasowniki, o tem była mowa poprzednio [§. 1554.]. Rzecz uwagi godna, że później w ciągu rozwoju językowego także rozmaite narostki (prefiksy), które przyrastały do czasowników, utrwaliły i uwydatniły w rozmaity sposób to pojęcie cząstkowości, przeniesione na czasowniki. Przejdźmy jeszcze nieco szczegółowiej najważniejsze wypadki użycia dopełniacza cząstkowego przy czasownikach!

Dopełniacz cząstkowy pojawia się w języku polskim §. 1571. (i w innych słowiańskich) przy wielu czasownikach przechodnich z narostkiem *na*. Czasowniki te wyrażają pełnię, obfitość, wiele razy powtarzającą się czynność, i tkwi w nich niewyrażone [§. 1569.] pojęcie: wiele, dużo, dosyć, niemało; ponieważ to pojęcie oznacza stosunek części do całości (wiele, dużo... wzięto z całości), dlatego używa się przy tych czasownikach dopełniacza cząstkowego, n. p. *Nabrał pieniędzy* (wiele, dużo); *Naskładał klejnotów*; *Narobił głupstwa* (dop. l. poj.); *Nałamał sobie głowy*; *Nałapał muszek*; *Nasiała rutę*; *Napiekli chleba*; *Natoczył winą*; *Nabył pomocy* (Chwalcz.); *Narwał kwiatów*; *Narząbał drewno*; *Nałowił ryb*; *Nawarzył piwa* i t. d. W innych językach słowiańskich przykłady także bardzo częste, prw. mrus. *Medu natocyła*; *Nabrała sobi złotą*; *Nałomyła sy ćwitu* i t. d.

Dopełniacz cząstkowy przy czasownikach z narost- §. 1572. kami *u*, *po*, *przy*, *nad* także pojawia się często w języku polskim i w innych słowiańskich; czasowniki te bowiem wskutek przybrania owych narostków wyrażają jakby tylko rozpoczęcie czynności lub niezupełne, niewszczęstronne rozprzestrzenienie się jej i zawierają w sobie pojęcia: trochę, nieco, niewiele, n. p. *Ułamać chleba*; *Uchylić zasłony*; *Ulać wody*; *Ustąpić miejsca*; *Ugryść kiełbasy*; *Upuścić krwi*; *Udzielić pomocy*; *Ubrać mąki z wora* (w. XVI.); *Popij piwa!*; *Pociągnąć miecza* (z Mick.); *Niech zęba chciwego poskromi!*; *Przystawił mu stołkę*; *Przyczynił dostatków*; *Przysporzyć wiary*; *Nadstawił ucha*; *Wrzód*

nadkrzywił mu wargi (dop. l. poj., Narusz.) i t. d. To samo widzimy w innych językach słowiańskich, prw. czesk. *Utírá potu; Upustil vody; Ulil vína*; — ros. *Poséjat' pšenicy*. Później i dzisiaj w polskim u wielu z tych czasowników zatarło się poczucie znaczenia częstokowości, narostki ich oznaczają nieraz tylko dokonanie czynności i miejsce dopełniacza zajął biernik, n. p. *ugryść rękę* (obok dop.); *udzielić* nieraz z biern.; *ubić* z biern., bo = zabić; *poskromić* tylko z biern.; *nadstawić rękę* i t. d.

§. 1573. Wogóle przy wielu czasownikach t. zw. przechodnich, czyto z narostkami, czyteż bez nich, może zamiast biernika pojawiać się dopełniacz częstokowy, jeżeli chodzi o wyrażenie jakiegoś odcienia częstokowości, czyto w tym kierunku, że czynność czasownika odnosi się tylko do jakiejś części przedmiotu, czyteż w tym, że się wprawdzie odnosi do całego przedmiotu, ale działanie jej jest ograniczone, określone, zacieśnione co do czasu, stopnia i innych okoliczności. To cieniowanie w wyrażeniu pojęcia częstokowości jest w językach słowiańskich nieraz bardzo subtelne i delikatne, a do najbardziej czułych na to języków należą polski, czeski i po części małoruski. Oczywiście język staropolski szedł w tym kierunku o wiele dalej, niż późniejszy i dzisiejszy i używał dopełniacza w wielu wypadkach, w których dziś używamy biernika. W języku dzisiejszym już trochę zatarło się to żywe, subtelne poczucie w wyrażaniu częstokowości, a to pod wpływem języków obcych. W wielu wypadkach można użyć i dopełniacza i biernika, tylko odcień myśli jest inny. Najlepiej to wszystko widać na przykładach. Pierwszą grupę stanowią wyrażenia, w których chodzi o działanie czynności na część przedmiotu, jak: *Daj wody!*; *Daj pieniędzy!*; stpol. *Włóż na twój ołtarz cieląt* (Ps. flor.) i t. d.; jest ona bardzo liczna, ale pospolita i zwykła w innych językach indoeuropejskich, chociaż nie w takim zakresie, prw. franc. *Donnez moi du pain!*; gr. *πίνω ὕδατος*; śrgniem. *Eines prótes brechen* »ułamać chleba«. O wiele jednak charakterystyczniejsze są przykłady, w których chodzi o działanie na cały przedmiot, ale określone, ograniczone: *Weß*

kija na niego! (oczywiście cały kij, ale na pewien czas lub do pewnego celu) — obok tego *Weź sobie kij!*; *Weźmę kij i pójdę w świat szeroki* (tu wogóle tylko o wzięciu mowa, bez określenia); *Daj mi ołówek!* — obok *Daj mi ołówek!*; *Zbliżył ucha* (aby coś trochę słyszeć, lub na niejaki czas) — obok *Zbliżył ucho* (aby wogóle słyszeć). Czasownik *tknąć się czego* (n. p. sukni) zawiera w sobie zarówno odcień działania na część przedmiotu (część dotkniętej sukni), jakoteż odcień określonego, chwilowego działania. W tych przykładach, w których można używać tak biernika, jak dopełniacza, biernik oznacza zupełne, bezwzględne opanowanie przedmiotu przez czynność czasownika [prw. §. 1501.], dopełniacz zaś niezupełne działanie czynności, określone pewnemi okolicznościami, jakoby tylko spróbowane, zaczęte, nie dokonane w całości.

U w a g a. Tutaj należy prawdopodobnie dopełniacz §. 1574. przy czasownikach, oznaczających jaką grę, zabawę lub taniec, n. p. *Grać wista, maryasza*; stpol. *Grać kart, grać kostek, grać chowanego* (dziś: w karty, w kostki, w chowanego); *Tańczyć mazura*; *Wyciąć hołubca*; *Splatać figla*; *Stanąć dęba*. Zdaje się, że zrazu dopełniacz odnosił się tu do wypadków, gdzie rzeczywiście zachodził jakiś odcień pojęcia częstkowości, n. p. *grać kart* (t. j. czas niejaki, określenie czasowe [§. 1573.]), a potem rozszerzył się przez analogię na rozmaite wyrażenia, w których trudno się doszukać znaczenia częstkowości.

Spokrewniony z dopełniaczem częstkowym i prawdopodobnie dalszym, późniejszym odcieniem jego jest dopełniacz przy czasownikach, wyrażających ruch w celu osiągnięcia jakiegoś przedmiotu, a złożonych z narostkiem *do*. Pojęcie częstkowości tkwi głównie w narostku, który wyraża niejako uzupełnienie tej czynności o tyle jeszcze, o ile potrzeba było do osiągnięcia celu. Przykłady: *Dobiegł kresu życia*; *Dokopał się złota*; *Dowodzić czego* (właśc. doprowadzić); *Dojść, dobić celu życzeń*; *Wieża dosięga nieba*; *Dostał się szczytu*; *Dożył wnuków*; stpol. *Tego* (dziś: do tego) *mi dopomóż!* (Modl. Naw.); *Dobytwszy z a m k u* (Chwałcz.) i t. d.

§. 1576. Również za dalszy odcień dopełniacza częstkowego uważać należy dopełniacz przy czasownikach, wyrażających pojęcia: pragnąć, życzyć, chcieć, prosić, żądać, szukać, czekać i t. d. Czasowniki te bowiem oznaczają tylko dążenie do jakiegoś przedmiotu, bez osiągnięcia jego, — a zatem wyrażają, że działanie czynności jest niezupełne, częstkowe. Przykłady: *Pragnie cudzego dobra; Życzę ci zdrowia; Winszował mu awansu; Szuka nieszczęścia; Czekala powrotu męża; Żebrał chleba; w Ps. flor.: Żywota prosił jest ciebie; Jiż (= którzy) chcą bojów; Jiż chcą czego złego; Szukali dusze mojej; Czekać będą imienia twego; Modl. Naw.: Żądać twej pomocy; Proszą zbawienia twego; Chwalcz.: Czekając Bolesławowego przyjechania.*

§. 1577. Niektóre z tych czasowników mogą mieć także przyimki, n. p. *prosić o co* [§. 1531.]. U Bielskiego w XVI. w. znajdujemy obok *czekać czego* także czasem *czekać na co*, czego nie można uważać za germanizm. Dopiero w dzisiejszym języku *czekać na co* rozszerzyło się pod wpływem języka niemieckiego (*worauf warten*) w niektórych częściach kraju [prw. §. 1526.].

§. 1578. Innego rodzaju odcieniem dopełniacza częstkowego jest dopełniacz przy czasownikach: patrzeć, baczyć, słuchać, pamiętać, zapominać, strzec, pilnować i t. p., wyrażających pojęcie zmysłowego lub umysłowego dostrzegania zmysłowego dostrzegania i spostrzegania, myślenia, a więc pamiętania, zapomniania i t. d.). Tutaj myśl częstkowości polega na tem, że czynność, która wychodzi od podmiotu, wprawdzie działa na przedmiot, ale pozostaje zarazem pod niejakim oddziaływaniem przedmiotu, a więc opanowanie przedmiotu jest niezupełne, częściowe. Najwyraźniej widać to przy czasownikach zwykłego zmysłowego dostrzegania (patrzeć, słuchać), gdzie sam proces fizjologiczno-psychiczny polega nie tylko na schwyceniu przedmiotu okiem lub uchem, lecz zarazem na poprzednim odebraniu odpowiednich wrażeń od przedmiotu, a więc zachodzi poławiczny stosunek działania i oddziaływania między podmiotem a przedmiotem. Mamy tu dowód, jak delikatnem

i subtelnem jest poczucie językowe w oddawaniu odcieni myśli i jak dokładnie język odczuwa skomplikowane procesy fizyologiczne i psychiczne. Przypuścić trzeba, że ten dopełniacz zrazu był używany przy czasownikach zmysłowych patrzenia i słuchania, a potem dopiero rozszerzony został także na inne pokrewne i dalsze pojęcia, jak: pamiętać, strzec i t. d. Przykłady: *Patrz swego nosa, nie cudzego prosa!*; *Baczy dobra swoich dzieci*; *Wygląda smiłowania pańskiego* (ten dopełniacz zlewa się prawie z dopełniaczem poprzednim [§. 1576.]), bo »wyglądać« to właściwie »wypatrywać«, a zarazem »pragnąć, czekać«; *Mądry rozumu słucha* (Kochan.); *Posłuchaj głosu prośby mojej!* (tenże); *Pamiętaj twoich przysiąg!*; *Pomni twego słowa!*; *Wspominał człowieka pirwego* (Bogar.); w Ps. flor.: *Zapomni luda swego*; *Zapomnisz ubóstwa twego*; *Strzec zakona twego*; *Ja jeśm strzegł dróg twoich* i t. d. Podobna składnia znana jest w wielu innych językach indoeuropejskich, nie tylko słowiańskich, ale i innych, prw. w grece dopełniacz przy czasownikach: ἀκούειν, αἰσθάνεσθαι, γινώσκειν, μέμνησθαι, φροντίζειν i t. d., w łac. przy czasownikach, wyrażających pamiętanie i zapominanie (*recordari, venit in mentem, oblivisci*).

Niektóre z tych czasowników mogą mieć w polskim §. 1579. języku przy sobie także przyimki lub biernik, n. p. *patrzyć, baczyć na co*; *pamiętać, zapominać o czym*; *spozstrzegać co*; biernik wyraża wtedy tylko działanie na przedmiot bez wyrażenia oddziaływania przedmiotu. Nawet w dawnych poematach znajdujemy nieraz obok dopełniacza składnię z przyimkami lub biernik, n. p. w Ps. flor. *Wspomień miłosierdzia twoja!* (biern. l. mn. [§. 1038.]) lub *wspominać na co* [§. 1526.].

Nareszcie w związku z dopełniaczem cząstkowym po §. 1580. zostaje także dopełniacz, używany w celu bliższego oznaczenia czasu, na który czynność przypada lub w ciągu którego się odbywa. W bliższem, szczegółowem, wyraźnem określeniu czasu (rok, miesiąc, dzień, godzina i t. d.) tkwi cząstkowość w stosunku do pojęcia czasowego wogóle. Uderza to najlepiej przy porównaniu z biernikiem czasu, który oznacza czas wogóle [§. 1497.], n. p. *Całe lata*

trwało; Dnie i noce płakała, — natomiast: *Tego lata stało się; Dnia dzisiejszego płakał*; prw. gr. dop. ἡμέρας a biern. ἡμέραν, chociaż tu niema wyraźnego określenia. W polskim języku — i wogóle w słowiańskich — zwykle przy takim dopełniaczu znajduje się przydawka (przymiotnik, liczebnik, zaimek), n.p. *Roku tysięcznego dziewięćsetnego trzeciego; Trzeciego dnia zmartwychwstał; Onego czasu rzekł Chrystus do uczniów; Razu pewnego; Każdej godziny bądź gotów na śmierć; Tej nocy trzykroć się mnie zaprzesa*.

§. 1581. 7. **Dopełniacz przedmiotu dalszego.** Dopełniacz może wyrażać także drugi, dalszy przedmiot czynności czasowników, obok bliższego przedmiotu, wyrażonego biernikiem [§. 1491.]. Jest w takim razie właściwie zastępcą drugiego biernika (podwójny biernik zatracony [§. 1496.]); zwykle przytem osoba wyrażona jest w bierniku, a drugi przedmiot w dopełniaczu, n. p. *uczyć kogo* (przedmiot bliższy, biern.) *muzyki* (przedmiot dalszy, dop.). Najczęstsze w języku polskim, jakoteż w innych słowiańskich, są przykłady takiego dopełniacza przy czasownikach zwrotnych, gdzie zaimek zwrotny się, będący biernikiem, reprezentuje przedmiot bliższy, a rzeczownik w dopełniaczu przedmiot dalszy, n. p. *Spowiadać się* (przedmiot bliższy, biern.) *grzechów* (przedmiot dalszy, dop. — dziś: *z grzechów*); *Podjąć się pracy*; *Ima się poręczy*; *Chwyta się brzytwy*; stpol. *Kajać się grzechów* (*kajać* znaczy własc. »vituperare, ganić«) i t. d.

§. 1582. Do dopełniacza przedmiotu dalszego [§. 1581.] należy w staropolskim dopełniacz przy czasownikach, wyrażających pojęcia napelnienia, nasycenia czemś (dawniej: czegoś), a więc wogóle dostatku, obfitości, pełności. W dzisiejszym jednak języku narzędnik zajął tu miejsce dopełniacza w przeważnej części wypadków [prw. §§. 1678. i 1680.]. Przykłady: *Napelnisz mię wesela* (Ps. flor., dziś: *weselem*); *Ubogie* (biern. l. mn.) *jego nasycę chlebów* (tamże 131., 16.); *Nalożył całą misę złota*; *Tam się napachasz ziela majowego* (pieśń lud.); *Najadł się strachu*. W niektórych razach funkcyja tego dopełniacza łączy się

z funkcją dopełniacza cząstkowego przy czasownikach z narostkiem *na-* [§. 1571.], tylko zachodzi ta różnica, że obok pierwszego może być biernik przedmiotu bliższego (prw. *Nalóżył całą mię złota*), przy drugim zaś go niema (prw. *Nalałmał drew*).

Również taki sam dopełniacz może pojawiać się przy §. 1583. przymiotnikach, w których tkwi pojęcie obfitości, dostatku, pełności, nasycenia się i t. d., wyrażone w owych czasownikach [§. 1582.], n. p. *Usta opłwita była* (= obfite były [§§. 878. i 914.]) *sgłoby* (= nieprawości, Ps. flor.); *Syt sławy*; *Pelen ducha świętego*.

To samo [§§. 1582—83.] bywa w innych językach § 1584. słowiańskich (przykłady u Miklosicha) i w innych językach indoeuropejskich, zarówno przy czasownikach, jakoteż przymiotnikach, n. p. w greckim (πληρώ τινός »napelniam czemś« i πλήρης z dop. »pełny czegoś«, γέμω z dop. »jestem pełny«), w łacinie (*complere, implere, plenus, satur* z dop., chociaż w łac. wogóle zwykłejszy tu *ablativus copiae*), w niemieckim (*Schatzes satt* »bogactw syty«) i t. d.

BB. DOPEŁNIACZ W ZASTĘPSTWIE ABLATYWU.

Ablativus należy — jak wiadomo [§. 1481.] — do przy- §. 1585. padków, które określają stosunki w przestrzeni i miejscu (t. zw. przypadki o znaczeniu miejscowym). Co do tego, jaka była zasadnicza, najpierwotniejsza funkcja tego przypadku, istnieją rozmaite zapatrywania i przypuszczenia. Ale przynajmniej jedną z zasadniczych funkcji ablatywu było wyrażenie tego, od czego coś w przestrzeni się od-suwa, t. j. odchodzi lub wychodzi, a zatem pojęcie (zrazu miejscowego) odłączenia się. Z tej funkcji wyrobiło się później wiele pokrewnych, bliższych i dalszych odcieni, które są jakby odnogami jednego znaczenia pierwotnego, mianowicie wyrażanie pojęć: uwolnienia, chronienia się, obrzydzenia, obawiania się, brakowania i t. p. Nadto posiadał *ablativus* inne funkcje [§. 1601.], których związek z omówioną jest niejasny. Języki słowiańskie zatraciły formę pierwotną

ablatywu indoeuropejskiego z jedynym wyjątkiem *o*-deklinacji, w której forma ta utrzymała się jako forma dopełniacza (§§. 421. i 493.), funkcyę zaś ablatywu objął — podobnie, jak w greckim, — dopełniacz, który wskutek tego obok swoich własnych funkcyi ma także obce mu, przejęte od ablatywu.

§. 1586. Oto są najważniejsze wypadki funkcyi dopełniacza, jako zastępcy ablatywu.

1. T. zw. *genitivus separationis* (**dopełniacz odłączenia**). Wyraża przedmiot, do którego odnosimy zawarte w zdaniu pojęcie odsuwania się, odłączenia, oddalenia, i właśnie przedmiot ten, od którego się coś odsuwa i t. d., ma formę dopełniacza. Pojęcie wspomniane tkwi więcej lub mniej wyraźnie w czasownikach: uciekać, odbiegać, ujsć, unikać, odstąpić, zaniechać, zaprzestać, pozbyć się, uwolnić się, ograbić, uchronić się i t. p. Czasowniki, tu należące, albo same przez się mają takie znaczenie, albo — co się zdarza częściej — przybierają narostki (*od-*, *u-*), które im nadają to znaczenie odłączenia się lub je wzmacniają. Oto niektóre przykłady, przyczem z góry należy zauważyć, że w późniejszym języku polskim często miejsce dopełniacza samego zajął dop. z przyimkami (§§. 1621., 1623. i t. d.) albo nawet biernik (§. 1501.): *Synowie jego ostali są* (= odstąpili) *zakona mego* (= łać. *derelinquerint legem meam*, Ps. flor. 88., 30.); *Bóg swój lud odjął dyablej stróży* (= uwolnił z niewoli szatana, Bogar.); *Ręk sądzi* (dop. l. mn. (§§. 585. i 606.)) *uszli* (Stat. wiśl. z XV. w.); *Uchodząc gwałtu; Rękę* (dop. l. podw. (§. 560.)) *panów swoich uciekając; Stradamy* (= pozbywamy się) *wszystkiej dziedzin części; Czci będzie stradał; Czci* (= od czci) *ji* (biern. l. poj. (§. 980.)) *odsądzamy* (tamże); *Jak ptak, kiedy towarzysza zbędzie* (= pozbędzie się); *Odstąpił obyczaju greckiego* (Chwalcz., dziś raczej: od obyczaju); *Zbawiłeś mię* (= wybawiłeś) *śmierci* (dziś: od śm.); *Ucieczką uchronił się śmierci* (dziś: od śm.); *Odolałem tego* (dziś tu biernik); *Odjechać żony; Ziemi ulubionej odpłynąć* (dziś dop. z *od* (§. 1621.)); *Unikać czego* i t. d.

W zastępstwie czasowników wymienionych [§. 1586.] §. 1587. pojawiają się także przymiotniki, wyrażające pojęcie odłączenia się i pokrewne, jako to: *daleki, próżny, wolny, swobodny, obcy, osierocony, nagi* (= wolny) i t. d., n. p. *Daleki celu; Kto jest próżen* [§. 872.] *wszelkich trosk?*; *Wolny wszego złego* (dziś raczej dop. z od); *Wolni a swobodni wszelkiego długi* (Ks. ust.).

Nawet czasem rzeczowniki, utworzone od wy- §. 1588. mienionych [w §. 1586.] czasowników, mogą w tym wypadku zajmować funkcyę czasowników, n. p. *Abyśmy Bogu służyli, uczy nas zwykle we chrzcie odrzekanie szatana* (prw. odrzec się szatana); *Odjechanie rodziny* (dziś: od rodziny)

Taki sam dopełniacz odłączenia, użyty obok czasowni- §. 1589. ków (a w ich zastępstwie i przymiotników), znajdujemy we wszystkich językach słowiańskich, prw. stsl. *Ograbenz bog a cǣstva svojego*; *Nagъ vsakyjъ pečali* »liber omni cura«; mrus. *Ony jich łupyły toho odińja* »vestibus eos spoliarunt«; czesk. *Smutka nechajte* i t. p. przykłady u Miklosicha. Także w innych językach indoeuropejskich, w których dopełniacz zastąpił *ablativus*, znane to zjawisko, prw. gr. ἀπέχω τινός »jestem oddalony od czegoś«, τόν γε θεοί κακότητος ἔλυσαν »oczyścili go z nieprawości« i t. d.; śrgniem. *Des traumes ich intspranc* (Grimm) »ze snu zerwałem się« (dosł.: od snu odskoczyłem). Język łac. ma tutaj *ablativus*, n. p. *Pellere regno; Patria hac effugiam*.

Dalszym odcieniem dopełniacza odłączenia jest do- § 1590. pełniacz przy czasownikach, wyrażających bojaźń, lękanie się, wstręt, obrzydzenie, wstyd. W pojęciach tych bowiem tkwi myśl odłączenia się, uwolnienia od danego przedmiotu [prw. §. 1586.]. Przykłady: *Již* (= którzy [§. 991.]) *się jego boją* (Ps. flor.); *On się boi cienia swego*; *Obawia się nieszczęścia*; *Królowie lękają się twojej chwały* (Kochan.); *Będą się wstydać syna mego* (Bibl.); *Wstydzi się swoich krewnych*; *Brzydzi się niechlujstwa* (dziś tu narzędnik [§. 1678.]). Tak samo w innych językach słowiańskich, oraz nieraz w tych indoeuropejskich, które zatraciły formę *ablatywu*, prw. stsl. *Bojase sę techъ městъ* »timebat ea loca«; mrus. *Ne bojit śa mokryj*

doścu, a hołyj rozboju; srgniem. Er vorhte Turpines
»bał się Turpina«.

§. 1591. Zamiast czasowników [§. 1590.] mogą i tu występować także przymiotniki lub rzeczowniki, wyrażające te same pojęcia, n. p. *Wstydlivy, bojaźliwy czego; Wstyd* [§. 1453.] *mię* (dziś: mi) *twego niedbalstwa; Na niego działa największej bojaźń złej sławy.*

§. 1592. Prawdopodobnie dalszym odcieniem dopełniacza odłączenia jest dopełniacz przy czasownikach, wyrażających brak czegoś lub potrzebę brakującego przedmiotu. Należą tu z jednej strony czasowniki: brakować, nie dostawać, nie stawać (czego), z drugiej: potrzebować i t. p., — lub w zastępstwie ich rzeczowniki: brak, trzeba, potrzeba. Przykłady: *Brakowało im mleka; Brakuje mu potrzebnych narzędzi; Brakuje im rozumu i dobrej woli; Braku sumienia nic nie zastąpi; Nie stało soli; Owe* (biern. l. mn. [§. 1001.]), *którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał* (w Bibliach); *Potrzebujemy spokoju; Trzeba* [§. 1453.] *na to czasu; Potrzeba* [§. 1453.] *mi waszej pomocy.* To samo w innych językach słowiańskich; przykłady u Miklosicha. Niejasnem jest pochodzenie tego dopełniacza. Zdaje się, że niewyraźnie tkwi tu pojęcie odsunięcia się przedmiotu potrzebnego [§. 1586.]. W niektórych wypadkach zlewa się ten dopełniacz niby z dopełniaczem cząstkowym ([§. 1567.] *Nie stało woli, Trzeba czasu*), ale że to nie jest czysty dopełniacz cząstkowy, tego dowodzi porównanie z niektórymi innymi językami indoeuropejskimi, n. p. z łacińskim, który używa ablatywu przy podobnych wyrażeniach (*egeo, indigeo, opus est*, chociaż nieraz tu miewa i dopełniacz, n. p. przy *indigens, egenus*).

§. 1593. 2. **Dopełniacz w przeczeniu.** Dopełniacz pojawia się w słowiańskich językach w zdaniach przeczących przy t. zw. czasownikach przechodnich [§. 1491.] i odpowiada wtedy biernikowi w zdaniach twierdzących. Jestto właściwość języków bałtycko-słowiańskich, gdyż w innych językach indoeuropejskich niema takiego pravidła, a jeżeli się pojawia czasem w tych warunkach dopełniacz, n. p. w gockim, to tylko sporadycznie i ma to

przyczyny uboczne. Co ten dopełniacz oznacza, trudno stanowczo rozstrzygnąć. Można by go — i tak czynią niektórzy lingwiści — uważać za dalszy odcień dopełniacza cząstkowego [§. 1573.], a w takim razie wypadłoby go tak tłumaczyć, że czynność, wyrażona w czasowniku, wskutek przeczenia nie przechodzi nawet na najmniejszą część przedmiotu, a więc wcale się nie odnosi do niego. To tłumaczenie nie wydaje mi się prawdopodobnem. Raczej można ten dopełniacz uważać za dalszy odcień (rozszerzenie) dopełniacza odłączenia [§. 1586.]: wskutek przeczenia czynność czasownika nie tylko nie przechodzi na przedmiot, ale mija go zupełnie, niejako odsuwa się, oddala od niego. Przykłady: *Nie widziałem matki* — *Widziałem matkę*; *Nie czynię przykrości*; *Nie znoszę żartów* i t. d. — wogóle każdy czasownik t. zw. przechodni z przeczeniem ma taką konstrukcję.

Tutaj należy także czasownik *nienawidzieć*, który zło- §. 1594. żony jest z *nie* + *na-widzieć*, ma więc w sobie przeczenie, chociaż dzisiaj części składowe tworzą jedną całość, n. p. *Nienawidzę zarozumiałości*.

Jak żywo ta siła przeczenia tkwi w poczuciu języ- §. 1595. kowem (w językach słowiańskich) i jak dalece sięga działaniem swoim, tego dowodzi ta okoliczność, że dopełniacz przy t. zw. czasownikach przechodnich pojawia się często nawet wtedy, gdy przeczenie nie odnosi się bezpośrednio do czasownika w tem samem zdaniu, lecz właściwie do czasownika w zdaniu sąsiednim i tylko ubocznie wpływa na pierwszy przez to, że te zdania są z sobą w związku. Najczęściej zdarza się to w zdaniach z bezokolicznikiem, jeżeli zdanie główne zawiera przeczenie, n. p. *Chrystus rozdziałów pomiędzy bracią* [§. 484.] *czynić nie chciał* (Skarga); *Nie mogę wyjaśnić dokładnie całej sprawy*. Nawet pomimo znacznego przegrodzenia negacyi w zdaniu głównem przez rozmaite uboczne określenia nie traci ona swej siły atrakcyjnej, n. p. *Nie chcę wśród tak trudnych i ciężkich okoliczności, wśród rozmaitych przeszkód, które grożą dokoła, rozpoczynać i aż do końca prowadzić walki z przeciwnem stronnictwem*. Co więcej — w dawniejszym języku

taki dopełniacz pojawiał się nieraz także w zdaniu zaimkowem, jeżeli zdanie główne zawierało przeczenie, n. p. w Ps. flor.: *Nie jest* (= niema), *ktoby uczynił dobrego*, chociaż także: *Nie jest, jenzęby uczynił dobre*.

§. 1596. Rzecz charakterystyczna, że często nawet wtedy pojawia się ten dopełniacz, jeżeli niema wyraźnego przeczenia, lecz myśl zdania jest wogóle przecząca, n. p. *Bała się skarcić dziecka* (bała się — t. j. nie chciała); *Obawiał się ust otworzyć*; *Lękał się wydać tajemnicy* (dziś raczej: tajemnicę); *Tego zwyczaju trudnoby już teraz zachować bez śmieszności* (trudnoby = nie można); prw. w języku małoruskim bardzo ciekawe użycie dopełniacza z negacją ukrytą w wyrażeniu: *čort mał* z dop. (>czart miał, t. zn. nikt nie miał, chyba czart, a więc: nie było wcale), n. p. *čort mał porożńoho kuta* >nie było próżnego kąta«. Dziś już użycie takiego dopełniacza zaciera się w polskim języku.

§. 1597. Samo się przez się rozumie, że, jeżeli przeczenie w zdaniu nie odnosi się do czasownika (t. j. do orzeczenia), lecz do innej części zdania, to niema wcale dopełniacza, tylko biernik, jak zwykle przy czasownikach t. zw. przechodnich, n. p. *Nie tę, lecz tamtą książkę mi podaj!*; *Mgły czynią tę porę niezbyt powabną*.

§. 1598. Dziwnem jednak jest zjawisko, że zaimki *nic*, *co* nie ulegają w języku polskim i w niektórych innych słowiańskich wymienionej zasadzie dopełniacza przy przeczeniach, n. p. *Nic ci nie powiem*; *Nie ma nic*; *Nie wiesz co nowego?*; prw. także w czesk. *Já o tom nic nemím*, w mrus. *Tu nycz nema*, a nieraz także w stsl. *Ničto* (biern. [§. 1041.] *ne věděchz*). Przyczyna tego zjawiska niejasna, może tkwi w tem, że *nic*, *co* są właściwie formami dopełniacza (*niczso*, stsl. *ni-čso* [§§. 1041., 1045. i 274.]). Jednak w polskim zaimki omawiane mogą mieć przy przeczeniu formę dopełniacza obok biernika, jeżeli sam czasownik bez negacji wymagał przy sobie dopełniacza, n. p. *To nic nie dowodzi* lub *To niczego nie dowodzi*.

§. 1599. 3. **Dopełniacz porównawczy** (*genitivus comparationis*). Dopełniacz przy porównaniu, mianowicie przy przymiotnikach w stopniu wyższym, oznacza to, co służy

za miarę porównania. Funkcyę tę należy sobie tak tłumaczyć, że czynność porównania wychodzi niejako od tego, co stanowi miarę, i stosuje tę miarę do innego przedmiotu, któremu przyznaje wyższy lub niższy stopień danej własności. Na dnie tej funkcyi porównania leży myśl odsunięcia się, odłączenia się od przedmiotu pewnego w celu przystosowania pojęcia danego do innego przedmiotu. Jestto zatem odcień dopełniacza odłączenia [§. 1586.]. Język staropolski używał bardzo często tego dopełniacza, n. p. *Szata bielsza śniegu* (Groch., od białości śniegu wychodzi się, bierze się ją jako miarę, którą się stosuje do szaty, oznaczając, że szata ma własność białości w wyższym stopniu); *Gniew jego nie trwalszy pi any* (Kochan.); *Gwiazdy jaśniejsze wybranego złota* (tenże); *Uczył jeś ji... mniej wszech aniołów* (Ps. flor., biern. podwójny [§§. 1496. i 911.], dziś: mniejszym). Tak samo przy przysłówkach stopnia wyższego, bo to skostniałe przymiotniki [§. 1483.], n. p. *Dalej* (= więcej) *cztyrzech* [§. 949.] *groszy* »ultra quattuor grossos« (Ks. ust.); *Pirzwiej wszystkich* (tamże, dziś: od wszystkich); *Wyżej dachu*; *Niżej rzeki* i t. d. Dopełniacz ten porównawczy znajdujemy też w innych językach słowiańskich i indoeuropejskich, prw. stsl. *Jesi onyję vdovy ubožaj* [§. 899.] »jesteś uboższy od cnej wdowy«; mrus. *Solodsi medočku* (od miodku); gr. *μείζων τοῦ ἁδελφοῦ*; także w stgniem.; w łac. jest tu *ablativus comparationis* (*dulcior uvā, melior patre* i t. d.). W dzisiejszym języku polskim zwykle zamiast samego dopełniacza używa się dopełniacza z przyimkiem *od* [§. 1623.] lub zdania skróconego z *niż*, n. p. *Bielsza od śniegu*; *Bielsza, niż śnieg*.

Odcieniem dopełniacza porównawczego jest dopeł. §. 1600. niacz ceny, wartości, szacowania (*genitivus pretii*). Pojawia się przy czasownikach, oznaczających pojęcia: kosztować, szacować, być godnym, zasługiwać i t. p., albo przy przymiotnikach tego samego pojęcia: wart, godzien i t. p. I tutaj tkwi mniej lub więcej wyraźnie pojęcie porównania: wychodzi się od jakiegoś przedmiotu (w dopełniaczu) i bierze się go jako miarę w ocenieniu przedmiotu drugiego. Dopełniacz ceny przy czasownikach wcześniej się zatracił,

już w staropolskim zaledwie ślady jego spotykamy, n. p. *Zasłużył żywota wiecznego* (dziś: na żywot); *Godnym jest wiary*; *Wszystkiej chwały dostojna* (Modl. Naw.); *Wart chwały*; *Wart Pać pałaca, a pałac Pać*; *Godzien nagrody*. Natomiast w dzisiejszym języku przy czasownikach wymienionych kładzie się już zwykle biernik sam lub z przyimkami: *kosztować co* (koronę), *szacować na co*, *zasłużyć na co*, *kupować, sprzedawać za co*. Dopełniacz ceny znany jest w innych językach słowiańskich i indoeuropejskich, prw. mrus. *čoho zaslužyl*, gr. *τἀλάντου ἀποδόσθαι* »sprzedać za talent«, śrgniem. *lónes wert* »wart nagrody«; w łac. języku jest tu *ablutivus pretii*: *viginti talentis vendere, caelestibus honoribus indignus*.

§. 1601. 4. **Dopełniacz przyczyny** (powodu, *genitivus causae*). Oznacza przyczynę, powód czynności przy czasownikach, wyrażających wzruszenia duszy, jak: *plakać*, *żałować*, *frasować się*, *weselić się*, *radować się*, *zazdrościć* i t. p. Jak sobie należy tłumaczyć tę funkcję? — Oto *ablutivus* indoeuropejski obok funkcji odłączenia wyrażał także okoliczności, towarzyszące czynności czasownika, wyjaśniające ją, a więc wyrażał także to, co jest związane z czynnością jako przyczyna, powód, — i tę funkcję objął potem dopełniacz. Przykłady: *Placząc grzechu zabicia św. Stanisława* (Chwalcz.); *A mnie plakać mej wdzięcznej dziewczki pomóżcie!* (Kochan.); *Czego płaczesz?*; *Ty litujesz się krzywdy mojej* (Kochan.); *Raczyłeś się uzalić mego udręczenia* (tenże); *Żałuje grzechów swoich*; *Frasować się czego*; *Zazdrościć czego*. *Weselić się*, *radować się* tu należą, ale przybrały wcześniej przyimek *z* (z czego [§. 1639.]). Taki sam dopełniacz przyczyny znany jest w innych językach słowiańskich i indoeuropejskich (n. p. w greckim, w niemieckim); łacina ma *ablutivus causae*.

§. 1602. Miejsce czasowników mogą tutaj zajmować także rzeczowniki (*żał*, *szkoda* i t. p.) i przymiotniki (stpol. *rado*, *luto*, *miło* [§. 872.c] i t. p.), n. p. *Skąpcu żał* [§. 1453.] *każdego grosza, który wydaje*; *Szkoda tylu zabiegów*; *Szkoda tak zacnej osoby*; *Luto* (t. j. żał) *mi ciebie*; prw. taką samą

składnię w innych językach słowiańskich (przykłady u Miklosicha).

Zdaje się, że odcieniem dopełniacza przyczyny §. 1603. [§. 1601.] jest dopełniacz przy czasowniku *mścić*, używany często w staropolskim języku (*mścić* lub *mścić się czego*), n. p. *Mszcząc krzywdy* (Ks. ust.); *Myślił mścić się nad nim zelżenia dawnego* (Kochan.); stsl. *Da mstą jeję* (dop. l. poj. rodz. ż. [§. 1057.]) »ut eam ulciscar«; mrus. *Mstytyśa hirkoji krzywdy* i t. p. Dziś tu w polskim zwykle »z powodu czego, dla czego«. [Prw. też §. 1651.].

Tutaj zaliczyć należy także dopełniacz przy §. 1604. wołaniu, wskazujący przyczynę wołania, w polskim zresztą bardzo rzadki, w starosłowiańskim częstszy, n. p. *Gwałtu!*, prw. gr. οἴμοι τῆς τῶχης »mojaż biedna dolal«, śrgniem. *ach lasters!*, *ach leides!*. Ale nie każdy dopełniacz przy wołaniu tu należy, n. p. *Litości!* *Pomocy!* — to nie dopełniacz przyczyny, bo tutaj domyslać się trzeba: wołam, proszę [§. 1576.].

5. Słowo jeszcze o wyrażeniu stpol. *doma* = łac. *domi* §. 1605. (dziś: w domu). Czy to ślad jakiegoś dopełniacza (w zastępstwie ablatywu), oznaczającego miejsce czynności, to rzecz niejasna, gdyż języki słowiańskie nie znają dopełniacza w funkcyi wyrażania miejsca czynności; ale w łac. znanym jest *ablativus loci* (*Naupacto*, *Tyro* i t. d.).

CC. DOPEŁNIACZ Z PRZYIMKAMI.

Funkcye dopełniacza z przyimkami są bardzo roz- §. 1606. maite. Przedewszystkiem co do zasadniczego znaczenia tych funkcyi należy zauważyć, że dopełniacz taki: a) mógł zależeć właściwie głównie od czasownika samego, a później dopiero związał się bliżej z przyimkiem (prw. *odstąpić czego* a *odstąpić od czego*), albo b) może być od początku zawisłym od samego przyimka, jeżeli przyimek jest skostniałą formą imienną, i w takim razie jestto dopełniacz, zawisły od imienia, n. p. *Szedł obok brata* = *Szedł o bok brata* (dopełniacz własności [§§. 1530. i 1555.]). Nadto wchodzą

w grę rozmaite odcienie funkcyi samego dopełniacza, jako dopełniacza rzeczywistego lub zastępującego *ablativus*, które się uwydatniają nieraz także przy użyciu przyimków, wyrażających pojęcie, pokrewne tym funkcyom. Przyimki, z którymi się łączy dopełniacz, są: *bez* (i stpol. *przez*); *blisko* stpol. *blizu*, *blisce*); *dla* i złoż. stpol. *po-dla*, *we-dla*, dziś *podle*, *wedle*; *po-dług*, *we-dług* i pokrewne *w-(z)-dłuż*, *po-dłuż*; *do*; *gwoi* z *k(u) woli*; stpol. *chyba*; *koło* (stpol. *kole*) i złoż. *o-koło*, *w około*, *na-około*, *do-koła*, *w okoł*, *na-okół*; *krom* i złoż. *o-krom* (stpol. *kromia*, *kromie*, *o-kromie*); *miasto* i pokrewne *miast*, *za-miast*; *mimo* i złoż. *po-mimo*; *niżej* i złoż. *po-niżej* (stpol. *niż*, *po-niż*); *od* (z *ot*); *prosto* i pokrewne *w-prost*, *na-wprost*; *przeciw* (stpol. *przeciwo*) i złoż. *na-przeciw*, *przeciwo*, *na-przeciwo*; *prócz* (stpol. *procza*) i złoż. *o-prócs*; *po-przek* (stpol. *na przeki*), *na poprzek*, *w poprzek*; *śród* (stpol. *śróżd*) i złoż. *w(e)-śród*, *po-śród*, *po-po-śród*, *na-po-śród*, *w-po-śród*; *u*; *we-wnątrz* i *ze-wnątrz*; *względem*; *z* (z **iz*) i jego liczne złożenia [§. 1641.]; *za*.

§. 1607. 1. **Dopełniacz z przyimkiem *bez*** (stsl. *bezz* = *łać. sine*) wyraża to, co jest oddalone, wykluczone, nieobecne, a więc pojęcie oddalenia, wykluczenia, nieobecności; co do swego pochodzenia jestto dopełniacz odlączenia z przyimkiem (prw. *łać. sine* z *ablatywem* [§. 1586.]). Przykłady: *Robią to bez niego*; *Bez tego stanie się, czego sobie życzysz*; *Trudno żyć bez pieniędzy*; *Nie bez tego, aby się nie zjawiał* i t. d. W staropolskim w tej samej funkcyi pojawia się także dopełniacz z *przez*; ponieważ przyimek *przez* oznacza fizyczne posunięcie się poza coś [§. 1539.], a zatem oddalenie, pominięcie, wykluczenie (prw. *łać. praeter*), nastąpiło pomieszanie go z *bez*. Przykłady: *Przez winy »sine culpa«* (Ps. flor.); *Przez zła »sine malo«* (tamże); *Kto Bogiem przez gospodna* (= poza panem, tamże); *Został przez winy* (Kochan.); w lud. języku: *Szedł przez czapki*. Dopełniacz z przyimkiem *bez* taką samą funkcyę ma w innych językach słowiańskich, a w stsl. także zam. *bezz* pojawia się *prěz*.

§. 1608. 2. **Dopełniacz z przyimkiem *blisko*** (i z pokrewnymi stpol. *blizu*, *blisce*) wyraża bliskość, sąsiedz-

two, pojęcie »niedaleko«. Jestto właściwie dopełniacz, zawisły od imienia, bo wymienione przyimki to skostniałe formy imienne (*blisko* i *blisce* to biern. i miejsc. l. poj. rodz. nij. przymiotnika *bliski* według im. o-deklin. [§§. 496. i 500.], *blizu* to miejsc. l. poj. *ũ*-tematu [§§. 619. i 638.]). Przykłady: *Mieszka blisko miasta*; *Przebywał blisko swojej ojczyzny*; w Stat. wiśl. z XV. w.: *Blizu końca*; w XVI. w.: *Blizu ziemi* (dop. l. poj. [§. 569.]); *Blizu siebie*; *Ojca blisce* (= blisko ojca) *stoi*.

3. Dopełniacz z przyimkiem dla (i z pokrewnymi §. 1609. złoż. stpol. *po-dla*, *we-dla* dziś *po-dle*, *we-dle*) wyraża bliskość, albo stosowanie się do czegoś (coś czemuś odpowiada), wreszcie powód, n. p. *Wieś leży podle Krakowa*; *Podla rzeki* (Chwalcz.); *Siadła żona podle* (= obok) *niego*; *Wedle* (= wzdłuż, obok) *Dunaju chodziła*; *Prowadź mię wedle* (= stosownie do) *woli*!; *Wedla ciebie tysiąc głów poleże* (Kochan.). Niezłożone *dla* wyraża głównie stosowanie się i powód, n. p. *Dla twojej przyjaźni*; *Dla dobrych towarzyszków pisze* (Kochan.); *Królowie są dla ludu*. Dopełniacz przy tych przyimkach jest zawisłym od imienia, bo one są skostniałymi formami imiennymi.

Co do przyimka *dla* zauważyć trzeba, że w najdawniejszych czasach zajmował miejsce po rządzonem słowie (postpozycja) tak, jak w stsl. *děľja*, w czesk. *dla*, w mrus. *dla*, n. p. *Nas dla wstał zmartwych syn Boży* (Bogar.); *Ciebie dla człowiecze* (tamże); *Trudzenia a gabania tylko dla* (tłum. Stat. wiśl.); *Tego dla* bardzo często. Z końcem XV-go i z początkiem XVI. w. ta składnia wyszła z użycia.

4. Dopełniacz z przyimkami złożonymi po- §. 1611. *dług*, *we-dług* i z pokrewnymi złoż. *w-dłuż*, *wz-dłuż*, *po-dłuż* wyraża także bliskość lub stosowanie się, n. p. *Wzdłuż muru stoi chata*; *Podług stawu grobla*; *Czyń podług serca swego!*; *Tłumaczenie według oryginału łacińskiego*. Znów tu dopełniacz właściwie zawisł od imienia, bo przyimki te są skostniałymi formami imiennymi,

utworzonymi od tem. **dług*- raz według *ũ*-deklin. [§. 615.], drugi raz według *ż*. *i*-deklin. [§§. 676. i 710.].

§. 1612. 5. **Dopełniacz z przyimkiem *do*** wyraża:

αα) granicę czynności, t. j. przedmiot, do którego czynność jakaś rozszerza się lub sięga, n. p. *Odprowadź mię do bramy!*; *Napełnił naczynie do wierzchu*; *Woda sięga do kolan* i t. d.;

ββ) wogóle kierunek czynności i odpowiada wtedy celownikowi z przyimkiem *ku* [§. 1664.], n. p. *Jezus mówił do zwolenników swoich*; *Zwrócił się do niego*; *Dochodził do budynku*; *Pojechał do brata*;

γγ) nawet przejście tej granicy, do której czynność dochodzi, n. p. *Wyrenęli wszystkich co do jednego* (t. zn. nawet ostatniego); *Wydał wszystko do grosza*. Tutaj należy użycie przyimka *do* w takiej funkcji, jak przyimka *w*, t. zn. do wyrażenia wejścia w środek [§. 1505.], n. p. *Chodzi do szkoły*; *Przyjechał do Polski*; *Wszedł do wsi*; *Wszedł do teatru, do izby* i t. d.;

δδ) stosowanie się, n. p. *Mówić do rzeczy* (= stosując się do rzeczy); *To nie do śmiechu*; *Powiedz do prawdy* (= stosownie do prawdy, dziś nawet pisane razem)!; *Ten przypadek mi do gustu*; stpol. *To mi się do szachów* (t. zn. w szachach, w zastosowaniu do szachów) *nie podoba*;

εε) czas, t. j. granicę czasową, do której się coś dzieje, lub wogóle czas, w którym się czynność odbywa, n. p. *Licz do dwudziestu!*; *Dwa razy do roku* (= w roku);

ζζ) ilość nieokreśloną, w przybliżeniu (prw. łąć *circa* »około«), n. p. *Było ich do dwustu*; *Żył do lat 60* (t. zn. mniej więcej 60).

§. 1613. 6. **Dopełniacz z przyimkiem *gwoli*** (dawniej *kwoli* = ku woli [§§. 305. i 1665.]) wyraża powód, dla którego się coś dzieje, n. p. *Aż za brame, kwoli większej uczciwości, litewskie pany wyprowadzali* (Kromer); *Gwoli zajęć swoich miał odjeżdżać* i t. d. Jestto dopełniacz, zawisły od imienia *wola*. W późniejszym i dzisiejszym języku *gwoli* ma przy sobie zwykle celownik, n. p. *Gwoli sejmowi*.

7. **Dopełniacz z przyimkiem** stpol. *chyba* wy- §. 1614.
raża wykluczenie, opuszczenie (jak łać. *praeter* »prócz«), zachodzi bardzo rzadko, n. p. *Chyba mnie nie-
masz innego Boga*.

8. **Dopełniacz z przyimkiem** *koło* (i pokrewnym §. 1615.
stpol. *kole*), oraz ze złożonymi *o-koło, w o-koło, na-o-
koło, do-koła, w o-kół, na-o-kół* (zawisły zatem od
imienia) wyraża:

αα) otoczenie czemś, a zatem także bliskość,
sąsiedztwo, n. p. *Ptak lata koło domu; Grzeją się koło
ognia*; stpol. *Nie chodź kole wody!*; *Około niego ciemność*;
Naokoło zamku są mury; Owoce leżą dokoła drzewa;

ββ) czas w przybliżeniu (otoczenie, bliskość cza-
sową jako dalszy odcień poprzedniej funkcji), n. p. *Koło
Wielkiej Nocy; Około Nowego Roku; Około św.
Marcina*;

γγ) czasem powód, przyczynę czynności, n. p.
Trzeba było wielu starań i próśb około (= z powodu) tego;
Około tego długo radzili.

9. **Dopełniacz z przyimkiem** *krom*, złoż. *o-krom* §. 1616.
(stpol. *kromia, kromie, o-kromie*, skostniałe formy
imienne, prw. stsl. *kromъ* i *kromě*, czesk. *krom*) wyraża naj-
pierw oddalenie miejscowe, potem nieobecność,
wykluczenie (a więc tyle, co *prócz* [§. 1629.], *poza*.
Przykłady: *Nie mam nikogo na świecie krom (= prócz)
ciebie; W mowie jego okrom wielu szumnych słów niema
nic nadzwyczajnego; Z rymów co za korzyść krom próżnego
dźwięku?* (Kochan.); *Krom* (t. j. w nieobecności) *rękoj-
miego* [§. 1183.] *zapłacił* (Stat. wiśl.); *Kromie dworu
naszego (= extra curiam nostram, poza sądem naszym,
tamże); Kto Bogiem kromie (= łać. praeter) Boga naszego?*
(Ps. flor.); stpol. *okromie tego* »praeterea« (= prócz tego).
Jestto znowu dopełniacz, zawisły od imienia, dziś zresztą
rzadko się używa tych przyimków.

10. **Dopełniacz z przyimkiem** *miasto* i spokre- §. 1617.
wnionymi *miast, za-miast* (skostniałe formy imienne
rzeczownika *miasto*, stsl. *město* »locus, miejsce«, po części
w skröceniach [§. 274.] i w złożeniu) wyraża zastęp-

stwo, t. j. to, co się zdarza lub dzieje w miejscu czegoś innego, n. p. *Miasto chleba rzucasz na niego kamieniem; Strach czuje miasto uciechy; Wziął cudzy kapelusz zamiast swojego; Miast Boga czczą szatana* (Klon.). Znowu tu dopełniacz zawisły od imienia. Dziś przyimek *miast(o)* rzadko jest w użyciu.

§. 1618. 11. **Dopełniacz z przyimkiem *mimo*** i złoż. *po-mimo*. O tem, że w dawnym języku z przyimkiem *mimo* wiązał się biernik, ale w dalszym rozwoju języka pojawił się tu dopełniacz pod wpływem atrakcyi syntaktycznej do przyimków *prócz, bez*, mających znaczenie podobne [prw. §§. 1607. i 1629.], oraz o tem, co przyimek *mimo* oznacza, była mowa w rozdziale o bierniku [§. 1516.], gdzie też podano przykłady na dopełniacz.

§. 1619. 12. **Dopełniacz z przyimkiem *niżej*** i złoż. *po-niżej* (stpol. *niż, po-niż*) oznacza to, pod czem coś innego się znajduje, n. p. *Poniżej góry leży wieś; Niżej rzeki zbudował chatę*; stpol. *Poniż rzeki stoi*. Jestto właściwie dopełniacz porównawczy [§. 1599.], bo (*po-*)*niżej* to skostniała forma przymiotnika w stopniu wyższym [§§. 899. i 911.].

§. 1620. 13. **Dopełniacz z przyimkiem *od*** ma bardzo rozmaite funkcyje. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że właściwą formą tego przyimka było *ot*, prw. stsl. *otъ* i w innych językach słow. pierwotnie *ot(ъ)*. Ale już w najdawniejszych pomnikach języka polskiego obok *ot* znajdujemy *od* (wskutek niedokładnej pisowni trudno w każdym wypadku rozróżnić obie formy), a z końcem XV. w. *od* pojawia się już prawie stale zamiast *ot*. O tem zjawisku była mowa w głosowni [§. 395.].

§. 1621. αx) **Dopełniacz z przyimkiem *od*** wyraża odłączenie się, oddzielenie się od czegoś, mianowicie przy czasownikach lub imionach, które oznaczają pojęcia: oddalić się, stronić, uciekać i t. p. Pierwotnie w przeważnej części tych wypadków pojawiał się dopełniacz odłączenia (w zastępstwie ablatywu [§§. 1586—88.]) bez przyimka, nieco później obok tego lub w miejscu samego dopełniacza pojawił się dopełniacz z *od*, n. p. *Od ziemi*

ojczystej odpłynąć (dawniej bez przyimka [§. 1586.]); *Odjechał od żony*; *Od człowieka złego odejmi mię!* (Ps. flor., ale w Bogar.: *lud odjął dyablej stróży*); *Uratował się od śmierci*; *Obronił Ruś od napadu tatarskiego*; *Odszedł od rozumu*; *Ostrzegujesz się od fałszywych proroków* (w Biblii XVI. w.); — przy przymiotnikach lub rzeczownikach: *Bądź zdrow od choroby!* (XVI. w.); *Wolny od kłopotów, od myta*; *Lekarstwo od kaszlu* (t. zn. żeby się ochronić, oddalić od kaszlu, prw. *lekarstwo na kaszel*, t. j. takie, które działać ma na kaszel, aby ustąpił [§. 1518.]).

ββ) *Dopełniacz z przyimkiem od* oznacza od- §. 1622.
ległość od jakiegoś miejsca, zrazu przestrzenną, a potem i czasową. Jestto odcień funkcji poprzedniej [§. 1621.], bo przedmiot, który się odłącza, oddala, jest zarazem punktem wyjścia do wyrażenia odległości w przestrzeni lub w czasie. Przykłady: a) na odległość czasową — *Od miasta mila drogi*; *Od nieba do ziemi*; *Zdala od gwaru miejskiego*; *Nie jestem od tego, aby...* (t. zn. nie jestem oddalony od tego, a zatem: jestem skłonny do tego); — b) w znaczeniu odległości czasowej: *Od pierwszej młodości miał zamięłowanie do wierszy*; *Od tego czasu*; *Od rana* [prw. §. 1638.] *do wieczóra*; *Od godziny tu czekam*.

γγ) *Dopełniacz z przyimkiem od* wyraża przy §. 1623.
porównaniach (ze stopniem wyższym przymiotnika) przedmiot, który pozostaje poza drugim co do jakiejś własności, i zastępuje wtedy zwykle dawniejszy dopełniacz porównawczy bez przyimka [§. 1599.], n. p. *Szata bielsza od śniegu*, ale prw. *Szata bielsza śniegu* (Groch.); *Złoto droższe od srebra*; *Wiem to lepiej od ciebie*; *Bydłę czasem pojętniejsze od człowieka*.

δδ) *Dopełniacz z przyimkiem od* wyraża §. 1624.
osobę, od której czegoś żądamy, życzymy sobie, spodziewamy się, prosimy i t. p., t. j. osobę, od której ma wyjść to, czego żądamy; tkwi tu zatem pojęcie odłączenia się od tej osoby, wzięte za punkt wyjścia do określenia czynności, wyrażonej w czasowniku [§. 1586.], n. p. *Od ciebie wymagam tego stanowczo*; *Od ciebie, Boże, spodziewamy się wszystkiego*; *Prosił od księcia zasiłku* (XVI. w.).

§. 1625. εε) **Dopełniacz z przyimkiem od** wyraża bezpośredniego sprawcę czynności lub wogóle przyczynę. Czasownik ma wtedy zawsze znaczenie bierne, forma jednak czasownika może być bierną albo czynną; w drugim wypadku czasownik jest zwrotnym lub nijakim o znaczeniu biernym. Przykłady: *Został od świata wzgardzony* (XVI. w.); *Te zamki są od* (dziś raczej: przez) *króla pobudowane*; *Od szlachty* (dziś raczej: przez szlachtę) *wybrany*; *Znany od całego świata*; *Od gospodna stało się to* (Ps. flor.); *Wosk od ognia topnieje* (czas. nijaki o znaczeniu biernym); *Serce pęka od żalu*; *Od* (dziś: ze [§. 1639.]) *strachu zachorował* i t. d.

§. 1626. ζζ) **Dopełniacz z przyimkiem od** wyraża wogóle sposób, w jaki się coś dzieje (jestto dalszy odcień), n. p. *Od ręki pisać*; *Od serca tego cię uam życzę*.

§. 1627. 14. **Dopełniacz z przyimkiem prosto** (i z pokrewnymi złoż. *w-prost*, *na-w-prost*) wyraża przedmiot, przed którym się coś odbywa w kierunku linii prostej, n. p. *Patrz prosto nosa!*; *Na wprost jej okien postavili szubienicę*; *Wprost tej drogi leży twoje miejsce rodzinne*. Przyimki wymienione są to skostniałe formy imienne, a zatem mamy tu dopełniacz, zawisły od imienia.

§. 1628. 15. **Dopełniacz z przyimkiem przeciw** (stpol. *przeciwu* [§. 885., 3.]) i z pokrewnymi *na-przeciw*, *przeciwko*, *na-przeciwko* wyraża pojęcie przeciwstawienia (prw. niem. *gegenüber*), n. p. *Przeciw niego powstał* (Skarga); *Wyruszył naprzeciw dostojnego gościa*; *Stanął naprzeciwko góry*. Właściwie przyimki te mają zwykle (a stpol. *przeciuco*, *przeciu* nawet najczęściej) przy sobie celownik, o czem później [§. 1670.].

§. 1629. 16. **Dopełniacz z przyimkiem prócz** (stpol. *pro-cza*) i złoż. *o-prócz* oznacza oddalenie, nieobecność, wykluczenie, n. p. *Prócz głodu cierpiał inne męki, stokrót boleśnieszsze*; *Prócz jednego wszyscy wymarli*; *Prócz naszego dworu* (= *extra nostra curiam*, poza sądem naszym, Stat. wiśl. [prw. §. 1616.]); *Prócz* (= w nieobecności) *Wawrzyńca* (tamże); *Procza domu* (= *extra domum*) i *Procza pomsty* (= bez użycia kary) tamże.

17. **Dopełniacz z przyimkami *po-przek*, *na-*** §. 1630.
po-przek, *w-po-przek* (stpol. *na przeki*, prw. stsl. *prêko* i przysl. *prêky*) oznacza przedmiot, przez który się czynność odbywa w kierunku poprzecznym, n. p. *Wojska posunęły się napoprzek drogi*; *Ścieżka idzie wpoprzek lasu*; stpol. *Drzewo na przeku drzewa żaglowego położone* (Mączyński Słown., w. XVI.). Ponieważ przyimki te są skostniałymi formami imiennymi od **przek* lub **przeko* (m. lub nij. o-deklin.), więc jestto dopełniacz, zawisły od imienia.

18. **Dopełniacz z przyimkiem *śród*** (stpol. *śrząd* §. 1631. [§. 346.], prw. stsl. *srědē*) i złoż. *w-śród*, *we-śród*, *po-śród*, *po-w-śród*, *na-po-śród*, *w-po-śród* (w stpol. wszędzie -*śrząd*- w złożeniu) wyraża to, w czego wnętrzu lub środka coś się dzieje lub znajduje, n. p. *Dwór leży wśród lasów*; *Wśród serca mego* (Ps. flor.); *Pośród wielu chwalić ji (= go) będę* (tamże); *Nawet pośród przyjaciół tęskniłem do domu rodzicielskiego*; *Wśród tych tu lasów* (Kochan.); *Znajdował się popośród tylu niebezpieczeństw*. Znów tu dopełniacz zawisł od skostniałych form imiennych.

19. **Dopełniacz z przyimkiem *u*** oznacza miej- §. 1632.
sce, w którym lub w którego pobliżu coś się dzieje lub znajduje, n. p. *Siedzę u stołu*; *Rękaw u sukni*; *Adamie, ty boży kmięciu, ty siedzisz u Boga w wiecu* (Bogar.); *Masz łaskę u niego*; *Napisano jest u Izajasza proroka*.

20. **Dopełniacz z przyimkami złoż. *we-wnątrz***, §. 1633.
ze-wnątrz (prw. stsl. przysl. *vzn-ątrъ* »intra«) wyraża przedmiot, w którego środka lub poza którego środkiem coś się dzieje lub znajduje, n. p. *Wewnątrz ciała*; *Zewnątrz domu*. Przyimki te to skostniałe formy imienne, a więc dopełniacz ten jest zawisły od imienia.

21. **Dopełniacz z przyimkiem *względem*** wyraża §. 1634.
zwrócenie się i zastosowanie do czegoś, n. p. *Bądź wyrozumiałym względem podwładnych!*; *Jest bogaczem względem ciebie*; *Kieruje się względem nich nienawiścią*. Przyimek sam to skostniała forma narzędnika l. poj. od rzeczownika *wzgląd*, więc dopełniacz tu jest zawisły od imienia.

§. 1635. 22. αα) **Dopełniacz z przyimkiem z** (pierwotnie *iz, stsl. *izъ* [§. 271.], łac. *ex*, gr. ἐξ) ma funkcyę rozliczne. Przedewszystkiem oznacza miejsce, z którego środka wychodzi czynność, odbywa się ruch (tkwi tu więc pojęcie odłączenia, oddalenia [§. 1586.]), n. p. *Wyszedł z jaskini*; *Wydobyło mu kość z gardła*; *Wybaw mię z rąk nieprzyjaciół!* W niektórych wypadkach zastępuje w późniejszym języku dawny dopełniacz odłączenia bez przyimka [§. 1586.], n. p. *Uszedł (z) rąk nieprzyjaciół*. Ale dopełniacza z przyimkiem z używa się nieraz także wtedy, gdy ruch wychodzi niekoniecznie ze środka, lecz z powierzchni przedmiotu, n. p. *z lewej strony, z prawej strony, z daleka*, (= z daleka [§. 873.c]) i t. d. [Prw. §. 1543.].

§. 1636. ββ) **Dopełniacz z przyimkiem z** oznacza nieraz materiał, z którego przedmiot powstaje, robi się lub jest złożony, i w tym wypadku zastępuje nieraz dopełniacz własności [§. 1555.], oznaczający materję, z której coś pochodzi (nb. w językach słowiańskich niema wprowadzie tego odcienia dopełniacza własności, ale jest w niektórych innych językach indoeuropejskich, n. p. w gr. τετιχος λίθου »mur z kamienia«). Przykłady: *Pas z czystego złota*; *Posąg z marmuru*; *Odzienie z sierści*; *Z tej mąki chleba nie będzie*; w przenośnem znaczeniu: *Będzie z niego dobry mowca* (niejako materiał na dobrego mowcę).

§. 1637. γγ) **Dopełniacz z przyimkiem z** może wyrażać cząstkowość, t. j. część, wyjętą z całości, jakby ze środka całości (odcień dalszy), n. p. *Jeden z braci umarł*; *Kto z was winien?*; *Jeden z dwóch mówi nieprawdę* i t. d. Tu zastępuje dopełniacz cząstkowy bez przyimka [§. 1567.], używany w niektórych językach indoeuropejskich, prw. łac. *unus eorum*.

§. 1638. δδ) **Dopełniacz z przyimkiem z** oznacza czas (początek lub wogóle przestrzeń czasową), n. p. *Z rana* [prw. §. 1622.] *do wieczora*; *Z najdawniejszych czasów* *Z dzieciństwa ma ten nałóg*; *z dawna, z nowu* (dziś pisane razem), *z początku*.

εε) Dopełniacz z przyimkiem *z* może ozna- §. 1639.
czać także przyczynę, bo pojęcie wyjścia z czegoś
[§. 1586.] łączy się z pojęciem przyczyny, n. p. *Śmieją się*
z niego [prw. §. 1601.]; *Z ich próżnego szydzi starania*
(Kochan.); *Z owoców poznać ich i t. d.*

ζζ) Dopełniacz z przyimkiem *z* może wyra- §. 1640.
zać także sposób, w jaki się czynność odbywa, bo po-
jęcie wyjścia z czegoś [§. 1586.] łączy się z pojęciem spo-
sobu dokonania się czynności, n. p. *Mówił z cicha*; *Scho-*
dził z wolna (dziś pisane razem); *Z głupia frant*; *Z gruba*
[§. 873. c] *rzecz naszkicował*. Takie wyrażenia są dziś już
przeważnie tylko skostniałymi przysłówkami.

U w a g a. Zaznaczyć należy, że przyimek *z* ma skłon- §. 1641.
ność do łączenia się z innymi przyimkami, jednym lub
dwoma, w taki sposób, że stanowi pierwszą, początkową
część składową złożenia, mianowicie: *z za*, *z poza*, *z nad*,
z ponad, *z pod*, *z popod*, *z pośród*, *z przed*, *z poprzed*, *z po-*
między. Złożenia te mają przy sobie dopełniacz pod wpły-
wem przyimka *z*, a znaczenie ich jest rozmaite, skombi-
nowane ze znaczenia przyimka *z* i ze znaczenia danych
przyimków.

Nie wchodząc w szczegóły, zauważyć trzeba wogóle, §. 1642.
że w tych złożeniach [§. 1641.] przyimek *z* wskazuje, że
czynność wychodzi z jakiegoś miejsca, a tamte przyimki
określają bliżej to miejsce, n. p. *Dobył klucza z za pasa*
(za pasem, ale z pasa); *Z poza krzaka... błysła chuda twarz*
Robaka (za krzakiem, poza krzakiem, z poza krzaka);
Z nad Dniestru pochodzi (nad Dniestrem, z nad Dnie-
stru); *Z ponad lasów sterczy zamek*; *Z pod ławy odszcze-*
kiwać musiał; *Z popod wody wyciągnął pierścień i t. d.*

23. Dopełniacz z przyimkiem *za* wyraża czas, §. 1643.
na który czynność przypada. Właściwie przyimek *za* ma
przy sobie prawidłowo biernik [§§. 1545—51.] lub narzędnik
[§§. 1712—14.], ale wyjątkowo w funkcji czasowej także
dopełniacz, n. p. *Za dnia*; stpol. *Za rana*; *Za pogody*;
Za panowania Stanisława Augusta; stpol. *Za jutra* (prw.
mrus. *zautra*).

5. Celownik (*dativus*).

§. 1644. Pierwotne, najdawniejsze znaczenie syntaktyczne celownika w językach indoeuropejskich nie jest wyjaśnione. Jak nam już wiadomo [§. 1481.], niektórzy lingwiści zaliczają go do t. zw. przypadków gramatycznych, inni do przypadków o znaczeniu miejscowem. Jakkolwiekbaż rozmaite okoliczności zdają się przemawiać za tem, że jedną z najdawniejszych, zasadniczych funkcyi celownika było wskazanie kierunku czynności w przestrzeni, a zatem wskazanie celu, do którego czynność zdąża, i to celu zamierzonego. Ale obok tego już w najdawniejszych czasach celownik w językach indoeuropejskich pełni także funkcyę czysto gramatyczną, abstrakcyjną, t. j. funkcyę gramatycznego określenia orzeczenia (czasownika [§. 1446.]). Jaki jest stosunek wzajemny i związek tych dwóch funkcyi, t. j. która z której się rozwinęła, nie wiadomo. Możnaaby jednak przypuszczać, że raczej funkcyja kierunku, jako zmysłowa, przestrzenna, jest dawniejsza, chociaż istnieją także wprost przeciwnie zapatrywania. Ponieważ zaś najbliższem określeniem czasownika — jak wiadomo [§. 1491.] — jest biernik, przeto nasuwa się pytanie, w czym polega różnica między biernikiem a celownikiem w stosunku do czasownika. Otóż biernik jest najbliższem określeniem czasownika (orzeczenia), t. j. uzupełnia go w głównem i istotnem jego znaczeniu, lub wskazuje przedmiot, będący w bezpośredniej zawisłości od orzeczenia, t. j. od czynności czasownika. Celownik natomiast nie jest tak bliskiem określeniem czasownika (orzeczenia), lecz uzupełnia go więcej ubocznie, wskazuje głównie to, co wprawdzie bierze udział w czynności w większym lub mniejszym stopniu, ale nie pozostaje w bezpośredniej zawisłości od orzeczenia, najczęściej osobę, biorącą udział. Stąd wynika, że związek gramatyczny biernika z czasownikiem jest o wiele bliższy, bardziej bezpośredni, niż celownika.

Przejdźmy kolejno najważniejsze wypadki użycia celownika w języku polskim!

aa. Celownik przy czasownikach, oznaczających ruch, §. 1645. zwracanie się ku czemuś lub zbliżanie się do czegoś, wyraża kierunek ruchu zwracania się lub zbliżania się (t. zw. **celownik kierunku**). Funkcya ta, prawdopodobnie jedna z najdawniejszych, zacieśniła się bardzo w językach słowiańskich w swojej czystej, prawdziwej postaci tak, że zostały nieliczne ślady, n. p. *Nie przybliży się przebytkowi twemu* (Ps. flor., dziś: *ku z cel., do z dop.* [§§. 1655. α i 1612. β]); *Przylni* (= niech przylgnie) *język mój krtaniu memu!* (tamże, dziś: przylgnąć do czego), prw. stsl. *Priide domovi* »przyszedł do domu«, czesk. *Vstáv svatého Martina hrobu šel* »wstawszy szedł do grobu św. Marcina«, ros. *Ubeża Novu Gorodu* »uciekł do Nowego Grodu« i t. d. Zamiast czasowników mogą pojawiać się w tej funkcyi przymiotniki, z nich utworzone lub pochodzenia pokrewnego, n. p. *Bliski miastu*; *Przyłgły domowi*. W innych językach indoeuropejskich celownik kierunku przy czasownikach ruchu zachował się w szerszym zakresie, n. p. gr. *Σαυίους ἤλαυν* »poszedł do Samijczyków«, łac. *it clamor caelo* (Verg.), *mittere leto* »posłać na śmierć, skazać na śmierć«, goc. *tekan* »tangere« ma przy sobie celownik. Z tego celownika, oznaczającego ruch — i to zrazu wyraźnie-przestrzenny —, rozwinęło się później wiele bliższych i dalszych odcieni, rozgałęzień, które się pojawiają przy czasownikach, wyrażających mniej lub więcej jasno pojęcie ruchu, czyto zmysłowego, czyteż umysłowego. W wielu wypadkach funkcya przestrzenna zatarła się i stała gramatyczną. Ale ta okoliczność, że znaczenie tych czasowników może być najrozmaitszem, nieraz wprost przeciwnem co do charakteru ruchu (przyjazny, nieprzyjazny, w celu ulegania, w celu przewodzenia), wskazuje, że tłem tej funkcyi jest ogólny kierunek, później dopiero specjalniej określony, wycieniony.

Rozróżnimy tu kilka głównych grup czasowników, przy których się pojawiają te dalsze odcienie celownika kierunku:

I. Pierwszą grupę stanowią czasowniki, wyraż. §. 1646. **żające pojęcie dawania i udzielania czegoś**

komuś. Celownik oznacza tu kierunek, w którym się odbywa czynność dawania czy udzielania, a zatem zwykle osobę lub rzecz uosobioną, której się coś daje, n. p. *Dam sen oczyma moima* (cel. l. podw. [§. 708.], Ps. flor.); *Daj mi pieniądze!*; *Udziel rodzinie tej wiadomości!*; *Zadał sobie wiele trudu*; *Oddał się wrogowi jeńcem*; *Zdał mu się na łaskę i niełaskę*; *Nadał państwu siły i potęgę*; *Podarował królowi pięć bachmatów*. Tutaj też należą celowniki: *zareczyć (się, kogoś) komu*, *zaślubić (kogoś) komu*, bo w czasownikach tych tkwi pojęcie oddania siebie lub kogoś jako narzeczonego lub jako narzeczonej, żony. Miejsce czasowników mogą też zajmować imiona, z nich utworzone [prw. §. 1588.], n. p. *Dawanie i m pomocy nie przyniesie korzyści*; przymiotniki dziś już zwykle mają przy sobie w tych razach celownik z przymikiem, n. p. *Podatny ku czemu* [§. 1665.]. Ten celownik pojawia się we wszystkich językach indoeuropejskich i jest powszechnie znany, prw. gr. *δίδωμι* z cel., łac. *dare alicui*, franc. *donner à quelqu'un*, niem. *jemandem geben* i t. d.

§. 1647. Do tej grupy zaliczyć trzeba również czasowniki, wyrażające także pokrewne pojęcia: pomagać, ułatwiać, służyć, ustąpić, być posłusznym, ulegać i t. p. Przykłady: *Pomagał ojcu w żniwach*; *Ułatwił więźniom ucieczkę*; *Przyśposobił mu grunt pod uprawę*. W zastępstwie czasowników i tu bywają imiona: *Pomocny bratu*; *Usłużny każdemu*; *Ustępstwo przyjacielowi*; *Posłuszeństwo prawom*.

§. 1648. II. Drugą grupę stanowią czasowniki, wyrażające pojęcia (wprost przeciwne pierwszym [§. 1646.]) odbierania i odejmowania komuś czegoś. Celownik oznacza tu znowu kierunek, w którym idzie czynność odbierania czy odejmowania, i znowu zwykle osobę lub rzecz uosobioną, której się coś odbiera. Nieraz później funkcja ta stała się czysto gramatyczną wskutek tego, że się zatębiało jej znaczenie zmysłowe, n. p. *Nieprzyjaciół odebrał królowi stolicę*; *Odjęto mu strawy*; *Wylupiono więźniowi oczy*; *Ni srebrem ni złotem nas dyabłu odkupił* (Bogar.); prw. stsl. *iskupiti sę dlugu* »wykupić się z długu«, sąd. *ubeżati* »iudicium effugere«.

III. Trzecią grupę stanowią czasowniki, wyrażające §. 1649. pojęcia: *panować, przewodzić, przodować* i t. p. Celownik oznacza kierunek tych czynności, mianowicie osobę lub rzecz, nad którą się panuje, której się przewodzi, przoduje, n. p. *On panować będzie ludziom* (Ps. flor., dziś: nad ludźmi [§. 1701.]); *Panować będzie u bogim* (tamże); *Niech nam nie panują!* (Kochan.); *Przewodzić wojsku; Hetmanić wojsku; Przodować zgromadzeniu* i t. d. To samo bywa w innych językach słowiańskich i wielu indoeuropejskich, prw. stsl. *vlasti* [§. 1301.] z cel., gr. ἀρχεῖν, βασιλεύειν τινί, łac. *dominari alicui*, goc. *waldan*, stg niem. *herrsön* »herrschen« z cel.

IV. Czwartą grupę stanowią czasowniki: *mówić*, §. 1650. *radzić, rozkazywać, nakazywać, zakazywać, grozić, bronić* i t. p., w których tkwi pojęcie ruchu umysłowego, skierowanego ku jakiejś osobie lub rzeczy. Formę celownika ma tu osoba lub rzecz, do której się mówi, której się radzi, rozkazuje, nakazuje i t. d. Przykłady: *Nie mów tego ojcu!*; *Radził przyjacielowi jak najlepiej*; *Rzeczom swoim radzić* »rebus suis consulere« (Stat. wiśl.); *Wódz nakazał wojsku czuwać*; *Zukazano więźniom wychodzić z więzienia*; *Wstawszy zakazał wiatru i morzu* (w Bibliach); *Grozi nam wszystkim nieszczęście*; *Nie brońcie im do mnie przyjsć!*; *Obroń się bystrym zwierzem!* (Kochan.); *Tykać komu* (= mówić »ty«). Zamiast czasowników mogą się pojawiać rzeczowniki [prw. §. 1646.], z nich utworzone, n. p. *Groźba głupcom* (dziś raczej: dla głupców), prw. stsl. *zaprěstenije větru i mor'ju*, ros. *groza vragam* »groźba wrogom«. Celownik ten znajdujemy także we wszystkich językach słowiańskich i w wielu indoeuropejskich.

V. Piątą grupę stanowią czasowniki, które §. 1651. wyrażają jakieś usposobienie psychiczne, stan psychiczny, polegający na wzruszeniu duszy, a skierowany ku jakiejś osobie lub rzeczy. I w nich tkwi pojęcie jakiegoś ruchu, chociaż tylko psychicznego. Rzecz godna uwagi, że w niektórych wypadkach łączy się tutaj — a raczej później połączyło się — z wyrażeniem kierunku czynności także oznaczenie powodu, przyczyny tego stanu psychicz-

nego, czyli że — inaczej mówiąc — celownik kierunku przybiera charakter celownika przyczyny [prw. §. 1601.]. Należą tu czasowniki: α) ufać, wierzyć, zawierzać i t. p.; β) dziwić się, zazdrościć, gniewać się, lajać, ganić, zlorzezczyć, urągać i t. p.; γ) chwalić, cieszyć się, radować się, błogosławić, modlić się i t. p. (celownik kierunku i przyczyny). W zastępstwie czasowników mogą obejmować tę samą funkcję przymiotniki lub rzeczowniki, związane z nimi znaczeniem pokrewnem: ufny, wierny, zazdrosny, gniewliwy, pobłażliwy, rad, miły, skłonny; ufność, wierność, błogosławieństwo i t. d. (nie wszystkie w dzisiejszym języku używane z celownikiem). Oto przykłady na czasowniki: *Nie ufaj nikomu!*; *Wierzcie ewangelii!*; *Nie zawierzaj jego pięknym słowom!*; *Dufam jego szczerzej cnocie* (Kochan.); *Dziwowały się tłuszcze nauce* (też powód) *jego*; *Śluchcie ślachcicowi lajał* (Stat. wiśl.); *Ojcu, matce lajała* (pieśń lud.); *Ich rozumowi* (powód) *śmieje się głupiemu* (Kochan.); *Pośmieje się im* (Ps. flor.); *Sędziemu urągał* (Stat. wiśl.); *Radujcie się Bogu najwyższemu!* (Kochan.); *Weselcie się jemu!* (Ps. flor.); stpol. *Cieszyć się czemu*; *Błogosławić komu*; *Pożegnaj dziedzinie twojej!* (Ps. flor.); *Tobie się modłę* (Modl. Naw.) i t. d. W późniejszym języku w wielu z tych wypadków używa się biernika lub przyimków z różnymi przypadkami, n. p. *pożegnać, błogosławić kogo, modlić się do kogo* i t. d. Przykłady na przymiotniki i rzeczowniki: *Ufny miłości*; *Mężowi ze wszech niewiast najwierniejsza* (Kochan.); *Rad każdemu*; *Pobłażliwy wszystkim*; *Wierność królowi*; *Zlorzeczenie nieprzyjaciołom*. Tutaj zaliczyć także należy *mścić* z celownikiem (w stpol. języku), n. p. *mścić krzywdzie*; tu celownik oznacza kierunek i przyczynę, podczas gdy dopełniacz przy *mścić*, o którym była poprzednio mowa [§. 1603.], tylko przyczynę. Dziś kładzie się tu biernik, a więc *mścić krzywdę*.

§. 1652.

Celownik w tej grupie czasowników jest wspólny wszystkim językom słowiańskim, a tu i ówdzie odpowiada celownikowi w niektórych językach indoeuropejskich, prw. stsl. *nadejati sę bogu* »ufać Bogu«, *vérovati tomu* »zawierzać«, *radovati sę čemu, čuditi sę čemu* »dziwić się«, *smijati sę*,

naragati se komu — podobnie jest w innych słowiańskich (przykłady u Miklosicha); prw. gr. πιστεύω τινί »ufam komu«, χαίρειν »cieszyć się« z cel., ὀργίζεται τινι »gniewać się na kogo« i t. p., w goc. także bywa przy niektórych z tych czasowników celownik.

VI. Szóstą i ostatnią grupę, zbliżoną do IV-ej [§. 1650.], §. 1653. stanowią czasowniki, wyrażające pojęcia: rozumieć, sądzić, uczyć, nawyknać i inne pokrewne, w których także tkwi pojęcie jakiegoś ruchu umysłowego, skierowanego ku jakiejś osobie lub rzeczy, n. p. *Rozumiej modlitwie* (dziś biernik) *mojej!* (Ps. flor.); *Rozumieli dziwom twoim* (tamże); *Kto grze rozumie* (Kochan., podobna składowia u Reja, Orzech. i in.); *Sądzi sirocie i cichemu* (Ps. flor., dziś biernik); *Nauczę liche* (= biednych) *drogom* (dziś dopełniacz) *twym* (tamże); *By uczyli wierze* (dziś dop. [§. 1581.]) *nowej polski* (= po polsku [§. 885., 5.], Chwalcz.); *Nawykli są działom* [§. 243.] *ich* (Ps. flor., dziś: do dzieł, ku dziełom). To samo znajdujemy w innych językach słowiańskich, prw. stsl. *sąđiti živyimъ i mrtvyimъ*, *učiti věrě*, *zakonu vyknaŭti* (wyuczyć się prawa, nawyknać do prawa), podobnie w czeskim, małoruskim i t. d. Miejsce czasowników zajmują niekiedy (rzadko) imiona, z nich utworzone, prw. stsl. *mądrъ dѣlu vsemu* »omnium rerum peritus«. Celownik przy takich samych czasownikach znany jest także w niektórych innych językach indoeuropejskich, głównie w gockim i staroniemieckim, inne mają tu biernik lub przypadki z przyimkami. I w polskim języku dzisiejszym wymienione czasowniki mają przy sobie biernik, dopełniacz lub przypadki z przyimkami.

Wyliczone grupy [§§. 1646—53.] są najzwyczajniejsze §. 1654. i najwybitniejsze, ale nie wypełniają jeszcze całego zakresu użycia celownika kierunku przy czasownikach, zwłaszcza w najdawniejszym języku. Wogóle możnaby postawić zasadę, że wszędzie, gdzie jest jakiś odcień kierunku czynności, używa się celownika.

Uwaga 1. U wielu z wymienionych czasowników §. 1655. grup powyższych celownik oznacza nie tylko to, co obok właściwego przedmiotu czynności (biernika) bierze udział, t. j.

najczęściej osobę, do której się czynność odnosi (n. p. *dać coś komuś, odebrać coś komuś*), lecz nieraz wprost sam przedmiot czynności (n. p. *ufać komu, łajać komu, rozumieć czemu*). W drugim wypadku różnica funkcyi syntaktycznej między biernikiem a celownikiem polega na tem, że przedmiot w bierniku oznacza zupełne opanowanie przedmiotu przez czynność (*bić zwierzę*), przedmiot zaś w celowniku oznacza zwrócenie się, kierunek czynności ku przedmiotowi (*łajać komu*). Ponieważ biernik przedmiotu można zastąpić nieraz dopełniaczem, przeto mogą przy tych samych czasownikach pojawiać się — zwłaszcza w dawniejszym języku — aż trzy przypadki (biernik, dopełniacz lub celownik), z czem się łączą różne odcienie syntaktyczne, dość subtelne, n. p. *Pojmował naukę* (przedmiot w bierniku — zupełne owładnięcie przedmiotem); stpol. *Pojmował nauki* (przedmiot w dopełniaczu częściowym [§. 1578.] — częściowe działanie na przedmiot, słabszy związek czasownika z przedmiotem); *Pojmował na uce* (przedmiot w celowniku — wskazanie kierunku rozumienia, jeszcze słabszy związek czasownika z przedmiotem).

§. 1656. U w a g a 2. Bezokolicznik (forma imienna czasownika [§. 1267.]) jest prawdopodobnie celownikiem i to celownikiem kierunku [§. 1645.], zawisłym od czasownika (*verbum finitum* [§. 1446.]). Funkcya kierunku, celu, przybrała tu odcień zamiaru (cel, więc zamiar), n. p. *Idę to zrobić* (t. zn. idę ku zrobieniu tego).

§. 1657. bb. Celownik przy czasowniku *być* (t. zw. *dativus possessionis*). Przy czasowniku *być* pojawia się w językach indoeuropejskich bardzo często celownik, wyrażający osobę lub (w zastępstwie) rzecz, do której coś należy, która coś ma, posiada, prw. łac. *multi mihi sunt amici, mihi est nomen, longe mihi alia mens est*, gr. πολλοί μοι φίλοι εἰσίν, ὄνομα μοι ἐστίν i t. d. Zdaje się, że i tutaj tkwiło pierwotnie oznaczenie kierunku, mianowicie ku osobie, do której się odnosi pojęcie, że coś »jest«, (a coś jest w kierunku do mojej osoby = ja to mam), ale później ta funkcya zmysłowa zatarta się i stała się czysto gramatyczną, ubocznem uzupełnieniem orzeczenia [§. 1644.]. W językach sło-

wiańskich, a głównie w polskim, ten celownik ma o wiele skromniejszy zakres zastosowania, niż w niektórych innych indoeuropejskich, n. p. *Było mu imię Adam; Było sześć lat mojej siostrze*. Najczęściej jeszcze zachodzi przy opuszczeniu czasownika [§. 1453.]: *Babie sto lat* (było, jest); *Bieda nam* (jest); *Kłopot jemu* i t. d. Przeciwnie nie można w polskim języku, jak w łacińskim lub greckim, używać zwrotów: *Jest mi wielu przyjaciół* (w znaczeniu: mam wielu przyjaciół); *Jest mi myśl* (= mam myśl) i t. d., choć znane są w stsl. (n. p. *Ruměno lice jemu jests*). Wogóle w polskim przykłady na ten celownik dość rzadkie.

W związku z tym celownikiem pozostaje celownik §. 1658. przy rzeczownikach, oznaczający także pojęcie własności. Wiadomo nam [§. 1555.], że funkcję własności, przynależności, przy rzeczowniku wyraża zwykle dopełniacz innego rzeczownika, n. p. *ojciec dzieci*. Jednak obok dopełniacza w językach indoeuropejskich obejmował tę funkcję nieraz celownik; oczywiście zawistość rzeczownika w celowniku od rzeczownika głównego jest wtedy nieco luźniejsza, n. p. *ojciec dzieciom* (t. j. w kierunku, w stosunku do tych dzieci). W najdawniejszych pomnikach języka polskiego znajdujemy jeszcze przykłady użycia takiego celownika, prw. *Bogu rodzica* (= rodzica Bogu, matka Bogu zam. Boga, rpis. krak. Bogar.); *Spust winam* (= spust, odpuszczenie win, Bogar.); *Na wieki wiekom* (często w Ps. flor. i innych pomnikach); *Pan domowi* (= pan domu, Bibl.); *Grzechom odpuszczenie* (w wielu pomnikach z XIV. i XV. w.). Ale z końcem w. XVI. składnia ta wychodzi u nas z użycia i miejsce celownika zajmuje dopełniacz. Tylko wyjątkowo w XVI. w. natrafić można celownik w wyrażeniach utartych: *wieki wiekom* lub *grzechom odpuszczenie*. Podziśdzień używane wyrażenia *psu brat* i *ojciec dzieciom* są szczątkami owej dawnej składni. W innych językach słowiańskich przykłady takiego celownika przy rzeczownikach są częste i liczne, prw. stsl. *Bogъ tvorьць nebu i zemi i mor'ju*; *Delatelъ pravdъ*; *Lovьць rybъ*; mrus. *Na viky vikom*; *Konecъ bidam* i t. d. Również w wielu językach indoeuropejskich znajdujemy taką

składnię, prw. gr. ἡ κεφαλὴ τοῦ ἀνθρῶπου, łac. *dux huic bello* »wódz tej wojny«, *custos salutis* »stróż bezpieczeństwa«, ang. *servant to his master* »sługa pana swego«, franc. *frère au roi* »brat króla« i t. d.

§. 1659. cc. T. zw. **celownik korzyści lub niekorzyści** (*dativus commodi sive incommodi*) wyraża osobę, dla której korzyści lub niekorzyści (szkody) coś się dzieje. Że tutaj tłem funkcyi było pierwotnie także wskazanie kierunku czynności [§. 1644.], z czem się później związało pojęcie jej skutku, korzystnego lub niekorzystnego, to jest rzeczą prawie pewną. Celownik ten zlewa się w wielu razach tak ściśle z celownikiem przy wyliczonych poprzednio [§§. 1646—53.] grupach czasowników, a więc z pierwotnym celownikiem kierunku [§. 1645.], którego jest dalszem odgałęzieniem, że nie podobna obu rozróżnić. Gdziekolwiek bowiem z czynnością czasownika wiąże się jakiś odcień pojęcia skutku (korzyści lub niekorzyści), już mamy zabarwienie w duchu celownika korzyści lub niekorzyści, prw. *dać komu* (korzyść), *odjąć komu* (niekorzyść) i t. p. Ale weźmy przykłady wyraźnego celownika korzyści wzgl. niekorzyści! Oto one: *Robisz, pracujesz, a komu?* — *synowi* (dziś raczej: dla syna); *Każdy sobie rękę skrobie*; *Ustąpił bratu swemu tron*; *Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz*; *Śpiewam sobie, nie komu*; *Baba z woza, koniom łżej*; *Ukradł przyjacielowi wiele pieniędzy*; *Urodził się nam Chrystus*. Tutaj należą celowniki w wykrzyknieniu: *Biada mi!*; *Niestety nam!*; stpol. *Gorze tobie!* (Ps. flor.). Celownik korzyści i niekorzyści znany jest we wszystkich językach słowiańskich i indoeuropejskich, prw. gr. πᾶς ἀνὴρ αὐτῷ ποιεῖ »każdy trzyma się dla siebie«, łac. *quod bonum, felix faustumque sit populo Romano!*

§. 1660. dd. T. zw. ***dativus ethicus*** wyraża osobę, którą czynność żywo obchodzi, i jest spokrewniony z celownikiem korzyści [§. 1659.]; oznacza bowiem nie wyraźną korzyść, ale zainteresowanie się, niejako odniesienie, skierowanie czynności także ku sobie. Przykłady: *Nie wyjdiesz mi z domu!*; *Wypij mi to zaraz!*; *Wynoś mi się stąd!*; *Takem ci był wczoraj słaby!*; *To ci głowa!* W przykładach z celo-

wnikiem *ci* osoba 1-sza, która mówi, podsuwa to, co ją żywo obchodzi, osobie 2-giej, do której mówi, i przypuszcza, że i ta druga tak samo jest tem zajęta; stąd to *ci*, które później stało się skostniałą partykułą. *Sobie* jako *dat. ethicus* wyraża właściwie, że podmiot podejmuje czynność dla siebie (celownik korzyści [§. 1659.]), ale to pierwotne znaczenie tak się osłabiło i zatarło, że *sobie* dziś wyraża zaledwie jakieś najogólniejsze skierowanie się do podmiotu. Najczęściej pojawia się *sobie* jako *dat. ethicus* przy czasownikach: siedzieć, leżeć, stać, iść, być, żyć, myśleć, n. p. *Ja tu będę sobie siedział; Idź sobie precz!; Był sobie dziad i baba; Leżę sobie spokojnie; On żyje sobie wygodnie.* Szczególnie język potoczny i ludowy lubi się posługiwać tym celownikiem. *Dativus ethicus* używany jest we wszystkich słowiańskich językach i w wielu indoeuropejskich.

ee. Celownik w zdaniach bezpodmiotowych §. 1661.

[§. 1456.] z czasownikami zwrotnymi (*reflexiva*) o znaczeniu biernem wyraża osobę lub rzecz uosobioną, której coś się zdarza, na której czynność się odbywa, a która nieraz jest właściwie źródłem czynności, gdyż jest podmiotem logicznym [§. 1469.], n. p. *Trafiło mi się; Zdarza się to wszystkim ludziom; Udało ci się raz, ale więcej nie próbuj!; Przypadło się biedakowi; Zduje mi się; O tem mu się marzy; Ćmi mi się w oczach; Poprawiło mu się; Czy ci się nie śniło?* Celownik ten odpowiada poniekąd łać. i gr. celownikowi sprawcy (*dativus auctoris*) przy formie biernej, n. p. *mihi videtur, meditata sunt mihi omnia* »wszystko zostało przeze mnie obmyślane«, *τί πέπρακται τοῖς ἄλλοις;* »co reszta uczyniła?«.

ff. Celownik z bezokolicznikiem wyraża w ję §. 1662. zykach słowiańskich i w niektórych indoeuropejskich podmiot czynności czasownika, wyrażonego w formie bezokolicznika — podobnie, jak mianownik wyraża podmiot czynności czasownika, użytego w formie określonej (*verbum finitum* [§. 1446.]). Pełni zatem taką samą funkcję, jaką pełni *accusativus cum infinitivo* (biernik z bezokolicznikiem) w językach łacińskim i greckim. W języku polskim zachowały się podziśdzeń jeszcze przykłady użycia takiego celownika

w pewnych zwrotach, n. p. *Samemu żyć ciężko!*; *Tobie takie rzeczy robić!*; *Jednemu chcieć wszystko wykonać nie podobna!* Ale w dawnych pomnikach znajdujemy wyraźne, choć rzadkie ślady celownika z bezokolicznikiem, prw. w tłum. Stat. wiśl.: *Pakliby wdowie dłużej żywie być przygodziło się* (= jeśliby się zdarzyło, że wdowa żyłaby dłużej). Ta jednak funkcyja oznaczania podmiotu nie jest najpierwotniejszą funkcyją celownika przy bezokoliczniku. Wypada zatem wyjaśnić, jaka była funkcyja jego pierwotna i jak powstała dzisiejsza. W tym celu weźmy sobie zdanie stsl.: *Mol'jaachą priiti jemu w domy ichz* (t. zn. prosili, żeby on przyszedł w ich domy)! *Priiti*, jako bezokolicznik, jest celownikiem kierunku, celu, do którego czynność dąży [§. 1656.], *jemu* to celownik kierunku (osoby, do której się czynność odnosi [§. 1645.]) — oba zawisły od czasownika *mol'jaachą* »(modlili) prosili«. A zatem według pierwotnego poczucia językowego myśl byłaby: prosili jemu przyjscia. Później, gdy się zatarło poczucie, że bezokolicznik to forma rzeczownikowa, a wyrobiło inne, że to osobne zdanie, celownik osoby wyszedł ze związku z czasownikiem (*verbum finitum*) i zaczął fungować jako podmiot czynności, zawartej w bezokoliczniku, wreszcie konstrukcyja ta, już jako gotowa, rozszerzyła się i na takie wypadki, w których czasownik w formie określonej nie mógł mieć przy sobie celownika. W językach słowiańskich poza polskim przykłady na celownik z bezokolicznikiem są dość częste, n. p. stsl. *čajaste jemu živu byti* »explorantes eum vivum fore«, *ne dobro jestz mnogomz bogomz byti* »non convenit multos esse deos«; w czeskim, rosyjskim i t. d. są także, chociaż rzadsze. Ślady celownika z bezokolicznikiem znajdujemy także w języku gockim; grecki i łaciński mają — jak wspomniałem — biernik z bezokolicznikiem.

§. 1663. *gg. Celownik z imiesłowem* (t. zw. *dativus absolutus*). W językach słowiańskich — i w staropolskim — znajdujemy czasem celownik, użyty z imiesłowem jako t. zw. *dativus absolutus*. Odpowiada on greckiej składni *genitivus absolutus*, a łacińskiej *ablativus absolutus*, t. j. daje się rozwiązać w całe zdanie poboczne. Początek tego celownika

jest prawdopodobnie taki, jak celownika z bezokolicznikiem [§. 1662.]. Zrazu celownik był zawisły od czasownika, rządzącego w zdaniu (*verbum finitum* [§. 1446.], jako celownik kierunku [§. 1645.] i to wraz z towarzyszącym mu (jako przydawka) imiesłowem, następnie wyszedł z tego związku z czasownikiem rządzącym i w poczuću językowym zaczął fungować jako podmiot czynności, zawartej w imiesłowie. Wreszcie konstrukcyja ta, jako gotowa, rozszerzyła się na inne wypadki, gdzie czasownik w formie określonej nie może właściwie mieć przy sobie celownika. T. zw. *dat. absolutus* najczęściej pojawia się w starosłowiańskim i w dawnym małopruskim języku, rzadko w polskim, w innych prawie niema śladów, n. p. w tłum. Stat. wiśł.: *Onym ku latom sprawiedliwym jeszcze nie przyszlým* »ipsis ad annos legitimos nondum educatis« (= gdy oni ku latom sprawiedliwym jeszcze nie przyszli); *Pozostaly tego syna rodzicom będąc* [§. 931.] *zdrowym* »superstitibus dicti filii parentibus et sanis« (= gdy pozostali tego syna rodzice byli zdrowymi); *Latom sprawiedliwym w nich spełnionym* »aetate legitima in eis completa«; prw. stsl. *Vznide dvbremz zatvzrenamz* »portis clausis intravit«; *Simz sice tvorimomz gradz trescasc se* »cum haec ita fierent, urbs tremebat«; *Krstijanomz jętomz byvsemz nechudo vzsiskanije bystz* »captis christianis magna inquisitio facta est«. W małopruskim imiesłów w takiej konstrukcyi stracił fleksyjność i ukazuje się jako rodzaj nieodmiennego *gerundium*, n. p. *Pryśedśy nam v zemli šiverskyje, tyje jesmo zamky mocno vżały* »postquam in regiones sivericas venimus, haec castella expugnnavimus« i t. d. Ślady celownika z bezokolicznikiem znajdujemy w językach: litewskim, gockim i starogórnoniemieckim.

hh. Celownik z przyimkami ma dość mały zakres §. 1664. funkcyi. Przyimki, z którymi się łączy, są następujące: *ku* (*k*), [gwołi §. 1613.], *po*, *przeciw(o)*, *wbrev*.

1. Celownik z przyimkiem *ku*, *k* (stsl. *kъ*) §. 1665. oznacza:

αα) przedmiot, do którego jest czynność skierowana, a więc kierunek [§. 1645.], bez względu na to, czy to

ruch wyraźny, rzeczywisty, czy tylko zwrócenie się ku danemu przedmiotowi, n. p. *Idę ku miastu; Rzucił ku niemu wzrok tęskny; Ku południu zwrócony; Miłość ku rodzicom; Ku pracy człowiek stworzony; Ku wiecznej pamięci*; stpol. *Ku myśli, k rzeczy mówi* (nb. ku wychodzi stopniowo z użycia, zastępowane przez do z dopełniaczem [§. 1612. δδ]);

ββ) skierowanie się czasowe, a więc zbliżenie się czasowe, czyli czas, ku któremu się czynność kieruje, zbliża (odcień pokrewny poprzedniemu), n. p. *Ku wieczorowi; Pora ma się ku jesieni*; stpol. *Ku dniowi*;

γγ) przyczynę, cel czynności, bo z pojęciem kierunku łączy się pojęcie przyczyny lub celu [§. 1644.], n. p. *Ku czemu to robisz?* (dziś: czemu, dlaczego to robisz?); *Ku czemu te dysgresye?* (Orzech.).

§. 1666. 2. Celownik z przyimkiem *po* miał w staropolskim języku dość rozległy zakres zastosowania; w późniejszym przyimka *po* używa się prawie stale z miejscownikiem [§§. 1739—43.], który już zresztą w stsl. w okresie późniejszym pojawia się przy tym przyimku zamiast celownika.

§. 1667. αα) Celownik z przyimkiem *po* oznacza w staropolskim języku — i to prawdopodobnie najgłówniejsza jego funkcyja — przestrzeń, po której się coś rozciąga. Odpowiada gr. κατά, ἀνά. Przykłady w tłum. Stat. wiśl.: *Jeżdżąc po ziemiach; Kryjąc się po stronach; Po inszym miastom; Po stronach zbieżawszy* (dziś tu wszędzie miejscownik z *po* [§. 1741.]).

§. 1668. ββ) Celownik z przyimkiem *po* oznacza stosowanie się do czego, porównanie, i znaczy tyle, co: według, tak jak. Jestto odcień dalszy poprzedniego [§. 1667.], bo z pojęciem rozciągnięcia się przestrzennego łączy się pojęcie stosowania się. Funkcyja ta zachowała się w niektórych zwrotach skostniałych, n. p. *Robię po dawnemu* (= stosownie do tego, co dawniej, — tak, jak dawniej); *Postąpiłeś po głupiemu* (= tak, jak głupi); *Nie masz po temu* (= w zastosowaniu do tego) *rozu*mu. Z pojęciem stosowania się może się łączyć pojęcie sposobu,

w jaki się czynność odbywa: *po głupiemu* (jak?), tak samo: *po cichu* [§. 885., 2.], *po pijanemu*, *po polsku*, *po pańsku* [prw. §. 1742.].

γ) Celownik z przyimkiem *po* może wyrażać §. 1669. pojęcie rozdzielania częściowego, n. p. *Sprzedaję po złotemu*; *Po czemu płaciłeś kopę?*; w ludowym języku jeszcze dzisiaj: *po reńskiemu*, *po guldenowi*, zresztą dziś tu miejscownik z *po*: *po dukacie*, *po koronie*, *po talarze* i t. d. [§. 1743.].

3. Celownik z przyimkiem *przeciw* (stpol. *prze-* §. 1670. *ciwo*) i z pokrewnymi *przeciwno*, *na-przeciwno* — zwykleszy, niż dopełniacz, o którym była mowa wyżej [§. 1628.], — wyraża pojęcia przeciwstawienia, a nie-raz dalszy odcień stosowania się, porównania, n. p. *Zeszli się na gromadę przeciwu gospodnu* (Ps. flor.); *Przeciwu mnie myśleli są* (tamże); *Przeciwno Jezusowi* (Wuj.); *To nic jeszcze naprzeciwno* (= niem. im Vergleich) *temu, co ma przyjść*; *Przeciw zarazie*, *przeciw wiatrowi*.

4. Celownik z przyimkiem *wbrew* (właściwie § 1671. *w brew* [§§. 1509. i 1511.]) wyraża także [prw. §. 1670.] przeciwstawienie, skierowanie przeciw czemu (= wprost przeciwnie), n. p. *Czynić wbrew ustanowionym zwyczajom*; *Działać wbrew przekonaniu*, *wbrew zakazowi*, *wbrew woli*.

6. Narzędnik (*instrumentalis*).

Narzędnik jest przypadkiem o znaczeniu miejscowym §. 1672. [§. 1481.]. Pierwotną jego funkcyę znowu trudno oznaczyć na pewno, gdyż już w pierwotnym języku indoeuropejskim — o ile można sądzić — miał funkcyę rozgałęzionę. Na podstawie bliższego zbadania materyału w rozmaitych językach indoeuropejskich można rozliczne funkcyę narzędnika odnieść do dwóch zasadniczych: 1) oznaczanie tego, co się odbywa razem z czynnością główną, czyli jakiegoś czynnika, towarzyszącego czynności głównej (*instr. sociativus, comitativus*), 2) oznaczanie narzędzia, które dopomaga do dokonania się czynności (narzędnik w ścisłym tego słowa znaczeniu, *instrumentalis*). Ale

bardzo prawdopodobnie obie te funkcyje wypłynęły z jednej, bo narzędzie ostatecznie jest także czynnikiem, towarzyszącym czynności. Z tych dwóch funkcyi wyrobiło się wiele odgałęzień, odcieni, których stosunek wzajemny trudnym jest nieraz do wyjaśnienia. I tak funkcyja socyatywna może: *a)* być przestrzenną, bo wraz z pojęciem czynności łączy się pojęcie przestrzeni (*idę drogą*), *b)* być czasową, bo z pojęciem czynności łączy się pojęcie czasu (*idę nocą*), *c)* wyrażać inne okoliczności towarzyszące, n. p. osoby lub rzeczy, towarzyszące czynności (*wyszedłem naprzeciwko niemu całym domem*). Funkcyja zaś narzędzia może się objawiać: *a)* w oznaczaniu narzędzia (środku), *b)* w oznaczaniu sposobu, *c)* w wyrażeniu siły działającej, a więc sprawcy (przyczyny), *d)* w wyrażeniu skutku i t. d. Nieraz trudno oddzielić te poszczególne funkcyje. W rozwoju historycznym języków indoeuropejskich narzędnik wskutek wielkiego rozgałęzienia się funkcyi owych zetknął się ze sferą celownika (ponieważ ten oznacza kierunek, a więc nieraz osobę, ku której się czynność kieruje, która zatem bierze udział w tej czynności [prw. §§. 1644. i 1655.]), a tu i ówdzie ze sferą ablatywu (u nas dopełniacza [§. 1585.]), jeżeli ten oznacza powód, przyczynę, a więc to, co jest związane z czynnością [§§. 1601—02.]. Toteż w niektórych językach, jak w greckim i niemieckim, narzędnik zlał się z celownikiem, w innych zaś, jak w łacinie, spłynął z ablatywem, do czego prócz składniowych przyczyniły się także względy formalne.

Oto najważniejsze funkcyje narzędnika w języku polskim:

- §. 1673. *aa. Narzędnik przestrzenny* wyraża przestrzeń, którą lub po której posuwa się ruch jakiś. Ruch ten, tkwiący w pojęciu czasownika, nie musi być zawsze fizycznym, zmysłowym, co było punktem wyjścia dla tej funkcyi, ale może się odbywać w myśli, uchodzić za ruch, i w tem znaczeniu za ruch uważa się patrzenie, wyzieranie, wyglądanie i t. p. Funkcyja ta, którą wysunąłem tu naprzód, jako najbardziej zmysłową, jest odcieniem funkcyi socyatywnej [§. 1672.], bo z pojęciem czynności cza-

sownika (ruchu) łączy się — jako czynnik, stale jej towarzyszący, — pojęcie przestrzeni przebytej. Przykłady: *Iść prostą drogą; Szedł morzem; Wieź mię doliną!; Stać brzegiem wody; Krajem lasu; Sunie zwierzęcym śladem; Przecisnął się szparą; Na drodze tej, jaką (= którą [§. 1660.]) chodził jeśm (Ps. flor.); Zagrzmał niebem pan (Kochan.); Wyziera małą dziurką; Patrzy szerokim otworem i t. d.* Taki sam narzędnik mamy w innych językach słowiańskich, prw. stsl. *Iti pątem* »iść drogą«, *Gorami bežati*; mrus. *Idu lisom zelencńkym, Pijdemo tychym Duna-jom do zamku*; czesk. *Spustila se oknem po provazu* i t. d. W innych językach indoeuropejskich, które zachowały narzędnik, jak w staroindyjskim, litewskim, łotyskim i t. d., znaną jest też ta funkcyja narzędnika, a tak samo w tych, które ten przypadek zastąpiły innym, prw. gr. celownik przestrzenny, zwłaszcza zaś skostniałe przysłówki, jak *τη* »kiedy«, *ταύτη* »tędy« (z domyślnem *ὅδῳ*, t. j. którą, tą drogą), łac. *ablativus* w takim znaczeniu, n. p. *ire recta via*.

bb. Narzędnik wyraża także przestrzeń czasu, §. 1674. przez którą się ruch posuwa. Jestto także funkcyja socyatywna, odcień pokrewny narzędnikowi przestrzennemu [§. 1673.]: z pojęciem przestrzeni, towarzyszącej ruchowi, związało się pojęcie przestrzeni czasowej, t. j. czasu. Zrazu funkcyja ta odnosiła się do czasowników, wyrażających ruch, później rozszerzyła się też na inne. Przykłady: *Jednym dniem* (drogą jednego dnia) *zajechał do domu; Nocą popędził do miasta; Dniem wysypia się, a nocą pracuje; wieczorem, wiosną, zimą, latem, czasem, czasami, niedawnymi czasy* i t. d. Podobnie w innych językach słowiańskich i indoeuropejskich, prw. stsl. *šestmi dnŭmi vsa mira sstvorŭ* »stworzył cały świat w ciągu sześciu dni«; mrus. *vse jak davnymy čas y*; ros. *kurom* »rano« (właśc. w czasie piania koguta); gr. *χρόνῳ* »w ciągu czasu« (celownik w zastępstwie narzędnika [§. 1672.]), łac. *imperavit triennio* (*ablativus* w zastępstwie narzędnika [§. 1672.]) i t. d.

Dodać należy, że w staropolskim języku — podobnie, §. 1675. jak w innych słowiańskich, — narzędnik liczebników głównych oznaczał, ile razy coś się zdarza (dalszy odcień

funkcyi omówionej [§. 1674.]), n. p. *Jedną* (= łąć. semel) *przysiągł jeśm* (Ps. flor.); w tłum. Stat. wiśl. *jedną, jeną* = semel; prw. stsl. *jedinoją* »semel«, *tysąstami* »milies« i t. d.

§. 1676. cc. **Narzędnik** służy do wyrażenia **osoby lub nawet rzeczy, towarzyszącej czynności** (ruchowi). Funkcya to ściśle socyatywna i bezwątpienia bardzo dawna, ale w dalszym rozwoju językowym zacieśniła się bardzo albo po części przybrała odcień funkcyi narzędnej sposobu [§. 1682.] — tak, że w języku polskim pozostały zaledwie nieliczne jej ślady, a również w innych językach słowiańskich rzadko występuje w czystej postaci. Tutaj należą przykłady takie, jak: *Wyszedłem na jego spotkanie całym domem* (dom cały: wszystkie osoby towarzyszyły mi, dziś raczej: z całym domem); stsl. *Radovaše sę vsěmь domomь* »radował się z całym domem«, *Iti voji* »iść z wojownikami«. Dziś już język polski w takich razach używa narzędnika z przyimkiem *z* (s) [§. 1709.]. Inaczej rzecz się ma w przykładach następujących: *Zjawię się duchem i ciałem* (t. zn. towarzyszyć będzie duch i ciało, ale dziś odczuwamy tu narzędnik sposobu: w jaki sposób się zjawię?); *Jechał końmi* (konie towarzyszyły, ale dziś: jak jechał?).

§. 1677. dd. **Narzędnik środka** oznacza narzędzie, środek, zapomocą których czynność się odbywa. Jestto więc druga zasadnicza funkcya narzędnika, t. zw. narzędna; od niej pochodzi nazwa, temu przypadkowi nadana przez gramatyków [§. 1672.]. Pojęcie narzędzia i środka jest bardzo rozległe; należą tu nietylko zmysłowe narzędzia i środki, zapomocą których coś się dokonywa, ale wogóle wszystko, co jako pomocne w jakikolwiek sposób do dokonania czegoś pomyśleć można, n. p. *Zabić mieczem*; *Jechać sankami, parą koni*; *Plecoma* [§. 536.] *swoima zasłoni ciebie* (Ps. flor.); *Olejem świętym pomazał jeśm ji* (tamże); *Oblał jeś ji sromotą* (tamże); *Żywić się mlekiem*; *Trząść głową*; *Dojrzyć okiem*; *Szynkować piwem*; stpol. *Toczyć* (= kierować) *konie*m; *Sypać pieniądzm*i.

§. 1678. Ale przykłady podane [§. 1677.] wypełniają zaledwie część zakresu używania narzędnika środka. W ciągu rozwoju językowego powstały jeszcze dalsze rozgałęzienia tej

funkeyi — i tak: za środek, narzędzie uważa się w językach słowiańskich dalej:

αα) materię, służącą do napelnienia, nasycenia czegoś czy kogoś (środek), n. p. *Napełnić winem; Nasycić nienawiścią; Napawać się śpiewem*; — także przy odpowiednich przymiotnikach lub rzeczownikach, jak: *napelniony, nasycony, napelnienie* i t. p.;

ββ) to, czem się płaci, n. p. *Płacić srebrem, złotem, talarami, gotówką* i t. d., również przy przymiotnikach (*płatny złotem*);

γγ) to, nad czem się panuje, czem się włada (przedmiot panowania pojęto tu jako środek do dojścia do skutku tej czynności), n. p. *Światem rządzić; Kieruje całym domem; Włada całym państwem; Zdrowiem szafować*;

δδ) to, czem się oddycha (we właściwym i przenośnym słowa znaczeniu), n. p. *Oddychać świeżem powietrzem; Dyszy nienawiścią; Wnętrze domu oddychało dziwnym spokojem*;

εε) to, czem coś pachnie, śmierdzi, trąci (znów we właściwym i przenośnym znaczeniu), n. p. *Śmierdzi wódką; Piwo trąci beczką; Kto księdzu służy, woskiem pachnie; To niesłychanie trąci chciwością*;

ζζ) to, czem się gardzi, brzydzi (przedmiot gardzenia, brzydzenia się, wzięto jako środek do wykonania tej czynności), n. p. *Nie wzgardzaj prośbą moją!* (Ps. flor.); *Byście nami nie gardali* (od *gard-a-ć*, pieśń lud.); *Brzydzić się kimś, czemś* i t. p.

Te same wypadki rozgałęzienia się narzędnika środka, §. 1679. a nawet jeszcze dalsze, znajdujemy w innych językach słowiańskich, n. p. stsl. *pokivati glavą, kolebaty dverem* »trząść, ruszać drzwiami«; (αα) *napoiti se jadom*; (γγ) *vlasti dušami* »rządzić duszami«; (δδ) *dychati gněvom*; (εε) *gnojemo von'jati*; (ζζ) *poigrati bogom* »wyśmiać Boga«. Z innych języków słowiańskich liczne przykłady u Miklosicha. W innych językach indoeuropejskich w wielu wypadkach podobnych znajdujemy albo narzędnik, jak w stind., w litewskim, albo w zastępstwie jego celownik (w greckim, staroniemieckim) lub *ablativus* (w łacinie);

wszakże zauważyć należy, że w językach słowiańskich użycie tego narzędnika jest obszerniejsze i więcej rozgałęzione.

§. 1680. U w a g a 1. Niektóre z powyższych funkcyi, będąc pochodzenia późniejszego, weszły w sferę, właściwą pierwotnie dopełniaczowi, jużto rzeczywistemu, jużteż zastępującemu *ablativus*, n. p. czasowniki o pojęciu: *napelnić*, *nasyścić* [§. 1678., αα] miały pierwotnie przy sobie dopełniacz przedmiotu dalszego [§. 1582.]), a czasowniki: *brzydzić się*, *śmiać się* i t. p. [§. 1678., ζζ] miały pierwotnie przy sobie dopełniacz odłączenia (względnie przyczyny, później nieraz z przymikiem *z* [§§. 1586., 1601. i 1639.]). W dzisiejszym języku w wielu wypadkach narzędnik wziął górę, przedewszystkiem u czasowników: *napelnić*, *nasyścić*.

§. 1681. U w a g a 2. Jak widzieliśmy, przy niektórych z czasowników wymienionych [§. 1678.] sam przedmiot czynności czasownikowej wzięty jest jako środek i ma formę narzędnika. Stosunek tego przedmiotu w narzędniku do czasownika jest wtedy — podobnie, jak stosunek przedmiotu w celowniku do czasownika [§. 1655.], — o wiele luźniejszy, niż stosunek przedmiotu w bierniku lub dopełniaczu, prw. *gardzić cze m s* (pojęcie czasownikowe jest tu uzupełnione niejako ubocznie wskazaniem przedmiotu, jako środka, służącego do tej czynności), — a (*wz*)*gardzić co s* (jeszcze w XVIII. w. używana składnia, wyrażająca zupełne opanowanie przedmiotu przez czasownik).

§. 1682. *ee.* Bardzo blisko spokrewniony z narzędnikiem środka [§. 1677.] jest **narzędnik sposobu** (*instrumentalis modi*), wyrażający sposób, w jaki się czynność odbywa. Przejście z jednego narzędnika do drugiego nie daje się nieraz nawet uchwycić, bo wyrażenie środka, zapomocą którego czynność się odbywa, zawiera w sobie czasem także pojęcie sposobu odbywania się tej czynności. Toteż wiele wypadków narzędnika środka zaliczyć można do narzędnika sposobu, n. p. *Płace gotówką* (środek placenia [§. 1678. ββ] i sposób placenia). W każdym razie funkcyja wyrażenia narzędzia, środka, była wcześniejsza, jako bardziej zmysłowa, a dopiero po zatarciu się zmysłowości przeszła w funkcyę wy-

rażenia sposobu. Przykłady: *Wziął gwałtem* (prw. łac. *vi*, pierwotnie środek: gwałt, — potem sposób); *Duszkciem wypił*; *Chyłkiem uszedł*; *Jechać cwałem*; *Pójdę piechotą*; *Woły pasą się stadami*; *Spoczywają snem wiecznym*; *Mówić wierszem lub prozą* i t. d. Tak samo w innych językach słowiańskich, prw. stsl. *Всѣмъ срѣдѣемъ љубити* »amare toto corde« (środek i sposób); *vol'jeją* »voluntate, z dobrej woli, sam«; mrus. *Hromadamy hnały*; *Kupyl hurtom* (= »en gros«); *Šyrokymy slovy pyset*; czesk. *Bosjma nohama chodil* i t. d.

Tutaj należą niektóre przysłówkowe wyrażenia w sta- §. 1683. ropolskim języku, będące skostniałemi formami narzędnika l. mn. przymiotników według imiennej o-deklinacyi (na -y [prw. §§. 442. i 885., 5.]), n. p. *złodziejski* »furtive«, *małżeński* »matrimonialiter«, *polski* »po polsku« i t. d.; prw. stsl. *pro-ročsky* »na sposób proroczy«, *psęsky lajati* »szczekać na sposób psa«, mrus. *stojacky jil* »jadł stojąc« i t. d.

Charakterystycznem jest w językach słowiańskich §. 1684. użycie narzędnika sposobu przy czasownikach wtedy, jeżeli rzeczownik w narzędniku pochodzi z tego samego pierwiastka, co czasownik, lub przynajmniej z pierwiastka o pokrewnem znaczeniu i ma przy sobie zwykle przydawkę; użycie to ma na celu wzmocnienie i ożywienie myśli, n. p. *Płakać wielkim i ciężkim płaczem* (Bibl.); *Ciężkim grzechem zgrzeszyć*; *Wołam wielkim głosem* (Modl. Naw.); *Każnią każnił* (= karą karał) *mię pan* (Ps. flor.); *Uradowali się radością barzo wielką*; *Polekali się wielkim strachem*; prw. stsl. *Radostiją radujetś sę*, mrus. *Spały snom vičnym*, czesk. *Souditi soudem upřimým*, gr. ἀποδνήσκειν θανάτω, ζῆν βίω, prw. też biernik treści: *sądy sądzić*, *bellum bellare* [§. 1494.].

W niektórych językach słowiańskich dla wzmocnie- §. 1685. nia i ożywienia myśli dodaje się nieraz do przysłówka, t. j. skostniałej formy przymiotnika w bierniku lub innym przypadku [§. 1483.], jeszcze narzędnik tego samego przymiotnika, n. p. w mrus. mówi się *černym černo* (zam. černo), *rovnym rovno*, *vysokym vysoko*, *davnym davno* i t. d., prw. także

Sił sobi odyń odnym za ričkoju »siadł sobie sam jeden (właśc. jeden jako jeden) za rzeczka«.

§. 1686. *ff.* Także spokrewniony z narzędnikiem środka [§. 1677.] jest **narzędnik**, używany przy czasownikach w formie biernej, jakoteż zwrotnych lub nijakich o znaczeniu biernem. Pojęcie środka, zapomocą którego czynność dochodzi do skutku, przybrało w razie, jeżeli nim była osoba lub rzecz uosobiona, znaczenie pośrednictwa tej osoby lub rzeczy w dokonaniu czynności, a potem działania tej osoby (wzgl. rzeczy) jako **sprawcy czynności** (*instrumentalis auctoris*) lub jej **przyczyny** (*instrumentalis causae*). Ten narzędnik odpowiada łacińskiemu ablatywowi z przyimkiem *ab* lub bez niego, a greckiemu celownikowi przy czasownikach formy biernej. Późniejszy i dzisiejszy język polski zatracił przeważnie tę składnię i używa natomiast dopełniacza z przyimkiem *od* [§. 1625.] lub biernika z *przez* [§. 1541.]. W staropolskim znajdujemy dość liczne przykłady: *Bogiem sławiena* [§. 233.] *Marya* (dziś: przez Boga, Bogar.); *Zakonem* (= prawem, przez prawo) *bożym zabroniona jest* (Bibl.); *Nawrócon będzie sądem* (= przez sąd) *do miasta tamże*; *Gospodze* [§. 577.], *aniołem zawitana* (Modl. Naw.); *Sądem zapowiedziany*; *Stało się Duchem świętym*; *Wrzodem umarł* (Chwalcz.). Z końcem XV. w. składnia ta wychodzi u nas z użycia; szczątki jej zachowały się w niektórych wyrażeniach, n. p. *Polska nierządem stoi*; *Szczęściem pijany*; *Prawem przekonany*; — ale według dzisiejszego poczucia językowego są to przeważnie narzędniki środka [§. 1677.] lub sposobu [§. 1682.].

§. 1687. W innych językach słowiańskich ten narzędnik jest bardzo rozpowszechniony, w czeskim, małopolskim i rosyjskim dotąd nawet używany, prw. stsl. *Nevidimъ nikymъ Źe* »nie widziany przez nikogo«; mrus. *Łyst mnoju* (= przeziemnie) *pysanyj*; czesk. *Bohem jsme poslani* »jesteśmy od Boga posłani« i t. d. W litewskim i w niektórych innych językach indoeuropejskich znajdujemy także przykłady takiej składni: grecki — jak wspomniano [§. 1686.] — ma tu celownik w zastępstwie narzędnika, a łaciński *ablativus* także w zastępstwie [§. 1672.].

gg. T. zw. **narzędnik miary** (*instrumentalis mensurae*) §. 1688.

w porównaniach lub wogóle w wyrażeniach, w których tkwi myśl porównania, wyraża miarę, t. j. to, czem jedna rzecz przewyższa drugą. Jestto znowu dalszy odcień, który się wyrobił z funkcyi narzędnika środka [§. 1677.], gdy środek, zapomocą którego czynność się odbywa, pojęto jako miarę. Przykłady: *Małem mniej* (= o mało mniej, Ps. flor.); jeszcze w XVI. w.: *Była godzina małem szósta*; Aron, brat *Mojżesza, trzema laty* [§. 507.] *starszy*; *Nigdy sprawiedliwości nie odstąpił w łosem* (= o włos). Tu należy skostniały narzędnik w partyk. *czem — tem* (dawniej: *czym — tym* [§. 1013.]), n. p. *Czem dalej, tem gorzej*. Narzędnik miary znany jest także w innych językach słowiańskich, prw. stsl. *Mnogomь dražęsi jestъ glava Ioanova* »multo pretiosius est caput Ioannis«; ros. *Dnem pozže* »o dzień później«; czesk. *Mnohem krašši* »o wiele piękniejszy« i t. d. Także w innych językach indoeuropejskich, które zachowały narzędnik, jak litewski, znaną jest ta funkcyja, w greckim zastępuje go celownik miary, a w łacinie *ablativus* [§. 1672.], n. p. πολλῶ »o wiele« ὀλίγῳ »o mało«, łac. *triduo antea* »o trzy dni pierwej«.

hh. Spokrewnionym z narzędnikiem środka [§. 1677.] §. 1689.

i dalszym jego odcieniem jest także **narzędnik względu** (*instrumentalis relationis* lub *limitationis*), wyrażający jakiś wzgląd, jakieś bliższe określenie, pod którymi czynność się zdarza, n. p. *Twarzą* (t. j. ze względu na twarz) *jest podobny do niego*; *Ciałem choruje, ale duch jest zdrowy*; *Rodem z Czech*; *Sady owocem bogate*; *Niewinowaty rękama* ([§. 561.] Ps. flor.); *Ciałem i duszą stękam* (Kochan.); *Głowiek imieniem Jan* i t. d. Prw. stsl. *Тѣпъ умомъ* »hebes mente«; *Bogatъ skotomъ i srebromъ i zlatomъ*; mrus. *Żyćkom biienka*; *Kułyна лыstom шырока*; czesk. *Krásný tělem*; język litewski ma także taki narzędnik, w grece zastępuje go celownik, a w łacinie *ablativus*, n. p. πλούσιος ἀργύρῳ καὶ χρυσίῳ »bogaty srebrem i zlotem«, łac. *iure peritus* »biegły w prawie«, *nomine Ioannes* »imieniem Jan«.

§. 1690. *ii. Narzędnik w orzeczeniu* (*instrumentalis praedicativus*) ma w językach słowiańskich, a szczególnie w polskim, bardzo rozległe zastosowanie. Jestto w gruncie rzeczy narzędnik skutku, dalszy odcień narzędnika środka [§. 1677.] i sposobu [§. 1682.], a wyrobił się z niego przez to, że z pojęciem sposobu dokonania się czynności związało się pojęcie tego, co z niej wynikło, t. j. skutku, zrazu przy pewnej grupie czasowników, oznaczających ruch, zmianę, a potem dopiero rozszerzył się ten narzędnik na inne wypadki, ściśle tu nie należące. Wiadomo, że orzeczenie imienne ma w językach indoeuropejskich zwykle formę mianownika [§. 1448.] lub biernika [§. 1496.], n. p. w łać. *Cyrus rex creatus est* albo *Cyrum regem creaverunt*, stpol. *On uczynion jest pomocnik* albo *Uczyniłeś ji* (= go) *pomocnika*. Ale stopniowo na gruncie bałtycko-słowiańskim w wielu wypadkach tę formę mianownika lub biernika zaczął zastępować narzędnik, a więc n. p. w polskim *On uczynion jest pomocnikiem*, *Uczyniłeś go pomocnikiem*. Następnie języki słowiańskie w dawniejszym swym stanie rozwinęły tę funkcję narzędnika na szerszą skalę, a pomiędzy nimi najwięcej język polski, który podziśdzić ją zachował. I nie jest to zmiana bez znaczenia: imię w orzeczeniu jako mianownik lub biernik było bezpośrednio związane z czasownikiem, służyło za najbliższe uzupełnienie czynności czasownika [prw. §. 1491.], wskutek zaś tej zmiany stosunek ten rozluźnił się, ponieważ imię w narzędniku określa nie wprost czynność samą (to, co jest, co się stało), lecz raczej sposób odbywania się czynności, mianowicie skutek (jak się stało [prw. §. 1676.]).

Taki narzędnik w orzeczeniu pojawia się w polskim w wypadkach następujących:

§. 1691. *αα)* Przy czasownikach: nazywać, uczynić, uznać, wybrać, zamianować, obwołać, okrzyknąć i t. p. — i wyraża to, czem kogoś nazywamy, wybieramy, obwołujemy i t. d., w zastępstwie pierwotnego biernika [§. 1496.]. Przykłady: *Król uczynił go kanclerzem*; *Okrzyknięto go wodzem*; *Obrano go posłem*; *Król naznaczył go następcą*; *Za oszczędność nazwano mię sknerą*; *Uznaliście go sędzią*; *Postawiłeś*

go panem (Kochan.) i t. d. Podobnie stsl. *Zovą ji ot'cem* »patrem cum appello«; *Prétvori sebe murinom* »uczynił się (zmienił się na) murzynem«; mrus. *Boroda ne robył' mudrym čołovika*; czesk. *Vykřikovali ho zlodějem* »przezywali go złodziejem«. Niekiedy można w polskim użyć tu także przyimków *na*, *za* z biernikiem: *Obrać na posła* [§. 1520.]; *Uznać za sędziego* [§. 1551.].

ββ) Przy czasownikach: stać się, zostać, być i t. p. §. 1692. Tutaj narzędnik wyraża to, czem się ktoś staje, zostaje, jest, n. p. *Stał się dziwakiem*; *Została wdową*; *Został żołnierzem*; *Stanę się ja, stanę, złotą przepióreczką* (pieśń lud.); *Był wtedy młodym*; *Nie bądź w młodości starym!*; *Trzeba być ostrożnym*. Zauważyć należy, że narzędnik w orzeczeniu przy czas. *być* jest już późniejszym rozszerzeniem funkcji, gdyż pierwotnie — jak wspomniano [§. 1690.] — czynność czasownika musiała wyrażać jakiś ruch, jakąś zmianę, zostawanie czemś. Taki sam narzędnik przy wymienionych czasownikach bywa i w innych językach słowiańskich, prw. stsl. *Takomu ne byti je piskopom* »talis non fiat episcopus«; *Bystz otz n'jego m'nichom* »został przez niego mnichem«; mrus. *Rokom my hodyna* »rokiem (jest) mi godzina»; *Čhto staje ša medom, toho muchy sjiđ'at* »kto staje się miodem, tego muchy zjedzą»; czesk. *Był králem velikým* »był wielkim królem«.

γγ) Narzędnik w orzeczeniu może nareszcie pojawiać §. 1693. się w charakterze dopowiedzenia (*appositio*) przy podmiocie lub przedmiocie w zdaniu; można go rozwinąć w zdanie z czasownikiem *być* [§. 1692.] albo w odpowiedni przypadek z *jako*. Przykłady przy podmiocie: *Urodziłem się kaleką* (= będąc kaleką, jako kaleka); *Żyję żebrakiem*; *Umrę uczciwym człowiekiem*; *Legł trupem*; *Umarł arcybiskupem*; *Trzeba mnie jechać swatem* (tutaj przy celowniku, który zastępuje mianownik przy bezokoliczniku [§. 1662.]); *To mi stoi kością w gardle*. Przy przedmiocie: *Dzieckiem go przyuczano do pobożności* (Kochan.); *Ma brata wodzem*; *Widziałem go pomieszanym*. Prw. stsl. *Služit' i podijakonom* »on służy jako niższy dyakon«; mrus.

Mudrym nykto ne urodył sa; Jak budeš punom, to vse budeš brał darom i t. d.

§. 1694. Ostatnia [§. 1693.] funkcyja narzędnika w orzeczeniu ma w językach słowiańskich nadzwyczaj rozległe zastosowanie w porównaniach, w obrazowaniu, n. p. *Ptakiem wyleciał; Spadł piorunem; Choroba po ciele pożarem idzie; Idą ślimakiem; Słowo wyleci wróblem, a wróci się wołem*; prw. stsl. *Lělati orłomъ i jastrěbomъ*; mrus. *Sił kamenem* »siadł kamieniem«; *Vołkom vyj* »wyj jako wilk«!; czesk. *Mořem rozlilo se před nim veliké množství lidu* »morzem rozlało się przed nim wielkie mnóstwo ludu« i t. d. Ale zauważyć należy, że w tej funkcyi narzędnik w orzeczeniu zlewa się nieraz prawie zupełnie z narzędnikiem sposobu [§. 1682.], co zresztą — jak wspomniałem [§. 1690.] — wynika z określenia ogólnego pojęcia jego.

§. 1695. W polskim języku narzędnik w orzeczeniu ma o wiele rozleglejsze zastosowanie, niż w innych słowiańskich, z których jedno w nowszych czasach go zatraciły, drugie zaś ścięły jego użycie. W polskim ten narzędnik stopniowo zyskał taką przewagę nad mianownikiem i biernikiem w orzeczeniu, że biernik po czasownikach pierwszej grupy [§. 1691.] wyszedł zupełnie z użycia (dziś nie mówi się: *Uczyńił go wodza*, tylko *wodzem*), a mianownik ma dość szczerpy zakres zastosowania przy czasownikach grupy drugiej [§. 1692.], mianowicie przy *stać się*, *zostać* wyszedł z użycia, a zachował się przy *być*, ale obok narzędnika. Dawniejsza różnica, że mianownik w orzeczeniu określał i uzupełniał wprost czynność czasownika, a narzędnik ubocznie, raczej z odcieniem sposobu i skutku jej odbycia się, czyli że pierwszy wyrażał to, czem coś jest, a drugi, jak coś jest, czem się staje, — ta różnica zatarła się i wskutek tego narzędnik stopniowo wcisnął się prawie wszędzie bez względu na te odcienie. Jeśli orzeczeniem jest rzeczownik, mówimy dziś: *jestem człowiekiem, jestem Polakiem, ona jest kobietą*, chociaż to orzeczenie określa czasownik *być* wprost, a nie ubocznie, chociaż wyraża, że coś jest, a nie, jak jest. Bezwątpienia do rozszerzenia się narzędnika w tej funkcyi przyczyniła się w niemałym stop-

niu ta okoliczność, że w wielu wypadkach orzeczenie lepiej i jaśniej można odróżnić od podmiotu, gdy ma formę narzędnika, niż gdy ma formę mianownika, jak podmiot (prw. *Brat jest żołnierz* a *Brat jest żołnierzem*). Nieraz jednak jeszcze w dzisiejszym języku ta różnica, na poły już zatarta, między orzeczeniem w mianowniku a w narzędniku występuje dość wyraźnie, n. p. w zdaniu: *Ta osoba jest moja matka, ale tamta była mi prawdziwą matką*, — albo: *To jest mój zamek, a będzie twoim, jeżeli rzekniesz słowo; Niemka rodem, jest Polką całą duszą*. Stale jednak dziś nawet ukazują się orzeczenia rzeczownikowe w mianowniku: α) w razie opuszczenia czasownika *być*, n. p. *Gramatyka to ciężka nauka; Zdrada kraju to największa podłość* i t. d. [prw. §. 1453.]; β) we zwrotach *jestto, był, -a, -o to*, n. p. *Jestto święta prawda; Była to rzecz konieczna*. Natomiast przymiotniki (imiesłowcy, liczebniki, zaimki) w orzeczeniu pojawiają się w mianowniku, ale często także w narzędniku. Gramatycy starają się określić rozmaite wypadki użycia każdej z tych form, ale właściwie trudno to uczynić. Wchodzą tu w grę delikatne nieraz odcienie myśli, w których się uwidatnia różnica mianownika i narzędnika, n. p. *Jestem smutny, On jest chory; Przeklęty jest, kto zasmuca matkę swoją* (Skarga); ale: *Świętym* (= jak święty) *jest na ziemi, kto umiał przyjaźń zabrać ze świętymi* (Mick.); *Był nieczułym i dumnym z przyrodzenia; Jesteś głupi, ale będziesz jeszcze głupszym* (= jako większy głupiec), *gdy tak prostej rzeczy nie pojmiesz*

jj. Narzędnik z przyimkami. Należą tu przyimki: §. 1696. *między, pomiędzy; nad, ponad; pod, popod; przed, poprzód; z, stpol. s; za, poza*.

1. αα) Narzędnik z przyimkiem *między* (stpol. §. 1697. *miedzy*, stsl. *meжду*) i złoż. *po-między* wyraża miejsce w pośrodku dwóch lub więcej przedmiotów, w którym się coś znajduje lub dzieje, n. p. *Znajduje się między młotem a kowadłem; Między dwiema górami odbywała się walka; Między strachem a nadzieją pozostawał długo*. Jeżeli jednak czasownik oznacza ruch, posuwanie się w obręb miejsca, znajdującego się w pośrodku tych przed-

miotów, wtedy pojawia się przy tym przyimku biernik, o czym była mowa poprzednio przy funkcjach biernika [§. 1515.], prw. *Wszedł między skały*, ale *Był między skałami*, nawet *Biegał między skałami*, bo to ruch w obrębie tego miejsca, nie poza to miejsce.

§. 1698. ββ) Narzędnik z przyimkiem *między* wyraża niekiedy czas, w którego obrębie coś się dzieje (odcień dalszy: przestrzeń czasowa), n. p. *Między* (= podczas, w obrębie tego czasu) *bitwą wszyscy jeńcy uciekli* (Chwalcz.).

§. 1699. γγ) Narzędnik z przyimkiem *między* wyraża także oddziaływanie wzajemne osób lub rzeczy, mianowicie w połączeniu z zaimkiem zwrotnym (zuowu dalszy odcień), n. p. *Kłócili się między sobą*; *My tylko między sobą o tem mówimy*.

§. 1700. 2. αx) Narzędnik z przyimkiem *nad* (stsl. *nadъ*) i złoż. *po-nad* wyraża to, powyżej czego coś się znajduje lub dzieje, n. p. *Niebo jest nad nami*; *Miasto leży nad morzem*; *Stał ponad przepaścią* i t. d. Jeżeli jednak chodzi o ruch, posuwanie się ponad coś, w takim razie łączy się z tymi przyimkami biernik, o czym była mowa wyżej [§. 1527.], prw. *Wyszedł nad brzeg*, ale *Stał nad brzegiem*, nawet *Biegał nad brzegiem* (bo w obrębie tego miejsca).

§. 1701. ββ) Narzędnik z przyimkiem *nad* wyraża przedmiot władania, panowania, myślenia, zmiłowania się, radowania lub smucenia się, wogóle tych czasowników, które można podciągnąć pod zmysłowe pojęcie znajdowania się nad czemś, n. p. *Panować nad kim*; *Władać będsiesz nad nimi* (Ps. flor.); *Smituj się nad nami!* (tamże); *Radujcie się* [3. os. l. mn. tr. rozk.] *nad tobą wszyscy!* (tamże); *Plakał nad nim*; *Myślił nad szachy* (narz. l. mn. [§. 442.]). Także rzeczowniki z tych czasowników mają taką składnię: *myślenie nad czemś*, *badanie nad początkiem dziejów*.

§. 1702. γγ) Narzędnik z przyimkiem *nad* wyraża także czas (odcień czasowy, wytworzony ze znaczenia przestrzennego), n. p. *Stało się to nadedniem*, *nad wieczorem* (t. zn. to się stało, a jeszcze nie było dnia, wie-

czoru, a więc to, co poprzedza czasowo, wzięto jako będące nad tem, co nastąpiło).

3. αα) Narzędnik z przyimkiem *pod* (stsl. *podz*) §. 1703. i złoż. *po-pod* wyraża przedmiot, poniżej którego coś się znajduje lub dzieje, n. p. *Pod stołem odszczekiwał*; *Pod lasem leży chała* (las wzięto jako coś wystającego w górę); *Pod zamkiem odbywała się najkrwawsza walka*; *Popod rzeką, popod ławą szuka pieniędzy*. Jeżeli chodzi o ruch, posuwanie się w to miejsce, które znajduje się poniżej czegoś, wtedy mamy biernik z (*po-*)*pod*, o czem była poprzednio mowa [§. 1535.], prw. *Schował się pod stół*, — ale: *Leżał pod stołem*, nawet: *Ruszał się pod stołem* (bo w obrębie tego miejsca).

ββ) Narzędnik z przyimkiem *pod* wyraża po- §. 1704. jęcie podlegania czemuś, a więc — zależności, zawisłości, ograniczenia i wielu innych dalszych, pokrewnych, przenośnych pojęć, które odnieść można do zmysłowego pojęcia znajdowania się pod czemś, n. p. *Żyjemy pod własnym rządem*; *Wolałbym być pod Turczyńcem*, niż pod takim królem; *Daję ci to pod tym warunkiem*; *Zakazano pod karą śmierci, pod klątwą*; *Zeznał pod przysięgą*; *Pod pokrywką twego imienia*; *Dworzanin pod barwą Lubomirskich*; *Pieniądze pod kluczem* i t. d.

γγ) Narzędnik z przyimkiem *pod* wyraża także §. 1705. czas, n. p. *Stało się to pod panowaniem Zygmunta Augusta* (tu wyraża i podleganie [§. 1704.] i czas).

4. αα) Narzędnik z przyimkiem *przed* (stsl. §. 1706. *prědz*) i złoż. *po-przed* wyraża przedmiot, przed którym coś się znajduje lub dzieje, n. p. *Przed kościołem*; *Przed królem wyrządził mu zniewagę*; *Działo się to przed oczyma wszystkich*; *Poprzed oczyma wszystkich zgromił go surowo*. Jeżeli czasownik wyraża ruch, posuwanie się w to miejsce, wtedy używa się biernika z (*po-*)*przed*, o czem była mowa [§. 1542.], prw. *Wyszedł przed jego oblicze*, — ale: *Stał przed jego obliczem*; *Bili się przed jego obliczem*.

ββ) Narzędnik z przyimkiem *przed* wyraża §. 1707. także czas (przedmiot, przed którym czasowo coś się

dzieje), n. p. *Przed laty* [§. 507.]; *Przed rokiem*; *Przed nieszczęściem staraj się zapobiec złemu!*; *Przed św. Michałem*.

§. 1708. γγ) Narzędnik z przyimkiem *przed* wyraża czasem powód czynności, n. p. *Krew przed strachem do serca uchodzi z oblicza*.

§. 1709. 5. αα) Narzędnik z przyimkiem *z* (stpol. *s*, stsl. *sz* [§. 1711.]) wyraża pojęcie przebywania razem, łączenia się, jakiejś wspólności pomiędzy osobami lub rzeczami, n. p. *Będę z wami aż do skończenia świata*; *Kto z Bogiem*, *Bóg z nim*; *Król rozmawiał z nim łaskawie*; *Znać się z kimś*; *Widzieć się z kimś*; *Podróżować z kimś*; *Miłość z zazdrością chodzi nieraz w parze*; *Odszedł z gniewem*; *Mówi z trudnościami*. W niektórych wypadkach narzędnik z przyimkiem *z* (*s*) zastępuje pierwotny narzędnik bez przyimka towarzyszących osób lub rzeczy (o socyatywnym charakterze [§. 1676.]), n. p. *Wyszedłem na spotkanie z całym domem* — pierwotnie, co i dziś można powiedzieć: *całym domem*; *Iść z wojownikami*, ale stsl. *Iti voji* (narz. l. mn. [§. 472.]).

§. 1710. ββ) Narzędnik z przyimkiem *z* (*s*) wyraża czas, z którym czynność się schodzi, łączy (odecień pokrewny), n. p. *Ze świtem wojsko ruszyło*; *Wstaje ze słońcem*; *Ze zmrokiem praca ustaje*.

§. 1711. Uwaga. Przechód dawniejszego *s* (*se*) w dzisiejsze *z* (*ze*) odbywał się w ciągu XV. i XVI. w. Wiadomo, że oba przyimki są etymologicznie zupełnie różne: *s* (stsl. *sz*, *są*) powstało z idr. **sóm*, a ślady dawniejszej formy *są* zachowały się jeszcze w złożeniach (*są-siad*, *są-pierz* i t. d. [prw. §§. 194., 77. i 183.], przeciwnie *z* powstało z dawniejszego **iz* (stsl. *izs* [§. 271.]). Wszakże już w pomnikach z XV. w. oba przyimki są z sobą pomieszane i *z* stoi nieraz na miejscu *s* lub — co rzadziej — *s* zamiast *z*. W wieku XVI. *z* stanowczo bierze górę i zastępuje *s*, wyjątkowo tylko w niektórych drukach owego stulecia pojawia się jeszcze *s*, n. p. w Biblii Leopolicy, w Słowniku Mączyńskiego z r. 1564. Jaka była przyczyna ogólna tej przemiany, o tem była mowa w głosowni [§. 395.].

6. αα) Narzędnik z przyimkiem *za* i złoż. §. 1712. *po-za* wyraża to, za czem się coś dzieje, n. p. *Stał za stołem*; *Moja wieś leży za twoją*; *Idź za mną!*; *Szedł za jego radą*; *To nie idzie za tem*; *Jestem za tem* i t. d. Jeżeli zachodzi posuwanie się w to miejsce, które jest za czemś, w takim razie mamy biernik z *(po-)za*, o czem była już mowa [§. 1545.], prw. *Zajść za stół*, — ale: *Stać za stołem*, nawet: *Ruszać się za stołem*.

ββ) Narzędnik z przyimkiem *za* wyraża nie- § 1713. kiedy czas, po którym czynność się odbywa, n. p. stpol. *Za czasem* (t. j. po upływie czasu); *Za nim* (dziś razem pisane [§§. 983—4.]) *to uczynię* (= tak długo, aż...).

γγ) Narzędnik z przyimkiem *za* może ozna- §. 1714. czać także powód czynności, n. p. *Za twoją prośbą uwolniono go z więzienia* (naprzód idzie prośba, za nią uwolnienie i stąd związek przyczynowy); *Tęskni za domem* (dom — powód tęsknoty); *Modli się za swymi rodzicami*.

δδ) Narzędnik z przyimkiem *za* w językach §. 1715. słowiańskich przy niektórych czasownikach służy do wyrażania stosunku małżeństwa, w polskim języku tylko w wyrażeniach: być za mężem, być za kimś, n. p. *Ona już dawno jest za mężem*; *Była poprzednio za wojewodą*. Zdaje się, że to odcień pierwszego znaczenia [§. 1712.]; język wyobrażał sobie, że stosunek małżeństwa to zawiśłość żony: mąż na pierwszym miejscu, za nim żona.

7. Miejscownik (*locativus*).

Pierwotną, zasadniczą funkcją miejscownika w języ- §. 1716. kach indoeuropejskich było — według wszelkiego prawdopodobieństwa — wyrażanie miejsca, w którym się coś dzieje lub znajduje, prw. gr. οἶκο-ι »w domu«, stlać. *Roma-i* »w Rzymie«, stpol. *lesie* ([§. 432.] bez przyimka jeszcze u Reja używane) »w lesie«. W tej funkcji przypadek ten odpowiada na pytanie: gdzie? Z tej pierwotnej funkcji wyrobiło się następnie kilka dalszych, późniejszych odcieni i odgałęzień (drugich stosunkowo mało), mianowicie funkcya

wyrażania czasu wskutek bliskiego związku pojęcia przestrzeni miejscowej z przestrzenią czasową, następnie funkcya wyrażania sposobu, w jaki się coś odbywa, bo w pewnych wypadkach w oznaczeniu miejsca tkwi pojęcie sposobu dokonania się czynności, co potem rozszerzyło się na inne wypadki i oddzieliło jako osobny odcień miejscownika. W obu tych późniejszych funkcjach zetknął się miejscownik z narzędnikiem w jego odgałęzieniach [prw. §§. 1674. i 1673.]. Niektóre języki indoeuropejskie zatraciły miejscownik, między innymi grecki, który wskutek zetknięcia się tego przypadku ze sferą narzędnika zastąpił go narzędnikiem, a następnie narzędnik celownikiem [§. 1672.], i łaciński, który z takich samych powodów i w podobny sposób zastąpił go ablatywem [§. 1672.], — tak, że w obu tych językach pozostały tylko szczątki miejscownika.

Przypatrzmy się funkcjom miejscownika w polskim szczegółowiej!

§. 1717. *aa.* **Miejscownik właściwy** wyraża miejsce, w którym się coś dzieje lub znajduje. Najpierwotniejsza ta funkcya uległa później w wielu językach indoeuropejskich — a więc i w słowiańskich — zmianie w tym kierunku, że miejscownik czysty, bez przyimków, zastąpiono miejscownikiem z przyimkami (w językach słowiańskich głównie *w* lub *na*). Wprawdzie dawniejszy język polski używał miejscownika bez przyimków, ale już w najdawniejszych pomnikach znajdujemy tylko szczątki tej pierwotnej funkcji, n. p. *Adamie, ty boży kmieciu, ty siedzisz u Boga wiecu* (§. 459.), bez *w* w najdawniejszych tekstach Bogarodzicy [prw. §. 1632.]; *Tej niwie* (§§. 1066. i 548.) *Albertus nigdy nie był gospodą* (t. j. nie mieszkał, nie przebywał na tej niwie, Roty przys. krak. z r. 1398.); *Ani ci dziedzicy ani Borek byli gospodarzami tej dziedziny* (tamże pod r. 1399., przykład wątpliwy, bo *tej dziedziny* może być także celownik, zawisły od *gospodarzami* [§. 1658.]); *Tum się paśł na dziedzinie, jako lesie zając* (Rej).

§. 1718. Szczątkami takiego miejscownika właściwego są niektóre przyimki, będące skostniałemi formami tego przy-

padka, n. p. stpol. *miedzy* (od *miedza* [§. 583.], dziś *między*), *kromie* i *okromie* (od **krom* [§. 432.]), *kole* (od *koło* [§. 500.]), *blizu* [prw. §. 1608.].

O wiele częstsze są przykłady miejscownika czystego §. 1719. w dawnych pomnikach innych języków słowiańskich, prw. stsl. *Semь mĕstĕ* »hoc loco«; *Žena ležitz nogachz jemu*; *Grztani* (rodz. m. [§. 459.]) *mojemь* »in gutture meo«; mrus. *Kinći stoła* »na końcu stołu«; stros. *Kijevĕ* »w Kijowie«, *Novĕ Gorodĕ* »w Nowym Grodzie«; w łac. dokumentach XI. w. bardzo częste nazwy miejscowości czeskich w formie miejscownika l. mn. na *-ich* bez przyimka i t. d. To samo w innych językach indoeuropejskich, prw. gr. οἶκοι, χῆμα-ι »humi, na ziemi«, homer. ὤμοισι(v) »na plecach«, zwykle celownik w zastępstwie miejscownika, n. p. οἶκῳ »w domu«, Ἑλλάδι »w Helladzie«, κύκλῳ »wokół«, Πλαταιαῖς »pod Plateami«; prw. w łacinie szczątki miejscownika: stlać. *Roma-i* »klas. *Romae*« [§. 1716.], *militiae*, *domi* i t. d., zresztą *ablativus: muris* »na murach«, *Naupacto*, *Tyro* [§. 1605.] i t. d. W staroindyjskim, starobaktryjskim i staroperskim miejscownik taki jest w stałym użyciu, w litewskim też często.

Późniejszem już rozszerzeniem tej najpierwotniejszej §. 1720. funkcji miejscownika [§. 1717.] jest druga, bardzo blisko spokrewniona z nią funkcyja: wyrażenie także miejsca, ale miejsca, do którego ruch zmierza (a zatem zetknięcie się ze sferą celownika kierunku [§. 1645.]). Z języków słowiańskich głównie język starosłowiański rozwinął szerzej tę funkcyję, n. p. *Kosnati sę dvŕrbchz* »tangere ianuam«; *Prilĕpiti grztani mojemь* »przyłgnąć do krtani mojej«; *Primĕsati sę mŕnĭsĕchz* »przyłączyć się do mnichów« i t. d. W polskim języku nie znajdujemy śladów tej funkcji, ale prw. grecki celownik jako zastępcę miejscownika przy czasownikach πεσεῖν, τιθέναι, βάλλειν i t. d. (n. p. πεδίῳ πεσεῖν »upaść na ziemię«), łaciński *ablativus* zamiast miejscownika przy *ponere*, *collocare* i t. d. (*ponere terrā* »położyć na ziemi«, *collocare se Athenis* »zamieszkać w Atenach«).

§. 1721. **bb. Miejscownik czasu** wyraża czas, w którym się czynność odbywa. Jestto — jak wspomniano [§. 1716.] — odgałęzienie pierwotnej funkcyi miejsca. W językach słowiańskich, a nawet wogóle w przeważnej części indoeuropejskich, funkcyja ta wyrażenia czasu była już w najdawniejszej epoce dość określoną, t. zn. stosowano ją tylko do niektórych rzeczowników, mianowicie do tych, które oznaczały pojęcia: zima, lato, dzień, noc, czas, jutro i t. p. W dawnych pomnikach języka polskiego mamy nieliczne szczątki takiego miejscownika, n. p. *Jutrze* [§. 500.] *przyjdę do ciebie* (Kaz. gnieźń.); *Lecie jachał do Pomorzanów* (Chwalcz.); *Zimie z Kijowa wypędził* (tenże); *Lecie i zimie* (często Biel.); *Kto lecie próżnuje, zimie głód poczuje* (przysł.). W późniejszym i dzisiejszym języku już tylko miejscownik z przysłówkami używa się w tej funkcyi (*w lecie, w zimie, w poście* i t. d. [§. 1725.]). Funkcyja ta miejscownika znana jest też w innych językach słowiańskich, prw. stsl. *tomъ dñni* »eo die«, *sej nošti* »hac nocte«, *lětē i zimē, tomъ časē* (zwykle z zaimkiem); mrus. *liti, zymi*; ros. *toj vesnē*; stczesk. *zimē, lětē* i t. d. Tak samo w innych językach indoeuropejskich, prw. gr. celownik w zastępstwie miejscownika *ἡμέρᾳ* »w dzień«, *νυκτὶ* »w nocy«, łac. *ablativus* zamiast miejscownika *hieme, aestate* i t. d.

§. 1722. **cc. Miejscownik sposobu** wyraża sposób, w jaki się czynność odbywa. Jestto — jak wspomniano [§. 1716.] — dalsze odgałęzienie funkcyi miejsca. Przykłady w polskim bardzo rzadkie, prw. *Przyjdę do ciebie światłem obłocē* ([§§. 432. i 1157.], = w światłym obłoku, Kaz. gnieźń.). Najczęściej jeszcze bywa w przysłówkach, t. j. w skostniałych formach przymiotników według deklin. imiennej, prw. *dobrze, źle, biegle, ciele* (XVI. w.), *wielce, łatwie* i t. d. [prw. §. 885., 4.]. Prw. stsl. *pravdē dējati* »iuste agere«, *javē* »na jawie«, najczęściej też w przysłówkach: *krotcē, krěpcē, vysocē*; czesk. *velice, rychle, krásně* i t. d.

§. 1723. **dd. Miejscownik z przyimkami.** Należą tu przyimki: *na, o, po, przy, w (we)*. Ostatni przyimek, jako najważniejszy w funkcyi, bo zastępujący najwyraźniej pierwotne funkcyje miejscownika bez przyimków, wysuwam naprzód.

1. α) Miejscownik z przyimkiem *w (we)* §. 1724. stsl. *въ*) wyraża miejsce, w którym się coś znajduje lub dzieje. Zastępuje wtedy pierwotną funkcję miejscownika bez przyimka [§. 1717.], n. p. *W lesie* zamiast pierwotnego *lesie*; *Siedzi w domu*; *Pisano we Lwowie*; *Ryby żyją w wodzie*; także przenośnie: *W dowodzeniu używaj lepszych argumentów!*; *Już ja jestem w tem, żeby ci się nic złego nie stało*.

β) Miejscownik z przyimkiem *w (we)* wy- §. 1725. raża czas, w którym się coś dzieje, i zastępuje wtedy czysty miejscownik czasu [§. 1721.], n. p. *W zimie* zam. pierwotnego *zimie*, *w lecie*, *w krótkce* ([§. 885., 4.], dziś razem pisane), *w rychle* (pierwotnie *rychle*), *w kwietniu*, *w roku 1904.*; *Do ciebie wołam we dnie* [§. 762.] *i w nocy*.

γ) Miejscownik z przyimkiem *w (we)* wy- §. 1726. raża sposób, w jaki się coś dzieje, i zastępuje wtedy miejscownik sposobu bez przyimka [§. 1722.], n. p. *wcale* (= *w cale* [§. 885., 4.]); *wprawdzie* (= *w prawdzie*, pierwotnie bez przyimka, prw. stsl. *pravdě* [§. 1722.]); stpol. *We słowie* (= *zapomocą słowa*, *słownie*) *co obiecać*; *Postąpił mu część Podola w pewnej sumie pieniędzy*. Tu należy zaliczyć wyrażenia: *Wziął to w posagu* (= *jako posag*); *Zostawił majątek w srebrach*.

δ) Miejscownik z przyimkiem *w (we)* wy- §. 1727. raża czasem przyczynę czynności przy niektórych czasownikach, wyrażających wzruszenie uczuciowe, jak: *weselić się*, *radować się*, *gniewać się* (odcień dalszy poprzedniego [§. 1726.]: pojęcie sposobu połączono tu z pojęciem związanej z tem przyczyny). Przykłady: *Weselić się będziemy w zabawieniu twojem* (= *z powodu zabawienia, przebywania*, Ps. flor.); *W twojem rozsierdzeniu nie swarz mię!* (tamże); *Oni się w mej pładze weselili* (Kochan.).

U w a g a. Przyimek *w (we)* ma jednak przy sobie bier- §. 1728. nik, jeżeli w zdaniu tkwi pojęcie ruchu w środek czegoś, o czem była poprzednio mowa [§. 1505.], prw. *Wszedł w las*, — ale: *Jest w lesie*, a nawet: *Biegał w lesie* (= *w obrębie lasu*).

- §. 1729. 2. αα) Miejscownik z przyimkiem *na* (stsl. *na*) wyraża miejsce, na którym albo w którym się coś dzieje lub znajduje, n. p. *Nie umarł na łóżku; Leżeć na gołej ziemi; Na ulicy, na Wołyniu, na Podolu, na Litwie*; — także przenośnie, gdy się go stosuje nie do rzeczy, lecz do czynności, odbywającej się w jakimś miejscu, n. p. *Był na kazaniu, na sądzie, na polowaniu; Na gwałcie pojmany* (Kochan.); *Mieć na dobrej pieczy; Mieć na myśli, na oku, na sercu*.
- §. 1730. ββ) Miejscownik z przyimkiem *na* wyraża czas, w którym się czynność odbywa, n. p. *Na początku było słowo; To jest na czasie*.
- §. 1731. γγ) Miejscownik z przyimkiem *na* wyraża sposób, w jaki się czynność odbywa, n. p. *Na piśmie; Na rękach nosić; Stać na nogach; Siedzieć na przodzie*.
- §. 1732. δδ) Miejscownik z przyimkiem *na* może wyrażać także bliższe określenie, dodane do przymiotnika, n. p. *Mocny na ciele; Biała na licu; Na duszy stary*.
- §. 1733. Uwaga. Jeżeli w zdaniu wyrażony jest (choćby domyślnie) ruch, skierowany ku pewnemu miejscu, wtedy pojawia się *na* z biernikiem, o czem poprzednio była mowa [§. 1517.], prw. *Położył pieniądze na stół*, — a: *Pieniądze leżą na stole*, tak samo w innych funkeyach, n. p. sposobu [§§. 1522. i 1731.]: *Powstał na nogi*, — ale: *Stał na nogach*, lub w bliższem określeniu przymiotnika ([§§. 1525. i 1732.]: *Ślepy na oko*, — ale: *Słaby na ciele*).
- §. 1734. 3. αα) Miejscownik z przyimkiem *o* (stsl. *o*) wyraża czas, tak ściśle określony, jak w przybliżeniu, n. p. *O godzinie dwunastej; O świcie, o zmroku, o tej dobie*; stpol. *O piątku* (= około piątku), *o świętym Michale* (= około św. Michała).
- §. 1735. ββ) Miejscownik z przyimkiem *o* przy niektórych czasownikach, głównie przy: pytać, słyszeć, mówić i t. p., wyraża przedmiot, do którego się czynność odnosi, n. p. stpol. *Pytajesz się o dziecięciu* (ale *o dziecie*, jeśli pojmujemy czynność jako ruch [§. 1531.]); *Słyszał o Jezusie; Uczynił sąd o nim!; Mówił o przyjacielu*;

w napisach: *O życiu i pismach Jana Kochanowskiego*; *O winie* (= »de poena«).

γγ) Miejscownik z przyimkiem *o* wyraża nie- §. 1736.
raz narzędzie, środek, sposób, powód, lub inne okoliczności poboczne, które się łączą z czynnością, n. p. *Chodzić o kij* (narzędzie); *Stał o własnej mocy*; stpol. *Siedział w więzieniu o gardle i o wszystkę swoją majątność* (powód); *Pójdę choćby o zebrany chleb* (sposób); *O głodzie nie chce się tańcować*; *Żył o chlebie i wodzie* (sposób).

δδ) Miejscownik z przyimkiem *o* wyraża §. 1737
bliższe określenie, dodane do rzeczownika, n. p. *Dział o jednej nodze*; *Wóz o dwóch kołach*; *Drzewo o pięciu wierzchołkach*; *Dom o ośmiu pokojach*.

Uwaga. Jeżeli w zdaniu wyrażony jest ruch (cho- §. 1738.
ciażby domyslny), wtedy *o* ma przy sobie biernik, o czym poprzednio była mowa [§§. 1529 — 32.], prw. *Walczył o chleb*, — ale: *Żył o chlebie i wodzie*.

4. αα) Miejscownik z przyimkiem *po* wyraża §. 1739.
następstwo w przestrzeni, t. j. to, po czym coś innego następuje miejscowo (czyli po tej granicy, do której rzecz poprzednia sięga), n. p. *Po lesie następuje łąka*; *Po tych górach są wielkie równiny*; *Pierwszy po królu*.

ββ) Miejscownik z przyimkiem *po* wyraża §. 1740.
następstwo w czasie (odcien, blisko spokrewniony z poprzednim [§. 1739.]), n. p. *Po roku, po dwóch dniach pobytu odjechał*; stpol. *Po ich odjachaniu*; *Po stryju odziedziczył majątek*; *Płacze po mężu*; *Po bracie nosi żałobę* (tu zapomocą śmierci osób oznaczono czas, z czym się nieraz łączy odcień przyczyny).

γγ) Miejscownik z przyimkiem *po* może wy- §. 1741.
rażać obok następstwa w przestrzeni także rozciąganie się w przestrzeni i czasie, ale funkcyja ta jest późniejszą i zastępuje pierwotny celownik z *po* [§. 1667.], n. p. *Jeździł po ziemiach, po miastach* (stpol. *po ziemiach, po miastom*); *Tłukł się po rozmaitych zakątkach świata*; *Biega po kościołach*; *Szukała go po dolinach*,

po polach i równinach (P. Kochan.); *Po słońcu chodzić*;
Po nocy się włączyć.

§. 1742. δδ) Miejscownik z przyimkiem *po* może wyrażać stosowanie się do czegoś (odcień funkcyi poprzedniej [§. 1741.]). Pierwotnie w tej funkcyi także był celownik z *po* [§. 1668.], później poza niektórymi skostniałymi zwrotami rozpowszechnił się miejscownik, n. p. *Po cudzej woli czynić* (= według cudzej woli); *Po myśli brata stało się*; stpol. *Po sumieniu mówić* (= według sumienia); *Po szczerości* (= szczerze); *Konstantyn prawa po wierze katolickiej wydawał* (= stosownie do wiary, Skarga). W niektórych wypadkach (n. p. *po woli*, *po myśli*) mamy tu dawny celownik, ale odczuwany jako miejscownik, bo równobrzmiący [prw. §§. 572. i 583.].

§. 1743. εε) Miejscownik z przyimkiem *po* wyraża pojęcie rozdzielania częściowego u imion, wyrażających część z całości. I to funkcyja, przejęta po celowniku [§. 1669.], n. p. *Po łyżce dawać lekarstwo*; *Po dukacie*, *po koronie*.

§. 1744. Uwaga. O tem, że *po* może mieć przy sobie prócz miejscownika i celownika także biernik (jeżeli chodzi o posuwanie się, ruch), była mowa poprzednio [§§. 1533—34.], prw. *Zamurzył się po szyję*; *Posłał po wino*.

§. 1745. 5. Miejscownik z przyimkiem *przy* (stsl. *pri*) wyraża bliskość, sąsiedztwo, t. j. to, w czego pobliżu lub obecności coś się dzieje, znajduje (prw. łac. *ad*, *apud*, *coram*), n. p. *Stoi przy stole*; *Siedzi przy drzewie*; *Mówił przy nim* (= w jego obecności); *Być przy zdrowiu*; *Jest przy pieniądzach*; *Siedzi przy kuflu*. Z tem łączy się ściśle odcień czasowy (t. j. bliskość, sąsiedztwo czasowe), n. p. *Przy zbliżającej się nocy rozpoczęli szturm na zamek*; *Przy wieczerszy* (= podczas wieczery).

§. R o d z a j e.

Uwagi ogólne.

Rozróżnienie rodzaju gramatycznego powstało §. 1746. w ten sposób, że różnice rodzaju płciowego u istot żyjących przeniesiono na pojęcia słowne, wyrażające te istoty, a później nawet na rzeczy. Pierwotny język indoeuropejski wyrobił sobie prócz rodzajów męskiego i żeńskiego jeszcze trzeci — nijaki, który jest jakby negacją obu poprzednich, t. j. nie męski, nie żeński, tylko jakiś inny.

Niektóre języki indoeuropejskie zatraciły jednak w dalszym rozwoju ten trzeci rodzaj (n. p. języki romańskie, pomimo że język ich macierzysty, łaciński, znał wszystkie trzy rodzaje); są nawet takie, w których rozróżnianie rodzajów zatarło się zupełnie (język angielski). Język polski (tak, jak wszystkie słowiańskie) ma trzy rodzaje: męski, żeński i nijaki.

Co do stosunku, w jakim pozostaje rodzaj gramatyczny §. 1748. do rodzaju istot żyjących, mianowicie osób, zauważyć należy, że w najdawniejszej epoce językowej rozstrzygało prawdopodobnie samo pojęcie, tkwiące w wyrazie (osoby męskiej lub żeńskiej), bez względu na formę gramatyczną (kształt tematu [§§. 12. i 401.]), — dopiero później wyrobiło się dążenie, aby do rodzaju płciowego przystosować formę gramatyczną, t. zn. pewne sufiksy tematowe i sufiksy fleksyjne przybrały charakter męskich kształtów fleksyjnych, inne żeńskich, a potem nijakich. Ale przytem działały rozmaite analogie pojęć pokrewnych, które krzyżowały poprzednie dążenia i wywierały także niemały wpływ na ustalenie się rodzaju w stosunku do formy. Cały ten proces, sięgający bardzo dawnych czasów, nie jest dokładnie znany w swoim przebiegu, zanim doszło do ustalenia tego stosunku. Wiadomo, że są wypadki, w których rodzaj gramatyczny wprost nie odpowiada płci, n. p. stsl. rzeczownik *sąlogz* rodz. męskiego oznacza żonę.

§. 1749. Rozróżnianie rodzajów czyli rodzajowanie występuje u rzeczowników, od których się historycznie rozpoczęło, następnie u przymiotników (i imiesłówów), niektórych liczebników i zaimków (z wyjątkiem osobistych [§. 1093.]).

§. 1750. Czasownik w formie określonej (*verbum finitum* [§§. 1198. i 1446.]) nie podlega rodzajowaniu w języku polskim podobnie, jak we wszystkich innych językach indoeuropejskich (*chodzę, śpiewam* i t. d.). Jeżeli w formach czasu przeszłego znajdujemy rozróżnienie rodzajów (*chodziłem, chodziłam, chodziłom* i t. d.), to nie trzeba zapominać, że to właściwie czas złożony i rodzajowanie należy tu do imiesłowu (pierwotnie: *chodził jeśm, chodziła jeśm, chodziło jeśm* [§. 1429.]).

Przypatrzmy się teraz niektórym najwybitniejszym właściwościom języka polskiego, jakoteż innych słowiańskich, co do używania rodzaju u imion!

1. Rzeczowniki.

§. 1751. Niektóre rzeczowniki mogą być dwójakiego rodzaju, przyczem zachodzą dwa wypadki: a) rzeczownik ma na każdy rodzaj formę odpowiednią, b) rzeczownik ma tylko jedną wspólną formę. Przykłady na wypadek pierwszy: α) rodz. m. i nij. — *brzuch, stpol. brzucho, cud i cudo, dziw i dziwo*; β) rodz. m. i ż. — *raz i raza (tym razem i tą razą [prw. §. 485.])*; γ) rodz. ż. i nij. — *ta obuw (Bibl.) i to obuwie, ta biodra (Bibl.) i to biodro*. Przykłady na wypadek drugi: *żołędź* (rodz. m. i ż.), *cień* (rodz. m. i ż., w Wielkopolsce zawsze żeń.).

§. 1752. Do kategorii drugiej należą także t. zw. rzeczowniki *generis communis*, które oznaczają osobę lub zwierzę zarówno płci męskiej, jak żeńskiej, n. p. *sierota (biedny i biedna), gduła (nieznośny i nieznośna), kaleka, sługa (ten i ta), gość (miły gość lub: Puni jest moją gością [prw. §. 1471.])*; prw. łac. *adolescens* (rodz. m. i ż.), greck. *ó i η παῖς*.

§. 1753. Niektóre rzeczowniki w l. mn. zmieniają rodzaj lub okazują skłonność do jego zmieniania, n. p. *jęczmień* (rodz. m.)

i *jeczmona* (rodz. nij.), podobnie *okręt* i *okręta*, *urząd* i *urzęda*. Nie chcę twierdzić, aby formy *okręta*, *urzęda* były poprawne, ale — traktując gramatykę historycznie — skonstatować należy to zjawisko. Nie są to, jakby się komu zdawało, błędy przypadkowe, gdyż podobną dążność znajdujemy także w niektórych innych słowiańskich językach, n. p. w małopolskim: *chłop* w l. p. rodz. m., ale w l. mn. obok *chłopy* (rodz. m.) także *chłopa* (forma rodz. nij.), podobnie *wołos* — *wołosa*, *hołos* — *hołosa* i t. d., a to samo widzimy w języku rosyjskim. [Prw. jednak §. 488.]

2. Przymiotniki (i imiesłowy).

Przymiotnik, użyty w rodzaju męskim bez rzeczownika, §. 1754. oznacza czasem osobę męską lub wogóle osobę, n. p. *bliźni*, *myśliwy*, *podskarbi*, *podstoli*, *stary* (w znaczeniu: przełożony), *radny*; u Kochan. *Moskiewski* (= moskiewski car) *wziął Połocko*, — a nawet czasem rzeczy, n. p. *luty* (t. zn. ostry, srogi, z domyślnym wyrazem *miesiąc*, nazwa miesiąca), *złoty* (domyślny: pieniądz). Zauważyć należy, że używanie takie samych przymiotników nie odpowiada właściwie duchowi języka polskiego i wogóle słowiańskich i odnosi się do niewielkiej liczby przykładów utartych.

Przymiotniki dzierżawcze, zakończone sufiksami **-ovъ*, §. 1755. **-inъ*, jakoteż przymiotniki, zakończone sufiksem **-ъskъ* w l. poj. rodz. m. według deklin. imiennej [§. 872.a], oznaczają nieraz miejscowości, wsi, miasta, kraje, n. p. *Tarnów*, *Kurów*, *Lwów*, *Kraków*; *Babin*, *Boguszyn*; *Śląsk*, *Gdańsk* i t. d.

Przymiotnik, użyty w rodzaju nijakim, może mieć bar- §. 1756. dzo rozmaite znaczenia. Najczęściej oznacza rzecz jakąś, n. p. *Nie wie, co moje* [§. 1453.] *a twoje*; *Oddaj bogu, co boskiego!*; *To pańskie, to gromadzkie* (= rzecz pańska, rzecz gromadzka); *Zło* = rzecz zła; *Zbaw nas ode złego!* Ale obok tego bywa też inne znaczenie, n. p. *Pisa czarno na białem!*; *święto* = dzień święty i t. d. Nieraz oznacza rodzaj nijaki przywiotnika w l. poj. ten lub ów rodzaj podatku, opłaty, n. p. *mostowe*, *meszne*, *strawne*, *szkolne*, *czesne*, *sądowe* i t. d.

- §. 1757. Przymiotniki dzierżawcze, zakończone na **-ovz*, **-inz*, jakoteż przymiotniki na **-zskz*, użyte w formie deklin. imiennej w rodz. nijakim l. poj. [§. 872. c], służą nieraz do oznaczenia miejscowości, n. p. *Klonowo*, *Smogorzewo* [§§. 205. i 208.]; *Starzyno*; *Śląsko* i t. d. [Prw. §§. 1755. i 1761.].
- §. 1758. Że przymiotniki w rodz. nij. w rozmaitych przypadkach, bądź z przyimkami, bądź bez nich, pełnią funkcję przysłówków (n. p. *mało*, *dobrze*, *po pańsku* i t. d.), o tem mowa była nieraz poprzednio [prw. §§. 885., 1483., 1498., 1567., 1668., 1722. i 1725.].
- §. 1759. Przymiotniki, użyte same bez rzeczownika w l. poj. rodzaju żeńskiego, oznaczają nieraz osobę rodzaju żeńskiego, chociaż wypadki te są rzadkie, gdyż — jak wspomniano [§. 1754.] — składnia taka nie odpowiada właściwie duchowi języka, n. p. *miła*, *luba*, *narzeczona* i t. d.
- §. 1760. Przymiotniki w l. poj. rodz. żeńsk. odpowiadają nieraz formie rodz. nij. innych języków (łaciny, greki, niemieckiego), n. p. *najgorsza* = das Schlimmste; *Mniejsza o to*; *Nie równa z nim się ubiegać*; stpol. *o wszejn*.
- §. 1761. Przymiotniki dzierżawcze na **-ovz* i **-inz* oznaczają w l. poj. rodz. żeńsk. często żony osób, wyrażonych przez rzeczownik, z którego utworzono dany przymiotnik, n. p. *bratowa* (= żona brata), *doktorowa*, *pisarzowa*, *królowa*, *księżna*, *hrabina*, *sędzina* i t. d. Prócz tego mogą wymienione przymiotniki dzierżawcze wyrażać miejscowości, n. p. *Dąbrowa*, *Skawina*. [Prw. §§. 1185., 1755. i 1757.].
- §. 1762. Co do zgody przymiotników z rzeczownikami w rodzaju, to regułą jest, że przymiotnik, czy jest przydawką, czyteż orzeczeniem, zgadzać się musi z rzeczownikiem, do którego należy, n. p. *Dobry mężczyzna*; *Dobra kobieta*; tak samo: *Mężczyzna jest dobry*; *Kobieta jest dobra*. [Prw. §§. 1146. i 1470.]. Od tej reguły zdarzają się jednak czasem wyjątki:
- §. 1763. Nieraz stoi przymiotnik w rodzaju nijakim, chociaż odnosi się do rzeczowników rodz. m. lub ż., jeżeli rzeczowniki są rozmaitego rodzaju lub jeżeli wogóle nie chce się podnosić różnicy rodzajów, n. p. *Jedno z rodziców stracić*;

Jedno z was dwojga musi zostać w domu; Każde z nas (t. j. jeź i róża) *tknięciem ciężką runę zada* (Niemc. w bajce »Jeź i róża«); *Jedno drugiemu zjeść nie da* (choć mowa o chłopcach lub dziewczętach).

Jeżeli osoba wyrażona jest przez rzeczownik rodzaju §. 1764. nij., to przymiotnik, należący do tego rzeczownika, może mieć albo rodzaj nijaki, albo męski względnie żeński, stosownie do płci osoby, n. p. *stpol. polskie książę, czeskie książę, oświecone książę*, później: *polski, czeski, oświecony książę*. W polskim języku wypadki takie zachodzą bardzo rzadko. Zwykle stosuje się przymiotnik nawet wtedy do formy rzeczownika, n. p. *głupie babsko, biedne niebo-śatko* (o kobiecie).

Jeżeli przymiotnik (imiesłów) jest w orzeczeniu i od §. 1765. nosi się do liczebników głównych od 5 do 100, to przybiera rodzaj nijaki, chociaż właściwie liczebniki od 5 do 10 są rodzaju żeńskiego [prw. §§. 952. i 1463.]. To samo powtarza się przy innych wyrazach, oznaczających mnogość i ilość, jako to: *siła, trochę, wiele* i t. p. [prw. §. 1473.]. Przykłady: *Pięć ich było* [§. 1750.]; *Siła ich mówiło* i t. d.

γ. L i c z b y.

1. Liczba podwójna.

Prócz liczby pojedynczej (*singularis*) i mnogiej (*plu- §. 1766. ralis*) pojawia się jeszcze w wielu językach w większym lub mniejszym stopniu rozwinięta liczba podwójna (*dualis*). Mianowicie posiadają ją dwie najznaczniesze rodziny językowe: semicka i indoeuropejska, chociaż nie wszystkie odłamy językowe, należące do tych rodzin, w równy sposób ją rozwinęły, a wiele z nich nawet ją zatraciło później. Wyrobienie się liczby podwójnej jako osobnej kategorii obok liczb pojedynczej i mnogiej należy tłumaczyć sobie w ten sposób, że język ludzki w epoce najdawniejszej, w której żywiej i zmysłowiej wszystko sobie przedstawiał, starał się nawet drobniejsze odcienie pojęć

wyrażać osobnemi formami. Stąd też do wyrażenia pojęcia dwoistości, które już z tego względu narzucało się częściej, że pewne członki ciała ludzkiego (uszy, ręce, nogi, oczy) są parzyste, stworzył formę liczby podwójnej, którą podobnie, jak wszystkie języki indoeuropejskie, posiadały i słowiańskie, a więc i polski w dawniejszym swoim stanie. W późniejszych stadyach języka polskiego (i innych słowiańskich), gdy ta czułość językowa co do pojęcia dwoistości zaczęła słabnąć, zaczęła się liczba podwójna powoli zatracać, aż wszędzie prawie zupełnie zanikła.

§. 1767. Proces stopniowego zaniku liczby podwójnej należy do najciekawszych procesów, jakim ulegały języki w historycznym swoim rozwoju. Odbywał się on mniej więcej we wszystkich językach — a więc i w polskim — w ten sam sposób. W czasach pełnego wyrobienia liczby podwójnej używano jej wogóle zawsze wtedy, ilekroć była mowa o dwóch osobach lub rzeczach, czyto do siebie należały, czyteż nie. Otóż początek stopniowej zraty liczby podwójnej w ten sposób zaczął się w poszczególnych językach objawiać, że liczba podwójna wyszła z użycia w tych wypadkach, w których mowa wprawdzie o dwóch osobach i rzeczach, ale nie należących do siebie. Tylko rzeczy parzyste, w których dwoistość wyraźnie podpada zmysłom, jako to: ręce, nogi, uszy, plecy, skrzydła i t. d., zatrzymały wtedy jeszcze liczbę podwójną. W dalszem stadyum tego procesu i te wypadki zaczęły powoli wychodzić z użycia, a przynajmniej język nie przestrzegał ich ściśle, gdyż, kładąc rzeczownik w l. podw., kładł czasownik lub należący do niego przymiotnik w l. mn. Natomiast utrzymywała się jeszcze liczba podwójna przez dłuższy czas w zaimku osobistym 1. i 2. osoby i w odpowiednich formach czasownika. Prawdopodobnie wskutek przeciwstawienia osoby mówiącej i tej, do której się mówi, uwidoczniła się tutaj dwoistość jeszcze wyraźniej i dlatego nie wyszła tak prędko z pocucia językowego. Nareszcie w ostatniem stadyum zamarły stopniowo i te formy, a liczba podwójna ukazywała się jeszcze tylko przy liczebnikach *dwa, oba* [§§. 1027—32. i 1080—84.], w których pojęcie dwoistości jest wprost wy-

rażone i dlatego nie mogło się tak prędko zatrzeć. Ale i te wypadki z biegiem czasu wyszły z użycia tak, że wreszcie z liczby podwójnej pozostały tylko formy, poczucie zaś, że to są formy liczby podwójnej, zupełnie znikło, gdyż język uważa je jako liczbę mnogą.

Przebieg tego procesu zanikania liczby podwójnej uwi- §. 1768.
docznia się dość dokładnie w najdawniejszych pomnikach języka polskiego. W Ps. flor. liczba podwójna ma jeszcze wcale rozległe zastosowanie, chociaż trzeba przyznać, że proces zatrąty w okresie, w którym powstał ten zabytek, już się był rozpoczął. Zachodzą tu wprawdzie jeszcze wypadki użycia liczby podwójnej tam, gdzie mowa o dwóch nie należących do siebie osobach lub rzeczach, ale wogóle nie są częste, n. p. *Miłosierdzie twoje i prawda twoja weźdy przymowała* (§§. 161. i 915.) *jest a* 39., 15.; *Cie* (t. j. światłość i prawda) *jest a* *nie przywiedle i dowiedle* 42., 3. (§§. 915. i 1072.) i t. d. Najczęściej zachodzą w Ps. flor. wypadki użycia l. podw. tam, gdzie mowa o rzeczach parzystych, n. p. *Oczy moi* 118., 37. (§§. 708., 1010. i 1038.); *Oczy jego na ubogiego żrzyta* 9., 30. (§. 1467.); *Ręce twoi* (§§. 563., 1072. i 1088.); *Oczu moju*; *W oczu naszu*; *Ręku twoju*; *Oczyma gospodnowyma*; *rękama* (23., 4.), *uszyma* (48., 1.) i t. d. Ale i tutaj nawet poczucie dwoistości zaczyna słabnąć, gdyż zdarzają się takie wypadki, że rzeczowniki, oznaczające rzeczy parzyste, mają formę l. mn., albo przynajmniej ich formie liczby podwójnej nie odpowiada przydawka względnie czasownik, które mają formę l. mn., n. p. *Skrzydł twoich* 16., 10. i 35. 8.; *Na skrzydlech* 103., 4. (§. 509.); *Oczy moje* (zaimek w l. mn.); *Ręce moje* 62., 5.; *Oczy jego na ubogiego względają* 10., 5. W pomnikach z XV. w. rzadko kiedy znaleźć można liczbę podwójną u rzeczowników, które oznaczają rzeczy, razem nie należące, przy parzystych utrzymuje się jeszcze wprawdzie jako reguła, ale wyjątki zachodzą coraz częściej, prw. Bibl.: *Sem a Jozefat włożysta* (§. 1266.) *plaszcz* (11. a); *I padł a sta* (§. 1429.) *Mojżesz i Aaron* (108. b); *A tak sta mówił Mojżesz i Eleazar* (118. b); *Przysięsta* (w mowie do dwóch mężczyzn, 2. os. l. podw. tr. rozk. (§. 1239.)) *mi na pana boga!* (160. b);

A onie (t. j. obie niewiasty [§. 1072.]), *wzniósłszy głos, poczęlesta* [§. 1430.] *plakać* (176. b); *Zabyła sta ji* [§. 980.] *Jozachar, syn Semat, a Jozyadas, syn Semer* (214. a); *Ona sta odpowiedziała: »Jeswa* [§. 1234.] *z pokolenia Neptalimowa«* [§. 873. c] (318. b) i t. d.; prw. też: *w podwoju* (5. a) »in foribus«, *z plecu* (28. a), *oczu widzących i uszu* (151. b), *skrzydle* (178. b [§. 514.]) i t. d. Najczęściej jednak l. podw. zachowana tu już tylko w połączeniu z liczebnikami *dwa, oba*, n. p. *I uczynił bóg dwie świecy wielicy* (1. b [§. 600.]); *I była sta oba naga* (3. b); *Pojął dwie żenie* (5. b); *Bo sta była oba stara* (20. a); *Boć mam dwie dziewczce* (21. b); *Oferować będzie dwie garlicy albo dwie gołębicy* (79. a); *A któż po dwu dniu jadłby* (83. a); *Zabita będzie sta oba* (85. b); *Z obiema niewiastama* (176. b); *Byle sta tu dwie księżęci* (328. b) i t. d. Ale z drugiej strony często i parzyste tracą formę l. podw., lub też przynajmniej czasownik ma formę l. mn., prw. *Ućwirdziłe ręce twoje* (60. a); *Rąk twoju* (153. b); *Oczy moje by tu bile* (259. b); *I skrapiali kapłani swe ręce* (282. a); *W nasze ręce* (335. b); *Ote wrą się oczy jego* (322. b) i t. d. Podobnie w Modl. Naw.: *Uszy twoje* (str. 48.); *Oczu swych* (86.). U pisarzy w. XVI. znajdujemy wprawdzie nieraz jeszcze przykłady liczby podwójnej, gdy chodzi o rzeczy parzyste, ale z powodu niknącego już poczucia zawsze prawie w połączeniu z liczebnikami *dwa, oba*, czasownik zaś po większej części już użyty jest w liczbie mnogiej, n. p. u J. Kochanowskiego: *dwie łódce, dwie poli, dwie kielbasie, dwie żenie, dwiema* [§. 1029.] *biskupoma*; *Nie umiewa oracyi*; *Niechaj słucha obu naju!*; prw. nadto przykłady, podane w Kuhna i Schleichera »Beiträge« (t. VI, s. 67. i 69.) i w Smitha »Grammatik der poln. Sprache« 57—59. Nareszcie w ciągu XVII. w. liczba podwójna znika prawie zupełnie. Ciekawe są w tym względzie świadectwa współczesnych. Mesgnien w swej gramatyce z r. 1649. pisze: »habent etiam Poloni dualem, qui tamen rarus est valde et vix adhibetur in nominibus sine expressa applicatione numeri duo dwie vel obiedwie... in verbis autem et pronomnibus invenitur dualis numerus, sed ab ipsis Polonis et raro usurpatur et, cum usurpatur, saepe fit sine advertentia duorum aut trium, nam cum sunt tres vel decem,

crebro etiam — in certis praesertim regionibus — dicunt in duali numero: podźma, podźta *eumus*« (str. 16—17.). Knapski w słowniku swoim wspomina wprawdzie o użyciu liczby podwójnej, ale ze słów jego widać, że jej zakres zacieśnił się jeszcze bardziej (prw. I, 479., 129.); pod wyrazem *ta* (I, 1131.) pisze: »przydatek do końca słów, znaczy: wy dwa, *vos duo*« — i dodaje charakterystyczną uwagę: »*Graeci hoc melius uno verbo dualis numeri reddunt*« (!). Wojna zaś w przedmowie do swej gramatyki z r. 1690. mówi, że nie wspomina o liczbie podwójnej, bo zaledwie chyba u ludu prostego jest w używaniu. Jakoż wiadomo, że w ustach ludu, w niektórych mianowicie okolicach, liczba podwójna podziśdzień się jeszcze utrzymuje, w piśmiennym zaś języku pozostało kilka szczątków form jej, jak *oczy, uszy, ręce, dwie-ście*, lub takie archaizmy, jak u Mickiewicza w »Panu Tadeuszu«: *dwie babie*, — ale pierwotne jej poczucie zaginęło zupełnie.

2. Liczba pojedyncza a mnoga.

Liczbę mnogą zastępuje nieraz liczba pojedyn. §. 1769. cza rzeczowników zbiorowych (*collectiva*), n. p. *bracia, szlachta, księża, swacia, państwo*; prw. *Panowie swacia* (pieśń lud.); *Panowie szlachta*; *Niektóra bracia* (Ks. ust.); *Po sabitej braci* (tamże); *Niektórzy tacy bracia*; *Państwo przyjechali* [§. 1462.]. Jak wiadomo [§. 1462.], co do niektórych z tych rzeczowników, jak n. p. *bracia, księża*, zaginęło w dzisiejszym języku poczucie, że to są rzeczowniki w formie l. poj., i wskutek tego odmieniają się — pominawszy mianownik — według liczby mnogiej [§. 484.].

Do rzeczowników zbiorowych należą jeszcze lub na §. 1770. leżały w dawniejszej polszczyźnie także rzeczowniki: α) rodz. m. — *ród* (*Służyć tobie będą ród*, Bibl.), β) rodz. ż. — *czeladź* (prw. w Bibl.: *To są czeladź*), *chatastra, gawiedź*; γ) rodz. nij. — *robactwo, zgromadzenie* (n. p. *Szemrali są wszystko zgromadzenie*), *chłopstwo, zarzewie, narzędzie, węgle, drzewie, liście* [prw. §. 1462.].

- §. 1771. Niektóre rzeczowniki, chociaż nie są zbiorowymi, uważa się nieraz za nie i wtedy także u nich liczba pojedyncza może zastępować liczbę mnogą, n. p. *Jest tu zwierza* (= zwierząt) *dosyć* (Klon.); *Było sto tysięcy żołnierza*; *Łapią szarańczę* (właśc.: szarańcze); *Stoi Moskal pod miastem*; *Gęsty trup leży* (P. Kochan.).
- §. 1772. Liczba mnoga rzeczowników, wyrażająca nazwiska mieszkańców pewnego kraju, oznacza także nieraz kraj, zamieszkany przez nich, n. p. *Pojechał do Prus, do Włoch*; *Wraca z Niemiec, z Węgier*; stpol. *z Wołoch, z Turek* i t. d. (wszystko to pierwotna forma dop. l. mn. [§. 437.]).
- §. 1773. Rzeczowników, które oznaczają jednostajną materię, nie mającą odgraniczenia na poszczególne jednostki, jakoteż tych, które wyrażają pojęcia oderwane, nie używa się zwykle w liczbie mnogiej, n. p. *złoto, srebro, cukier, czekolada, pycha, miłość, radość* i t. d. Wszakże wyjątkowo można ich używać także w liczbie mnogiej, bądź bez zmiany znaczenia, bądź z tą zmianą, że oznaczają wtedy nie materię samą wogóle, ale poszczególne przedmioty, z niej zrobione, a nie samo pojęcie oderwane, ale raczej pewne bardziej szczegółowe jego określenie, n. p. bez zmiany znaczenia: *Tego roku wielkie były śniegi*; *Śmiertelne panują tam nudy*; — ze zmianą znaczenia: *Piękne mają srebra* (t. j. naczynia, przedmioty ze srebra); *Dziwne masz zachcenia* (zachcenie znaczyłoby wogóle, zachcenia zaś = pewne jakieś specjalne, odcień delikatny). Różnica tego użycia uwidocznia się w zdaniach: *Wielką miał boleść* — a: *Wielkie cierpiał boleści* (fizyczne).
- §. 1774. O zgodzie i niezgodzie co do liczby między podmiotem i orzeczeniem była mowa wyżej [§§. 1457—69.]. Tu tylko dodać wypada, że zaimek względny zgadza się co do liczby (i rodzaju) z rzeczownikiem, do którego się odnosi; przypadek jego zawisł od stosunku, w jakim pozostaje do innych części składowych zdania względnego.

Funkcyę imion, jako części składowych zdania, mo- §. 1775.
żna rozpatrywać z dwojakiego stanowiska [prw. §. 1477.]:
AA) ze względu na formy gramatyczne (przypadki, rodzaje
i liczby), BB) ze względu na ich kategorye (klasy) (rze-
czowniki, przymiotniki z imiesłowami, liczebniki, zaimki,
przysłówki). Dotychczas (§§. 1478—1774.) omówiono funk-
cyę imion ze stanowiska pierwszego, obecnie wypada za-
jąć się nią ze stanowiska drugiego.

BB. Funkcyja imion ze względu na ich kategorye.

Wszystkie wyrazy można pod względem znaczenia §. 1776.
podzielić na dwie kategorye główne: 1) na takie, które wy-
rażają czynność lub pozostającą w związku z ową czyn-
nością własność, — i na takie, które wskazują rzecz jako
znajdującą się w tym lub owym stosunku. Wyrazy, nale-
żące do kategoryi pierwszej, powstały z pierwiastków ja-
kościowych (*qualitative Wurzeln*), wyrazy kategoryi dru-
giej — z pierwiastków wskazujących (*demonstrative Wur-
zeln*). Do pierwszej kategoryi należą przedewszystkiem
czasowniki, które wyrażają czynność, i imiona,
które wyrażają własność, z czynności pochodzącą. Imiona
zaś wyrażają albo tylko własność i wtedy nazywają
się przymiotnikami (n. p. *mądry*), albo zapomocą
tej własności osobę lub rzecz, która jest przedstawicielką
własności, i wtedy nazywają się rzeczownikami (n. p.
mędrzec). Do drugiej kategoryi należą przedewszystkiem
zaimki. Inne kategorye (klasy) wyrazów, jako to:
liczebniki, przysłówki, przyimki, spój-
niki, należą po części do jednej, po części do drugiej
z tych dwóch kategoryi. W przeważnej części liczebni-
ków tkwią pierwiastki jakościowe; należą więc głównie do
pierwszej kategoryi i omówimy je razem pod imionami.
Przysłówki, przyimki i spójniki powstały bądź z pier-
wiastków jakościowych, bądź ze wskazujących, i stoso-
wnie do tego należą tak do pierwszej, jak do drugiej ka-
tegorii.

§. 1777. Część składni, omawiająca funkcyę całych kategorii (klas) wyrazów w obrębie imion, rozłożymy sobie przeto na poddziały następujące: 1. Naukę o funkcyi składniowej imion, t. j. aa) rzeczowników, bb) przymiotników, cc) liczebników, i połączymy z nią 2. Naukę o funkcyi składniowej zaimków, 3. Naukę o funkcyi składniowej przysłówków, przyimków i spójników.

1. Funkcy a składniowa imion.

aa. Rzeczowniki.

§. 1778. Znaczenie rzeczowników różni się — jak wspomniano [§. 1776.] — od znaczenia przymiotników tem, że, podczas kiedy przymiotniki wyrażają samą własność, to rzeczowniki oznaczają przedstawicieli tej własności. Tu należy dodać, że także co do formy zachodzą różnice między obiema kategorjami, mianowicie te, że: α) rzeczowniki i przymiotniki powstają zwykle z pierwiastków zapomocą odmiennych, im właściwych przyrostków (sufiksów), β) tylko przymiotniki mają wszystkie rodzaje [§§. 870. i 886.] i ulegają stopniowaniu [§. 899.], γ) tylko przymiotniki mają deklinacyę złożoną [§§. 1142—59.].

§. 1779. Pomimo tej różnicy znaczenia rzeczownik może czasem pełnić funkcyę przymiotnika, t. j. zastępować jego miejsce przy innym rzeczowniku, n. p. *Syna twego jedynaka* = syna jedynego (Modl. Naw.); *Przez miłość syna twego jedynaczka* (tamże); *Ojciec nieborak* i t. d.

§. 1780. Rzeczownik z przyimkiem również pełni nieraz funkcyę przymiotnika, t. j. zajmuje miejsce jego przed drugim rzeczownikiem, n. p. *Ze złota* (= złote) *dżbany*; *Wszelkie na polach* (= polne) *kwiaty* i t. d.

bb. Przymiotniki.

§. 1781. Język polski (podobnie, jak inne słowiańskie) różni się od wielu innych języków indoeuropejskich tem, że w nim przymiotnik — ściśle biorąc — nie może pełnić funkcyi rzeczownika, t. j. oznaczać przedstawiciela własności [§. 1776.].

lecz wyraża tylko własność samą. W językach niemieckim i francuskim każdy przymiotnik, mający przy sobie rodzajnik (określnik), pełni funkcję rzeczownika, n. p. *Der Weise ist glücklich*; *Le sage est heureux*. Natomiast duchowi języka polskiego, jak wogóle języków słowiańskich, pierwotnie takie użycie nie odpowiada. Nie mając osobnego rodzajnika, języki te albo dodają do przymiotnika rzeczownik, albo przemieniają przymiotnik w rzeczownik przez dodanie odpowiedniego przyrostka, n. p. *Mądry człowiek jest szczęśliwy* — albo *Mędrzec* (z *mądr-ьць) *jest szczęśliwy*. Trzeba jednak przyznać, że od tej reguły w późniejszym języku coraz więcej pojawia się wyjątków i dziś już nieraz używamy samych przymiotników do oznaczania nie tylko własności samej, lecz także jej przedstawiciela, n. p. *Pijany* (zam.: pijak, pijanica) *trzyma się płotu*; *Skąpy* (zam.: skąpiec) *dwa razy traci*. [Prw. też §§. 1754—1761.].

Pod innym względem zato funkcje przymiotników §. 1782. w języku polskim i wogóle we wszystkich słowiańskich są o wiele rozleglejsze, niż w wielu innych językach indoeuropejskich. Mianowicie przymiotnikiem oznacza się w polskim wiele takich stosunków, które inne języki wyrażają zapomocą rzeczowników w tych lub owych przypadkach, bądź z przyimkami, bądź bez nich. Należą tu wypadki następujące:

αα) Przymiotnik w języku polskim, zwłaszcza w dawniejszym, zastępuje bardzo często miejsce rzeczownika w dopełniaczu z przyimkiem lub bez przyimkach innych języków (mianowicie łaciny i greki). Zakończony jest wtedy zwykle przyrostkami: *-ovo-, *-ino-, *-yno-, *-ynjo-, *-ysko-, *-jo- (M. l. poj. stsl. -ovъ, -inъ, -ynъ, -ynъ, -yskъ, -j(b) [§. 453.]) i t. d. Przykłady a) na -ovъ — *dom Aronów* (= Arona [§§. 872. a i 1555.], Ps. flor.), *syn Dawidów*, *siemię Jakubowo* [§. 872. c], *popowa rada* (Kochan.), *księdzów pacholek*, *sąsiadowa córka*; b) na -inъ — *głowa macierzyzna* (= macierzy [§§. 791—792.], matki, Ks. ust.), *żywot matczyn* (Modl. Naw.), *książka siostrzyna*, *list hrabin* (= hrabiego, Papr.); c) na -ynъ — *ocieć czeladny* »pater familias« (Ks. ust.), *o opiekadlnikach dziecinnych* »de tutoribus

puerorum« i *wieśnego pastyrza* (= ze wsi, tamże); d) na -*tn* — *zawiść bratnia* (= brata [§. 1564.]); e) na -*bskz* — *trybun ludzki* »tribunus plebis« (= ludu, Ks. ust.), o *gwałtach panieńskich* (tamże [gen. obiect. §. 1565.]), *Śluby panieńskie* (tytuł komedyi Fredry [gen. subiect. §. 1564.]); f) na -*j(b)* — *gwałt niewieści* (= niewiasty, na niewieście dokonany [§. 1565.], Ks. ust.), o *ukąszeniu psiem* (= przez psa [§. 1564.], tamże), o *gwałcie dziewczym* (= dziewczki [§. 1565.], tamże).

ββ) Rzadziej w języku polskim zastępuje przymiotnik miejsce rzeczownika w innych przypadkach, n. p. *Odstań od hołdowania Lestkowego* (= Lestkowi [§. 1647.], Chwalcz.). Natomiast w języku stsl. wypadki takie są dość częste, n. p. *Žązda vodnaja* »pragnienie za wodą«; *Мѣѣна конѣѣна* »śmierć od miecza« i t. d.

§. 1784. Należy jednak zauważyć, że w nowszym języku użycie takie przymiotników [§. 1783.] bardzo ścieśniono. Dzisiaj używa się często rzeczownika w dopełniaczu lub w innym przypadku tam, gdzie dawniej zwykle bywał przymiotnik, n. p. *Dom ojca* (dawniej *ojców*); *Córka sąsiada* (zam. sąsiadowa [§. 1783. a]); *Pachołek księdza* (zam. *księdzów* [§. 1783. a]) i t. d.

§. 1785. Jeżeli rzeczownik w dopełniaczu ma przy sobie przymiotnik lub drugi rzeczownik jako dopełnienie (apozycyę), to w takim razie nawet w dawniejszym języku utrzymuje się często ten dopełniacz i nie zastępuje go przymiotnik, n. p. *prawa króla Kazimierza* (Ks. ust.), *list pana wojewody*, chociaż nieraz także spotyka się dwa przymiotniki, zastępujące oba dopełniacze rzeczownikowe lub dopełniacz rzeczownika z przymiotnikiem, n. p. *w księżem biskupiem* (= księdza biskupa) *trzymaniu*.

§. 1786. Nareszcie dość często zdarza się w dawnych pomnikach, że, jeżeli dopełniacz rzeczownikowy własności [§. 1555.] ma przy sobie dopełnienie, w takim razie rzeczownik, oznaczający właściciela, posiadacza, zastępuje się przymiotnikiem, dopełnienie zaś pozostaje w dopełniaczu, n. p. *Prawom króla Kazimierzowym* (= Kazimierza, Ks. ust.); *Ludziom księdza Januszowym* (= księcia [§. 866.]

Janusza); *Na księdza Aleksandrową dziedzinę; Przy śmierci Dytmarowej, pierwszego polskiego biskupa* (Chwalcz.); *Jan, co był sługą pana Borkowym* (= pana Borka) i t. d.

cc. Liczebniki.

Ponieważ w przeważnej części liczebników tkwią — §. 1787. jak powiedziano wyżej [§. 1776.] — pierwiastki jakościowe, przeto te wyrazy przeważnie należą do tej samej kategorii, co rzeczowniki i przymiotniki, t. j. do imion. Ponieważ zaś forma ich jest rzeczownikowa lub przymiotnikowa, a funkcyja ich zbliża się do funkcyi rzeczowników lub przymiotników, dlatego tu o nich pomówimy.

xx. Liczebniki główne (*cardinalia*).

Liczebniki główne: *jeden, dwa* (i oba), *trzy, cztery*, peł- §. 1788. nią funkcyę przymiotników, zgadzają się więc w rodzaju i liczbie [§§. 1457., 1762. i 1774.] z rzeczownikami, do których należą, n. p. *Jedna mila; Trzy konie; Cztery książki* i t. d.

Co do liczby jednak należy zauważyć, że, ponieważ §. 1789. liczba podwójna zaginęła w późniejszym języku [prw. §. 1766.], a niektóre liczebniki główne zachowały jeszcze jej formę [§§. 1029—32. i 1081—84.], przeto nieraz liczebnik ma formę liczby podwójnej, a rzeczownik mnogiej, co nie przeszkadza ich zgodzie, bo zaginęło poczucie, że formy te liczebnika są formami l. podw. [prw. §. 1767.], n. p. *Dwie* (l. podw. [§. 1082.]) *kobiety* (l. mn. zam. l. podw.: *kobiecie* [§. 559.]); *Z dwoma ludźmi* i t. d.

U w a g a. *Jeden* ma znaczenie nietylko liczebnika, wy- §. 1790. rażającego ilość, lecz także zaimka nieokreślonego, łac. *quidam*, gr. $\tau\epsilon\varsigma$, n. p. *Był jeden* (= pewien, jakiś) *pan; Wjechała do lasa jednego gęstego* (Kochan.) i t. d.

Liczebniki główne, od 5 począwszy, pełnią funkcyę §. 1791. rzeczowników, są rzeczownikami zbiorowymi (*collectiva*);

przedmiot zatem, którego liczbę oznaczają, ma formę dopełniacza l. mn. [§. 1567.].

§. 1792. Przy liczebnikach od 11 do 19, które — jak wiadomo [§. 953.] — są złożeniami z liczebników, oznaczających jednostki (*jeden, dwa, trzy* i t. d.), i z *na dziesięcie*, pierwotnie główne znaczenie pod względem składniowym, mianowicie co do zgody w rodzaju i liczbie, miała pierwsza część złożenia, n. p. *dwa nadź(iesię)cie, dwu nadźcie, dwoma nadźcie* (lub *naćcie*), *naćcie* [§§. 334. i 343.]); dopiero po zlaniu się obu części składowych w późniejszym języku weszła tu w grę także część druga, n. p. *dwu-na-stu* i t. d.

§. 1793. Orzeczenie liczebników głównych, od 5 począwszy, ma formę liczby pojedynczej i rodzaju nijakiego [§§. 1463. i 1755.], n. p. *Siedm kłosów wyrastało z jednego źdźbła; Tysiąc lat upłynęło; Urodziło mu się sześć synów; Brakło pięćdziesiąt złotych* i t. d. Wyjątkowo i nieprawidłowo zdarza się to nieraz nawet przy liczebnikach głównych do 4, które są przymiotnikami [§. 1788.], n. p. *W Szczecinie było cztery kościoły; Zostało cztery kawałki cukru.* Z drugiej strony już w najdawniejszych pomnikach orzeczenie liczebników głównych, od 5 począwszy, często ma formę l. mn., n. p. *Te wszystkie* [§. 1794.] *pięć wozów zatoneły* i t. d. [prw. §. 1463.].

§. 1794. Przydawka liczebników głównych od 5 do 10 miała w dawnym języku formę liczby pojedynczej i rodzaj żeński. Liczebniki te bowiem są — jak wiadomo [§. 952.] — w gruncie rzeczy rzeczownikowymi *ż*-tematami rodz. *ż*. Przykłady: *Ona pięć głupich panien; Wziął w ręce onę* [§§. 1062. i 1075.] *siedm chlebów*. Również dotyczyło to liczebników od 11 do 19, jak długo istniało poczucie ich złożenia [§. 1792.], n. p. *W tej ośmi na ćcie niedziel*. Późniejszy język kładzie tu przydawkę w liczbie mnogiej, a w rodzaju nijakim, n. p. *Przyniesiono mi te pięć książek; Złodziej ukradł wszystkie dziesięć pierścieni*.

§. 1795. Charakterystyczną właściwością języka polskiego jest użycie w mianowniku form na *-u* od rzeczownikowych liczebników głównych [§. 1791.], oraz takich, jak *ile, wiele, kilka* i t. p., jeżeli liczebniki te odnoszą się do osób rodzaju

męskiego, n. p. *pięć kobiet, pięć stołów* — ale: *pięciu* (lub *pięć*) *mężczyzn*. Nie ulega prawie wątpliwości, że ta forma na *-u* to dopełniacz [prw. §. 1030.]; ale jaką pełni funkcję, to trudno zrozumieć. Nie jestto dopełniacz cząstkowy [§. 1566.], bo niema tu mowy o cząstkowości. Zdaje się, że forma dopełniacza na *-u* objęła zrazu funkcję biernika (prw. *Było u mnie parę osób*), a potem ten biernik, jak się to często zdarza w zdaniach bezpodmiotowych [prw. §§. 1994—97.], zajął miejsce mianownika.

ββ. Liczebniki porządkowe (*ordinalia*).

Z funkcyi liczebników porządkowych podnieść należy połączenia ich z zaimkiem *sam* i z rzeczownikiem *pół*.

Zaimek *sam* [§. 1816.], dodany z przodu do liczebników porządkowych w formie rzeczownikowej [§. 954.], wyraża osobę lub rzecz wraz z tylu innemi takimi samemi, ile liczebnik porządkowy wskazuje jednostek — mniej jedną, n. p. *Bolesław samopiąt uciekł* (t. zn. uciekł sam i byli z nim jeszcze czterej uciekający); *Jechał samoczwart*; *Bieżał samośm*; *Samodwadziest* (§§. 953. i 1029.) = on i 19-stu) *wziął zamek* (Chwalcz.); *Noe samośm został żyw*.

Rzeczownik *pół*, dodany z przodu do liczebników porządkowych w formie rzeczownikowej [§. 954.], wyraża połowę jednostki i tyle całych jednostek, ile liczebnik porządkowy wskazuje jednostek — mniej jedną, n. p. *półtora* (z *pół wtora* [§. 954.]) oznacza jedną całość i pół; *pół siódma* = $6\frac{1}{2}$; *pół osma* = $7\frac{1}{2}$ i t. d.

γγ. Liczebniki zbiorowe (różnorodne).

Liczebniki zbiorowe, bądź w formie rzeczownikowej, § 1798. bądź w przymiotnikowej [prw. §§. 1050—52.], zastępują liczebniki główne w wypadkach następujących:

a) jeżeli rzeczownik jest t. zw. *plurale tantum*, t. zn. używa się tylko w formie liczby mnogiej, n. p. *dwoje drzew*

[§§. 1567. i 1791.], *pięcioro okularów, kilkoro sań; Sprawił sobie troje spodni* i t. d.;

b) jeżeli chodzi o wyrażenie różnaitości, różnorodności osób lub rzeczy, należących do siebie pod jakimkolwiek względem, przyczem ta różnaitość (różnorodność) może się odnosić do płci, wieku, gatunku lub innych okoliczności, n. p. *dwoje ludzi* (t. j. mężczyzna i kobieta), *kilkoro dzieci* (t. j. chłopców i dziewcząt), *siedmioro bydła*; *oboje Osińscy* (mąż i żona [§. 1052.]); *Był dziad i baba, bardzo starzy oboje*; *Bibliograficznych ksiąg dwoje* (o rozmaitych rzeczach traktujące, tytuł dzieła Lelewela); *Było sześcioro naczynia* (rozmaitego kształtu i t. p.); *Dziesięcioro przykazania* (każde jest innej treści) i t. d.;

c) nieraz wtedy, gdy przedmiot liczony jest pojęciem oderwanem (*abstractum*), n. p. *Miedzy dwojgiem zło mniejsze trzeba obierać*; *stpol. troja przygana, oboja fortuna, troje noszenie na stół* i t. d. [prw. §. 1050.];

d) jeżeli przedmiotu liczonego nie wyrażono, n. p. *Na czworo podzielić; Czworgiem robi; Drze na dwoje; Rozkrój na czworo!*

§. 1799. Uwaga. Oba ostatnie wypadki ([§. 1798.] c i d) niekiedy schodzą się z wypadkiem drugim (b), bo i je można wyjaśnić różnaitością, różnorodnością rzeczy.

2. Funkcya składniowa zaimków.

aa. Funkcye poszczególnych tematów zaimkowych.

§. 1800. Do tematów zaimkowych należą: *a-, *e-, *ino-, *isto-, *io-, (*ie- [§. 210.]), *ko-, *no-, *ono-, *ouo-, *samo-, *si-, *suo-, *to-.

§. 1801. αα) Temat zaimkowy *a- zachodzi tylko jako spójnik, bądź samotnie, bądź w złożeniu. Był to pierwotnie zaimek wskazujący, później zaś występuje w funkcyi względnej lub w przeciwstawieniach. Znajdujemy ten temat w spójnikach: *a* = łąć. vero, *a by* ([§. 1838., 1.] dziś razem pisane),

stpol. *a-no* (z *a ono* [§§. 164., 160. i 1814.]) = łać. *cum* (spójnik), *a-że* [prw. §. 1825., 3.], *a-li-ż* = łać. *donec*, *a-le* = łać. *sed* i t. p. [Prw. też §. 1825., 2.].

§§) Temat zaimkowy **e-* ma funkcyę podobne do po- §. 1802. przedniego [§. 1801.], w języku polskim najczęściej wskazującą. Zachodzi zwykle w połączeniu z innymi tematami zaimkowymi, mianowicie w polskim z partykułą *to*: *o-to* (o stopień wyż. do *e* [§§. 25. i 1825., 8.]) = łać. *ecce*.

γγ) Temat zaimkowy **ino-* wyraża pojęcie odmiennie- §. 1803. ści, różnicy. Zachodzi bądź samoistnie, n. p. stpol. *in-y*, *-a*, *-e* (stsl. *inz*, *-a*, *-o*, łać. *alius*, *-ia*, *-iud*), później *inny*, a w formie stopnia wyższego (choć o znaczeniu równego) *in-szy* [§. 1175.], — bądź w utworach pochodnych: *in-aki*, *-a*, *-ie*, *in-aczej*.

δδ) Temat zaimkowy **is-to-*, spokrewniony z czaso- §. 1804. wnikowym $\sqrt{es-}$ »esse« [§. 1417.], wyraża właściwie pojęcie, że coś istnieje, jest w rzeczywistości, jest właśnie tem, a nie czem innym, i ma znaczenie zaimka wskazującego, n. p. stpol. *Ta ista rzecz* (= ta sama, nie inna); *Ten isty* (= łać. *idem*, Ps. flor.). Zachodzi też w utworach pochodnych, n. p. *Ist-na karmia* (= prawdziwa karmia, Modl. Naw.).

εε) Temat zaimkowy **io-* (**ie-* [§. 1800.]) pełni funkcyę §. 1805. rozmaite:

1) pełni funkcyę zaimka wskazującego, n. p. *Wysłuszał ji* (t. j. ubogiego, Ps. flor. [§. 980.]); *Nalazł je*; podobnie *jego*, *jemu*, *ich*, *im* i t. d. [prw. §§. 965—1013. i 1054—73.];

2) ma znaczenie względne, przyczem zachodzić mogą dwa wypadki:

α) pojawia się sam w charakterze zaimka względnego [§. 1806.],

β) pojawia się jako zaimek względny w połączeniu z partykułą *że* [§. 1807.].

Ad α). Wypadki, w których temat zaimk. **io-* bez §. 1806. partykuły *że* pełni funkcyę zaimka względnego, są rzadkie. W języku polskim zachodzi w tem znaczeniu najczęściej mianownik l. poj. rodz. m. i to w formie *jen* (t. j. w połączeniu z enklityczną partykułą *-n* [§§. 969. i 1825., 7.]), —

w formie *i* (pisanej *ji* z **j*) [§§. 960. i 980.] nie pojawia się w polskim nigdy, podobnie jak i w czeskim. Przykłady: *Mąż, jen jest nie szedł po radzie niemiłościwych* (Ps. flor.); *Człowiek, jen się boi gospodna* (tamże) i t. d. Inne przypadki tego tematu w charakterze zaimka względnego zachodzą bardzo rzadko tak w języku polskim, jak i w innych słowiańskich. Parę przykładów zawiera Bibl. i Ks. ust., n. p. *Grzech jego, jim* (= którym [§. 983.]) *zgrzeszył* (Bibl.); *Pani albo diewica rzecznikowi, je mu* (= któremu) *jej lubo, rzecz owę może polecieć* (Ks. ust.); *We wsi, w jej* (= w której) *bydła* (tamże); *Ten, jęgo* (= którego) *las będzie* (tamże). Zresztą w charakterze względnym ukazuje się zaimek *ji* tylko jeszcze w utworach pochodnych, n. p. stpol. *do-ję-dy* = dopóki, łać. *quamdiu*, *od-ję-d* = skąd.

§. 1807. Ad β). Partykuła *že* nadaje zaimkowi *ji, ja, je* charakter względny: *jen-že* (w mian. l. poj. rodz. m. zaimek *ji* ma zawsze przy sobie partykułę enklit. *-n* [§. 1806.], formy *i-že*, któraby odpowiadała stsl. *iže*, niema w polskim [§. 967.]), *ja-že, je-že* = łać. *qui, quae, quod*. Końcowe *-e* przyrostka *že* może odpadać i stąd powstają formy: *jen-ž, ja-ž, je-ž*. Nadto może przyrastać partykuła *to* [§. 1825., 8.]: *jen-ž(e)-to, ja-ž(e)-to, je-ž(e)-to*. Przykłady: *Ty jeś, jen že* (= który) *wrócisz dziedzinę moję mnie* (Ps. flor.); *Tym, ji że to wiedli nas* (tamże); *Słysz modlitwę, ja ž* [§. 1062.] *nosimy* (Bogar.) i t. d. Podobnie, jak w języku czeskim, forma mian. l. poj. rodz. m. *jenž(e), jenž(e)to* pojawia się w dawnych pomnikach języka polskiego nieraz jako *indeclinabile* (nieodmienna), t. j. może się odnosić do wszelkich przypadków i rodzajów, n. p. *Dostojeństwo, jen żeś* (t. zn. które-ś) *przyjęła* (Modl. Naw.); *Słysz modlitwę, jen żeć* (t. zn. którą-ć) *nosimy* (Bogar. w niektórych rpsach). Dodać należy, że zaimek względny *jen* i *jenže* znika w polskim z końcem w. XV. i później miejsce jego zastępuje zaimek *który*, który pierwotnie pełnił funkcję zaimka pytajnego (n. p. w Ps. flor. tylko 2 razy *który* ma charakter zaimka względnego, zresztą pytajnego).

§. 1808. ζ) Temat zaimkowy **ko-* ma także rozmaite funkcje. Przedewszystkiem służy jako zaimek pytajny, zarówno w pytaniach, wprost skierowanych, jakoteż w pośrednich,

i to bądź sam, bądź w złożeniach z innymi zaimkami lub partykułami, n. p. *Ki* (= co za [§. 1044.]) *dyabeł?*; *K-to* [§. 1018.] *to?*; *Co* (t. j. *cz-so* [§§. 1042—43.]) *to?*; *po-ka-d*, *do-ka-d*.

Następnie temat zaimk. **ko-* pełni także funkcję za- §. 1809. imka nieokreślonego i odpowiada łać. *quis* lub *quidam*, zwykle w złożeniu z innymi zaimkami lub partykułami. W tym charakterze bądź zajmuje pierwsze miejsce w zdaniu, bądź też następuje po jednym lub kilku wyrazach, n. p. *Im więcej kto ma, tem więcej żąda*; *Jeśli kto koniecznie tego się napierał, dajcie mu!*; *Kto kogo miłuje, wad jego nie czuje*. Nijakie *co*, jako zaimek nieokreślony, oznacza pierwszą lepszą rzecz wedle chęci i woli, n. p. *Co kraj, to obyczaj*; *Co niedziela*; *Co dzień*; *Co rok* i t. d.

Bardzo często pojawia się temat **ko-* w charakterze §. 1810. zaimka nieokreślonego w połączeniu z partykułą *si*, *-ś*, która pochodzi z tematu zaimk. **si-* [§. 1824.]: *k-to-ś*, *co-ś*; czasem zaś do tego złożenia przyrasta jeszcze partykuła, *-k* [§. 1825., 5.]: *k-to-si-k*, *co-si-k* (ludowe). Przez połączenie zaimka *kto*, *co* z part. *ko-li*, *ko-le*, *ko-l-wie*, *ko-l-wie-k*, stopniuje się charakter jego, jako zaimka nieokreślonego; wtedy nazywa się także *pronomen generale* i odpowiada łać. zaimkowi *qui* w połączeniu z *libet* lub z *cunque*, niem. *wer*, *was* z *immer* [prw. §§. 1019. i 1045.]. Inną partykułą, która się łączy z zaimkiem *kto*, *co*, jest *lada* [§§. 1019. i 1825., 4.]; ale ta poprzedza zawsze zaimek: *lada kto*, *lada co*. [Prw. §. 1859.].

Jeżeli przed zaimkiem nieokreśl. *kto*, *co* dodamy par- §. 1811. tykułę *ni*, wtedy przybiera on znaczenie przeczące, n. p. *nikt* (z *ni k-to* [§. 274.]), *nic* (z *ni cz-so* [§§. 274. i 1043.]); stpol. *ni przez kogo* (dziś: przez ni-kogo, Ks. ust.); *ni s* [§. 194.] *kim* (tamże, dziś: z nikim); *ni do kogo* (= do nikogo); *w niwecz* (= *w ni we* [§. 57.] *cz* [§. 1043.]).

Temat zaimkowy **ko-* może mieć także znaczenie §. 1812. względne — w polskim tylko w połączeniu z partykułami, n. p. *Ten, kto to robi*; *Syn, któregoś oglądała* (który odpowiada stsl. *kotoryj*, sk. *katara-s*); *Trudy, któreżes cierpiał*. Zaimek *co* jako względny jest często formą nieodmienną, n. p. *Nienawidział jeś wszech, cz so* [§. 1043.] *czynią lichotę*

(Ps. flor. 5., 6.); *Jan, co był sługa*. W języku starosłowiańskim funkcyja względna tematu *ko- jest nader rzadką, w innych słowiańskich dość zwykłą, ale rozszerzenie się jej należy do późniejszego rozwoju językowego.

§. 1813. ηη) Temat zaimkowy *no- ma charakter zaimka wskazującego, ale zachodzi tylko jako partykuła nieodmienna, bądź bez przyrostków, bądź z nimi — w języku polskim w formach *na, no*, czasem także *nu* i *nę* (prw. stsl. *na*), n. p. *Na ci na piwo!*; *Naści* (= *na-ż ci* [§§. 305. i 330.]!); *no* najczęściej dla przycisku dodaje się do trybu rozkazującego [§§. 1825., 7. i 1892.] — *Daj - no! Rób - no!*; *Nuże* (= *nu-że*) *do dzieła!*; *Nę, nę!* (jako wykrzyknik w Konarskiego »O skutecznym rad sposobie«). [Prw. też §. 1825., 7.]

§. 1814. θθ) Temat zaimkowy *ono- ma właściwie znaczenie wskazujące [§§. 1015. i 1075.], n. p. *W on dzień* (Ps. flor.); *Wysłusza onego* (tamże). Oznacza zwykle przedmiot dalszy, niż zaimek *ten* [§. 1824.], n. p. *Na tym świecie i na onym*; *Tego poniżej, onego powyżej* (Ps. flor.). Prócz tej funkcyi właściwej zastępuje także zaimek osobisty 3. os. w mianowniku [prw. §§. 1016., 1076. i 1830.], n. p. *On idzie*; *Ona robi*; *Oni pracują*.

§. 1815. υυ) Temat zaimkowy *owo- ma znaczenie zaimka wskazującego; przy zestawieniu z zaimkiem *ten* [§. 1824.] odnosi się do przedmiotu dalszego, n. p. *Ow człowiek*; *Ten królem, Ow poddanym*; *To lub owo*. Także oznacza przedmiot, powszechnie znany, wiadomy, n. p. *Iliada, Ow poemat grecki*. Nadto zachodzi w partykule skostniałej *owo, owa* (łac. *ecce*), n. p. *Owo mać twoja!* (Modl. Naw.); *Owa już oboje ma stracić* (Kochan.). [Prw. też §. 1825., 2.]

§. 1816. xx) Zaimek *sam(ę)* z tematu *samo- [§§. 1021. i 1077.] ma właściwie znaczenie łac. *unus, solus*, a podobnież jego zdrobnienia: *samiutki, samiuchny, samiuteńki* i t. d., n. p. *Sam mieszka*; *Sam a chodzi*; *Nic nie robi się sam o*; *Lżej nędznemu nie samemu*.

§. 1817. Z tego pierwotnego znaczenia [§. 1816.] wyrobiły się później rozmaite inne, mianowicie:

1) *sam* służy podobnie, jak łac. *ipse*, gr. *αὐτός*, do silniejszego wyrażenia pojęć, zawartych w znajdującym się

obok niego rzeczownika lub zaimku osobistym, n. p. *On s a m bogaty i nie potrzebuje tego; S a m (on) nie korzysta, a drugim nie daje; Wyszedł na s a m wierzch góry; Wszedłeś w s a m ą porę; Stoi przy s a m ych drzwiach; W s a m ym kwiecie młodości;*

2) temat *samo- w złożeniach pełni czasem funkcję zaimka zwrotnego, n. p. *samo-uk, samo-bójca, samo-chwał* i t. d.;

3) *sam* znaczy także tyle, co łać. *sua sponte, ultro*, n. p. *Śmierci szukać nie trzeba, s a m a* (t. j. bez niczyjej pomocy) *przyjdzie; Podwoje otwarły się s a m e*; prw. w złożeniach: *samo-pał, samo-rodny, samo-war*;

4) zaimek *sam*, dodany do zaimka wskaz. *ten* [§. 1824.], podnosi pojęcie tożsamości, n. p. *ten s a m człowiek, ta s a m a rzecz*. [Prw. też §. 1796.].

λλ) Temat zaimkowy *si- znaczy właściwie tyle, co §. 1818. łać. *hic*, gr. οὗτος [prw. §§. 1034. i 1086.], n. p. *do siego roku* = do tego roku, *na s i c h miast* (= natychmiast, „Ks. ust.). W zestawieniu z tematem zaimk. *to- [§. 1824.] oznacza przedmiot, dalej położony, n. p. *Ni tak, ni s i a k; To tam, to s a m* (Kochan.). Temat ten w formie enklitycznej *si, -ś*, służy — jak to wspomniano poprzednio [§. 1810.] — do nadania zaimkom charakteru nieokreślonego, n. p. *kto-ś, co-ś, który-ś z uczni* i t. d.

μμ) Temat zaimkowy *suo- ma właściwie i przede §. 1819. wszystkim znaczenie zwrotne. Jako zaimek zwrotny [§§. 1093., 1096. i 1140.], odnosi się do wszystkich rodzajów, liczb i osób. Właściwość ta była pierwotnie wspólną wszystkim językom indoeuropejskim, dziś zachowała się tylko w językach słowiańskich, jakoteż bałtyckich (litewskim i łotyskim). Niemiec mówi dziś: *Ich freue mich, Du freust dich*, Francuz: *Je me rejouis, Tu te rejoins*, po polsku zaś mówimy: *Ja cieszę się, Ty cieszysz się* i t. d.

Również zaimek zwrotno-dzierżawczy (*swoj, -a, -e* [§§. §. 1820. 1038. i 1088.]), utworzony z tematu *suo- [§§. 1819. i 1141.], odnosi się do wszystkich rodzajów, liczb i osób, n. p. *Wziąłem swoją książkę; Czy sprzedałeś swoje obrazy?* i t. d. Wszakże trzeba przyznać, że co do zaimka zwrotno-dzierżawczego już w najdawniejszych pomnikach języka pol-

skiego zachodzą wyjątki od tej reguły, które może powstały pod wpływem wzorów obcych, n. p. *Podźwignął jeśm oczy moi* (l. podw. [§§. 1010. i 1768.], zam. *swoi na góry*).

§. 1821. Zaimek *swój* miewa jednak nieraz znaczenie ogólniejsze i odpowiada łać. *proprius*, gr. ἰδιος, οικος, niem. *eigen*, n. p. *On ma swój* (t. j. swój odrębny) *rozum*; *Swego czasu powróci do domu*; *Swoi dla swych zasług mają być obcym przewyższeni* (Ks. ust.); *Napisał swój list do wojewody*.

§. 1822. Zaimek zwrotny [§. 1096.] oznacza także stosunek wzajemności, t. j. służy do wyrażania czynności, wychodzącej od dwóch lub więcej osób i ku nim nawzajem skierowanej. Zachodzić tu mogą wypadki następujące:

1) zaimek zwrotny, użyty bez żadnego wzmocnienia, może oznaczać stosunek wspomniany, n. p. *Kochaliśmy się, jak bracia*; *Bądźmy sobie przyjaciółmi!*; *Żyją z sobą, jak pies z kotem*;

2) zaimek zwrotny, wyrażając stosunek wzajemności, łączy się z przyimkiem *między* [§. 1699.], n. p. *Bili się między sobą*; *Rozmawialiśmy długo sami między sobą*; *Załatwiającie takie rzeczy między sobą!*;

3) zaimek zwrotny, użyty do wyrażenia wzajemności, ma przy sobie przysłówek *nawzajem*, n. p. *Nawzajem się kochali*; *Nienawidzimy się nawzajem*.

§. 1823. Uwaga. Przy tej sposobności należy dodać, że nieraz opisuje się stosunek wzajemności bez użycia zaimka zwrotnego, mianowicie: albo przez dodanie liczebników *jeden i drugi* do czasownika, albo przez powtórzenie podmiotu, co się zdarza najczęściej wtedy, gdy mowa o przedmiotach nieżywotnych, n. p. *Jeden drugiemu pomaga*; *Mocowali się jeden z drugim przez całą godzinę*; *Jedni drugich nie rozumieli*; *Ręka rękę myje* (zam.: *ręce myją się między sobą, nawzajem* [§. 1822.], jedna drugą); *Klin klinem się wybija*; *Brat brata nienawidzi*.

§. 1824. w) Temat zaimkowy **to-* [§§. 965. i 1054.] oznacza właściwie przedmiot, dalej położony, jak łać. *ille*, gr. ἐκεῖνος; wszakże w tych językach słowiańskich, które zupełnie lub w znacznej części zatraciły zaimek **st* [§. 1818.], a do tych należy też język polski, temat **to-* objął funkcję zaimka,

wskazującego przedmiot bliższy, i pełni ją dziś zarówno wobec zaimka *ów* [§. 1815.], jakoteż wobec szczątków zachowanych tematu **si-* [§§. 1034. i 1086.], n. p. *Ten* [§. 969.] i *ów*; *Tak i siak*. Temat **to-* wzmacnia się przez dodanie tematu zaimk. **samo-* [§. 1817., 4.] lub partykuły *ż(e)* [§. 1825., 3.], nieraz też przez powtórzenie; ostatni jednak sposób zachodzi tylko w partykułach nieodmiennych, n. p. *tu-ta-j* [§§. 128. i 1825., 8.].

bb. Partykuły, przyrastające do tematów zaimkowych.

Jestto właściwością tematów zaimkowych, że może §. 1825. do nich przyrastać co niemiara rozmaitych partykuł, bądź dla dobitności, bądź dla wyrażenia różnych odcieni stosunku. Niektóre z tych partykuł są również tematami zaimkowymi, które spadły do rzędu wyrazów nieodmiennych. W języku polskim następujące partykuły łączą się z tematami zaimkowymi:

1. partykuła *-a*, n. p. *dzisia* z *dzis* [§§. 761. i 1034.] + *a*;
2. partykuła *-wa*, *-wo* (z tematu zaimk. **ouo-* [stopa najniższa §§. 25. i 1815.]) w złożeniu *a-wa*, *a-wo* »forte, może, czyteż« [a- §. 1801.], n. p. *A wa nie przyjdzie* (= czyteż nie przyjdzie)?; *A wo* (= może) *da pan Bóg nam pokój*; jednak *po-nie-wa-ż* jest przyjęte z czeskiego *ponevadž*;
3. partykuła **-go*, odpowiadająca stind. *-gha*, *-ha*, gr. atyck. *γε*, eol. *γα*, może też łąć. *ho* w *ho-c*, w polskim występująca w formie *że* lub *-ż* [§§. 25. i 285.], a w innych słowiańskich w formach rozmaitych (stsl. *-gъ* i *že*, czes. i ros. *že*, serb.-chorw. i słowien. także *re* z *že*), n. p. w zaimkach *jen-ż(e)* [§§. 969. i 1087.], *ten-że* [§. 1824.], w spójnikach: *i-ż(e)*, dziś *że* »ut« [§. 1842. α], *a-ż(e)* »donec« [§. 1801.], *ni-ż*, *ni-ż-li*, *niżeli* [§. 330.], *ju-ż* [§. 1839.] i t. d.;
4. partykuła *-da* w połączeniach: *la-da* (stsl. *lěda* [§§. 1019. i 1810.]), stpol. *te-g-da* [§§. 57. i 305.] »tunc, wtedy«, *wż-da* (z **wosz-da* [§§. 1047., 1049. i 305.]) »semper, zawsze«;

5. partykuła *-ki, -k* z tematu zaimk. **ko-* [§. 1809.], zachodząca głównie w mowie ludowej, n. p. *zaraz-ki* (zam. *zaraz*), *teraz-ki*, *kto-si-k*, *co-si-k*, *kto-kolwie-k* [§. 1810.] (z tem porównać należy podobne połączenia łać.: *hi-c*, *si-c*, *tun-c*, *illi-c*, *isti-c* i t. d.);

6. partykuła *-m*, odpowiadająca stind. *sma*, bardzo rzadka w polskim, n. p. *wždy-m* »tamen«, właśc. »semper« (Chwalcz. [prw. pod 4.]);

7. partykuła *-no, -nu, -n* z tematu zaimk. **ono-* [§§. 1813—14.], n. p. *a-no* [prw. §. 1801.], *a-nu-ze* [§§. 1801. i 1813.], *aż-no* [prw. pod 3.], *te-n* [§§. 969. i 1824.], *je-n* [§§. 1806—07.], przy trybie rozk.: *daj-no!* [prw. §. 1813.];

8. partykuła *-ta, -to* z tematu zaimk. **to-* [§. 1824.], n. p. *k-to* [§§. 961., 1018. i 1808.], *tu-ta-j* [§. 1824.], *o-to* [§. 1802.], *gdzie-to*, *jen-ż(e)-to* [§. 1807.] i t. d.

cc. Użycie zaimka wskazującego *ji, ja, je* w znaczeniu określnika (rodzajnika).

§. 1826. Określnik (rodzajnik, artykuł) służy — jak wiadomo — we wszystkich językach indoeuropejskich do wyrażania tego, że przedmiot, o którym mowa, jest znany, nie jakikolwiek bądź, ale ten, pewien. Z tego też powodu we wszystkich językach określnik jest z pochodzenia swego zaimkiem wskazującym (gr. *ὁ, ἡ, τὸ*, niem. *der, die, das*, franc. *le, la* i t. d.). Języki słowiańskie nie mają osobnego określnika, któregooby używały samoistnie przed rzeczownikiem lub przymiotnikiem, jak to czynią języki grecki, niemiecki, francuski i wiele innych, ale mają pewien rodzaj określnika, chociaż zakres jego użycia jest nader ścieśniony. Mianowicie używają zaimka wskazującego *ji, ja, je* [§§. 1142. i 1805.] jako określnika i to w ten sposób, że nie stoi przed wyrazem, lecz przyrasta z tyłu; nadto w użyciu jego zachodzi jeszcze to ograniczenie, że nie przyrasta nigdy do rzeczowników, ale tylko do przymiotników (imiesłów, liczebników i zaimków), z którymi się zlewa w jeden wyraz, n. p. stsl. *mądrzъ člověku* = σοφὸς ἀνθρώπος, ale

mądryj (z **mądrz* + *ji* [§. 1148.]) = ὁ σοφὸς ἀνθρώπου. Podobne użycie określnika mamy także w litewskim i łotyskim języku, język zaś niemiecki, pomimo że posiada osobny rodzajnik (pochodzenia późniejszego), ma — podobnie, jak języki słowiańskie, — określnik, przyrastający do przymiotników z tyłu, prw. (*ein*) *gut-er Mensch*. W jaki sposób określnik *ji, ja, je* języków słowiańskich, a więc i polskiego, zlewa się z przymiotnikiem (imiesłowem i t. d.) w jeden wyraz, mianowicie jakie przytem odbywają się procesy fonetyczne, to nie należy do składni, lecz do fleksyi i tam też była o tem mowa [§§. 1143—79.].

Zauważyć należy, że w dawniejszym języku polskim §. 1827. przymiotniki, wyrażające posiadanie (na *-owz, -inz* [§§. 872. *a* i 94.]), najczęściej używane były w formie imiennej [§. 869.] bez określnika, n. p. *imię gospodnowo, w imieniu gospodnowie, z domu panowa, Stachnina żyła* i t. d. [prw. §§. 872—881. i 888—896.]. W mian. l. pcj. jeszcze podziś dzień nieraz zdarza się taka forma imienna bez określnika, n. p. *dom ojców, posag matczyn*. [Prw. §§. 1783—84.].

Różnica między funkcją składniową przymiotnika §. 1828. (imiesłowu) w formie imiennej bez określnika a funkcją przymiotnika z określnikiem (czyli w formie deklinacyi złożonej) jest ta, że przymiotnik w formie złożonej wskazuje, iż przedmiot, wyrażony zapomocą rzeczownika i przymiotnika, jest już znany, poprzednio wspomniany, przymiotnik zaś w formie imiennej wskazuje, iż połączenie przymiotnika z rzeczownikiem nastąpiło dopiero w chwili mówienia. Różnica ta jednak u przymiotników i t. d. zatarła się z biegiem czasu, a pełniejsze formy deklinacyi złożonej wzięły zupełnie górę nad formami deklinacyi imiennej tak, że z drugich zostały nieliczne tylko szczątki, o których była mowa w deklinacyi [§§. 882—5., 896., 911., 916., 918., 921., 930. i 954.].

Najważniejsze wypadki użycia formy imiennej przy- §. 1829. miotników lub imiesłówów w dawniejszym języku polskim są następujące:

α) Forma imienna przymiotnika lub imiesłowu w mianowniku pełni funkcję orzeczenia przy czasowniku **jes-*

i niekiedy przy innych czasownikach, oznaczających pokrewne pojęcia [§§. 1447—48.], n. p. *Młód jeśm; Pamięcien bądź!; Bądź miłościw!; Zbawion jeś; Smęcien chodzę; Ty jeś stworzon; Leżał zabit.*

β) Forma imienna przymiotnika lub imiesłowu w celowniku pełni funkcję orzeczenia przy bezokoliczniku czasownika *jes- lub innych pokrewnych [§§. 1447. i 1662.], n. p. *Pakliby wdowie dłużej żywie* [§. 890. a] *być przygodziło się* (Stat. wiśl.).

γ) Forma imienna przymiotnika lub imiesłowu w bierniku wyraża orzeczenie przy czasownikach, wyrażających pojęcia: zrobić kogo czemś, uważać kogo za coś, mieć kogo za coś i t. d. [§. 1496.], n. p. *Zbawiona* [§. 875. a] *mię uczyn!*; *Ani jeśm widział prawego odrzucona; Dziwna uczynił świętego swego* (Ps. flor.).

δ) Forma imienna przymiotnika lub imiesłowu w mianowniku wyraża pewną właściwość, przymiot podmiotu, n. p. *Bolesław, gniewem pobudzon, pozwolił go zabić* (Chwalcz.); *Umarł, pełen dni wieku; Wesół w polu orzę* i t. d.

ε) Forma imienna przymiotnika lub imiesłowu zachodzi bardzo często w wyrażeniach przysłówkowych, n. p. *bez mała, do syta, zbliśka, zwolna, zdaleka, biegle, dalece, dobrze, źle, po cichu* i t. d. [prw. §§. 885., 1483., 1498., 1608., 1627., 1628., 1640., 1668., 1722. i 1726.].

dd. Uwagi o niektórych zaimkach.

§. 1830. 1. Język polski zastępuje zaimek osobisty 3. osoby w mian. l. poj. i mn. tematem zaimk. *ono- [§. 1814.], w innych przypadkach tematem zaimk. *io- [§. 1805.]; podobnie rzecz się ma w innych językach słowiańskich, chociaż nie wszystkich, bo bułgarski zastępuje zaimek ten osobisty prawie we wszystkich przypadkach tematem zaimk. *to- [§. 1824.]. Kiedy się wyraża zaimki osobiste w mianowniku, t. zn. jako podmiot, o tem była mowa wyżej [§§. 1451—52.].

2. Zaimki osobiste 1. i 2. os. i zaimek zwrotny [§§. §. 1831 1094—96.], oraz zaimek *ji, ja, je* w zastępstwie zaimka osobistego 3. os. [§. 1830.], mają w niektórych przypadkach formy podwójne: dłuższe i krótsze. Drugie są enklityczne i u zaimka *ji* powstały z pierwszych. Język polski ma następujące formy enklityczne tych zaimków: 1) cel. l. poj. *mi* [§. 1101.], *ci* [§. 1112.] (zwrotnego *si*, które mają inne języki słowiańskie, nie ma, ale mowa ludowa ma *se* [§. 1140.]), *mu* (obok i z *jemu* [§. 976.]); 2) biern. l. poj. *mię, cię, się* [§§. 1103., 1125. i 1140.], *go* (właśc. dop., obok i z *jego* [§. 973.]), n. p. *Dał mi słowo; Zrobił ci niespodziankę; Mówił mu; Spotkałeś mię; Widział go* i t. d. *Ci* (lub *-ć*), jako skostniała partykuła, służy nieraz do wybitniejszego wyrażenia myśli [prw. §. 1660.], n. p. *Żałował ci potem tego; To ci wielki człowiek!; Te-ć są dowody.*

3. Co do zaimków względnych, to należy zauważyć, §. 1832. że funkcyja względna jest wytworem dopiero późniejszych, chociaż jeszcze bardzo odległych, przedhistorycznych czasów. W najpierwotniejszym stanie języka były zaimki tylko albo wskazujące (osobiste to także tylko wskazujące) albo pytajne. Stosunek bowiem zdań był zawsze współrzędny; nie było zdań głównych i podrzędnych (malarstwo bez perspektywy). Dopiero później — jak w malarstwie wprowadzono perspektywę, tak w języku — powstały zdania główne i podrzędne i właśnie temi częściami mowy, które stosunek ten wyrażały, są zaimki względne. Które zaimki mogą pełnić funkcyę względną, o tem była mowa poprzednio [§§. 1805—07. i 1812.]. Jeżeli zaimek względny odnosi się do imienia, będącego w zdaniu rządzącem, to zgadza się z niem w rodzaju i liczbie, jeżeli zaś odnosi się do orzeczenia w owem zdaniu, to ma formę rodz. nij. i l. poj.; przypadek zaimka względnego zależy od funkcyi jego w zdaniu względnem [prw. §. 1774.].

3. Funkcya syntaktyczna przysłówków, przyimków i spójników.

Uwagi ogólne.

§. 1833. Wszystkie nieodmienne części mowy nazywamy partykułami i dzielimy je na dwie kategorie główne: przysłówki (*adverbia*) w ogólniejszem znaczeniu wyrazu i spójniki (*coniunctiones*). Przysłówki są partykułami, służącemi do bliższego określenia czasowników i przymiotników (imiesłówów i t. d.), spójniki zaś służą do wyrażania stosunku zdań.

§. 1834. Osobnym rodzajem przysłówków są przyimki (*prepositiones*), które tem się różnią od przysłówków w ściślejszem znaczeniu wyrazu, że mogą nie tylko służyć — podobnie, jak przysłówki, — do bliższego określenia czasowników i przymiotników, ale także: a) jako narostki (prefiksy) czasowników, oznaczają kierunek czynności, b) umieszczone obok imienia, tracą swą samoistość, natomiast otrzymują pewien wpływ syntaktyczny na wyraz, do którego się odnoszą, t. zn. wpływają po części na przypadek tego imienia. Pomimo tej różnicy przyimki są ostatecznie przysłówkami i nie należy rzeczy tak brać — chociaż zwykle to się dzieje w gramatyce popularnej —, jakoby przyimki same przez się »rządziły« pewnymi przypadkami i jakoby w nich głównie tkwiła siła »rządzenia« przypadkami. Jak to wyluszczone już wyżej [§. 1503.], wpływ przyimków na przypadek imienia, z nim połączonego, jest raczej wynikiem czasownika, mianowicie stosunku, zachodzącego między czynnością czasownika a imieniem. W ten sposób tłumaczy się to zjawisko, że jeden i ten sam przyimek może »rządzić« dwoma przypadkami.

§. 1835. Wogóle różnica pomiędzy przysłówkami i przyimkami, a nawet spójnikami, jest tylko natury syntaktycznej, t. j. polega na ich funkcji w zdaniu. Głębszej, istotnej różnicy między nimi niema, co widać także z tego, że ta sama partykuła może występować jako przysówek i przyimek, lub jako przysówek i spójnik.

Poprzednio już [§. 1776.] była mowa o tem, co tu §. 1836. przypomnieć wypada, że tak w przysłówkach i przymiotnikach, jakoteż w spójnikach, tkwią pierwiastki, bądź jakościowe, bądź wskazujące. Otóż bliższa analiza ich wykazuje, że wszystkie te partykuły mają formę pewnych przypadków, chociaż w formach swych skostniały i dlatego należą do nieodmiennych części mowy. Trzeba przyznać, że niezawsze można bliżej oznaczyć te formy przypadkowe, bo co do niektórych zachodzą wątpliwości [§. 1846.]

aa. Przysłówki w ściślejszem znaczeniu wyrazu (*adverbia*).

Jako przysłówki mogą występować następujące czę- §. 1837.
ści mowy: zaimki, imiona — t. j. rzeczowniki, przymiotniki, imiesłowy, liczebniki, — nareszcie czasowniki w formie określonej (*verbum finitum* [§. 1192.]). Wiele przysłówków, które powstały z zaimków, przytoczono wyżej, gdy była mowa o zaimkach [§§. 1801—25.], do przysłówków, które są rzeczownikami, należą: *prawda*, *gwałtem*, *milczkiem* i t. d. i t. d., o przysłówkach, utworzonych z przymiotników, często była mowa [prw. §. 1829. s i §§., tam przytoczone], imiesłowami są formy, przysłówkowo używane: *wyjawszy*, *zjadłszy*, *spadłszy* i t. p. [prw. §§. 936. i 1279—81.]

Z czasowników następujące zachodzą jako przysłówki: §. 1838.

1) temat **by-* [§. 1371.] — 3. os. l. poj. aor. *by*, jako skostniała partykuła, służy do wyrażania trybu przypuszczającego (*condicionalis* [§. 1435.]) i łączy się z innemi partykułami;

2) temat **będ-* [§. 1294.], n. p. *bądź co bądź* [3. os. l. poj. tr. rozk. §§. 1239. i 1294.];

3) temat **věd-* [§. 1422.], n. p. stpol. *wiem* (1. os. l. poj. cz. ter.), używane przysłówkowo w znaczeniu łącz. *enim*, n. p. *Rzekł wiem jest* = *dixit enim* (Ps. flor.); *Ja wiem żebrak jeśćm*; — także w złożeniach podziśdzien: *bo-wiem*, *albo-wiem*;

4) tematy **da-* i **dad-* [§§. 1363. i 1420.] w złożeniach: *bo(g)-d a j* »utinam«, *da-li-bóg* [§§. 1421. i 1847.];

5) temat **zna-* [§. 1362.], n. p. *Znać* (t. j. widocznie) *jego taka wola*;

6) temat **mog-* [§. 1315. b], n. p. *może* »fortasse«;

7) temat **niecha-* w *niechaj* lub skróc. *niech* (tr. rozk. [§§. 1242. i 1884.]);

8) temat **chzt-* [§. 1407.], n. p. *choć* [tr. rozk. §. 1404.], *choci-a*, *choci-a-j* [prw. §§. 1825., 1. i 128.];

9) temat **jes-* [§. 1417.] w *jeśli* z **jest-li* [prw. §. 330.].

§. 1839. Niektóre przysłówki złożone są z kilku części składowych. W znacznej części była o tem mowa przy zaimekach [§§. 1801—25.], n. p. *ju-ż* z (*ju*) [§. 376. β] + *że* [§. 1825., 3.], *kiedykolwiek* [§§. 1810. i 1825., 5.], *wniwiecz* [§. 1811.] i t. d.

§. 1840. W przysłówkach pojawiają się następujące przypadki, najczęściej l. poj., rzadko l. mn.: 1) narzędnik, 2) biernik, 3) miejscownik, 4) celownik, 5) dopełniacz — i to: α) same lub β) z przyimkami. Jeżeli funkcję przysłówka pełni przymiotnik, to pojawia się w formie deklinacji imiennej (nie złożonej) i w rodzaju nijakim [§§. 1829. ε i 1758.].

§. 1841. 1. Narzędnik: α) bez przyimka — w l. poj. n. p. stpol. *jedną* »semel« [§. 1675.], *duszkim*, *gwałtem*, *milczkiem*, *nurkiem*, *razem*, *chyłkiem*, *ukradkiem*, *czwałem*, — w l. mn. n. p. stpol. *babski* (-i zam. -y [§§. 1683., 442. i 885., 5.]), *wiejski*, *ludzki*, *niemiecki* (t. j. dziś: po babsku, wiejsku, ludzku, niemiecku [prw. §. 1668.]); β) z przyimkiem — w l. poj. *s-połem* [§§. 1711. i 1797.].

§. 1842. 2. Biernik l. poj. (w l. mn. nie zachodzi przysłówkowo): α) bez przyimka, n. p. przymiotników: *bardzo*, *dawno*, *daleko*, *pieszko* [§§. 885., 3. i 1498.], przymiotników w stopniu wyższym: *bardziej*, *gorzej*, *raczej*, *rzadziej*, *łżej* [§. 911., 2.], zaimków: *jednako*, *jako*, *tako*, stpol. *kako*, *inako*, *owako*, *wszako*, *wszelako* (później, po odpadnięciu -o [§. 274.]: *jednak*, *jak*, *tak*, *owak*, *wszak* [§. 1025.]), *i-że* (stsl. *je-že* [§§. 977—8.]), *acz* (z *a* + **czb* [§§. 1801. i 1043.]), *ty-le* [§§. 1179., 1153. i 1850.], *ty-l-ko* [§§. 1021. i 1025.], *je-no* »tantum« [§§. 978. i 1813.], rzeczowników: *trochę* [§. 1498.], *dziś* z **dznb-sb* [§. 1034.], *teraz* z **tz-razz* [§§. 979. i 57.] i t. d.; β) z przyimkami, n. p. *w-brew* »contra« [§. 1671.], *we-wn-ątrz* [§§. 57., 374.].

333., 1505. i 1633.], *w-przód*, *w-raz*, *w-ręcz*, *w-skrós*, *w-ciąż* [§. 1505.], *wz-dłuż* [§. 1514.], *wszerz* z **ws-szerz* [§§. 1514. i 305.], *ws-pak* [§§. 305., 1514. i 1580.], *na-ws-pak* [§. 1517.], *sa-wsze* [§§. 1547. i 1047.], *za-raz* [§. 1547.], *na-wet*, *na-o-ścież* [§. 1522.], *nad-to* [§. 1527.], *o-po-dal* [§. 1529.], *o-pięć* »iterum«, *o-raz*, *prze-to* [§. 1538.], *z-byt* [§. 1544.] i t. d.

3. Miejscownik l. poj.: α) bez przyimka w l. poj., §. 1843. n. p. *wielce*. *dobrze*, *źle*, *cale*, *ledwie*, *krótce*, *rychle*, *zimie*, *lecie* (już w w. XVI. używane przysłówkowo [§§. 885., 4. i 1721—22.]; β) z przyimkiem: *w-cale*, *w-krótce* [§§. 885., 4. i 1725.], *na-razie*, *o-wszem* [§. 1734.] i t. d.

4. Celownik l. poj.: α) bez przyimka w polskim §. 1844. tylko w enklitycznych partykułach *ci* (-ć [§§. 1660. i 1831.]), *si* (-ś [§. 1818.]), n. p. *Złoto-ć to*; *Byłem-ci tam*, także stpol. *Był-ci em* (w dawnych pomnikach bardzo częste); *gdzie-ś*, *jako-ś*, *skąd-si-ś* [§. 1810.]; β) z przyimkiem — *po pańsku*, *po cichu*, *po-mału*, *po czesku*, *po polsku* (po łączyło się dawniej — podobnie jak w innych językach słowiańskich, — z celownikiem [prw. §§. 885., 2., 1668. i 1841. α]).

5. dopełniacz: α) bez przyimka nie zachodzi §. 1845. w polskim przysłówkowo — wprawdzie niektórzy zaliczają tu stpol. *doma* »domi«, ale zdaje się, że to nie jest dopełniacz, bo ten brzmi *domu* jako od Ź-tematu [§. 638.], a także względy składniowe przemawiają przeciw pojmowaniu owej formy jako dopełniacza [§. 1605.]; β) z przyimkiem w l. poj.: *z-dalu* [§. 885., 2.], *z-daleka*, *z-bliska* [§. 1635.], *z-wolna* [§. 1640.], *z-cicha* [§. 1640.], *z-nowu* [§. 898.], *z-grubsza* [§§. 911., 2. i 1640.], *do-razu* [§. 1612.], *z-właszcza* i t. d.

Jak już wspomniano [§. 1836.], w bardzo wielu przy- §. 1846. słówkach trudno oznaczyć przypadek, w nich tkwiący. Do takich należą przedewszystkiem przysłówki, utworzone z tematów zaimkowych, n. p. *wż-dy* [§§. 1047. i 305.], *gdy*, *tedy*, *kiedy*, *teгда* [§. 57.], *kiegdy*; *ni-gda*, *wż-da* [§. 1825., 4.]; *gdzie*, *ów-dzie*; *czy* [§. 1848.], *pó-ty*, *pó-ki* [§§. 261., 1533. i 1812.]; *ko-li* [§. 1847.], *ko-le* [§. 1850.]; *wszę-dy*, *ję-dy*, *do-ję-dy* »quamdiu« [§. 1806.], *kę-dy* [§. 1808.], *którędy*, *tędy*, *owędy*; *ze-wsząd*, *z-inąd*, *s-tąd* [§. 308.], *po-kąd*, *od-jąd* »unde« [§. 1806.] i t. d.

- §. 1847. Partykuła *li* jest prawdopodobnie skróceniem z *libo*, *lubo* (czes. *libo*); forma pośrednia zachowała się w *lub* [§. 274.]. *Li* jest partykułą pytajną, zarówno w pytaniach wprost, jakoteż w pośrednich, n. p. *Chcesz-li pieniędzy?*; *Ma-li co przy sobie, wszyscy pytają. Li—li* używa się jako partykuła w pytaniach podwójnych, n. p. *Chcesz-li robić, czy-li nie?*
- §. 1848. *Czy* jest także partykułą pytajną i pochodzi z tematu zaimk. **ko-* [§§. 1041. i 1808.].
- §. 1849. Do partykuł pytajnych należy także partykuła *aza*, *isa* lub *za* (w złożeniach: *aza-ż*, *aza-li*, *iza-li*, *izu-li-ż* [§§. 1801. i 1847.]), której pochodzenie jest niejasne.
- §. 1850. Bardzo trudne jest wyjaśnienie pochodzenia i funkcji partykuły *le* (stsl. *lē*), która w języku polskim pojawia się tylko w połączeniach: *le-da*, *la-da* [§§. 220., 245. i 1825., 4.], *by-le* [§. 1838., 1.], *le-cz* [§. 1043.], *le-pak* »vero« [prw. §. 1842. 3].
- §. 1851. Wspomnieć tu należy jeszcze o partykułach negacyjnych [przeczących], które w składni języków słowiańskich wielkie mają znaczenie. Język polski ma — podobnie jak inne słowiańskie, — dwie partykuły negacyjne: *nie* (stsl. *ne* [§. 49.] i *ni*. Przypatrzmy się nieco bliżej poszczególnym wypadkom użycia tych partykuł w języku polskim!
- §. 1852. α) *Ni* może się łączyć z partykułami *a* [§. 1801.], *ż(e)* [§. 1825., 3.], z tematami zaimkowymi i z liczebnikiem *jeden* [§§. 1027., 1080. i 1790.], n. p. *a-ni* (tu *a* zawsze jest pierwszym członem), *ni-ż(e)* [§. 1858.], *ni-kt(o)* i *ni-c* [§. 1811.], stpol. *ni-kaki*, *ni-kak(o)* [§§. 1021., 1025., 1077. i 1842. α], dziś *ni-jaki*, *ni-jak(o)*, *ni-gdzie*, *ni-gdy*, *z-ni-kąd* [§. 1846.], *ni-jeden* i t. d. *Nie* wchodzi rzadziej w podobne połączenia: stpol. *nie-kto*, *nie-który*, *nie-jeden*, *nie-gdy(ś)*, *nie-kiedy* [§. 1846.] i t. d.
- §. 1853. β) Jeżeli *nie* znajduje się przy czasowniku, to może się z nim łączyć w jeden wyraz, lub nie. W drugim wypadku *nie* zaprzecza (neguje) pojęcie, zawarte w czasowniku, n. p. *Nie uczył się*. Gdy zaś *nie* zlewa się z czasownikiem w jeden wyraz, wtedy *nie* służy do prostego zaprzeczenia pojęcia, wyrażonego przez czasownik, lecz zmienia to pojęcie we wprost przeciwne, n. p. *nie-nawidzieć*

[§. 1594.]. Najczęściej jednak zachodzi wypadek ten przy czasownikach z narostkami i wtedy *nie* zajmuje miejsce między narostkiem a czasownikiem, n. p. *roz-nie-móc się*, *z-nie-ważyć*, *za-nie-dbać*, *s-prze-nie-wierzyć*, *za-nie-czyścić*, *z-nie-wolić* i t. d.; prw. niem. *be-un-ruhigen*, *ver-un-reinigen*, *ver-un-treuen* i t. d.

γ) To samo [§. 1853.] zachodzi przy połączeniu party- §. 1854. kuły *nie* z imionami [§. 1776.]. I tu, jeżeli *nie* nie zlewa się razem z imieniem, służy tylko do zaprzeczenia pojęcia, jeżeli zaś zlewa się z imieniem w jeden wyraz, to wyraża pojęcie przeciwne, n. p. *nie piękny* = niem. *nicht schön*, *nie-piękny* = *un-schön*, *häßlich*, tak samo *nie-widomy*, *nie-winny*, *nie-boszczyk* (prw. stsl. *ne-bożysk*), *nie-ludzkość*, *nie-moc* i t. d.

δ) *Nie* zajmuje miejsce przed wyrazem, oznaczającym §. 1855. pojęcie, które ma ulec zaprzeczeniu. Jeżeli chodzi o zaprzeczenie orzeczenia, wtedy partykulę *nie* kładzie się przed orzeczeniem, którego funkcję prawidłowo pełni czasownik [§. 1446.], n. p. *Nie-ma* [§. 1994.] *boga*. Jeżeli jednak imię jest orzeczeniem, w takim razie partykulę *nie* umieszcza się przed łącznikiem [§. 1447.], a gdy łącznik opuszczono [§. 1453.], to przed imieniem, n. p. *On nie jest moim bratem*; *To nie brat mój*. Jeżeli zaś forma czasownika składa się z czasownika posiłkowego i z imiesłowu lub bezokolicznika [§. 1428.], to przeczenie (*nie*) umieszcza się zwykle przed imiesłowem, ale nigdy przed bezokolicznikiem, n. p. *Nie wiedział jest*; *Jam* (= ja jeśm) *tego nie szukał*; *On nie będzie o tem wiedzieć* i t. d.

ε) *Nie* w połączeniu z *mało* (lub *o mało*, *o-mal*) odpo- §. 1856. wiada niem. *beinahe*, pol. *prawie*, n. p. *O mało nie zginąłem*; *Mało nie wszyscy*. Czasem przysłówki *mało* można zastąpić w tej samej funkcji przysłówkiem *dobrze*, n. p. *Potruli się dobrze nie wszyscy*.

ζ) Po czasownikach, wyrażających bojaźń, obawę, §. 1857. umieszcza się przeczenie albo w zdaniu pobocznym przed czasownikiem albo przed bezokolicznikiem, zastępującym zdanie, n. p. *Boję się, aby nie nadszedł*; *Obawiam się dokładnie tego nie rozumieć*. Ale przeczenie opuszcza się, jeżeli zdanie poboczne zaczyna się spójnikiem *że* [§. 1825., 3.], n. p. *Boję się,*

że nadejdzie (t. j. nie chcę, żeby nadszedł). Wiadomo, że język niemiecki w tych wypadkach, w których języki słowiańskie używają przeczenia po czasownikach, wyrażających obawę, opuszcza je, n. p. *Ich fürchte, daß er kommt* = *Boję się, aby nie nadszedł* (t. j. nie chcę, aby nadszedł), przeciwnie: *Ich fürchte, daß er nicht kommt* = *Boję się, że nie nadejdzie* (t. j. chcę, aby nadszedł).

§. 1858. η) Partykuły negacyjne [§. 1851.] służą nieraz do wyrażenia porównania. I w tej funkcji tkwi jednak ostatecznie przeczenie, bo wtedy znaczą one *nie*, t. j. niezupełnie tak, ale przecież prawie tak, podobnie, n. p. *Miłość droższa, niż* (z *ni-że* [§. 1825., 3.]) *miłość*; *Jest słabszy, niż wczoraj*; *Nieraz gorzej ranić językiem, niż nożem*; *Biega, ni wściekły*; *Ni b y* [*ni-by* §§. 1838., 1. i 1911.] *pies, łasi się i t. d.*

§. 1859. θ) *Nie, ni* w połączeniu z tematem zaimk. **ko-* [§. 1809.] nadają temu zaimkowi charakter nieokreślonego; przykłady podano wyżej [§§. 1811. i 1852.].

§. 1860. ι) *Ni (ani)* pełni nadto jeszcze funkcje następujące:

1) odpowiada łać. *neque, nec*, n. p. *Chleba nie jadłem*, (*a-*)*ni i wody nie pilem* (= *panem non edi neque aquam bibi*);

2) odpowiada łać. *ne — quidem*, n. p. *Nie ma ni szeluga*; *Ni człowieka tam niemasz* (= *ne homunculus quidem ibi est*);

3) powtórzone odpowiada łać. *neque—neque*, gr. οὐτε—οὐτε, n. p. *Ni człowiek, ni zwierzę*; *Ni z pierza, ni z mięsa*; *Ani jego rozumiem, ani on mnie*.

§. 1861. κ) Język polski — podobnie, jak inne słowiańskie, — nieraz zdwaja, lub nawet pomnaża, t. j. po kilka razy powtarza przeczenia w tem samym zdaniu, przyczem przeczenia te nie znoszą się wzajemnie i myśl zdania jest zawsze przeczącą, n. p. *Nie mam nic do powiedzenia*; *Nigdy jeszcze nic nigdzie ani nie widział, ani nie słyszał*. Takie mnożenie negacyi w jednym zdaniu jest w wielu innych językach indoeuropejskich dzisiaj albo nieznane, albo przynajmniej używane w stopniu o wiele mniejszym, prw. niem. *Ich habe nie etwas gesehen* (bez *nicht*), franc. *Je ne fais autre chose que traduire*, chociaż w dawniejszej epoce języki niemiecki, francuski, włoski, nawet

łaciński, nieraz zdwajały przeczenie, n. p. jeszcze u Klopstocka *Wenn doch kein nicht wäre*, łac. *Iura te non nociturum esse de hac re nemini* (Plautus).

λ) Przeczenie wzmacnia się: 1) przez porównanie z rzeczami, które wyrażają pojęcie bardzo małej ilości lub jakości, n. p. *Ni szczypty; Ni źdźbła; Ni drobiny; Nie wart torby sieczki; Ni dudu*; 2) przez powtórzenie, przez zdrobnienie wyrazów, oznaczających przeczenie, lub przez opisanie zapomocą pewnych wyrazów, n. p. *Nic a nic; Żadną miarą nie podolacie temu; Ni okruszynki; Ani kawałeczka; Wcale nic; Ani żywej duszy* i t. d.

bb. Przyimki (*praepositiones*).

Przyimki można podzielić przedewszystkiem [prw. §. 1863. §§. 1833—36.] na właściwe i niewłaściwe. Właściwe nie mają innej funkcyi prócz wyrażania stosunków, niewłaściwe mogą zarazem oznaczać także coś realnego, prw. *przy stole i obok* (t. j. *o bok* [§. 1529.] *stołu*). Wszystkie przyimki właściwe można z większem lub mniejszem prawdopodobieństwem odnieść do tematów zaimkowych (tkwią w nich pierwiastki wskazujące); niewłaściwe zaś są bez wyjątku imionami, a więc tkwią w nich pierwiastki jakościowe [§. 1776.].

Do przyimków właściwych należą: *u*(e), *wz*, *wy*, *do*, *za*, §. 1864. (*i*), *z*, *k(u)*, *na*, *nad*, *o*, *ob*, *od* (*ot*)), *po*, *pod*, *przy*, *pro*, *prze*, *przed*, *przez*, *roz*, *stpol*. *s* (dziś *z*), *u*.

Funkcyę wyrażania stosunków spełniają przyimki §. 1865. właściwe w sposób dwojaki: 1) mogą jako wyrazy osobne pojawiać się przy imionach (stąd ich nazwa przy-imki) i wpływać na ich formę przypadkową [prw. §§. 1503. i 1834.]; 2) mogą przyrastać do czasowników (są to t. zw. narostki), jako pierwsze człony złożenia, i oznaczać pewien kierunek czynności. Jako narostki fungują w języku polskim wszystkie przyimki właściwe, wymienione wyżej [§. 1864.] z wyjątkiem *ku*, jako przyimki rzeczywiste wszystkie prócz *pro*, *roz* i *wy*, a dziś nadto prócz *ob*, *prze* i *wz*, które w staropolskim łączyły się z imionami [§§. 1529., 1538.

i 1514.]; ale w innych językach słowiańskich i niektóre z tych, używanych w polskim tylko w charakterze narostków, są w użyciu jako przyimki. O funkcyi przyimków przy imionach i ich wpływie na przypadek imion była mowa w rozdziale o przypadkach [§§. 1503—51., 1606—43., 1664—71., 1696—1715. i 1723—45.], o funkcyi przyimków jako narostków czasownikowych, będzie mowa w rozdziale o czasownikach [§§. 1963—81.].

cc. Spójniki (*coniunctiones*).

§. 1866. Spójniki są — jak wspomniano [§. 1833.] — partykułami, które służą do określenia stosunku zdań. Bliższe szczegóły o nich należą do rozdziału o zdaniach. Tu wystarczy tylko zaznaczyć, że, ponieważ stosunek zdań jest dwojaki, bo może być stosunkiem albo współrzędności albo zależności (podrzędności), przeto najogólniejszą funkcją spójników jest wyrażanie tych dwóch stosunków. W obrębie jednego i drugiego stosunku możliwe są rozmaite odroczenie (łączenie, przeciwstawienie, względ na co i t. d.), o czem będzie mowa później wraz ze wskazaniem spójników, pełniących owe funkcje w zdaniach.

b. Czasowniki jako części składowe zdania i ich funkcje składniowe.

AA. Funkcja czasowników ze względu na formy gramatyczne.

§. 1867. Jak wiadomo [§§. 1192—93.], formy czasownikowe dzielimy na właściwe i niewłaściwe. Pierwsze wyrażają: 1) osobę, do której się czynność odnosi, czyli podmiot czynności (osobowość), 2) liczbę, 3) czasy i tryby. Drugie nie wyrażają osobowości, ale — jako formy w postaci imiennej — wyrażają rodzaj i liczbę [prw. §. 1749—50.], a nadto — jako bądź co bądź formy czasownikowe — do pewnego stopnia czasy i tryby. Dlatego też omówimy drugie pod punktem 3. [§§. 1893—1939.].

1. Formy czasownikowe, wyrażające osobowość.

1. Formy czasownikowe, wyrażające osobowość, mu- §. 1868.
szą wyrażać tę osobę, którą wyraża podmiot, t. zn. — inniemi słowy — forma czasownikowa pod względem osoby musi się zgadzać z podmiotem zdania [prw. §. 1457.], n. p. *Ja wie-m* (-m zakończ. 1. os. l. poj. [§. 1201.]); *Ty kocha-sz* [§. 1204.]; *Wy kocha-cie* [§. 1207.] i t. d.

2. Jeżeli podmiot wyraża osoby rozmaite, t. zn. jeżeli §. 1869.
jest kilka podmiotów, różniących się co do osoby, to forma czasownikowa, którą wtedy kładzie się w l. mn. [§§. 1468. i 1871.], co do osoby zgadza się z podmiotem, wyrażającym 1. osobę, a jeżeli niema takiego, to z podmiotem, wyrażającym 2. osobę, w braku zaś nawet tego — stosuje się do 3. osoby, t. j. 1. osoba ma w orzeczeniu pierwszeństwo przed 2-gą, a 2-ga przed 3-cią [prw. §. 1461.], n. p. *Ja, ty, matka i siostra mieszka-my* [§. 1206.] *razem*; *Ty, matka i siostra mieszka-cie* [§. 1207.] *razem*; *Matka i siostra mieszkaj-ą* [§. 1208.] *razem*.

3. Form *jest-em, jest-eś, jest* i t. d. nie należy uważać §. 1870.
za wyjątki od prawideł wymienionych [§. 1868.]. Wprawdzie *jest*, wchodzące w skład wszystkich form wszystkich liczb prócz 3. os. l. mn., to forma 3. os. l. poj., ale występuje jako forma skostniała i jako temat, do którego dorastają końcówki osobowe, charakteryzujące osobowość. Tak samo należy pojmować stpol. i lud. *są-śmy* i t. d., oparte na formie 3. os. l. mn. *są* [prw. §. 1419.].

2. Formy czasownikowe, wyrażające liczbę.

Forma czasownikowa wyraża tę samą liczbę, którą §. 1871.
wyraża podmiot, a więc: jeżeli podmiot ma formę l. poj., to i czasownik ma formę l. poj., jeżeli zaś podmiot ma formę l. mn., to forma czasownikowa stosuje się w liczbie do niego, n. p. *Ojciec wychowuje dzieci*; *Ojcowie wychowują dzieci*. To samo odnosi się do liczby podwójnej, któ-

rej najdawniejsze pomniki jęz. polskiego używają tam, gdzie mowa o dwóch osobach lub rzeczach (przykłady podano wyżej [§. 1768.]). Należy jednak zauważyć, że, ponieważ język nasz — podobnie, jak inne słowiańskie, — zatracił z biegiem czasu poczucie l. podw., a formy tej liczby przechowywały się jeszcze przez czas długi i nawet w szczątkach żyją podziśdzeń, przeto zachodzą w wielu pomnikach wypadki, w których podmiot ma formę l. podw., czasownik zaś już formę liczby mnogiej, n. p. *Ote wrą się oczy* (Bibl.). W dzisiejszym języku, w którym niema zupełnie poczucia l. podw., przy formach *ręce, oczy, uszy*, które są — jak wiadomo [§§. 563. i 708.] — formami l. podw., czasownik zawsze już ma formę l. mn. [prw. §. 1768.].

§. 1872. Jeżeli podmiot jest rzeczownikiem zbiorowym (*collectivum*), to forma czasownikowa powinna właściwie wyrażać wielość, a zatem być formą l. mn. Jakoż język dawniejszy o wiele ściślej trzymał się tego pravidła, niż dzisiejszy, i przy wyrazach takich, jak: *szlachta, księga, bracia, rycerstwo, plectwo, bractwo, tłuszcza* i t. p., używał liczby mnogiej, n. p. *Szlachta rwą sejmy* (Kon.); *Jazda z awadzą* (Biel.) i t. d. W języku dzisiejszym tylko u niektórych z tych rzeczowników zachowało się tak wyraźne poczucie zbiorowości, że czasownik ma formę l. mn., n. p. *Księga z ambon lud nawracają; Bracia są skapi; Państwo (= pan i pani) są w domu*. [Prw. §§. 1462. i 1769—71.].

3. Formy czasownikowe, wyrażające czasy i tryby, jakoteż formy czasownikowe w postaci imiennej.

§. 1873. Język polski w dzisiejszym stanie swoim posiada właściwie tylko jedną formę czasownikową, służącą do wyrażenia czasu, mianowicie czas teraźniejszy (*praesens*). Wszystkie inne formy, należące do tej kategorii, są złożeniami z formy cz. ter. i z form czasown. o kształcie imiennym. Dawniejszy język polski miał nadto, wspólnie ze wszystkimi innymi słowiańskimi w dawniejszym ich

stanie, jeszcze dwie formy tej kategorii, mianowicie: *imperfectum* i aoryst; wszakże już w najdawniejszych pomnikach jęz. polskiego znajdujemy zaledwie ślady istnienia tych dwóch form i należy przypuszczać, że, jakkolwiek obie formy istniały w pierwotnej dobie języka naszego, jednak nigdy nie miały w nim zastosowania tak rozległego, jak w wielu innych językach słowiańskich. O formach tych zresztą obszerniej była mowa w nauce o konjugacyi [§§. 1243—66.].

Z form czasownikowych, służących do wyrażania trybów, język polski posiada — podobnie zresztą, jak wszystkie słowiańskie, — tylko jedną, mianowicie tryb rozkazujący (*imperativus*), o którego pochodzeniu była mowa w nauce o konjugacyi [§. 1236.].

Najliczniejszą jest kategoria form czasownikowych w postaci imiennej. Należą tu: 1) imiesłów cz. ter. str. czyn., 2) imiesłów cz. ter. str. biern., 3) imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I., 4) imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II., 5) imiesłów cz. przeszł. str. biern. (o sposobie, w jaki powstają i odmieniają się poszczególne imiesłowcy, była mowa przy deklinacyi i konjugacyi [§§. 912—936., 1160—72. i 1270—1285.]), — 6) bezokolicznik (*infinitivus*), 7) *supinum* (o sposobie powstawania tych form była mowa przy konjugacyi [§§. 1267—69.]) i 8) rzeczownik czasownikowy (*substantivum verbale*).

Zapomocą podanych wyżej [§§. 1873—75.] trzech kategorii form składnia języka polskiego wyraża czasy, tryby i wogóle wszystkie względy, zachodzące przy czasownikach, radząc sobie w ten sposób, że w wielu wypadkach składa parę lub nawet więcej form celem wyrażenia funkcji, dla której brak jej formy osobnej.

aa. Czas terażniejszy (*praesens*).

Czas terażniejszy czasowników niedokonanych o charakterze trwającym [§§. 1947—49., 1954—57., 1961., 1984. i 1986.] wyraża czynność, która trwa obecnie; jestto nie-

jako odpowiedź na pytanie: Co robisz? Przykłady: *Siedzę; Jedziesz do miasta; Idziemy do kościoła; Ptacy niebiescy nie sieją, nie orzą i nie zbierają.*

§. 1878. Czas teraźniejszy czasowników niedokonanych o charakterze częstotliwym [§§. 1947—48., 1950. i 1957—60.] wyraża czynność, która się powtarza nieraz, która zwykła się zdarzać, albo której trwanie jest nieograniczone, n. p. *Nie pijam wina* (= nie zwykłem pić wina); *Nie jadam mięsa; On miewa wiele pieniędzy; Wy tylko próśnujecie.*

§. 1879. Czas teraźniejszy czasowników dokonanych [§§. 1947., 1951., 1954—55., 1960. i 1982—88.] wyraża czynność przyszłą, — czynność, która dopiero nastąpi, n. p. *Zabiję; Nauczę go rozumu; Napiszę list; Wyjdziemy; Zakupicie; Wyzdrowieją; Skoro skończę dzieło, wydrukuję je i t. d.*

§. 1880. Czas teraźniejszy czasowników dokonanych [p. §§., wyliczone w §. 1879.] nieraz wyraża czynność, która w każdej chwili może zajść lub nawet zachodzi rzeczywiście. Zdarza się to najczęściej w przysłowiach i w innych wyrażeniach podobnych, n. p. *Czego się nie nauczy Jaś, tego nie nauczy się Jan; Co ma wisieć, nie utonie; Koń ma cztery nogi, a potknie się; Gniew mój prędko się uspokaja, a chociaż powezmę zamiar zemsty, nigdy go nie wykonam.*

§. 1881. Czas teraźniejszy czasowników dokonanych [§. 1947. i t. d., jak w §. 1879.] obejmuje często funkcję czasu przeszłego i wyraża czynność, która się stała (*praesens historicum*). W tej funkcji zachodzi we wszystkich językach słowiańskich w późniejszym stadyum ich rozwoju; język stsl. nie zna wcale tej funkcji cz. ter. Przykłady: *Hajducy po prawej stronie do nich z rusznic uderzą, a jazda po lewej kopiami w nie zawadzą* (Biel.); *Powracam nocą do domu, gdy wtem usłyszę krzyk tuż koło siebie; Idą, aż jeden z nich zawoła: »Zdrada, jesteście zewsząd otoczeni!«* — Zwykle w takich razach w tem samem zdaniu przedtem lub w zdaniu poprzednim znajduje się czas przeszły, który wskazuje wyraźnie, że następujący czas teraźniejszy pełni funkcję przeszłego, n. p. *Schylił się, bieży, rzekłbyś, że derkacza tropi* (Mick.); *Rozmawialiśmy z sobą najspokojniej*

gdy naraz stanie i rzuci się na mnie, wyciągając nóg z pod sukni.]

U waga. Tu też należy zaliczyć połączenie czasu §. 1882. terażniejszego z imiesłowem *bywało* [§. 1914.], n. p. *Chodzi bywało po pokoju i mówi do siebie; Bywało płacze nieraz; Grają bywało całą noc.*

Czas terażniejszy czasowników dokonanych [prw. §. 1883. §. 1879.] obejmuje czasem funkcję trybu rozkazującego i wyraża rozkaz w formie łagodniejszej, n. p. *Pójdziesz do miasta i przyniesiesz lekarstwo!; Napisziesz list do matki!; Popołudniu przyjdziecie do mnie!*

Czas terażniejszy w połączeniu z przysłówkami *nie-* §. 1884. *chaj, niech* (formami tr. rozk. czas. *niechać* [§. 1242.]) wyraża także rozkaz i odpowiada trybowi rozk. innych języków. Zachodzi to jednak najczęściej tylko w 3. os. l. poj. i mn., rzadko w 1. os., nigdy zaś w 2. os. Przykłady: *Niechaj zginie!; Niechaj tak będzie!; Niechaj pracą dorabiają się majątku!; Niech umrę, kiedym cię widział szczęśliwym!; Niech padnę trupem, jeżeli to prawda!; Niech zginie!; Niech zginie!* Ponieważ czas. *niechać* znaczy »pozwolić, dozwolić«, przeto zwrot *niechaj da!* znaczy właściwie: »dozwól, że da!« i odpowiada łać. »concede, ut det«. Przybrawszy jednak charakter przysłówka, wyrazy *niechaj, niech* zmieniły z biegiem czasu o tyle swe znaczenie pierwotne, że zamiast przyzwolenia dobrowolnego wyrażają obecnie także rozkaz, przymus, konieczność. Rozwój dziejowy opisanego trybu rozk. zapo-
mocą cz. ter. z tymi przysłówkami przedstawiono w nauce o konjugacyi [§. 1242.].

Nieraz się zdarza, że się opuszcza w zdaniu czasownik, mający formę czasu ter., i nie wyraża go wcale. Jak wiadomo [§. 1453.], zachodzi to bardzo często przy czasowniku **jes-*, jeżeli ten pełni funkcję łącznika [§. 1447.] i ma formę 3. os. l. poj., n. p. *Baba z piekła rodem; Nie dla psa kielbasa; Baba z woza, koniom lżej.* Rzadziej bywa to w innych wypadkach [§. 1454.], n. p. *Czas już w drogę; Gdyby nie matka, przyszyłoby do rozlewu krwi między braćmi.*

bb. Imperfectum i aoryst (aoristus).

- §. 1886. O funkcyach *imperfectum* [§§. 1248—55.] i aorystu [§§. 1243—47. i 1256—66.] w języku staropolskim nie można nic bliższego powiedzieć, gdyż w pomnikach znajdujemy bardzo mało szczątków obu form [§§. 1247., 1255. i 1265—66.]. Nie ulega jednak wątpliwości, że funkcyje ich odpowiadały funkcyom, jakie miały w innych językach słowiańskich, mianowicie w starosłowiańskim.

cc. Tryb rozkazujący (imperativus).

- §. 1887. Tryb rozkazujący czasowników dokonanych [§§. 1947., 1951., 1954—55., 1960. i 1982—88.] wyraża życzenie, aby czynność zaszła, czasowników zaś niedokonanych [§§. 1947—50., 1954—61., 1984. i 1986.], aby czynność powtarzała się, trwała lub się rozpoczęła, n. p. *Zdobądź twierdzą!* (nakazane tu jest dokonanie czynności); *Dobrywaj twierdzy!* (nakazane tu rozpoczęcie, próbowanie — bez względu na to, czy zdobycie zajdzie); *Wstań!* — *Wstawaj*; *Przerwij!* — *Przerywaj!* i t. d. Przyznać jednak trzeba, że wyraźna ta różnica pomiędzy znaczeniem trybu rozkazującego czasowników dok. a niedok. w wielu wypadkach zatarła się trochę.
- §. 1888. Tryb rozkazujący czasowników niedokonanych, mianowicie częstotliwych [§§. 1947—48., 1950. i 1957—60.], w połączeniu z przeczeniem [§. 1851.] wyraża ogólny zakaz podjęcia czynności, n. p. *Nie kradnij!*; *Nie zabijaj!*; *Nie wódź nas na pokuszenie!*; *Nie siadaj na pierwszym miejscu!*; *Nie przerywaj mi!*; *Nie otwierajcie drzwi nikomu!*; *Nie dawajcie każdemu jałmużny!*
- §. 1889. Tryb rozkazujący czasowników dokonanych [p. §§., podane w §. 1887.] w połączeniu z przeczeniem [§. 1851.] wyraża zakaz dokonania czynności lub podejmowania jej tylko w pewnych oznaczonych wypadkach, n. p. *Nie jedź wszystkiego!* — prw. z tem zdanie: *Nie jadaj owoców!* [§. 1888.];

Nie zdradź mnie! (w pewnym wypadku) — ale *Nie zdradzaj!* (wogóle); *Nie zabij go!* — ale *Nie sabijaj!* [§. 1888.]; *Nie upuść!* — a *Nie upuszczaj!*

Tryb rozkazujący wyraża czasem przypuszczenie, §. 1890. ograniczenie lub warunek. Zdarza się to tylko w niektórych wyrażeniach, n. p. *Bądź* [§. 1838., 2.] *tak, bądź inaczej, źle jest zawsze; Krzycz, nie krzycz, musisz zgodzić się na to; Bój się, nie bój się, wszystko jedno; Jedz, nie jedz, zapłacić musisz.*

O opisywaniu trybu rozkazującego zapomocą przy- §. 1891. słówek *niechaj* lub *niech* z czasem terażniejszym była mowa poprzednio (§§. 1242. i 1884.), o takim samym opisywaniu zapomocą trybu rozkazującego czasowników *raczyć* lub *chcieć* z bezokolicznikiem będzie mowa przy bezokoliczniku [§. 1935.].

Tryb rozkazujący, wzmocniony partykułami *że* [§. §. 1892. 1825., 3.], *no* [§. 1825., 7.], wyraża naleganie na rozkaz lub wogóle dobitniejsze jego sformułowanie, n. p. *Róbże to, co ci mówię!*; *Dajno piwa!*; *Niechno* [§. 1891.] *przyjdzie!*

dd. Imiesłów czasu terażn. strony czynnej
(*participium praesentis activi*).

O sposobie powstawania tego imiesłowu, o jego for- §. 1893. mach i odmianie była mowa wyżej (§§. 1270—74., 923—929., 1162—63. i 1165—67.). Tu przedewszystkiem zauważyć należy, że imiesłów cz. ter. str. czyn. wyraża czynność równoczesną, a zatem trwającą. Funkcyę taką pełni naturalnie imiesłów ten zwykle tylko wtedy, gdy jest utworzony z czasownika niedok. (§§. 1947—50., 1954—61., 1984. i 1986.), bo czasowniki dok. (§§. 1947., 1951., 1954—55., 1960. i 1982—88.) wyrażają czynność skończoną, a więc nie trwającą obecnie [§. 1947.]. Przykłady: *Biorąc w rękę władzę, bierzesz na siebie odpowiedzialność* (od czas. dokon. *wziąć* nie można utworzyć imiesłowu cz. ter. str. czyn.); *Leżąc* (od czas. niedok. *leżeć*, a nie od dokon. *położyć się*) *na łóżku, dogorywał* i t. d.

§. 1894. Wyjątkowo jednak zachodzą w dawniejszym języku, a nawet w dzisiejszym, formy imiesłowu cz. ter. str. czyn. także u czasowników dokonanych. Mianowicie w dawnych pomnikach spotykamy nieraz imiesłów taki od tematu czas. dok. **rek-* [§. 1317.] lub **rek-na-* [§. 1354.] w funkcyi czynności terażniejszej, n. p. *rzekąc* lub *rzkąc* »*dicens*« (często w Modl. Naw. i innych pomnikach XV. w., a nawet w XVI. w., n. p. u Kochan.), albo w dawnej formie z przedstawką *a* (dla łatwiejszego wymówienia) *a-rzkę* [§. 1273.] lub *a-rzkąc* (Bibl.). Dalej w dawniejszych pomnikach wyraża imiesłów cz. ter. str. czyn. czasowników dok. niekiedy, chociaż nader rzadko, funkcyę czynności przyszłej lub przeszłej, n. p. *Człowiek na trzech rzeczach opatrność swoje ma sadzić: na przeszłej, niniejszej i będącej* (t. zn., przyszłej = łać. *futurus*, chociaż jestto imiesłów czasu terażn. od tematu czas. dok. **będ-* [§. 1294.]); *Falek na d i dę* ([§. 1273.] = *nad-idąc*, a znaczy: *nadszedłszy*) *wziął jemu miecz z toboła* (Ks. ust.); podobnie *przydąc* [§. 161.] w znaczeniu: *przyszedłszy*. Zdaje się, że składnia ta przeszła do najdawniejszych pomników naszych ze wzorów czeskich. W dzisiejszym języku zachowała się forma imiesł. cz. ter. str. czyn. od czas. dok. **będ-*, ale nie w znaczeniu czynności przyszłej, jak w dawnych pomnikach, tylko obecnie trwającej: *będąc, będący* (*-a, -e*) = ten, który jest.

§. 1895. Imiesłów cz. ter. str. czyn. pełni nieraz funkcyę przydawki [§. 1477.] i wyraża przymiot lub własność rzeczownika [§§. 1762. i 1778.], n. p. *Mąż, kochający żonę; Gorejąca świeca; Ciekąca woda; Pachnące powietrze* i t. d.

§. 1896. Imiesłów cz. ter. str. czyn. może czasem w zdaniu znajdować się w charakterze orzeczenia przy czasownikach, wyrażających zmysłowe lub umysłowe spostrzeganie, dostrzeganie; odpowiada wtedy nieraz gr. i łać. bezokolicznikowi w konstrukcyi *accusativi cum infinitivo* [prw. §§. 1496. i 1691.]. Przykłady: *Postrzegłem idącego ku mnie człowieka; Słyszałem ją śpiewającą; Jeś widziała syna bożego wstępując* (zamiast biern. l. poj. r. m. [§§. 931. i 1274.])

na niebiosa (Modl. Naw.); *Żem widział umierając* (zam. umierające [§. 1274.]) *miłe dzieci swoje* (Kochan.).

Imiesłów cz. ter. str. czyn. może w zdaniu znajdować §. 1897. się w charakterze dopowiedzenia [§. 1477.] i wyrażać rozmaite względy, mianowicie: czas, przyczynę, przypuszczenie, warunek. Należy tu rozróżnić dwie kategorie wypadków: 1) osobę lub rzecz, od której wychodzi czynność wyrażona zapomocą imiesłowu, wskazano wyraźnie, a odpowiedni rzeczownik ma formę mianownika [§. 1444.], — 2) osoby lub rzeczy, od której wychodzi czynność, nie wskazano wcale. Przykłady: 1) *Czaka ję* ([§. 1273.] czas) *czekał jeśm gospodna* (Ps. flor.); *Chwala c* (przyczyna) *wozowę* [§. 1348.] *gospodna* (tamże); *Rodz a c się człowiek kwili*; *Bę d a c tobą* (= gdybym był, przypuszczenie), *nie dałbym mu nic*; — 2) *Można być dobrym, nie będąc uczonym*; *Bior a c na kredyt, bierze się często takie rzeczy, bez których obejść się można*.

ee. Imiesłów czasu teraźn. strony biernej
(*participium praesentis passivi*).

O funkcji imiesłowu cz. ter. str. biern., którego forma- §. 1898. cyę i odmianę omówiono na swoim miejscu [§§. 1275—76., 917—918. i 1171.], mało co można powiedzieć; zachował się bowiem w języku polskim tylko w nielicznych szczątkach. W innych językach słowiańskich wyraża czynność trwającą i dlatego zachodzi tylko u czasowników niedok. [§§. 1947—50., 1954—61., 1984. i 1986.]. Wszakże w języku polskim, gdzie także tworzy się tylko od czasowników niedok., ma bardzo szczupły zakres zastosowania, mianowicie funguje tylko w charakterze przymiotnika, wyrażając własność lub przymiot [§. 1778.]. Odpowiada wtedy w wielu wypadkach łącz. przymiotnikom na *-bilis*, a niemieckim na *-bar*, n. p. *nie-widomy* (= ten, którego nie można widzieć, łącz. *in-visibilis*, niem. *un-sichtbar*, dziś niewłaściwie = ślepy), *ruchomy*, *znajomy*, *wiadomy*, *rodzimy* i t. d. [prw. §§. 918., 1171., 1276. i 1922.].

ff. Imiesłów czasu przeszłego strony czynnej I.
(*participium praeteriti activi primum*).

§. 1899. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I, o którego formacyi i przekształceniach w języku polskim była mowa na odpowiednich miejscach (§§. 1277—81. i 932—936.), wyraża czynność, dokonaną przed zajęciem innej czynności, i zachodzi zwykle tylko u czasowników dok. (§§. 1947., 1951., 1954—55., 1960. i 1982—88.), n. p. *zabiwszy, ukradłszy, padłszy, wziąwszy* i t. d. Wyjątkowo mogą tworzyć ten imiesłów także czasowniki niedok. (§§. 1947—50., 1954—61., 1984. i 1986.), n. p. *mieszkawszy, jechawszy, pisawszy* i t. d.

§. 1900. Imiesłowu cz. przeszł. str. czyn. I. nie używa się w polskim w charakterze przydawki lub orzeczenia [prw. §§. 1895—96.]. Jeżeli wyjątkowo — i to sporadycznie — używano dawniej imiesł. *bywszy* (od tem. **by-* [§. 1371.]) w charakterze przydawki (n. p. *Przez bywszego senatora* w w. XVIII.), to jestto użycie niewłaściwe, wzięte z analogii imiesłowów *były* i *będący* [prw. §§. 1915., 1894. i 1170.].

§. 1901. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I. może pełnić funkcję dopowiedzenia. I tu — podobnie, jak przy imiesłowie cz. teraźn. str. czyn. [§. 1897.], — rozróżnić należy dwie możliwości: 1) osoba lub rzecz, będąca źródłem czynności, wyrażonej zapomocą imiesłowu, jest wyraźnie wskazana, — 2) nie jest wcale wskazaną. Przykłady: 1) *Wyjǳaw [§. 1279.] od niego jego miecz, uciǳł jeǳm głowę jego* (Ps. flor.); *Wszedł w [§. 935.] w nie* (t. j. wrota), *chwalić będę pana* (tamże); *Przybywszy do domu, rozgościł się na dobre*; *Dowiedziawszy się o pogoni, uciekł czem prędzej*; — 2) *Wszystko umiera, zaczǳawszy od żebraka, a skończywszy na królach*; *Wyjǳawszy będę, wszystko dobrze idzie* i t. d.

gg. Imiesłów czasu przeszłego strony czynnej II.
(*participium praeteriti activi alterum*).

§. 1902. Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II., którego formacyę i odmianę podano wyżej (§§. 1282—83. i 914—916.), w po-

łączeniu z czasem teraźn. czas. *jes- [§. 1234.] wyrażało w polskim czynność przeszłą dok. i zastępowało — o czym też już była mowa nieraz [§§. 914—915., 1282. i 1429.] — brakującą formę czasu przeszł. dok. str. czyn. (*perfectum act.*). Wiadomo też [§§. 916. i 1430—31.], że w późniejszym języku dwie te części składowe stopniowo się zlewały, aż się zlały w jedną. Oto garść przykładów na formy pierwotne, którą dorzucam do podanych na przytoczonych miejscach: *Podźwignął jeśm duszę moję* (Ps. flor.); *Żywił jeś mię* (tamże); *Uczylił jeś* (Modl. Naw.); *Siedział jest; Wstał jest; Kochali jeśmy; Myślili są* (Ps. flor.).

Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II. w połączeniu z czas. §. 1903. sem przeszł. dok. czas. *by- [§§. 1371. i 1429.] wyraża czynność dawno przeszłą, t. j. pełni funkcję *plusquamperfecti act.* [§. 1432.], n. p. *Był działał* (Bibl.); *Przed kilku miesiącami napisał był do króla*; *Lew zjadł był woła* (Kras.); *Zjawili się byli* i t. d.

Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II. w połączeniu z czas. §. 1904. sem ter. czas. *będ- [§. 1294.] wyraża czynność przyszłą, t. j. pełni funkcję czasu przyszłego str. czyn. (*futurum act.* [§. 1434.]), n. p. *Będę pisał; Będiesz robił; Będzie mówił; Będą pracowali* i t. d.

Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II. w połączeniu z aory- §. 1905. stem czas. *by- [§§. 1260. i 1266.] pełni funkcję trybu przypuszczającego (*condicionalis activi* [§. 1435.]) w rozmaitych jego odcieniach. Opisanie takiego trybu przypuszczającego za pomocą czasu przeszłego, jakim jest właśnie aoryst [§. 1212.], nie jest wyłączną właściwością języków słowiańskich, ale zachodzi także w innych indoeuropejskich. Polega zaś na takim pojmowaniu rzeczy, że właściwym wyrazem czynności rzeczywistej jest czas teraźniejszy; co jest przypuszczeniem, możliwością, a nie rzeczywistością, to uważa się za rzecz, w teraźniejszości nie istniejącą, i odnosi do czasu przeszłego, prw. gr. *εἰ εἴχοι*, franc. *si j'avais* »gdybym miał«. Przypatrzmy się poszczególnym wypadkom tej funkcji imiesłowu cz. przeszł. str. czyn. II. w połączeniu z aorystem czas. *by- czyli — innemi słowy — poszczególnym odcieniom trybu przypuszczającego!

§. 1906. 1. Tryb przypuszczający wyraża życzenie, aby się coś stało lub nie stało, następnie nakaz lub zakaz. Funkcję tę pełni bez względu na to, czy zdanie jest niezawisłym, czy też zawisłym. Przykłady: a) życzenie: *Dałby to Bóg!*; *Milczałbyś!*; *Posszedłbyś i drewbyś narąbał!*; *Bogdajby* [§. 1838., 4.] *cię dyabli wzięli!*; *On życzy sobie, żeby przyjechał!*; — b) nakaz lub zakaz: *Pamiętaj, abyś* [§. 1801.] *dzień święty święcił!*; *Aniełom twoim Bóg kazał o tobie, bychą* [§. 1266.] *strzegli ciebie we wszech drogach twoich* (Ps. flor.); *Abyś mi natychmiast to zrobił!*; *Chrystus każe, żebyśmy wrogów naszych lubili i t. d.*

§. 1907. 2. Tryb przypuszczający wyraża cel. Funkcja ta pozostaje w związku z pierwszą [§. 1906.]; jeżeli bowiem mamy zamiar jakiś, to życzymy sobie, aby pewna czynność nastąpiła. Przykłady: *Żyj cnotliwie, żebyś spokojnie mógł umierać!*; *Osiodłuj konia, abym go dogonił!*; *W ręku* [§. 560.] *nosić będą ciebie, aby* (2. os. l. poj. [§. 1266.]) *nie uraził o kamień nogi twojej* (Ps. flor.); *Uchyl dzbana, niechbym się napił!*

§. 1908. 3. Tryb przypuszczający może także wyrażać obawę; również tę funkcję można odnieść do funkcji pierwszej [§. 1906.]: obawiamy się, a zatem życzymy sobie, aby czynność nie zaszła, n. p. *Boję się, iżby nas nie słyszano!*; *Obawiam się, aby kto nie myślał, że mówię pro domo mea.*

§. 1909. 4. Tryb przypuszczający wyraża warunek, niemożliwy do spełnienia, jakoteż to, co od tego warunku zawisło, n. p. *Gdybym miał czas, przyjechałbym do ciebie* (rozumie się: ale nie mam czasu); *Gdyby nie ja* (= gdyby mnie nie było [§. 1454.]), *nie miałbyś kawałka chleba!*; *Bym* *był pokłął nieprzyjaciela mój, cieżiałbych był owszem* (Ps. flor.); *Na wszystko przystanie, bylebyś* [§. 1850.] *mu dogodził.*

§. 1910. Uwaga. Jeżeli w zdaniu zachodzi warunek, ale nie wyrażono okoliczności, czy warunek ten może się spełnić, czy też nie, w takim razie używa się trybu oznajmującego, a nie przypuszczającego, n. p. *Gdybyś przyszedł do mnie, powiedziałbym ci wszystko* [§. 1909.] — ale *Gdy*

przyjdiesz do mnie (nie wiadomo, czy przyjdiesz, czy nie),
powiem ci wszystko.

Tutaj [§. 1909.] należą też porównania hypote- § 1911.
tyczne, w których język łać. używa partykuły *quasi* i kon-
junktywu, n. p. *Biegali za nim, jakoby za rarogiem* [§. 1454.];
Chodził, kieby (kie pokrewne z kiedy [§. 1846.]) *pan wójt*;
Świeciło się, niby [§. 1858.] *to złoto i t. d.*

Również tutaj [§. 1909.] należą twierdzenia, wy- § 1912.
rażone w sposób nieśmiały, niestanowczy. W tych
wypadkach do zdania wypowiedzianego domyślić się trzeba
zdania poprzedniego, n. p. *Miałbym do pana prośbę* (ro-
zumie się: jeżeliby mógł mówić — lub coś podobnego);
Sądziłbym, że panowie się mylicie; *Schylił się, bieży, rzekł-*
byś, że derkacza tropi (Mick.).

5. Tryb przypuszczający wyraża w zdaniu pobocz- § 1913.
nem (zawisłem) albo niemożliwość czynności albo ist-
nienie jej tylko w przypuszczeniu, jeżeli zdanie
główne przez przeczenie, niemożliwy warunek lub w jaki-
kolwiek inny sposób wskazuje, że czynność zdania pobocz-
nego zajść nie może i istnieje tylko w myśli, n. p. *Nie bę-*
dzie, jenżeby odjął (Ps. flor.); *Jeszcze się taki nie urodził,*
coby [§. 1812.] *wszystkim dogodził*; *Niema takiego, któryby*
dokazał tej sztuki; *Nie widzę, żebyś nie sprzyjał*; *Choć-*
bym miał zginąć, pójdę na wojnę; *Ktoby zabił drugiego,*
ukaran będzie śmiercią.

Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II. czasowników **by-*, § 1914.
**bywa-* w formie l. poj. rodz. nij., t. j. *było, bywało*, przenosi
w przeszłość czynność, wyrażoną przez czas teraźniejszy;
była o tem mowa wyżej [§. 1882.].

Imiesłów cz. przeszł. str. czyn. II. może czasem peł- § 1915.
nić funkcję przymiotnika [§. 1778.], jeżeli czasownik jest
nijaki [§. 1943.]. Zdarza się to jednak tylko przy niektó-
rych czasownikach, u których się utarło podobne użycie,
n. p. *biegły, były, dbały, zwykły, zgniły, podupadły, śmiały*
[§. 1364.], *trwały, umarły, czuły* i t. p. [prw. §§. 1171. i 1283.];
z reguły bowiem imiesł. ten jest formą czasownikową
i w połączeniu z czasownikami **jes-*, **by-*, **bywa-*, **będ-*

[§. 1418.], przy których się znajduje w charakterze orzeczenia [§§. 1446—47.], służy do wyrażania funkcji czasownikowych, poprzednio [§§. 1902—14.] wymienionych.

*lh. Imiesłów czasu przeszłego strony biernej
(participium praeteriti passivi).*

§. 1916. Imiesłów cz. przeszł. str. biern. wyraża czynność przeszłą i zachodzi właściwie tylko u czasowników przechodnich [§§. 1945—46.], n. p. *bić* — *bity*, *roz-piąć* — *roz-pięty*, *chwalić* — *chwalony*, *nieść* — *niesiony* i t. d.; o sposobach tworzenia tego imiesłowu i jego odmianie była mowa wyżej [§§. 1284—85., 919—921. i 1171.].

§. 1917. Czasowniki nieprzechodnie [§. 1945.] mogą jednak wyjątkowo tworzyć także ten imiesłów, ale z następującymi ograniczeniami:

1) imiesłowu cz. przeszł. str. biern. u czas. nieprzechodnich używa się tylko w rodz. nij. w zdaniach bezpodmiotowych [prw. §. 1996.], n. p. *Skakano*; *Tańczono całą noc*; *Spano długo* i t. d.;

2) jeżeli imiesłów taki u czas. nieprzechodnich pojawia się — co się rzadko zdarza — także w innych rodzajach poza nijakim i nie w zdaniu bezpodmiotowym, to nie ma wtedy zwykle znaczenia biernego, n. p. *za-spać* — *za-spany* (= ten, który zasnął), *u-płynąć* — *u-płyniony* (= ten, który upłynął), *u-schnąć* — *u-schnięty* i t. d., chociaż niektóre takie imiesłowu wyjątkowo mają znaczenie bierne, n. p. *za-u-fany* (§. 354.) = ten, któremu ufają), *wz-gardzony* (= ten, którym gardzą).

§. 1918. Imiesłów cz. przeszł. str. biern. zachodzi w charakterze orzeczenia przy czasownikach zmysłowego i umysłowego spostrzegania [prw. §§. 1496., 1691. i 1896.], n. p. *Widziałem go ukrzyżowanego*; *Tak to zawsze opowiedane słyszałem*.

§. 1919. Imiesłów cz. przeszł. str. biern. w połączeniu z formami określonymi [§§. 1192. i 1446.] czas. **jes-*, **by-*, **bywa-*, **będ-* [§. 1418.] w charakterze orzeczenia służy do wyra-

zania form biernych (*passivum*) czasownika danego [§. 1436.], mianowicie:

1) w połączeniu z czasem teraźn. czas. *jes- wyraża czas przeszły dok. str. biern. (*perfectum passivi*), n. p. *Grzechy są ci odpuszczone; Zjawiona są założenia ziem* (Ps. flor.); *Pogrzebion jest*;

2) w połączeniu z czasem teraźn. czas. częstotliwego *bywa- wyraża czas. ter. str. biern. (*praesens passivi*), n. p. *W kraju bywają ludzie zabijani bez sądu; On bywa często karany*;

3) w połączeniu z czasem teraźn. czas. *będ- wyraża czas przyszły str. biern. (*futurum passivi*), n. p. *Będą pocieszeni; Poznan będzie gospodarz, czynię* (= czyniąc [§. 1273.]) *sądy* (Ps. flor.); *Niepoznan będę na wieki*;

4) w połączeniu z trybem rozk. czas. *jes- [§. 1418.] wyraża tryb rozk. str. biern. (*imperativus passivi*), n. p. *Niech będzie* [§. 1884.] *zawstydzony!*; *Osromoceni bądźcie pyszni!* (Ps. flor.);

5) w połączeniu z czasem przeszł. dok. czas. *by- [§§. 1371. i 1429.] wyraża czas przeszły dok. str. biern. (*perfectum passivi*), n. p. *Byli przez niego wspomagani; Dzień ślubu był naszczepiony*;

6) w połączeniu z czasem przeszł. dok. czas. częstotliwego *bywa- [§. 1429.] wyraża czas przeszły niedok. str. biern. (*imperfectum passivi*), n. p. *Nieraz bywał posłem obierany*;

7) w połączeniu z bezokolicznikiem czas. *by- i *bywa- [§. 1268.] wyraża bezokol. str. biernej (*infinitivus passivi*), n. p. *Rzecz niełatwa* [§. 1453.] *być od wszystkich lubianym* [§. 1690.].

U w a g a. W niektórych z wymienionych [§. 1929.] §. 1920. wypadków można zamiast form czas. *jes-, *by-, *będ- używać także form czas. *zostać* [prw. §. 1447.], n. p. *Został ranny; Zostać utworzonym* i t. d.

Imiesłów cz. przeszł. str. biern. może także zachodzić §. 1921. w charakterze dopowiedzenia [§. 1477.] i wyraża wtedy względy rozmaite: czasu, przyczyny, celu, warunku. Tu jednak niema — jak to być może przy imiesłowach cz. ter. str.

czyn. i cz. przeszł. str. czyn. I. [§§. 1897. i 1901.] — wypadku, żeby osoba, do której się odnosi czynność, wyrażona zapomocą imiesłowu, nie była wskazaną. Przykłady: *Namówiony przez hetmana, udał się do obozu nieprzyjacielskiego; Tylekroć karany, nie zaprzestał niegodziwego życia.*

- §. 1922. Imiesłów cz. przeszł. str. biern. obok właściwych funkcji czasownika może też nieraz pełnić funkcję przymiotnika. Odpowiada wtedy, zwłaszcza w połączeniu z przeczeniem *nie*, bardzo często przymiotnikom łacińskim na *-bilis*, a niemieckim na *-bar* [prw. §. 1898.].

ii. Bezokolicznik (*infinitivus*).

- §. 1923. Bezokolicznik [§§. 1267—68.] czasowników niedok. [§§. 1947—50., 1954—61., 1984. i 1986.] wyraża czynność trwającą lub powtarzającą się, bezok. zaś czasowników dok. [§§. 1947., 1951., 1954—55., 1960. i 1982—88.] — skończoną, prw. *nosić — nieść, pisać — napisać, bić — zabić* i t. d.
- §. 1924. Przy przeczeniu [§. 1851.] używa się zwykle bezok. czasowników niedok., nie zaś dokonanych, n. p. *Można go zawołać — ale Nie trzeba go wołać; Nie można przyjmować; Nie należy oglądać.*
- §. 1925. Bezokolicznik niezawisły może pełnić funkcję podmiotu [§. 1443.], n. p. *Służyć dwom panom trudno* [§. 1453.]; *Słyszeć go — największa przyjemność* i t. d. Jednak przyznać należy, że funkcja to wątpliwa, bo zdaje się, że bezok. jest w tych wypadkach tylko logicznym podmiotem, ale nie gramatycznym [§. 1445.].
- §. 1926. Bezokolicznik niezawisły może wyrażać życzenie, zamiar, warunek. Zwykle wtedy znajduje się obok niego partyk. *by* [§. 1838., 1], n. p. *Gdyby na tem skończyć!; O, gdyby mieć pieniądze!; Dałbym wiele, aby go widzieć; Śpieszmy się, aby pracę skończyć!* [Prw. §§. 1906—07. i 1910.]
- §. 1927. Bezokolicznik niezawisły może wyrażać rozkaz lub zakaz i pełni wtedy funkcję trybu rozk. [§§. 1887—92.], n. p. *Siedzieć!; Milczeć!; Odprowadzić go natychmiast do więzienia!; Ani się ruszyć!*

Bezokolicznik niezawisły może wyrażać wykrzyknienie, n. p. *Tobie wiersze pisać!*; *I tobie się odgrażać!* §. 1928.

Bezokolicznik niezawisły może nakonec pełnić jeszcze rozmaite inne funkcje, mianowicie zastępować w skróconej niejako formie całe zdania w różnem znaczeniu i o różnych czasach, n. p. *Spać — nie spał, ale drzemał*; *Dać — nie dam, ale pożyczę*; *Tylko wymienić to nazwisko, gniewa się*.

Bezokolicznik zawisły może służyć do uzupełnienia tych czasowników, których czynność odnosi się nie do rzeczy jakiejś, lecz do innej czynności; tu należą czas.: móc, chcieć, musieć, kazać, radzić, pozwolić, życzyć, prosić i t. p., chociaż niektóre z nich i do rzeczy mogą się odnosić. Przykłady: *Chciał list napisać*; *Mógł nas ukarać*; *Radził czekać*; *Prosimy wejść*; *Każe mi iść precz* i t. d.

Bezokolicznik zawisły może służyć do uzupełnienia tych imion, które wyrażają pojęcia, skierowane ku jakiejś czynności, nie ku rzeczy; mogą to być rzeczowniki lub przymiotniki, n. p. *Ma zamiar szczerze pracować*; *Wstyd [§§. 1453. i 1997.] to mówić*; *Czas już wyjeżdżać*; *Powinien czekać*; *Rad wszystkich poznać*; *Gotów iść na śmierć*.

Bezokolicznik zawisły może służyć do uzupełnienia całego zdania, n. p. *Byłbym głupi leść sam w takie błoto*; *Nie było nikogo posłać po niego*. W języku dzisiejszym ta funkcja staje się coraz rzadszą, gdyż język woli tu używać zdań osobnych ze spójnikami *żeby*, *aby* i t. p. w celu wyraźniejszego sprecyzowania myśli.

Bezokolicznik w połączeniu z czas. posiłk. **jes-*, **by-* §. 1933. [§. 1418.] w zdaniach bezpodmiotowych [§. 1456.] wyraża konieczność lub możliwość czynności, a z przeczeniem — niemożliwość odbycia się czynności, fizyczną lub moralną. Czasownik posiłk. ma wtedy formę 3. os. l. poj. i może w znanych warunkach [§§. 1453—54.] wypadać. Przykłady: *Było się bić, a nie radzić*; *Nie było mnie zdradzać*; *Znać* (rozumie się: jest), *że nigdzie nie bywasz*; *Widac*, *że nie umiał władać orężem*.

Bezokolicznik w połączeniu z czasem teraźn. czas. §. 1934. **będ-* [§. 1294.] pełni funkcję czasu przyszłego str. czyn. podobnie, jak imiesłów cz. przeszł. str. czyn. I. [§§. 1904.

i 1434.], n. p. *Tegdy mołwić będzie* (Ps. flor.); *Spowiadać się będę* (tamże); *Robić będą; Mówić będziemy.*

§. 1935. Bezokolicznik w połączeniu z trybem rozk. czas. *ra-*
czyć lub *chcieć* pełni funkcję trybu rozk. i wyraża rozkaz,
nakaz lub zakaz (z przeczeniem [§. 1851.]) w formie grzech-
niejszej, n. p. *Racz przyjąć!; Chciej wysłuchać!* [Prw. §. 1891.]

§. 1936. O bezokoliczniku w połączeniu z celownikiem była
mowa przy tym przypadku [§. 1662.].

jj. *Supinum.*

§. 1937. *Supinum*, o którego formacyi była mowa poprzednio
[§. 1269.], wyrażało przy czasownikach, oznaczających
ruch, cel lub zamiar tego ruchu, w polskim języku jednak
zatraciło się bardzo wczesnie i zastąpionem zostało przez
bezokolicznik podobnie, jak i w niektórych innych języ-
kach słowiańskich [§§. 1267—69.]. W pomnikach języka
polskiego nie znajdujemy wcale form *supinum*, ale śladu
jego istnienia możnaby się dopatrywać w takich zwrotach,
jak: *Przydzie* [§. 161.] *sądzić żywych i umarłych* (w. XIV.),
gdzie dopełniacze *żywych i umarłych* przemawiają za poj-
mowaniem bezok. *sądzić* jako zastępcy *supinum*, bo praw-
dziwy bezok. miałby w owym czasie przy sobie biern.
żywe i umarłe [prw. §§. 441. i 1143.].

kk. Rzeczownik czasownikowy (*substantivum verbale*).

§. 1938. Z imiesłowu cz. przeszł. str. biern. [§§. 919—921., 1171.,
1284—85. i 1916—17.] czasowników niedok. i dok. [§. 1947.]
zapomocą suf. **-ije* tworzy się w językach słowiańskich,
a więc i w polskim, rzeczownik rodz. nij., który się od-
mienia według nij. *io*-deklinacyi (wzór stsl. *pěnije*, pol. *pie-*
nie [§§. 515—516.]) i w l. poj. wyraża czynność, wziętą
abstrakcyjnie, a nie czynność, wypływającą z działania
jakiegoś podmiotu. n. p. *pisanie* z **pisanije*, prw. stsl. *pisa-*
nije [§§. 171. i 203.], *picie* (stsl. *pitije* [§. 297.]), *mienie*, *kocha-*

nie, chwaleńie, zbieie, przyjsie, odejsie, zakochanie się i t. d. W l. mn. rzeczownik taki zachodzi tylko wtedy, jeżeli się odnosi nie do czynności abstrakcyjnej, lecz do rzeczy, n. p. *pisania* (t. zn. nie czynności pisania, ale to, co napisano), *zachcenia* i t. d. [prw. §. 1773.].

Rzeczownik czasownikowy zachodzi nieraz tam, gdzie §. 1939. można użyć bezokolicznika, n. p. *Cóż złego jest kochanie?* lub *Cóż złego jest kochać?*, a zastępuje go zawsze wtedy, gdy chodzi o wyrażenie pewnego przypadku, którego nie można oznaczyć bezokolicznikiem, jako formą skostniałą, co się zdarza najczęściej przy przyimkach, n. p. *Spaniem głodu nie przemożesz; Do pracowania trzeba wytrwałości; Po zrobieniu złego nastają wyrzuty sumienia.*

BB. Funkcya czasowników ze względu na ich kategorie.

1. *Verba abstracta i v. concreta.*

Pod względem znaczenia dzielą się czasowniki na §. 1940. *verba abstracta* i *verba concreta*. Pierwsze służą tylko do tego, aby pod względem formalnym połączyć podmiot z orzeczeniem, drugie zaś prócz tej funkcji formalnej orzekają coś, t. zn. są orzeczeniem. Stosunek pierwszych do drugich jest podobny, jak zaimków do rzeczowników (*Człowiek kochał* — a *Ten kochał* [prw. §. 1776.]). *Verba abstracta* wyrażają pojęcia »być« lub »stać się«; należą tu czas. **jes-*, **by-*, **bywa-*, **będ-* [§. 1418.].

2. Czasowniki czynne i bierne (*verba activa i v. passiva*).

Pod względem podmiotu [§. 1443.] czynności dzielą §. 1941. się czasowniki na czynne i bierne. Przy pierwszych sam podmiot wykonywa czynność, przy drugich podmiot jest celem, do którego dąży czynność jakiegoś innego podmiotu [prw. §§. 1445. i 1487.].

3. Czasowniki podmiotowe i przedmiotowe (*Verba subiectiva i v. obiectiva*).

- §. 1942. Pod względem przedmiotu [§. 1491.] czynności dzielą się czasowniki na podmiotowe i przedmiotowe. Przy pierwszych czynność ogranicza się na samym podmiocie [§. 1443.], bo przedmiotem jej jest sam podmiot; przy drugich ma czynność podmiotu osobny przedmiot swój, różny od podmiotu.
- §. 1943. Czasowniki podmiotowe [§. 1942.] ze względu na swą formę dzielą się na dwa gatunki: nijakie (*v. neutra*) i zwrotne (*v. reflexiva*). Czasowniki zwrotne wyrażają czynność, która, wychodząc od podmiotu, zwraca się napowrót ku niemu. Osobnym rodzajem czasowników zwrotnych są zaimkowe (*v. media*), n. p. *domyślić się, rozkończyć się* i t. d.
- §. 1944. Uwaga. Stronę bierną czasownika wyraża się: 1) często zapomocą form czynnych czasowników nijakich [§. 1943.], n. p. *Ścieżki pozarastały* (= zostały zarośnięte); *Serce mi struchlało*; *Zubożec »pauperem fieri«* i t. d.; 2) zapomocą czasowników zwrotnych [§. 1943.], przyczem uważa się czynność jako wychodzącą od podmiotu, n. p. *Dom podpiera się krokwiemi* (= bywa podpieraný); *Według stawu sypie się grobla* (= bywa sypana) i t. d.
- §. 1945. Czasowniki przedmiotowe [§. 1942.] ze względu na stosunek swój do podmiotu czynności dzielą się na przechodnie (*v. transitiva*) i nieprzechodnie (*v. intransitiva*). [Prw. §. 1491.].
- §. 1946. Uwaga. Z czasowników nieprzechodnich powstają często przechodnie przez dodanie do nich narostków *na*, *ob*, *prze*, rzadziej *nad*, *od*, *po*, *s* [prw. §§. 1969—1973., 1977. i 1979.]. Zwykle wtedy znaczenie zmysłowe przemieniają na przenośne, n. p. *być* — *do-być* (szabli), *na-być* (bogactw), *prze-być* (rzekę); *iść* — *prze-jść* ([§. 262.] drogę), *nade-jść* ([§. 262.] kogo znienacka); *leść* — *na-leść* (coś [§. 1305.]); *paść* — *o-paść* (kogo); *skoczyć* — *ob-skoczyć* i t. d.

4. Czasowniki dokonane i niedokonane (*verba perfectiva* i *v. imperfectiva*).

Pod względem trwania czynności dzielą się czasow- §. 1947.
niki na dokonane (*v. perfectiva*) i niedokonane (*v. imper-*
fectiva). Pierwsze wyrażają czynność ukończoną, drugie
niezakończoną, n. p. *o-bronić — bronić, o-bronił — bronił* i t. d.

Czasowniki niedokonane [§. 1947.] mogą oznaczać czyn- §. 1948.
ność albo: *a*) jako tylko niezakończoną albo *b*) jako powta-
rzającą się kilka razy; stosownie do tego dzielą się na:
a) czasowniki niedok. o charakterze trwającym (*v. imperf.*
durativa) i *b*) czas. niedok. o charakterze częstotliwym
(*v. imperf. iterativa*), n. p. *nieść — nosić, lecieć — latać* i t. d.

Osobnym rodzajem czasowników niedok. trwających §. 1949.
[§. 1948. *a*] są czas. poczynające (*v. durativa inchoativa*),
które oznaczają powolne zaczynanie stanu, n. p. *blednąć,*
mięknąć i t. d.

Czasowniki niedok. częstotliwe [§. 1948. *b*] mogą być §. 1950.
częstotliwymi pierwszego lub drugiego stopnia; różnica po-
między nimi polega w tem, że częstotliwe stopnia drugiego
wyrażają częstotliwość częstotliwych stopnia pierwszego,
n. p. *latać, sypać, płakać, gabać* (st. I.) — *za-latywać, roz-*
sypywać, po-płakiwać, na-gabywać (st. II.) i t. d.

Czasowniki dokonane [§. 1947.] wyrażają czynność §. 1951.
ukończoną albo: *a*) wogóle, bez uwzględnienia jej trwania
(możnaby je nazwać: bezwzględnie dokonane) — albo
b) z uwzględnieniem jej trwania. Drugie zaś mogą znów
wyrażać czynność dokonaną: *α*) taką, której początek i ko-
niec razem się schodzą z sobą (czas. dok. *dorażne*, n. p.
strzelić), — *β*) taką, której początek i koniec nie schodzą
się z sobą razem. W ostatnim wypadku rozróżniamy je-
szcze dwie możliwości: czynność dokonana występuje albo
1) jako trwała (czas. dok. o charakterze trwającym, *v. perf.*
durativa) — albo 2) jako powtarzająca się (czas. dok. o cha-
rakterze częstotliwym, *v. perf. iterativa*), n. p. *Zsiedli*
z koni — a Popozsiadali z koni (t. j. jeden za drugim

powtarzali czynność zsiadania); *Ob rę cze p ę k ły* — a *Ob rę cze p o p ę k a ły*.

§. 1952. U w a g a. Nie należy myśleć, żeby każdy czasownik posiadał wszystkie wymienione wyżej (§§. 1940—51.) kategorie. Najczęściej czasowniki ukazują się w niektórych tylko z tych kategorii, a nieraz brak im nawet tej lub owej kategorii: jedne nie mają formy dokonanej, n. p. *w o -*
leć, w o nieć, m ieć, drugie mają tę formę, ale zastępują ją innym, zapożyczonym tematem, n. p. *b rać* — *w z i a ć, m ó -*
w ić — *p o w i e d z i e ć* lub *r z e c, c h o d z i ć* — *p ó j ś ć*, u innych niektóre kategorie wyszły z używania i zastępują się formami innych tematów, n. p. *c z y ś ć* »legere« (durativum) zaginęło i zastąpiono je częstotliwem *c z y t a ć* [§. 1291.], zam.
g nać dziś używa się *w y - g nać* [§. 1341.] i t. d.

§. 1953. Wobec tego, że podział czasowników na dokonane i niedokonane [§. 1947.] w składni języka polskiego bardzo ważne ma znaczenie, zastanowić się trzeba nad pytaniem, które czasowniki należy uważać za dokonane, a które za niedokonane. Ponieważ zaś na powstawanie wyżej wymienionych (§§. 1947—51.) kategorii czasowników, a w szczególności dokonanych z niedokonanych, wielki wpływ wywierają narostki [§. 1865.], dlatego osobno należy rozpatrzyć się: *aa)* w czasownikach bez narostków, a osobno *bb)* w czasownikach z narostkami. Dla ułatwienia sobie przeglądu przejdziemy czasowniki w obu razach według poszczególnych klas koniugacyjnych [prw. §§. 1287. i nn.].

aa. Czasowniki bez narostków.

§. 1954. Czasowniki kl. I. (§§. 1288—1350.) są zwykle niedokonane i to o charakterze trwającym [§. 1948. *a*.], n. p. *p leść*, *w ieść* (wiodę), *n ieść*, *w ieść* (wiozę), stpol. *g rześć* [§. 1307.], *p iec*, *p iąć*, *m rzeć*, *b ić*, *p luć*, *b rać*, *s sać*, *z wać* i t. d. Są jednakże pomiędzy nimi niektóre dokonane, mianowicie tematy: **b ę d -* [§. 1294.], **leg -* [§. 1320.], **pad -* [§. 1298.], **rek -* [§. 1317.], **ś c d -* »siaść« [§. 1299.], n. p. *P rzy k r a r z e c ł e c p o d c i o s e m*

bratnim; Dość r z e c jedno słowo i t. d. Tem. *im- (jać [§. 1325.]) może mieć znaczenie dokonane lub niedokonane.

Czasowniki kl. II. [§§. 1351—59.] są zwykle dokonane §. 1955. i to dorażne [§. 1951. b, α], n. p. *dźwignąć, grzmoćnąć, kopnąć, krzyknąć, palnąć, plusnąć, wierznąć* i t. d. Znajdujemy jednak w tej klasie także niemałą liczbę niedokonanych o charakterze trwającym, mianowicie poczynających [§. 1949.], n. p. *brnąć, brzydnąć, gasnąć, ginać, lgnąć, marznąć, słabnąć, sunąć, tonąć, wędznąć* i t. d. *Cisnąć* może mieć znaczenie dokonane i niedokonane, n. p. *cisnąć kamieniem* (= rzucić kamieniem, dok.) — a *cisnąć kogo* (= niem. drücken, niedok.).

Czasowniki kl. III., których t. t. I. jest pierwiastkiem §. 1956. [grom. 1—4., §§. 1360—84.], są zwykle niedokonane o charakterze trwającym [§. 1948. a], n. p. *znać, pruć, kłuć, kajać się, pisać* i t. d. Rzadko tylko znajdujemy pomiędzy nimi czasowniki dokonane, n. p. *kazać* [§. 1382.].

Czasowniki kl. III., których t. t. I. jest tematem po §. 1957. chodnym [grom. 5—7., §§. 1385—1400.], są zwykle również niedokonane, a mianowicie albo: α) o charakterze trwającym albo β) o charakterze częstotliwym [§. 1948.] — stosownie do tego, czy: α) powstały z tematów imiennych (odimienne, *denominativa*), n. p. *działać, igrac, dumać, swatać, bratać, darować, miłować, panować, tańcować, bojować* i t. d., czy też: β) powstały z tematów czasownikowych (*deverbativa*). Czasowniki częstotliwe mogą powstawać bądź: 1) z tematów czasown. pierwotnych, bądź: 2) z tematów czasown. pochodnych.

Czasowniki częstotliwe, których tematy pochodzą od §. 1958. tematów czasown. pierwotn. [§. 1957., 1.], podzielić można stosownie do zakończenia tematu pierwotnego na dwie grupy: a) o zakończeniu samogłoskowem (*a, i, u, e z é* [§. 93.], *y*) i b) o zakończeniu spółgłoskowem. Przykłady: na a) *da-wać, zna-wać, sta-wać; bi-jać, mi-jać, pi-jać; su-wać, czu-wać; wie-wać, zie-wać* [§. 1379. b]; *my-wać* (u Biel. *my-jać*), *by-wać, ki-wać* (*y z i* [§. 102.]); — na b) *pad-ać, jad-ać, wid-ać* [§. 1388.], *lat-ać* (z **lét-ać* [§§. 840. i 220.]); *dźwig-ać, mig-ać, sięg-ać, leg-ać, krzyk-ać, błysk-ać, bąk-ać, dmuch-ać; grzeb-ać, rąb-ać, dym-ać, im-ać* [§. 1389.]; *pas-ać*.

§. 1959. Czasowniki zaś częstotliwe, których tematy pochodzą od tematów czasown. pochodnych [§. 1957., 2.], podzielić należy stosownie do klasy i charakteru podstawowego tem. pochodnego na grupy następujące:

αα) tem. podstawowy należy do kl. IV. i nie jest częstotliwy [§. 1960.], n. p. *wal-ł-ć* — *wal-a-ć*, *mówić* — *mawiać*, *kroić* — *krajać*, *rzucić* — *rzucać*, *strzelić* — *strzelać*, *trafić* — *trafiać*, *łomić* — *łamać*, *chwycić* — *chwytac*, *dziwić się* — *dziwować się*, *kupić* — *kupować*, *plakać* — stpol. *plakować* (prw. *Serce mi plakowało*);

ββ) tem. podstawowy należy do kl. IV., ale jest sam częstotliwy [§. 1960.], n. p. *gon-ł-ć* — *ganiać*, *nosić* — *naszac*, *chodzić* — *chadzac*, *jeździć* — *jeżdżać*;

γγ) tem. podstawowy należy do kl. III. [§§. 1385—1400. i 1957.], n. p. *czytać* [§§. 1291. i 1952.] — stpol. *czytawac*, *grać* — stpol. *grawac*, *widac* [§. 1958.] — stpol. *widawac* i t. d., przy czem w późniejszym języku zam. *-awac* pojawia się *-ywac*: (*czytywać*, *grywać*, *widywać* i t. d. [§. 1390.]).

§. 1960. Czasowniki kl. IV. [§§. 1401—15.] są zwykle niedokonane o charakterze trwającym [§. 1948. a], n. p. *chwalić*, *kończyć*, *placić*, *ranić*, *rodzić*, *stawić*, *bieżeć*, *dyszeć*, *kipieć*, *lecieć*, *milczeć*, *woleć* i t. d. Mała tylko liczba z pomiędzy tych czas. niedokonanych ma charakter częstotliwy [§. 1948. b], n. p. *chodzić*, *jeździć*, *łazić*, *włóczyć*, *wozić*. Wszakże i w tej klasie znajdujemy czas. dokonane, n. p. *chwycić*, *chybić*, *puścić*, *ruszyć*, *skoczyć*, *stąpić*, *strzelić*, *trafić*, *trącić* i t. d. *Kupić* w znaczeniu *łac. »emere«* jest czas. dokonanym, w znaczeniu *łac. »colligere* (skupiać) niedokonanym.

§. 1961. Czasowniki kl. V. [§§. 1416—25.] są niedokonane o charakterze trwającym (*jeśm*, *wiem*, *jem* [§. 1948. a]) prócz *dam* [§. 1420—21.], które jest dok. doraźnym [§. 1951. b, α].

bb. Czasowniki z narostkami.

§. 1962. Przed rozpatrzeniem się w czasownikach z narostkami w sposób podobny, w jaki omówiliśmy czasowniki bez narostków [§§. 1954—61.], zastanowimy się nad funkcją przy-

imków, jako narostków czasownikowych. Które przyimki mogą fungować w języku polskim jako narostki, o tem była już mowa [§. 1865.]. Obecnie przejdziemy te narostki kolejno, wyjaśniając ich funkce.

αα. Funkce przyimków jako narostków czasownikowych.

1. Narostek *w(e)-*, stsl. *vz-* — tak samo, jak przyimek §. 1963. [§. 1505.], — wyraża wejście w środek jakiegoś przedmiotu i odpowiada pod względem funkcji syntaktycznej łać. *in*, gr. *εἰς* lub *ἐν*, n. p. *we-jść* z **we-iść* [§§. 57. i 262.], *w-bić*, *w-lepić*, *w-łożyć*, *w-nieść* i t. d.

2. Narostek *wz-* (stsl. *vzъ-*) jest spokrewniony z na- §. 1964. rostkiem *w-* [§. 1963.], bo powstał z niego przez dodanie *z* podobnie, jak *przez* z *prze* [§§. 1538—39.], i :

α) przy czasownikach, oznaczających ruch, wyraża kierunek ruchu z dołu do góry [prw. §. 1514.], n. p. *wz-bić się*, *wz-glądać*, *wz-lecieć*, *wstąpić* z **wz-stąpić* [§. 305.], *wziąć* z **wz-jąć* [§. 1325. i 374.];

β) przy innych czasownikach odpowiada łać. *re-*, n. p. *wz-nowić* »re-novare«, *wz-kwiść* (Ps. flor. [§. 1292.]) »re-florere«;

γ) nieraz służy tylko do wyrażenia dokonania czynności czasownika, n. p. *wz-móc* (prw. *Król go wz-mógł*), *wz-gadać się*, *wz-budzić*, *wz-dać* (wyrażenie sądowe w dawnych pomnikach językowych = oddać sądownie).

3. Narostek *wy* odpowiada pod względem syntaktycz- §. 1965. nym łać. *ex* i pełni funkce rozmaite:

α) znaczy mniej więcej to, co (*i*)z §. 1968.], n. p. *wy-bawić*, *wy-bić* »ex-cutere«, *wy-gnać* »ex-pellere«, *wy-dać* »e-dere«, *wy-zuć* »ex-uere«;

β) wyraża zupełne dokonanie czynności, n. p. *wy-jeść*, *wy-gubić*, *wy-tracić*, *wy-żebrać*, *wy-grzać*, *wy-spać się*.

4. Narostek *do-* wyraża albo: α) że czynność doszła §. 1966. do pewnego punktu, bądź pod względem miejsca, bądź czasu [prw. §. 1612. αα i αε], albo β) zupełne osiągnięcie celu i w tym drugim wypadku nieraz niemożność dalszego prowadzenia czynności [prw. §. 1612. γγ], n. p. ad α) *do-pełnić*,

do-wiadywać się, do-legać, do-malować, do-robić, do-budować, do-brać, do-pro-wadzić; — ad β) *do-bić, do-siąść* (konia), *do-stać, do-po-wiedzieć, do-jść, do-grać* (t. j. do końca), *do-spać, do-trzeć*.

§. 1967. 5. Narostka *za-* funkcyje najglówniejsze są następujące:

α) wyraża ruch poza jakiś przedmiot [§. 1545.], n. p. *za-jść* z **za-iść* [§. 262.], *za-biec, za-rzucić* (= coś poza co rzucić);

β) wyraża przeszkodę, wywołaną tem, że osoba mówiąca albo siebie albo przedmiot jakiś stawia przed inny przedmiot. n. p. *za-przec* (drzwi), *za-mknąć, za-jechać* (komu drogę);

γ) wyraża ruch w środek, zagłębienie się w przedmiocie, n. p. *za-brnąć, za-paść się, za-myślić się, za-czytać się, za-liczyć się* (= przeliczyć się);

δ) wyraża rozpoczęcie czynności, n. p. *za-grać, zarzeczć, za-tyć, za-chorować*;

ε) wyraża zupełne dokonanie czynności, n. p. *za-bić, za-brać, za-strzelić, za-znać*.

§. 1968. 6. Narostek *z-* (z **iz-* [§§. 271. i 1635.]) jest w języku polskim — podobnie, jak wogóle w tych językach słowiańskich, które znają narostek *wy-* [§. 1965.], — rzadziej używany, gdyż zwykle go zastępuje *wy-*, a wyraża:

α) ruch ze środka na zewnątrz — podobnie, jak *wy-* [§§. 1965. i 1635.], n. p. *z-bawić* (dziś: *po-z-bawić*), *z-być* (dziś: *po-z-być*) »amittere«, *z-do-być*, stpol. *z-wolić* »eligere, wybrać« (dziś zachowane w: *do-z-wolić, ze-z-wolić* [§. 1408.]);

β) najczęściej służy do wyrażenia czynności dokonanej, n. p. *z-nie-móc, z-nie-ważyć, z-łović, z-marznąć, z-ranić*, stpol. *z-u-padać, z-u-ciekać, z-wy-wracać, z-wy-trącać, z-z-uć* [§. 1369.].

§. 1969. 7. Narostek *na-* wyraża:

α) wogóle ruch, skierowany ku jakiemuś przedmiotowi, idący ku niemu, bez względu na to, czy się osiąga cel czynności, czy nie [prw. §. 1517.], n. p. *na-padać, na-stąpić, na-bić, na-sudzić, na-być, na-jąć, na-łóżyć, na-biec* (n. p. *Nabiegł na szpadę*), *na-jść, na-leżeć, na-rzekać* (właśc. = niem. »ansprechen«);

β) początek czynności, n. p. *na-gryść, na-gnić, na-ciąć, na-trącić, na-wieźć*;

γ) skończenie czynności albo przynajmniej dojście jej do jakiegoś punktu, n. p. *na-gadać*, *na-gromadzić*, *na-bajać* (*Nabajał mu wiele*), *na-ob-cinać*, *na-ob-rywać*;

δ) doprowadzenie czynności do syta, jeżeli czasownik jest zwrotny, n. p. *na-jeść się*, *na-pić się*, *na-gadać się*, *na-spać się*, *na-tańczyć się*.

8. Narostek *nad(e)-* powstał z *na-* [§. 1969.] podobnie, §. 1970. jak *pod* z *po* [§§. 1973 — 74.], *przed* z *prze* [§. 1964.], i wyraża:

α) ruch, idący ponad jakiś przedmiot [prw. §§. 1527. i 1700.], n. p. *nad-stawić*, *nade-jść* [§§. 57. i 262.], *nad-pisać*, *nad-lecieć*, *nad-jechać*;

β) rozpoczęcie czynności, n. p. *nad-psuć*, *nade-bruć*, *nad-gnić*, *nad-wiązać* (= lekko uwiązać), *nad-kąsić*, *nad-gryść*, *nad-chudnąć*;

γ) zupełne dokonanie czynności i nawet przekroczenie miary [prw. §. 1528.], n. p. *nad-dawać*, *nad-darowywać*, *nad-liczyć* (= liczyć za wiele).

9. Narostek *ob(e)-* — także w formie skróconej *o-* [§§. §. 1971. 1529. i 1734.] — wyraża:

α) że czynność zachodzi z więcej stron lub z rozmaitych, bo *ob* znaczyło pierwotnie »z obu stron« lub także »ze wszystkich stron«, n. p. *ob-stawić*, *ob-łapić*, *ob-legać*, *ob-lec* (zam. **ob-wlec* [§. 354.] »induere«, *ob-wołać*, *ob-ciąć*, *ob-chodzić*, — *o-grodzić*, *o-toczyć*, *o-kazać* (= naokoło pokazać), *o-głosić*, *o-krążyć*, *o-smolić*;

β) zupełne dokonanie czynności, chociaż odróżnienie tego wypadku od poprzedniego (α) jest nieraz trudne i chwiejne, n. p. *ob-wiesić*, *ob-darzyć*, *o-grzać* (kogo), *o-pić się*, *obe-trzeć* [§. 57.] *się*, *ob-rodzić* (*Drzewo obrodziło*).

10. Narostek *od(e)-* (dawniej *oŕ(e)-* [§§. 395. i 1620.]) §. 1972. wyraża:

α) czynność, która w kierunku swoim odłącza się, oddala od czegoś (prw. znaczenie przyimka *od* [§. 1621.] i podobną funkcję niem. narostków *ab-*, *los-*, *weg-*), n. p. *ode-jść* [§§. 57. i 262.], *oŕe-wrzeć*, *od-stawić*, *od-kupić*, *od-wrócić*, *odemknąć*, *od-kryć*, *od-biec*, *od-mówić* (czego), *od-umrzeć*, *od-rzec się*;

β) koniec czynności, n. p. *od-śpiewać*, *od-mówić* (pacierz), *od-po-kutować*, *od-kwitnąć*, *ode-grać*, *od-bolec*;

γ) czynność, wykonaną niejako w odpowiedź na taką samą poprzednią, lub podjętą w celu doprowadzenia czegoś do stanu rzeczy dawniejszego, n. p. *od-po-wiedzieć* (= powiedzieć na to, co powiedziano), *od-krzyknąć*, *od-wiedzić*, *od-gryść się* (temu, który ugryzł), — *od-dać*, *od-rodzić się*, *od-nowić*, *od-krzywić*, *od-kręcić*.

Narostek *po-* wyraża:

§. 1973. α) czynność, przerwana czasem lub przestrzenią, t. j. zachodzącą w rozmaitych czasach lub miejscach [prw. §§. 1739—43.], n. p. *po-bolewać* (= doznawać bólu często, lub ciągle z przerwami), *po-brać* (w rozmaitych czasach, po-trochę), *po-pilnować*, *po-kłaść* (to tu — to tam, to w tym — to w owym czasie), *po-grzmiewać* (od czasu do czasu);

β) ograniczenie czynności pod względem czasu lub pod względem stopnia, n. p. *po-grać* (chwilę), *po-słuchać* (chwilę), *po-siedzieć*, *po-być*, *po-lczyć*, *po-czekać*, *po-trząść* (zlekka);

γ) dokonanie czynności na wielu przedmiotach lub przez wiele osób, n. p. *po-dławić* (wszystkich lub wielu, jednego za drugim), *po-wy-tępić*, *po-obalać* [z **ob-walać* §. 354.], *po-sa-bijać*, *po-tonąć*, *po-na-prawiać*, *po-płacić* (długi);

δ) zmienia nieraz czasowniki niejako na przechodnie [§. 1946.] lub bezpośredni przedmiot, do którego czynność czasownika się odnosi, n. p. *po-siąść* (jakąś rzecz, prw. *siąść* nieprzechodnie), *po-lać* (kogo czemś, prw. *lać* coś), *po-mazać*, *po-sypać*, *po-pluć*;

ε) wyraża czynność dokonaną, n. p. *pójść* [§. 262.], *po-słać*, *po-chować*, *po-gorzeć*.

§. 1974. 12. Narostek *pod(e)-* [słownik prw. §. 1970.] służy:

α) do wyrażenia tego, że czynność odbywa się niżej, dołem jakiegoś przedmiotu [prw. §§. 1535. i 1703.], n. p. *pod-łożyć*, *pode-brać* (= z pod spodu brać), *pod-myc*, *pod-kuć*, *pod-biegnąć* (pod co), *pod-bić* (kogo pod moc czyją), *pod-kreślić*;

β) czasem do wyrażenia tego, że czynność odbywa się potajemnie, ukradkiem, co jest tylko dalszem wycienianiem wypadku poprzedniego (z dołu, więc tak, że nie widać), n. p. *podejrzywać* z *pode-źrzywać* [§§. 343. i 1414.],

pod-sunąć (sędziemu pieniądze), *pod-chwycić* (listy), *pod-rzucić* (dziecko), *pod-glądać*, *pod-słuchać*;

;) do wyrażenia ograniczenia czynności pod względem stopnia działania, n. p. *pod-gotować* (= na pół zgotować), *pod-warzyć*, *pod-pić sobie* (= trochę upić się), *pod-uczyć się* (języka, t. zn. trochę, na pół się nauczyć).

13. Narostek *przy-* wyraża:

§. 1975.

α) osiągnięcie celu czynności i wtedy odpowiada łąc. *ad*, grec. *πρός, ἐπί* [prw. §. 1745.], n. p. *przy-bliżyć się*, *przy-bić*, *przy-skoczyć*, *przy-wieść*, *przy-jąć*, *przy-nieść*, *przy-ciąć* (= ciąć blisko pewnego miejsca), *przy-bierać*;

β) ograniczenie stopnia czynności, n. p. *przy-palić* (= trochę spalić), *przy-smażyć*, *przy-piec*.

14. Narostek *pro-* zachował się w języku polskim tylko §. 1976. w czasowniku *pro-wadzić*; prw. jednak rzeczownik *pro-rok* [§. 70.], z którego wnosićby można o istnieniu niegdyś w polskim czasownika **pro-rzec* = stsl. *pro-resti*.

15. Narostek *prze-* wyraża:

§. 1977.

α) czynność, poruszającą się przez jakieś miejsce, przedmiot [prw. §§. 1538—39. i 1964.], n. p. *prze-bić*, *prze-biegać*, *prze-ciąć*, *prze-jechać*, *przejrzeć z prze-źrzeć* [§§. 343. i 1414.];

β) trwanie czynności przez jakiś czas, mniej lub więcej długi, n. p. *prze-być*, *prze-bywać* (= być czas niejaki), *prze-leżeć*, *prze-drzemnąć*, *prze-stawać* (z kim), *prze-nocować*;

;) zmianę miejsca lub zmianę kształtu zewnętrznego, nazwiska, wyglądu i t. d., n. p. *prze-ląć*, *prze-topić*, *prze-chrzczyć*, *prze-zwać*, *prze-inaczyć*, *prze-robić*, *prze-z-uć* [§. 1369.] (buty);

δ) ruch koło jakiegoś przedmiotu bez zetknięcia się z nim lub z pominięciem jego, n. p. *prze-oczyć*, stpol. *prze-źrzeć* (= nie widzieć, lub nie chcieć widzieć), *prze-jść* [§. 262.], *prze-jechać*;

ε) przewyższanie czegoś innego lub także nadmiar, przesadę czynności, n. p. *prze-móc*, *prze-żyć* (kogo), *prze-rośnąć*, *prze-gadać*, — *prze-pełnić*, *prze-jeść się*, *prze-grać*, *prze-ziębć się*, *prze-częstować*;

ζ) rozpoczęcie czynności, n. p. *prze-mówić*, *przejrzeć*

z *prze-źrzeć* (§§. 343. i 1414.) w znaczeniu: zacząć widzieć, prw. *Slepy przejrzał*;

η) ograniczenie stopnia czynności, n. p. *prze-kąsić* (= trochę zjeść); *prze-więdnąć*.

16. Narostek *roz(e)-* wyraża:

§. 1978. α) oddalenie, rozłączenie się, które mogą także w tem polegać, że czynność odbywa się na wielu miejscach lub w rozmaitych kierunkach, n. p. *roz-wieść się, roz-dzielić, roz-drobić, roze-jść się* (§§. 57. i 262.), *roz-bić, roz-ciąć, roz-prószyć, roz-przedać* (to tym, to owym), *roz-grzmieć, roz-grzeszyć*;

β) wysoki stopień, nadmiar czynności, n. p. *roz-bogacieć* (= stać się niezmiernie bogatym), *roz-wielmożnić się, roz-gnić, roz-kochać się, roz-bawić się, roz-latać się, roz-pić się*.

§. 1979. 17. Narostek *s(e)-* (skąd się zamiast tego bierze *z(e)-*, a czasem też *ś-*, o tem była mowa w głosowni i indziej (§§. 308., 326., 1543. i 1711.)) może odpowiadać łać. *cum*, gr. *σύν*, albo łać. *de*. W pierwszym wypadku wyraża:

α) połączenie w tym sensie, że skutek dokonania czynności więcej przedmiotów łączy się z sobą, albo że kilka przedmiotów przedsięwzięte razem tę czynność, n. p. *s-pędzić, z-bić* (deski), *z-wiązać, z-łożyć, z-nieść, z-szyć*, — albo *s-chodzić się, z-biegać się*;

β) tylko to, że czasownik jest dokonany, n. p. *s-palić, s-chować, s-kryć, z-jeść, ze-mdleć* [§. 57.].

W drugim wypadku wyraża czynność, idącą z góry na dół, n. p. *s-chodzić, s-trząść, ś-ciec, z-rzucić, z-wieść, zdjąć ze z-jąć, *s-jąć* [§. 363.], *z-stąpić, z-leść*."

§. 1980. 18. Narostek *u-* wyraża:

α) oddalenie się, n. p. *u-mknąć, u-być, u-biec, u-stąpić, u-jąć, u-jechać, u-rwać, u-ciąć, u-przątnąć*;

β) tylko to, że czasownik jest dokonany, n. p. *u-chwalić, u-bić, u-czynić, u-czuć, u-godzić*.

§. 1981. Należy zauważyć, że nieraz przyrastają do czasownika dwa narostki, albo nawet więcej; znaczenie ich wynika wtedy z kombinacyi znaczenia narostków poszczególnych. W języku polskim pojawiają się następujące połączenia narostków:

1) *do-* z *pro-*, n. p. *do-pro-wadzić* [§. 1966.];

2) *z-* z *wy-* rzadziej dzisiaj, częściej w stpol., n. p. *z-wy-wracać* (dziś: *po-wy-wracać* [§. 1968. β]), *z-wy-puszczać*;

3) *na-* z *po-*, *wy-*, *ob-*, *s-*, n. p. *na-po-mknąć*, *na-wy-wracać*, *na-ob-cinać*, *na-s-jadać się*;

4) najczęściej *po-* z *na-*, *przy-*, *ob-*, *roz-*, *u-*, *z-*, n. p. *po-na-prawiać*, *po-przy-nosić*, *po-ob-(w)alać* [§§. 354. i 1973. γ], *po-roz-kradać*, *po-u-ciekać*, *po-z-miatać*.

Możliwe są też w polskim złożenia narostków poczwórne, a nawet popiętne, n. p. *po-na-wy-s-pisywać* (nazwiska), *po-na-po-s-pro-wadzać*.

ββ, Funkcya czasowników z narostkami.

Czasowniki kl. I. [§. 1288—1350.] z narostkami są §. 1982. dokonane [§. 1951.], n. p. *pleść* — *s-pleść*, *wieść* (wiodę) — *do-wieść*, *nieść* — *za-nieść*, *wieść* (wiozę) — *prze-wieść*, *grześć* — *po-grześć*, *piec* — *wy-piec*, *piąć* — *przy-piąć*, *mrzeć* — *u-mrzeć*, *bić* — *z-bić*, *pluć* — *o-pluć*, *brać* — *nade-brać*, *ssać* — *wy-ssać*, *zwać* — *ode-zwać się* i t. d.

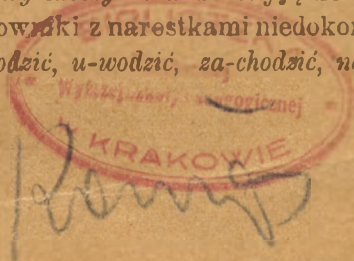
Czasowniki kl. II. [§§. 1351—59.] z narostkami są również dokonane [§. 1951.], n. p. *marznąć* — *z-marznąć*, *tonąć* — *u-tonąć*, *brzydnąć* — *z-brzydnąć*, *brnąć* — *za-brnąć*, *ginać* — *z-ginać* i t. d.

Czasowniki kl. III. pierwotne [§. 1360—84.] i pochodzące §. 1984. od tematów imiennych [§§. 1385—1400.], które bez narostków są niedokonane o charakterze trwającym [§§. 1948. a, 1956. i 1957. α], przez dodanie narostków nabierają charakteru dokonanego [§. 1951.], n. p. *znać* — *po-znać*, *pruć* — *s-pruć*, **przyjać* (stsl. *prijati*, nb. bardzo często odpowiednia forma bez narostka nie zachodzi w języku polskim, ale przypuścić trzeba, że kiedyś istniała) — *s-przyjać*, stpol. *pwac* — *u-pwac*, *u-fac* [§. 354.], *deptać* — *z-deptać*, *kłamać* — *s-kłamać*, *kamienieć* — *s-kamienieć*, *gorzeć* — *po-gorzeć*, *bogacieć* — *z-bogacieć*, *miłować* — *u-miłować*, *panować* — *za-panować*, *nocować* — *prze-nocować*, *dziękować* — *po-dziękować*, *chorować* — *od-chc-rować* i t. d. Te zaś, które bez narostków są niedokonane o charakterze częstotliwym [§§. 1948. b i 1957. β], przez do-

danie narostków otrzymują charakter trwający [§. 1948. a], bez względu na to, czy pochodzą: a) od czasowników, których temat jest pierwiastkiem, czy też: b) od takich, których tem. jest pochodnym, a w pierwszym wypadku bez względu na to, czy: 1) temat podstawowy kończy się na spółgłoskę, czy też: 2) na samogłoskę [prw. §§. 1957—59.], n. p. a) 1. *znawać* (częstotl. [§. 1958. a]) — *po-znawać*, *stawać* — *do-stawać*, *bijać* — *u-bijać*, *wijać* — *z-wijać*, *suwać* — *u-suwać*, *wiewać* [§. 1958.] — *po-wiewać*, *mywać* — *u-mywać*; — 2. *padać* [§. 1958. b]) — *s-padać*, *dźwigać* — *po-dźwigać*, *miatać* — *po-miatać*, *dymać* — *nadymać*, *pasać* — *wy-pasać*, stpol. *najd-ować* — *z-najdować*, **im-ować* [§. 1325.] — *pojmo-ować* [§. 1399., 2.], **kazować* — stpol. *na-kazować* (dziś *na-ka-zywać* [§. 1400.]) i t. d.; — b) **mdlewać* — *o-mdlewać*, **grze-ować* — *za-grzewać*, **wracać* — *wy-wracać*, *mawiać* — *na-mawiać*, *naszuć* — *po-naszac*, podobnie *za-chwycac*, *o-kpiwać*, *prze-myśliwać*, stpol. *wy-grawać* (dziś *wy-grywać* [§. 1390.]), *do-wiadywać się*, ob-[*w*]*iecywać* [§. 354., 2.], *roz-darowywać* [§. 1400.] i t. d.

§. 1985. Wbrew jednak podanej właśnie [§. 1984.] zasadzie liczne czasowniki niedokonane o charakterze częstotliwym kl. III. przez dodanie narostków stają się dokonanymi o charakterze częstotliwym [§. 1951., 2.]. Najczęściej zdarza się to przy narostkach *na-* [§. 1969.] lub *po-* [§. 1973.], n. p. *na-łamać* (= wiele rzeczy złamać), *na-skałać się*, *na-strzelać*, *na-krajać się*; *po-łamać*, *po-pękać*, *po-padać* (prw. *Popadali jeden za drugim*); ale też *wy-biegać się* dok. częstotl. (uatomiać *wy-biegać na ulicę* niedok. częstotl.) i t. d.

§. 1986. Czasowniki kl. IV. [§§. 1401—15.] z narostkami są zwykle dokonane [§. 1951.]. n. p. *kończyć* — *za-kończyć*, *rodzić* — *u-rodzić*, *robić* — *z-robić*, *chodzić* — *s-chodzić*, *jeździć* — *ob-jeździć*, *kipieć* — *wy-kipieć*, *za-kipieć*, *źrzeć* — *u-jrzcć* [§. 1414.] i t. d.; naturalnie te, które już bez narostków mają charakter dokonanych [§. 1960.], zatrzymują go po dodaniu narostków, n. p. *puścić* — *wy-puścić*, *strzelić* — *wy-strzelić*, *skoczyć* — *wy-skoczyć* i t. d. Wyjątkowo znajdujemy w tej klasie czasowniki z narostkami niedokonane [§§. 1948. i 1960.], n. p. *do-wodzić*, *u-wodzić*, *za-chodzić*, *na-chodzić*, *przy-chodzić*,



2452

UP - Kraków BG



1050149318